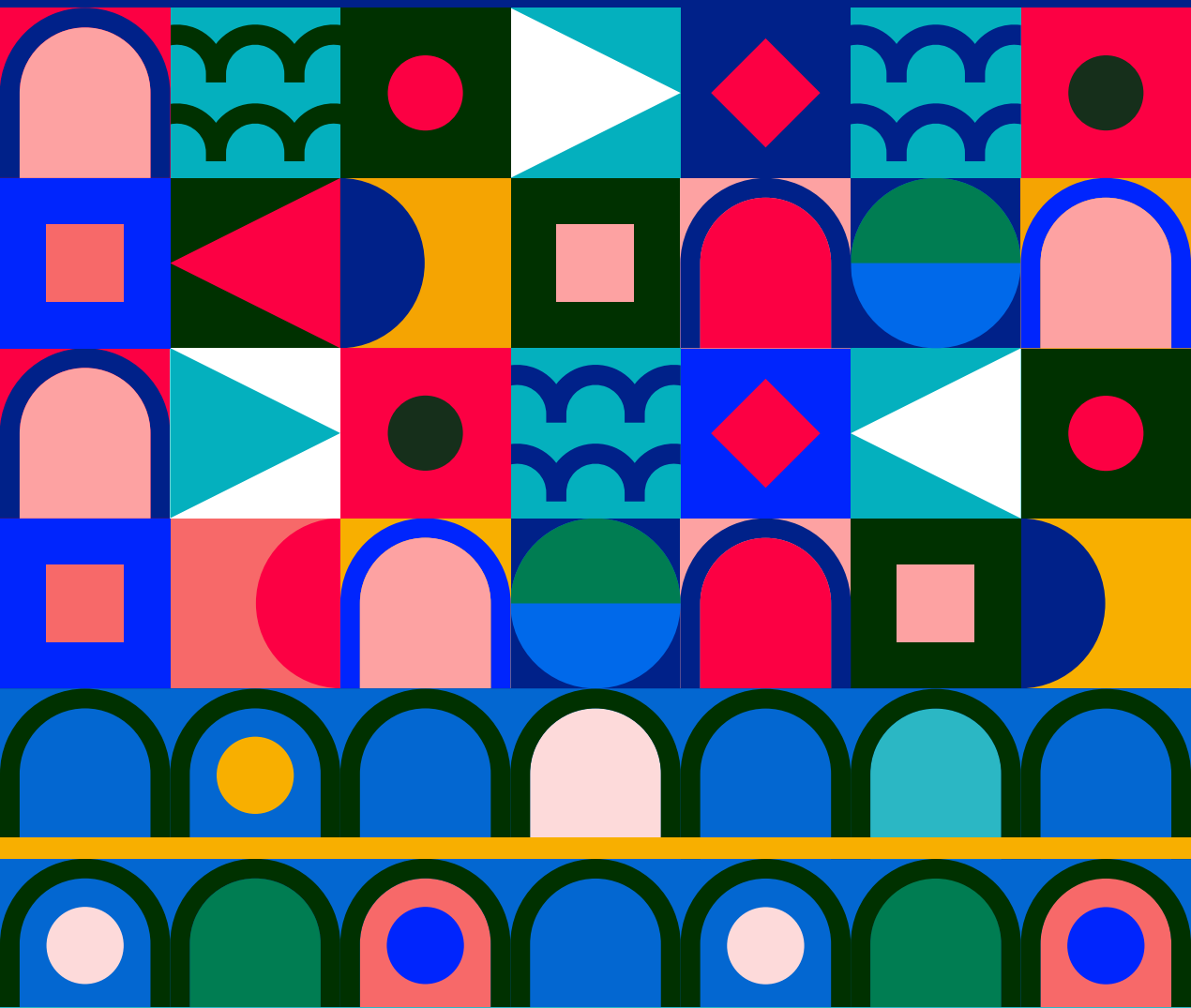
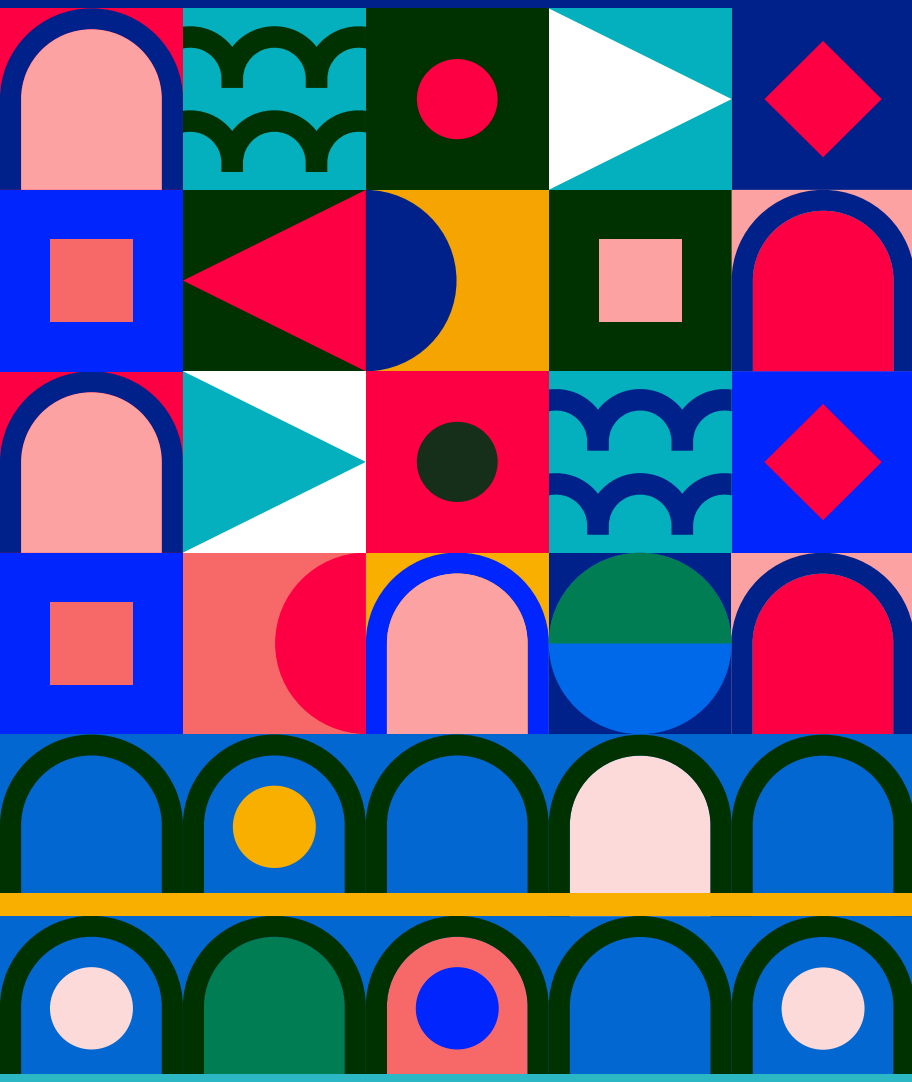



Po poznańsku.

Raport o niematerialnym
dziedzictwie miasta



●
Raport zrealizowano
w ramach Poznańskiego
Programu dla Kultury
2024–2028





Po poznańsku.

Raport o niematerialnym dziedzictwie miasta

Redakcja naukowa

Anna Weronika Brzezińska
Karolina Echaust
Monika Herkt

Poznańskie Centrum Dziedzictwa
Polskie Towarzystwo Ludoznawcze



Po poznańsku.



Spis treści

Wstęp (Monika Herkt)	7
1. Niematerialne dziedzictwo kulturowe – wybrane pojęcia (Anna Weronika Brzezińska, Karolina Echaust)	15
2. Niematerialne dziedzictwo kulturowe miast (Anna Weronika Brzezińska, Monika Herkt, Dariusz Zych)	43
3. Co kształtuje lokalną narrację tożsamościową poznanianek i poznaniaków?	69
3.1. Poznań. Miasto historyczne (Piotr Grzelczak)	71
3.2. Społeczny klimat Poznania (Maciej Frąckowiak)	89
3.3. Przestrzenne konteksty niematerialnego dziedzictwa Poznania (Wojciech Mania)	101
4. Niematerialny Poznań	131
4.1. Praktykowanie pamięci	137
Tradycje katedry poznańskiej (Bartosz Małolepszy)	139
Tradycje targowe (Bartosz Małolepszy)	149
Festiwal Żupańskiego (Sylwia Stec)	155
Praktyki pamięci na poznańskiej Cytadeli (Paweł Skrzypalik)	163
Praca organiczna (Filip Kaczmarek)	171
Powstanie wielkopolskie (Anna Barłóg-Mitmańska)	177
Poznańska Skałka (Paweł Skrzypalik)	183
Eka z Małeki (Kinga Przyborowska)	191
Poznański Czerwiec 1956 (Kinga Przyborowska)	199
4.2. Dziedzictwo grup etnokulturowych	209
Tradycje poznańskich Bambrów (Agnieszka Szczepaniak-Kroll)	211
4.3. Dziedzictwo wieloreligijne i wielokulturowe	219
Dzień Judaizmu (Magdalena Frąszczak)	221
Kalendarz trzech religii (Magdalena Frąszczak)	227



4.4. Język jako nośnik dziedzictwa	233
Gwara miejska Poznania (Błażej Osowski)	235
4.5. Tradycje kulinarne	241
Dziedzictwo kulinarne Poznania (Teresa Palacz)	243
4.6. Święta doroczne	253
Korowód halloweenowy na Wildzie (Agata Stanisz)	255
Kwesta na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan (Alina Kucharska)	261
Imieniny ulicy Święty Marcin (Arkadiusz Jełowicki)	267
Katarzynka MPK Poznań (Karolina Echaust)	275
Tradycje szopek w poznańskich kościołach (Urszula Baszczyńska-Gosz)	281
Kaziuk Wileński w Poznaniu (Karolina Echaust)	287
Procesja Emaus (Alina Kucharska)	293
Żandary na Ławicy (Anna Weronika Brzezińska)	297
Tradycje wypieku rur (Hubert Czachowski)	303
Procesje Bożego Ciała (Katarzyna Helak)	309
Parada Sobótkowa (Katarzyna Wala)	315
Poznańskie dziedzictwo Świętych Piotra i Pawła (Stanisław Zasada)	323
Dożynki miejskie (Anna Weronika Brzezińska)	329
4.7. Tradycje środowiskowe	335
„Jeżycjada®” (Anna Weronika Brzezińska)	337
Ruch skłoterski (Aleksandra Dzik)	341
Kultura kibicowania KKS Lech Poznań SA (Karolina Echaust)	347
Tradycje akademickie (Andrzej Gulczyński)	351
Pyrkon (Anna Pawłowska-Zygarowicz oraz Piotr Derkacz, Joanna Dziedzic, Remigiusz Zygarowicz)	357
Tradycje ułańskie Poznania (Zbigniew Pilarczyk)	363
Bractwo kurkowe na Szelągu (Paweł Redlarski)	373
Rzemiosło w Poznaniu (Marzena Rutkowska-Kalisz)	381
Demoscena – kultura twórców dem (Łukasz Szańkiewicz)	387





4.8. Tradycje muzyczne	393
Tradycje chóralistyki poznańskiej (Jakub Kasperski)	395
Tradycje poznańskich orkiestr dętych (Jakub Kasperski)	401
Tradycje wiolinistyczne Poznania (Jakub Kasperski)	407
Ethno Port (Waldemar Kuligowski)	415
Tradycje dudziarskie (Zuzanna Majerowicz)	421
4.9. Praktyki związane z przyrodą	429
Poznańskie kliny zieleni (Michał Kępski)	431
Tradycje nadwarciańskie (Michał Kępski)	437
Ogrodnictwo miejskie (Mikołaj Smykowski)	441
5. Badania pilotażowe na fyrtlach	
(Anna Weronika Brzezińska, Karolina Echaust)	449
6. Podsumowanie i rekomendacje	
(Anna Weronika Brzezińska, Monika Herkt)	469
Biogramy	478
Aneks	492
Załącznik 1. Wzór metryczki do opisu zjawiska niematerialnego dziedzictwa	492
Załącznik 2. Dyspozycje do wywiadu	494



Po poznańsku.



Wstęp

Zamysł realizacji kompleksowego projektu poświęconego niematerialnemu dziedzictwu Poznania nabrał konkretnego kształtu jesienią 2023 r., ale kiełkował już dużo wcześniej. Biorąc udział w spotkaniach nieformalnego klubu laureatów konkursu Polska Pięknieje, miałam okazję przyglądać się z bliska staraniom o wpis tradycji układania dywanów kwiatowych na procesję Bożego Ciała w Spycimierzu na Listę krajową niematerialnego dziedzictwa kulturowego (2018 r.), a następnie o miejsce na podium – wpis na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO (2021 r.). Będąc obserwatorką tych przełomowych wydarzeń, odczułam, jak ogromną pozytywną społeczną zmianę wyzwała wspólne działanie na rzecz ochrony dziedzictwa niematerialnego. Procesy, jakie zaszły w siedmiotysięcznej gminie, stanowią inspirującą przesłankę do poszukiwania nowych kierunków rozwoju, budowania społecznej spójności i wzmacniania tożsamości mieszkańców Poznania, choćby na poziomie poznańskich fyrtili¹.

Od początku działalności Poznańskiego Centrum Dziedzictwa (PCD)² opowiadamy o mieście i jego dziedzictwie, skupiając się głównie, w myśl statutu naszej instytucji, na obszarze uznanym za pomnik historii. Zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pomnik historii w Poznaniu obejmuje historyczny zespół miejski, a więc przede wszystkim zabytki i dziedzictwo materialne, i właśnie tych elementów dotyczyły zagadnienia, które podejmowaliśmy w pierwszych latach naszego funkcjonowania. Jednak gdy wczytamy się uważnie w treść Rozporządzenia, odnajdziemy w nim również odwołania do kategorii niematerialnych: „Celem ochrony pomnika historii jest zachowanie, ze względu na wartości historyczne, przestrzenne, architektoniczne oraz wartości niematerialne, historycznej części miasta będącego jedną z pierwszych stolic

1 W gwarze poznańskiej „fyrtel” oznacza: część miasta, dzielnica, kwartał miejski, okolica.

2 W latach 2009–2020 obowiązywała nazwa Centrum Turystyki Kulturowej TRAKT.



Polski, miejscem pochówku władców, w XV–XVII w. prężnym ośrodkiem kulturowym i handlowym, a w XIX w. ogniskiem ruchów niepodległościowych i miejscem powstania wybitnych, w skali europejskiej, założeń fortecznych³. Z początkiem 2021 r. nasza instytucja przyjęła aktualną, bardziej w naszym odczuciu adekwatną nazwę, a za główny cel obraliśmy „upowszechnianie, interpretowanie i ochronę dziedzictwa Poznania (...)” oraz „inspirowanie codziennego rozwoju społecznego i indywidualnego poprzez odwołanie do materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego, i dziedzictwa naturalnego Poznania⁴. W naszej ponad 15-letniej działalności niejednokrotnie poruszaliśmy wątki związane z praktykami pamięci⁵, tradycjami rzemieślniczymi⁶, akademickimi⁷ i wieloma innymi oraz zjawiskami tworzącymi niematerialne dziedzictwo miasta. Niech za exemplum posłuży Poznański Szlak Legend dla Dzieci – przedsięwzięcie wyrosłe na gruncie społecznym, które w formie trasy turystycznej zaprojektowanej z myślą o rodzinach z dziećmi od 2018 r. prezentuje lokalne podania⁸. Szlak funkcjonuje do dziś, znakomicie wpisując się w tkankę miasta i ma wielu sympatyków, co dowodzi żywotności przekazów ustnych w formie legend i uniwersalnych prawd w nich zawartych. Wymienione przykłady pokazują naszą długoletnią fascynację przedmiotową tematyką oraz rzeczywiste zaangażowanie. Dotychczas jednak nasze działania miały charakter rozproszony i właśnie tę cechę chcieliśmy zmienić i udoskonalić.

Powszechnie wiadomo, że wyruszając w drogę, dobrze jest zebrać drużynę. Do partnerstwa w projekcie zaprosiliśmy więc Polskie Towarzystwo

3 Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 28.11.2008 w sprawie uznania za Pomnik Historii „Poznań – historyczny zespół miasta”, par. 2.

4 Statut Poznańskiego Centrum Dziedzictwa, par. 3.

5 Przykładowo wystawy czasowe: *Ża kurtyną mileczenia. Pamięć Poznańskiego Czerwca 1956 w PRL*, Galeria Śluza, 2016 r.; *Wianki. Żywe obrazy*, Brama Poznania, 2024 r.; *Po poznańsku. Pamięć o pierwszych Piastach*, Brama Poznania, 2025 r.

6 Wystawa czasowa *Rękodzielni. Opowieść o poznańskim rzemiośle*, Galeria Śluza, 2022 r., oraz współpraca z miejskim programem „Zaulek Rzemiosła”.

7 VI Weekend z Historią na Trakcie Królewsko-Cesarskim „Vivat Academia”, 2011 r.

8 Trasie turystycznej towarzyszy książka o tej samej nazwie, papierowy teatrzyk obrazkowy, a na stronie Szlaku <https://www.szlaklegend.pl/> znaleźć można teksty legend i nagrania.



Ludoznawcze (PTL), które realizuje statutowe działania na rzecz ochrony, zachowania i rewitalizacji dziedzictwa kulturowego, w tym tradycji regionalnych oraz krajobrazów kulturowych, a także upowszechniania wiedzy o obowiązku ochrony i utrwalania dziedzictwa kulturowego. Za cel naszej kooperacji, przypieczętowanej stosownym porozumieniem na początku 2024 r., przyjęliśmy promowanie i rozwój nauk antropologicznych, w szczególności w zakresie związanym z dziedzictwem niematerialnym Poznania, m.in. przez wspieranie i organizowanie badań terenowych, wspieranie sieciowania podmiotów i specjalistów działających na rzecz ochrony i interpretacji dziedzictwa oraz wydawanie publikacji naukowych i popularnonaukowych.

Kierując się maksymą, że szczęście sprzyja odważnym, zdecydowaliśmy się na jeszcze jeden krok, który podpowiadało nam wieloletnie doświadczenie pracy w miejskich strukturach samorządowych oraz benchmarking⁹ podejścia takich miast jak Kraków czy Warszawa. Na przełomie 2023 i 2024 r. w Urzędzie Miasta Poznania trwały prace zmierzające do aktualizacji Poznańskiego Programu dla Kultury na kolejny okres programowania – 2024–2028. W toku tychże prac jako Poznańskie Centrum Dziedzictwa zgłosiliśmy wniosek indywidualny, aby w aktualizowanej polityce sektorowej Poznania znalazły się bezpośrednio odniesienia do dziedzictwa niematerialnego. Uchwalona w listopadzie 2024 r. polityka wprowadziła, jako jeden z trzech nowych obszarów działania, niematerialne dziedzictwo Poznania jako zadanie „ukierunkowane na dostrzeżenie oraz otoczenie opieką lokalnych i ogólnomiejskich zjawisk kulturowych, ich dokumentowanie i wspieranie”. Złożyliśmy również postulat o włączenie dziedzictwa niematerialnego do aktualizowanej Strategii Rozwoju Miasta 2040+, która w momencie oddawania raportu do druku jest jeszcze na etapie konsultacji. Wierzymy, że umocowanie dziedzictwa niematerialnego w samorządowych regulacjach prawnych pozwoli na stabilne i systemowe rozwijanie tej tematyki w przyszłości.

9 Według Encyklopedii Zarządzania benchmarking to metoda systematycznego porównywania przedsiębiorstwa/podmiotu z konkurentami i firmami/podmiotami wiodącymi w branży w celu doskonalenia organizacji, <https://mfiles.pl/pl/index.php/Benchmarking> [dostęp: 2.06.2025].



W lutym 2024 r. zespół zadaniowy reprezentujący PTL oraz PCD w składzie: Anna Weronika Brzezińska, Karolina Echaust, Monika Herkt, Michał Kępski, Bartosz Małolepszy i Agata Żarnowska rozpoczął prace nad dwuletnim projektem naukowo-badawczym, a w kwietniu kolejnego roku do zespołu dołączyła Natalia Młyńczak. Trzy kwestie były dla naszego zespołu niezmiennie: 1) kluczowy cel projektu, czyli identyfikacja poznańskich tradycji, zwyczajów i zjawisk, którą można określić jako dziedzictwo niematerialne, 2) zasadniczy efekt projektu, czyli tzw. raport otwarcia, będący głosem w działaniach na rzecz odkrywania, pielęgnowania i ochrony tego, co Poznań ma w sobie wyjątkowego, oraz 3) społeczny i partycypacyjny sposób działania na każdym etapie projektu. Resztę potraktowaliśmy jako dynamiczny proces, w którym wiele się może wydarzyć.

Do współpracy nad raportem zaprosiliśmy szerokie grono specjalistek i specjalistów wywodzących się z różnorodnych środowisk: naukowców, badaczy, przedstawicieli instytucji dziedzictwa i kultury, aktywistów miejskich, przewodników turystycznych, dziennikarzy. Równie ważną rolę odegrała społeczność trzech poznańskich fyrtli – Główna, Święty Łazarz i Zielony Dębiec, dzięki której uzyskaliśmy wgląd w lokalne opowieści, zwyczaje i wyobrażenia mieszkanki i mieszkańców o dziedzictwie niematerialnym najbliższej im okolicy oraz miasta. Trzecią, kluczową grupą współdziałającą przy tworzeniu raportu były miejskie instytucje kultury wraz z Wydziałem Kultury Urzędu Miasta Poznania.

Tytuł raportu, a zarazem projektu, finalnie przyjął nazwę *Po poznańsku. Niematerialne dziedzictwo miasta*. Inspiracją dla nas były wypowiedzi uczestniczek i uczestników fyrtlowych badań terenowych¹⁰. Podczas nich często można było usłyszeć stwierdzenia typu:

¹⁰ Dokumentacja pilotażowych badań terenowych przeprowadzonych przez Annę Weronikę Brzezińską i Karolinę Echaust znajduje się w Poznańskim Centrum Dziedzictwa. Zob. więcej: A.W. Brzezińska, K. Echaust, *Badania pilotażowe na fyrtlach*, w tym tomie, s. 449–467.



„No i wtedy się łapie, że mówię **po poznańsku**”,

„(...) mówił do mnie typowo **po poznańsku** (...)”,

„(...) w chowanego, ale **po poznańsku** chyba szukano (...)”.

Odwołując się do prawa relatywizmu językowego, można założyć, że ludzie doświadczają i postrzegają świat poprzez język, którego używają. Język oddziałuje na myślenie, a w konsekwencji na zachowanie poszczególnych osób. Zatem po poznańsku można mówić, ale... można też myśleć, działać i tworzyć, co znajduje doskonałe odzwierciedlenie w lokalnych zwyczajach i tradycjach.

We współczesnym, zdominowanym przez kulturę obrazkową świecie równie istotna jak nazwa jest wizualna reprezentacja projektu. Tak o artystycznej idei towarzyszącej naszej publikacji opowiada Agata Kulczyk, twórczyni identyfikacji graficznej:

Identyfikacja wizualna projektu *Po poznańsku. Niematerialne dziedzictwo miasta* odnosi się do głównych cech tego zjawiska. W użytych formach graficznych znajdziemy więc zestaw abstrakcyjnych znaków odnoszących się do przekazywania z pokolenia na pokolenie, multiplikacji – nawiązującej do ciągłości żywej tradycji, a także do przyrody, jako nieodłącznej części lokalnej tożsamości. Mozaikowy układ graficzny symbolizuje różnorodność praktyk kulturowych i głosy wielu pokoleń, tworząc spójną, choć złożoną całość.

Inspiracja charakterystycznymi dla Starego Rynku arkadami podkreśla z kolei ciągłość historii i kulturowe rusztowanie miasta, a także otaczanie ochroną czy też swoisty dach nad głową. Zależało mi, by identyfikacja łączyła nowoczesność z tradycją i ludowością. Stąd żywe, energetyczne kolory. Wektory i kierunki wyrażają dynamiczny charakter dziedzictwa – jego ruch, zmienność i zdolność adaptacji. Zależało mi, by identyfikacja mówiła o solidnych podwalinach, ale z miejscem na emocje, relacje i wspólnotowe przeżywanie kultury (...).



Raport skomponowany jest z sześciu rozdziałów. Dwa pierwsze poruszają wybrane zagadnienia teoretyczne dotyczące dziedzictwa niematerialnego oraz przybliżają działania podejmowane na rzecz jego ochrony w dużych polskich ośrodkach miejskich – Gdańsku, Krakowie, Warszawie i Poznaniu. W rozdziale trzecim znajdują się artykuły opisujące narrację tożsamościową poznanianek i poznaniaków z perspektywy historycznej, socjologicznej i przestrzennej. Stanowią one wielowątkowy kontekst dla zasadniczej części raportu – opisów przejawów dziedzictwa niematerialnego w Poznaniu (rozdział czwarty) oraz charakterystyki pilotażowych badań terenowych, zrealizowanych w formie wywiadów indywidualnych i fokusowych na poznańskich fyrtlach: Główna, Święty Łazarz i Zielony Dębiec (rozdział piąty). W tym miejscu trzeba zaznaczyć, iż ujęte w raporcie zjawiska musiały spełniać trzy kluczowe kryteria: nierozzerwalny związek z Poznaniem, ciągłość przekazu (pokoleniowego, środowiskowego) oraz bycie zjawiskami, z którymi identyfikują się zarówno mieszkanki i mieszkańcy Poznania, jak i konkretne grupy depozytariuszy. Opisanie 44 zjawiska z pewnością nie wyczerpują uniwersum poznańskiego dziedzictwa niematerialnego. Intencją twórczyń i twórców było przygotowanie raportu otwarcia, który rozpocznie szeroką, społeczną dyskusję na ten temat. Z pewnością czas, pogłębiona refleksja i dynamicznie zmieniające się okoliczności wskażą kolejne zjawiska i tradycje, które dziś znane są tylko depozytariuszom. Raport zamyka podsumowanie z roboczymi rekomendacjami dalszych kroków działania na szczeblu lokalnym (rozdział szósty), zestawienie biogramów autorek i autorów oraz aneks.

W ujęciu formalnym, odnoszącym się do ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego w myśl konwencji UNESCO z 2003 r.¹¹, raport realizuje trzy pierwsze obszary ochrony – identyfikację, dokumentację i badanie. Adresujemy go do pracowniczek i pracowników instytucji kultury i dziedzictwa, nauki i oświaty, samorządowców oraz wszystkich osób zainteresowanych tematem. Wierzymy, że ułatwi on planowanie i projektowanie działań na rzecz ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego Poznania, m.in. uruchamiając systemową współpracę insty-

¹¹ Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego sporządzona w Paryżu dnia 17.10.2003 r., ratyfikowana przez Polskę w 2011 r.





tuczonalną oraz kompleksowe wsparcie dla depozytariuszy. Zapraszam do zapoznania się z publikacją i życząc pasjonującej lektury, mam nadzieję, iż stanowić będzie nie tylko pozytywne zaskoczenie, ale przede wszystkim zachętę do wspólnego działania.

Monika Herkt

wraz z zespołem projektowym w składzie: Anna Weronika Brzezińska, Karolina Echaust, Michał Kępski, Bartosz Małolepszy, Natalia Młyńczak i Agata Żarnowska



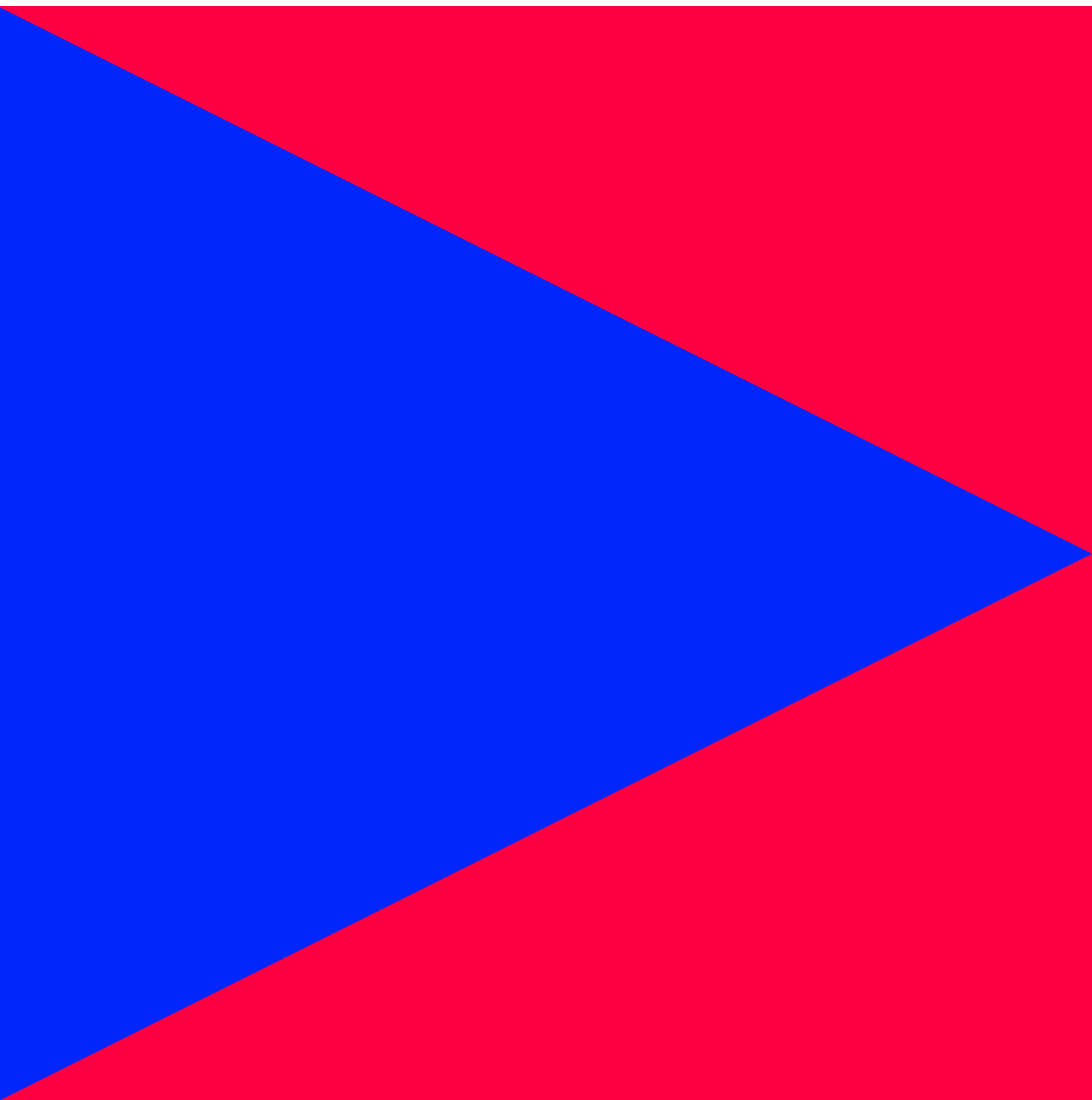
Po poznańsku.



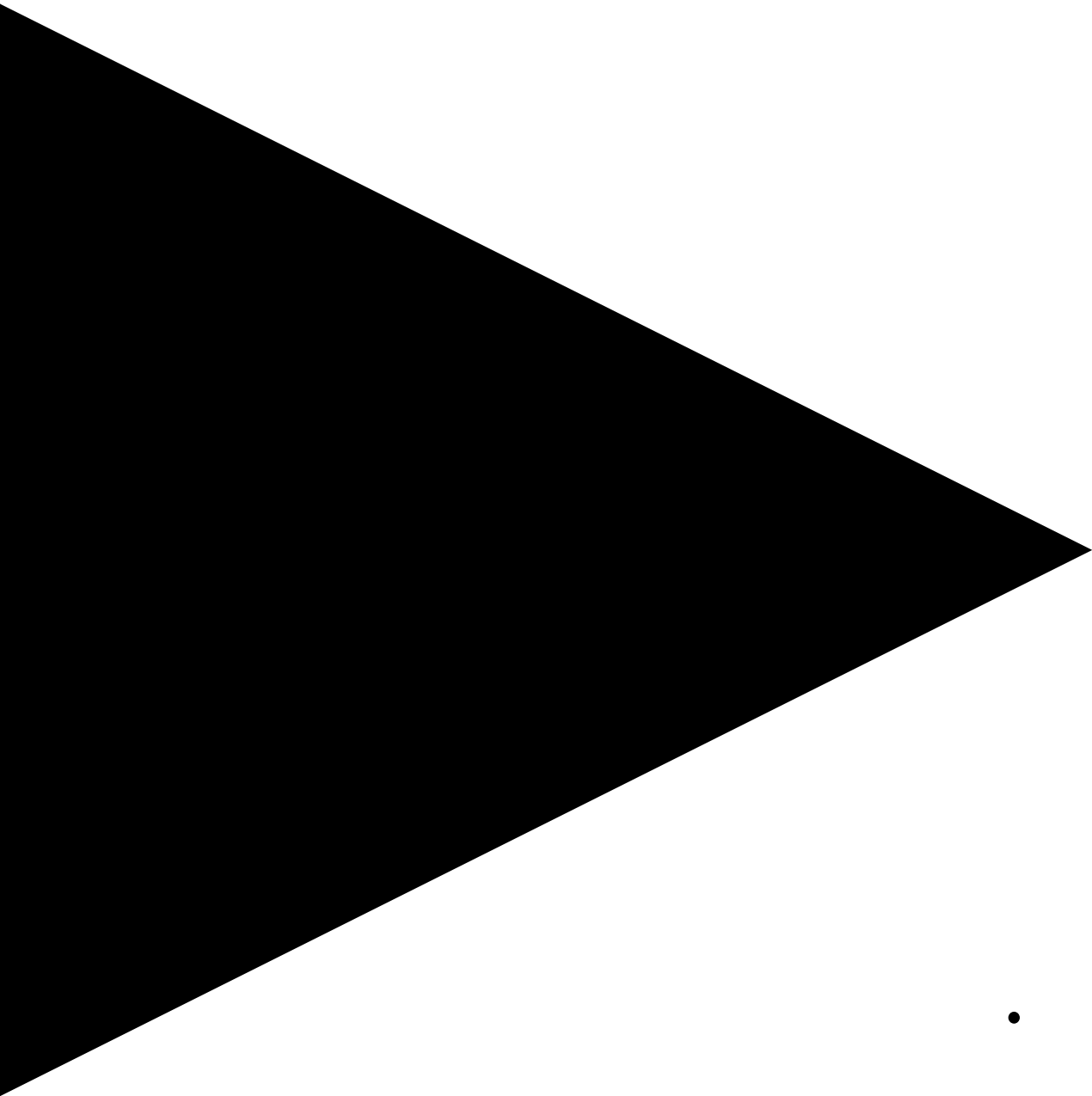


1. Niematerialne dziedzictwo kulturowe – wybrane pojęcia

Anna Weronika Brzezińska, Karolina Echaust



Po poznańsku.



Definicje niematerialnego dziedzictwa kulturowego

Jak wskazują André Desvallées, François Mairesse i Bernard Deloche, „dziedzictwo” jest pojęciem wywodzącym się z prawa rzymskiego. „Patrimonium” odnosiło się bowiem do całości dóbr dziedziczonych „na zasadzie sukcesji, dóbr majątkowych (...) dóbr rodzinnych, w przeciwieństwie do dóbr nabytych”. Praktycznie do połowy XX w. dziedzictwo było utożsamiane najczęściej z „zabytkami, dobrami materialnymi, obiektami, dobrami dziedzicznymi czy dobrami majątkowymi”¹². Nie oznacza to, że dziedzictwo niematerialne nie istniało. Kultura duchowa znajdowała się w kręgu zainteresowań wielu historyków, folklorystów, językoznawców, etnografów i antropologów kulturowych, takich jak Kazimierz Moszyński, autor *Kultury ludowej Słowian* wydanej w 1929 r., Józef Burszta, pod którego redakcją wydano w latach 1960–1967 trzypięciotomowe dzieło *Kultura ludowa Wielkopolski*, lub Zenon Sobierajski i Józef Burszta, pod których redakcją opracowano w latach 1970–1976 *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*. Jednakże do momentu przyjęcia 17 października 2003 r. Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego [dalej: konwencja UNESCO z 2003 r.] nie istniał dokument, który opisywałby zjawisko niematerialnego dziedzictwa kulturowego od strony prawnej, etycznej, społecznej i kulturowej. Konwencja UNESCO z 2003 r. umożliwia depozytariuszom niematerialnego dziedzictwa kulturowego wyodrębnienie różnorodnych tradycji, praktyk i działań oraz uznanie, że im także należy się ochrona. Wprowadzenie koncepcji niematerialnego dziedzictwa kulturowego do systemu ochrony dziedzictwa przyczyniło się do powstania swego rodzaju stanu „równowagi strategicznej” oraz rzuciło „nowe światło na rozważania o dziedzictwie”¹³.

12 A. Desvallées, F. Mairesse, B. Deloche, *Dziedzictwo* [w:] *Słownik encyklopedyczny muzeologii*, pod red. A. Desvalléesa, F. Mairesse’a, tłum. K. Bartkiewicz, red. wyd. polskiego D. Folga-Januszewska, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Warszawa 2020, s. 74, 99.

13 Tamże, s. 100.



Według *Słownika języka polskiego* przymiotnik „niematerialny” określa coś, co nie dotyczy „materii – substancji tworzącej wszechświat, niebędący materią”¹⁴. „Kultura niematerialna”, zwana inaczej duchową, odnosi się do całokształtu osiągnięć i dorobku duchowego ludzkości, wytworzonego w ogólnym rozwoju historycznym¹⁵. Z języka angielskiego *intangible* znaczy „ulotny, nieuchwytny, niedotykalny, nienamacalny”. Ten anglosaski rodzaj znaczeniowy „niematerialnego” dostarcza szerszego i pełniejszego opisu oraz zrozumienia zjawisk w kontekście dziedzictwa kulturowego.

Konwencja UNESCO z 2003 r. została ratyfikowana przez Polskę 8 lutego 2011 r. Jest to jeden z najważniejszych aktów prawnych dotyczących ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. W jego rozumieniu „niematerialne dziedzictwo kulturowe” (rys. 1) oznacza:

praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową – które wspólnoty, grupy i w niektórych przypadkach jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego. To niematerialne dziedzictwo kulturowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią oraz zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu poszanowania dla różnorodności kulturowej oraz ludzkiej kreatywności. Dla celów niniejszej Konwencji uwaga będzie skierowana wyłącznie na takie niematerialne dziedzictwo kulturowe, które jest zgodne z istniejącymi instrumentami międzynarodowymi w dziedzinie praw człowieka, jak również odpowiada wymogom wzajemnego poszanowania między wspólnotami, grupami i jednostkami oraz zasadom zrównoważonego rozwoju¹⁶.

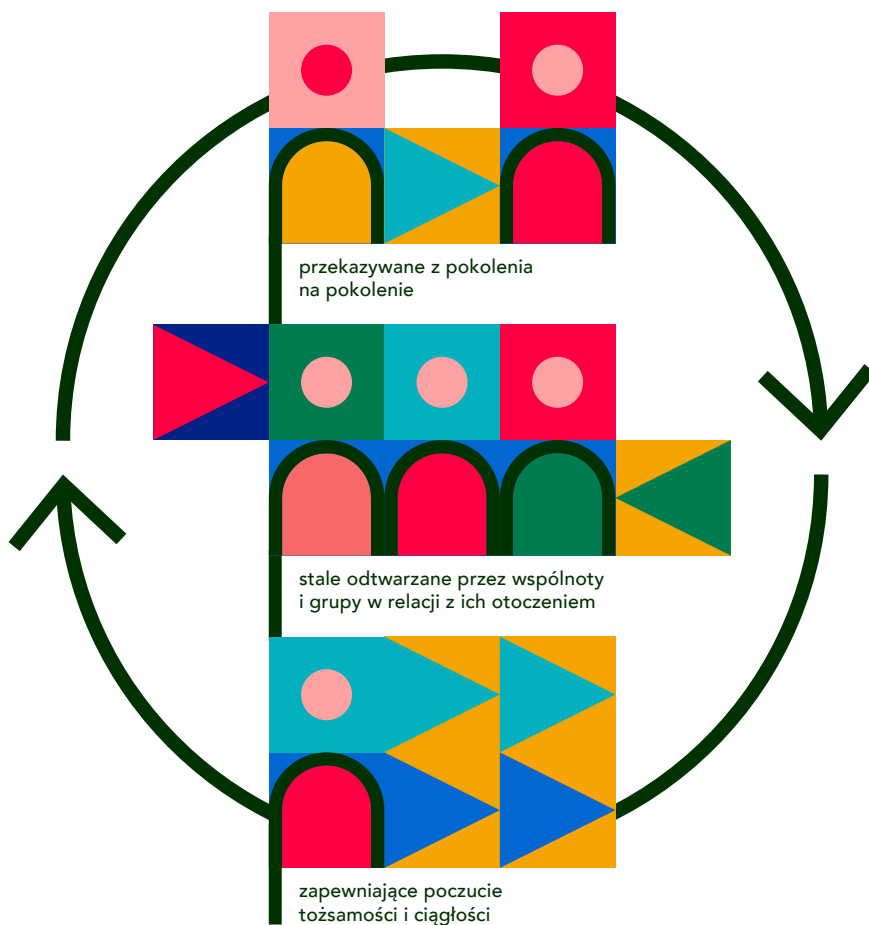
14 Pojęcie „niematerialny” [w:] *Słownik języka polskiego*, online, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/niematerialny.html> [dostęp: 25.11.2024].

15 H. Zgótkowa, *Kultura niematerialna* [w:] *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1999, s. 395.

16 Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, art. 2.1 https://www.unesco.pl/fileadmin/import24/user_upload/pdf/Konwencja_o_ochronie_dz._niemater_2003.pdf [dostęp: 25.11.2024].



Niematerialne dziedzictwo kulturowe

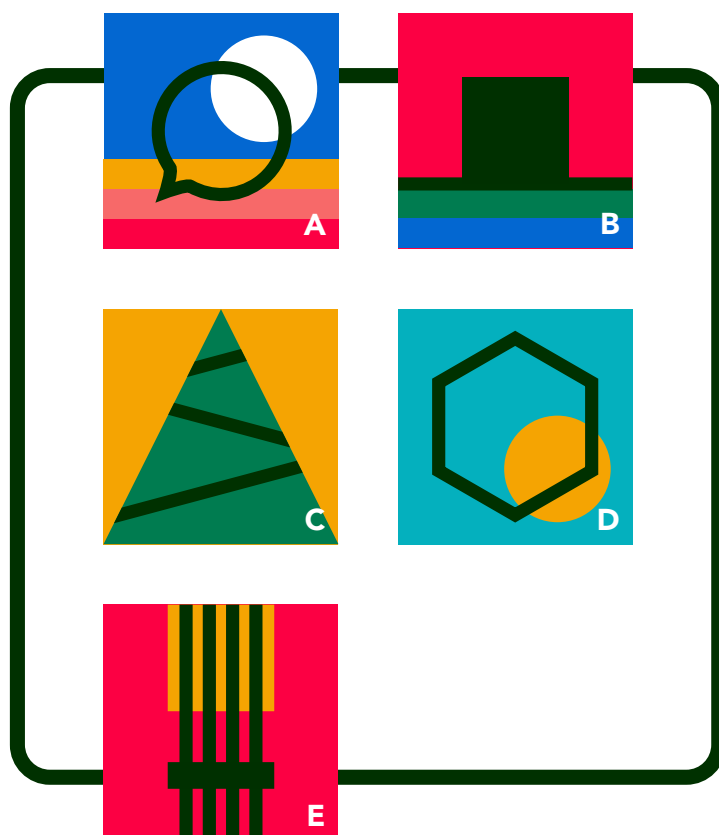


Rysunek 1. Niematerialne dziedzictwo kulturowe – definicja wg UNESCO, proj. Agata Kulczyk



Niematerialne dziedzictwo

1. Sfera przedmiotowa – przejawy dziedzictwa:



- A / tradycje i przekazy ustne, w tym język, np. gwara
- B / sztuki widowiskowe, np. występy zespołów folklorystycznych
- C / zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne, np. zwyczaj ubierania choinki
- D / wiedza i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata, np. bartnictwo
- E / umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym, np. lutnictwo

Rysunek 2. Niematerialne dziedzictwo kulturowe – przejawy wg UNESCO,
proj. Agata Kulczyk



Przejawy niematerialnego dziedzictwa kulturowego

Niematerialne dziedzictwo kulturowe przejawia się m.in. w takich dziedzinach jak:

- tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego, np. gwara,
- sztuki widowiskowe, np. występy zespołów folklorystycznych,
- zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne, np. zwyczaj ubierania choinki w okresie Bożego Narodzenia,
- wiedza i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata, np. bartnictwo,
- umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym¹⁷, np. plecionkarstwo.

Niematerialne dziedzictwo kulturowe z jednej strony dotyczy sfery przedmiotowej, a z drugiej strony sfery podmiotowej, czyli wspólnot, grup lub jednostek (rys. 2 oraz rys. 3). Są one definiowane jako depozytariusze¹⁸. Wszystkie przejawy niematerialnego dziedzictwa kulturowego, które według depozytariuszy są „żywe”, praktykowane i przekazywane międzypokoleniowo, na podstawie pozytywnej oceny wniosku mogą zostać wpisane na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego prowadzoną przez Narodowy Instytut Dziedzictwa (dalej: NID)¹⁹. W art. 2.1.a *Regulaminu* NID, depozytariusze to:

osoby należące lub wywodzące się ze społeczności, w której dany element niematerialnego dziedzictwa kulturowego jest przekazywany z pokolenia na pokolenie. Dzięki temu przekazowi osoby te posiadają wiedzę, umiejętności i znajomość znaczeń związanych z tym elementem dziedzictwa²⁰.

¹⁷ Tamże, art. 2.2.

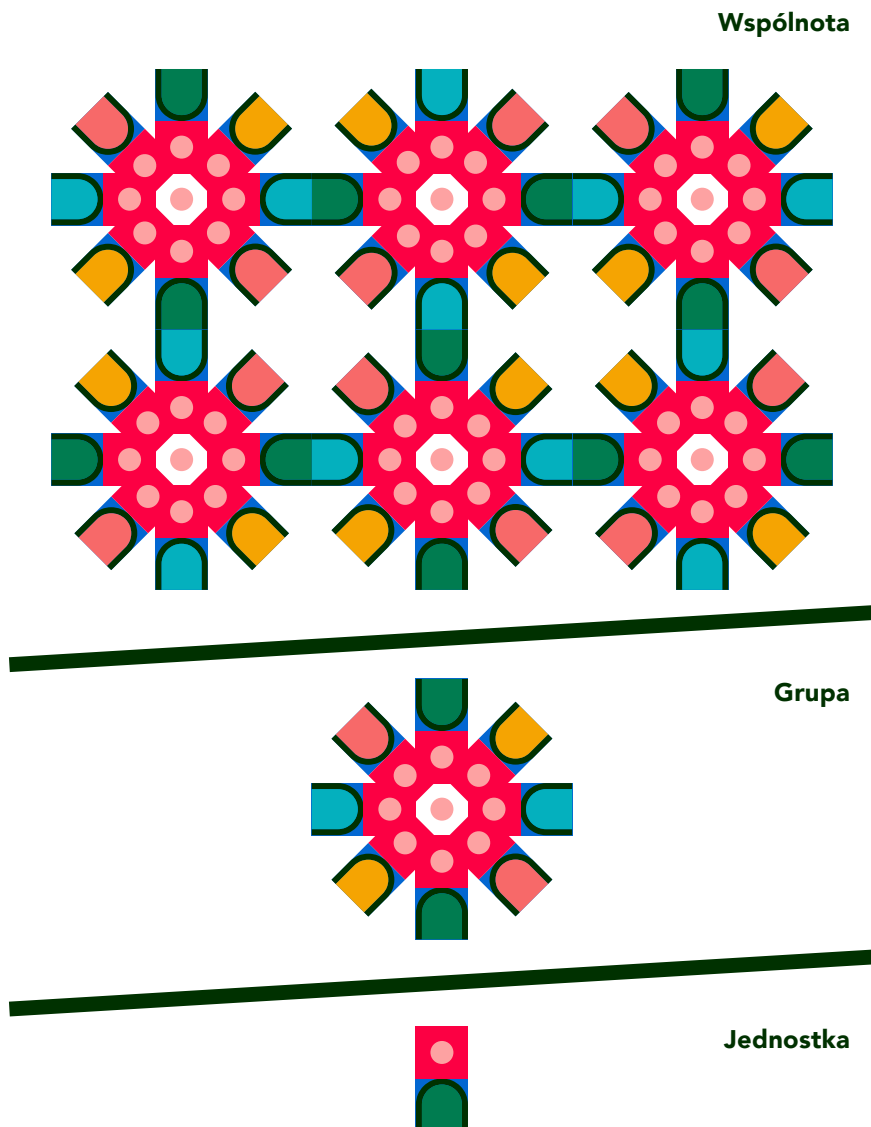
¹⁸ K. Smyk, *Pojęcie depozytariusza niematerialnego dziedzictwa kulturowego w polskim dyskursie heritologicznym*, „Literatura Ludowa. Journal of Folklore and Popular Culture” 2024, vol. 68, nr 1–2, s. 7–20.

¹⁹ Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego dostępna jest na stronach Narodowego Instytutu Dziedzictwa: www.niematerialne.nid.pl/krajowa-lista-niematerialnego-dziedzictwa-kulturowego/ [dostęp: 13.06.2025].

²⁰ Regulamin składania wniosków o wpis oraz procedury wpisywania elementów dziedzictwa niematerialnego na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego: www.niematerialne.nid.pl/do-pobrania/ [dostęp: 25.11.2024].



2. Sfera podmiotowa – depozytariusze:



Depozytariusze

Osoby posiadające wiedzę, umiejętność i znajomość znaczeń związanych z określonym elementem dziedzictwa.

Rysunek 3. Niematerialne dziedzictwo kulturowe – depozytariusze, oprac. Karolina Echaust, proj. Agata Kulczyk



Depozytariusze

Z punktu widzenia ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego znaczenie mają także *Zasady etyczne dotyczące ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego* (ang. *Ethical Principles for Safeguarding Intangible Cultural Heritage*)²¹ [dalej: zasady etyczne UNESCO]. Dokument ten stanowi dopełnienie konwencji UNESCO z 2003 r. Celem zasad etycznych UNESCO jest „zapewnienie żywotności niematerialnego dziedzictwa kulturowego” przy jednoczesnym uznaniu wkładu „tego dziedzictwa na rzecz pokoju i zrównoważonego rozwoju”. Obejmują one 12 „ogólnych, kierunkowych zasad, szeroko akceptowanych jako wskazania dotyczące dobrych praktyk dla rządów, organizacji i jednostek”, wspólnot, grup zaangażowanych w ochronę „własnego niematerialnego dziedzictwa kulturowego”²². Ponadto zasady etyczne UNESCO zaznaczają konieczność uznania i respektowania przez pozostałych członków społeczeństwa prawa depozytariuszy do zachowania i pielęgnowania „zwyczajów, wyobrażeń, form wyrazu, wiedzy i umiejętności”. Depozytariusze wraz z pozostałymi interesariuszami, na poziomie lokalnym (np. gminy), regionalnym (np. województwo, organizacje pozarządowe, uniwersytety, muzea, media itp.) oraz krajowym (np. MKiDN, NID, UNESCO), powinni mieć możliwość podejmowania działań opartych na wzajemnym szacunku, docenianiu, współpracy, dialogu i konsultacjach. Niezwykle ważne jest również umożliwienie depozytariuszom dostępu „do instrumentów, przedmiotów, artefaktów, przestrzeni kulturowej i przyrodniczej oraz miejsc pamięci” w taki sposób, aby mogli oni „korzystać z ochrony swoich interesów moralnych i materialnych” (zasady etyczne nr 1–12)²³. Katarzyna Smyk zwraca uwagę, że w badaniach heritologicznych brakuje pogłębionej dyskusji nad definicją „depozytariusza niematerialnego dziedzictwa kulturowego”²⁴.

21 Zasady etyczne dotyczące ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, dostępne na stronie Polskiego Komitetu ds. UNESCO: www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/dziedzictwo-niematerialne/zasady-etyczne/ [dostęp: 20.11.2024] oraz wersja w języku angielskim dostępna na stronie UNESCO pod adresem: <https://ich.unesco.org/en/ethics-and-ich-00866> [dostęp: 20.11.2024].

22 Tamże.

23 Tamże.

24 K. Smyk, dz. cyt., s. 8.



W swoich rozważaniach podejmuje ona próbę analizy pól funkcjonowania depozytariuszy działających „na rzecz ochrony tradycji w myśl konwencji UNESCO z 2003 r.” i w sposób świadomy podejmujących „działania służące ochronie żywych tradycji”²⁵. Według koncepcji Smyk depozytariusze funkcjonują w kontekstach odnoszących się do przestrzeni społecznej, aksjologicznej, ochrony dziedzictwa oraz polityki kulturalnej. W tych przestrzeniach depozytariusze podejmują działania na rzecz ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, które przyczyniają się do trwania „żywego” dziedzictwa (tab. 1).

25 Tamże.



Tabela 1. Aspekty funkcjonowania depozytariuszy wg Katarzyny Smyk

ASPEKTY FUNKCJONOWANIA DEPOZYTARIUSZY	DZIAŁANIE	ROLA	PRZYKŁAD
Spółeczny	<ul style="list-style-type: none"> • w kontekście społecznym, wspólnoty lokalnej • współpraca z depozytariuszami własnej i innych tradycji • zróżnicowanie wspólnoty depozytariuszy 	<ul style="list-style-type: none"> • pomost między byłymi, obecnymi i przyszłymi pokoleniami 	<ul style="list-style-type: none"> • przekaz międzypokoleniowy • działanie z zakresu polityki kulturalnej państwa • swoista stratyfikacja społeczna (np. lider)
Aksjologiczny	<ul style="list-style-type: none"> • dotyczące najwyższych wartości danej wspólnoty • inkluzywne i otwarte na współpracę z innymi • celem depozytariusza jest zrównoważony rozwój wspólnoty, której jest częścią 	<ul style="list-style-type: none"> • szanuje podmiotowość, prawa (w tym do ochrony swojego dziedzictwa), dobre imię swojej wspólnoty i jej członków 	<ul style="list-style-type: none"> • świadomość wartości i znaczenia swojego dziedzictwa
Ochrony dziedzictwa	<ul style="list-style-type: none"> • bezpośrednia aktywność, odpowiedzialność, kreatywność, stałe podnoszenie świadomości wartości swojego dziedzictwa • ciągłe i czynne zaangażowanie (w tym emocjonalne) w ochronę zjawiska 	<ul style="list-style-type: none"> • depozytariusz i wspólnota depozytariuszy odgrywają główną rolę w systemie ochrony danego zjawiska 	<ul style="list-style-type: none"> • transmisja dziedzictwa: zarówno praktyk, jak i treści kulturowych • zachowanie żywotności praktyk, wiedzy i znaczeń dziedzictwa • funkcja lidera własnego dziedzictwa (a nie właściciel)





	<ul style="list-style-type: none"> • kierowanie się zasadą zrównoważonego zarządzania dziedzictwem • przeciwdziałanie, przewidywanie i identyfikacja zagrożeń 		<ul style="list-style-type: none"> • opiekun i strażnik dziedzictwa (a nie właściciel)
Polityki kulturalnej	<ul style="list-style-type: none"> • partner realizacji polityki kulturalnej państwa w zakresie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego 	<ul style="list-style-type: none"> • promowanie postawy szacunku i wzajemnego doceniania dziedzictwa niematerialnego na poziomie lokalnym, regionalnym, krajowym i międzynarodowym 	<ul style="list-style-type: none"> • działania umocowane w kontekście wszelkich działań ochronnych społeczeństwa, państwa i urzędów

Źródło: oprac. Karolina Echaust



Przekaz międzypokoleniowy

Jak wynika z powyższego zestawienia oraz konwencji UNESCO z 2003 r., depozytariusze pełnią jedną z najważniejszych ról w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Ochrona z kolei jest nierozłącznie związana z przekazem międzypokoleniowym i ciągłym odtwarzaniem „żywego” dziedzictwa, które podlega wielu procesom społeczno-kulturowym, politycznym, gospodarczym czy środowiskowym. Zmienność w czasie jest zatem cechą niematerialnego dziedzictwa kulturowego, gdyż sama „ludzkość jest pojęciem dynamicznym, nie tylko międzyprzestrzennym, lecz także międzyczasowym. Obejmuje ona pokolenia współczesne i przyszłe”²⁶.

Niematerialne dziedzictwo kulturowe miast nie jest wolne od tych procesów. Podlega im być może w sposób jeszcze bardziej dynamiczny niż w społecznościach wiejskich. Jak wskazuje John Tunbridge, refleksje dotyczące miejskiego dziedzictwa cechuje fragmentaryczność i ogólne, a więc niedostateczne, rozpoznanie procesów dziedzictwa. Miejskie programy rozwojowe czy uniwersytety skupiają się najczęściej na kwestiach naglących. Parafrazując Tunbridge’a, takie podejście do kwestii ochrony dziedzictwa miejskiego może skutkować ograniczoną dokumentacją, identyfikacją, zabezpieczeniem, promowaniem, wzmacnianiem i przekazywaniem aspektów niematerialnego dziedzictwa kulturowego²⁷. Jacek Purchla uważa, że miasta cechują się niezwykle szybkimi przeobrażeniami krajobrazu kulturowego²⁸. Pomimo że dostrzega on przede wszystkim zagrożenia dotyczące dziedzictwa materialnego, należy zaznaczyć, że te same problemy odnoszą się do miejskiego niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Zachowanie żywotności praktyk kulturowych, opartych na przekazach, tradycji, wiedzy i umiejętnościach, jest trudniejsze, gdyż nie odnosi się do namacalnych, trwałych i materialnych wartości miasta. Ochrona

26 R.J. Dupuy, *Traité du nouveau droit de la mer, condirection avec Daniel Vignes*, Paryż 1985 za: *Słownik encyklopedyczny muzeologii*, dz. cyt., s. 689.

27 J. Tunbridge, *Zmiana warty. Dziedzictwo na przełomie XX i XXI wieku*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2018, s. 19–22.

28 J. Purchla, *Dziedzictwo kulturowe a kapitał społeczny [w:] Dlaczego i jak w nowoczesny sposób chronić dziedzictwo kulturowe. Materiały konferencyjne*, pod red. A. Rottermunda, Polski Komitet do spraw UNESCO, Warszawa 2014, s. 22.



elementów niematerialnego dziedzictwa miast i „zachowanie świadectw ludzkości” wymagają zatem ciągłego doskonalenia strategii zarządzania, monitoringu, badania i opisywania przejawów niematerialnego dziedzictwa kulturowego, jak i zagrożeń związanych z ich praktykowaniem.

Żywotność dziedzictwa

Dużym wyzwaniem dla depozytariuszy i interesariuszy niematerialnego dziedzictwa kulturowego są zagrożenia dla podtrzymywania żywotności wybranych praktyk kulturowych. Dotyczą one bowiem często rozproszonych społeczności lokalnych, które nie zawsze potrafią sprostać zagrożeniom bez wsparcia interesariuszy.

W *Instrukcji przygotowania i składania wniosku*, załączonej do *Regulaminu określającego procedury wpisywania elementów dziedzictwa niematerialnego na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego*²⁹, Narodowy Instytut Dziedzictwa wymienia główne zagrożenia dla żywotności danego elementu dziedzictwa niematerialnego. Depozytariusze jako opiekunowie i strażnicy dziedzictwa przewidują, identyfikują oraz starają się przeciwdziałać zagrożeniom. Natomiast zadaniem interesariuszy winno być promowanie postaw wzajemnego szacunku i doceniania niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Ponadto depozytariusze powinni być włączani w wypracowywane przez interesariuszy strategie przeciwdziałania zagrożeniom. Celem takich wspólnych działań – depozytariuszy i interesariuszy – mógłby być zestaw wskazówek do zapobiegania zagrożeniom dla ochrony i żywotności elementów niematerialnego dziedzictwa kulturowego (tab. 2).

²⁹ *Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Regulamin i instrukcja wypełniania wniosku*, <https://niematerialne.nid.pl/do-pobrania/> [dostęp: 30.11.2024].



Tabela 2. Zagrożenia, czynniki je powodujące i wskazówki do zapobiegania zagrożeniom, na podstawie *Regulaminu* i *Instrukcji* NID

ZAGROŻENIE	CZYNNIKI POWODUJĄCE ZAGROŻENIA	WSKAZÓWKI DO ZAPOBIEGANIA ZAGROŻENIOM	REKOMENDACJE ZESPOŁU RAPORTU <i>Po poznańsku.</i>
Globalizacja	<ul style="list-style-type: none"> • procesy ujednolicania wzorców kulturowych. • zanik lokalnych treści kultury • media masowe prezentujące treści atrakcyjne dla młodych ludzi, w efekcie wypierające dawne zwyczaje, umiejętności i sposoby życia 	<ul style="list-style-type: none"> • edukacja kulturowa i regionalna • zmiana szkolnej podstawy programowej, dostosowanie jej do aktualnego stanu wiedzy, postaw i wartości dotyczących niematerialnego dziedzictwa kulturowego • promocja lokalnego dziedzictwa, osób i działań. • wspieranie, promocja i finansowanie badań nad dziedzictwem regionalnym, lokalnym 	<ul style="list-style-type: none"> • działania edukacyjne i partycypacyjne • strategia zmiany programowej dla szkół i przedszkoli, obejmująca wiedzę na temat tego, czym jest niematerialne dziedzictwo kulturowe
Mobilność	<ul style="list-style-type: none"> • oderwanie od własnej społeczności i jej dziedzictwa niematerialnego • trudniejsze lub wręcz niemożliwe praktykowanie tego dziedzictwa w nowych warunkach 	<ul style="list-style-type: none"> • wsparcie dla działań, programów edukacyjnych mających na celu podtrzymywanie międzypokoleniowego przekazu dziedzictwa 	<ul style="list-style-type: none"> • wsparcie instytucjonalne dla społeczności lokalnych, np. przy składaniu wniosków o uznanie produktu regionalnego, rzemieślniczego czy rękodzielniczego za wartość dziedzictwa <div style="text-align: right;">↓</div>

Źródło: oprac. K. Echaust



	<ul style="list-style-type: none"> • zastąpienie zwyczajami obcymi i indywidualne przekształcenia pod wpływem różnorodnych, odmiennych wzorców. • rozproszenie członków społeczności prowadzi do zmniejszenia ich zainteresowania własnym dziedzictwem niematerialnym 	<ul style="list-style-type: none"> • finansowanie projektów lokalnych społeczności działających w nowych warunkach • budowanie nowych wartości w oparciu o przekazane treści 	<ul style="list-style-type: none"> • wsparcie instytucjonalne i samorządowe dla rozwoju lokalnych i regionalnych pracowni, firm, manufaktur rzemieślniczych, rękodzielniczych, lokalnych instytucji kultury, w efekcie przyczyniające się do tworzenia miejsc pracy • wsparcie instytucjonalne i samorządowe w tworzeniu kolektywów społecznych w oparciu o wiedzę i umiejętności dotyczące przejawów niematerialnego dziedzictwa kulturowego
<p>Postępujące procesy urbanizacji i industrializacji</p>	<ul style="list-style-type: none"> • intensywny rozwój ośrodków miejskich • mobilność mieszkańców, mająca wpływ na utratę kontaktu z dziedzictwem pochodzenia • rozproszenie ludzi związanych z dziedzictwem niematerialnym oraz napływ ludzi z nim niezwiązanych 	<ul style="list-style-type: none"> • promowanie rzemiosła miejskiego, rękodzielników • edukacja na temat wartości i jakości lokalnych sposobów produkcji • wypracowanie strategii łączących społeczności lokalne z ich dziedzictwem 	<ul style="list-style-type: none"> • edukacja i wsparcie społeczności w procesie poznawania, dokumentowania i odtwarzania lokalnych opowieści na temat niematerialnego dziedzictwa, na bazie których mogą być budowane strategie rozwoju społeczno-kulturowego danej grupy depozytariuszy ↓



	<ul style="list-style-type: none"> rozmycie dawnych treści i zanik tego dziedzictwa 	<ul style="list-style-type: none"> wzmacnianie przemysłu miejskiego na rzecz rzemiosła tradycyjnego, rękodzieła i tradycyjnych sposobów produkcji 	
Stopniowe pogarszanie warunków społeczno-ekonomicznych	<ul style="list-style-type: none"> ubożenie społeczeństwa wybieranie wydajniejszych, atrakcyjniejszych sposobów produkcji i zarobku brak dostępności surowców niezbędnych do praktykowania różnych dziedzin dziedzictwa brak popytu na droższe produkty (tradycyjne, rzemieślnicze, rękodzielnicze), co wpływa na wybór sposobów zarobku i produkcji 	<ul style="list-style-type: none"> promowanie lokalnych targów, jarmarków, na których rzemieślnicy, rękodzielnicy i producenci lokalnej i regionalnej żywności będą mogli zbyć swoje wyroby i produkty promowanie wartości i jakości produktów rzemieślniczych rozwój i promocja szkół branżowych 	<ul style="list-style-type: none"> bezpłatne szkolenia, warsztaty i kursy dla depozytariuszy dziedzictwa obejmujące tematykę współczesnych strategii zarządzania i marketingu kulturowego, dokumentowania, identyfikacji i promocji niematerialnego dziedzictwa kulturowego, w celu rozwoju lokalnych firm, pracowni, manufaktur
Zanik przekazu międzypokoleniowego	<ul style="list-style-type: none"> zanik kulturowania lub ograniczony przekaz elementów dziedzictwa brak zainteresowania dziedzictwem młodego pokolenia petryfikacja dziedzictwa 	<ul style="list-style-type: none"> włączanie interesariuszy posiadających środki i wiedzę dotyczącą strategii wzmacniania przekazu międzypokoleniowego w społecznościach lokalnych 	<ul style="list-style-type: none"> edukowanie młodzieży w zakresie wartości związanych z niematerialnym dziedzictwem kulturowym <p style="text-align: right;">↓</p>



	<ul style="list-style-type: none"> • brak kontynuatorów praktyk kulturowych, np. w przypadku, gdy żyją ostatni ludzie posiadający wiedzę i umiejętności w jakichś konkretnych dziedzinach 	<ul style="list-style-type: none"> • współpraca interesariuszy z liderami społeczności lokalnych 	
<p>Nadmierny ruch turystyczny</p>	<ul style="list-style-type: none"> • wpisy kolejnych elementów dziedzictwa na listy UNESCO • komodyfikacja i cepelizacja dziedzictwa • brak wsparcia ze strony interesariuszy • nastawienie władz miasta na zysk ze sprzedaży produktów tanich, słabej jakości • brak regulacji prawnych ograniczających sprzedaż, np. na jarmarkach świątecznych czy targach, produktów o słabej jakości sprowadzanych masowo 	<ul style="list-style-type: none"> • promowanie lokalnych i regionalnych tradycji, wiedzy i umiejętności rzemieślników, rękodzielników • współpraca interesariuszy i depozytariuszy dziedzictwa w pracach nad produktem lokalnym i jego promocją • wypracowanie regulacji prawnych, we współpracy z depozytariuszami dziedzictwa, dotyczących sprzedaży produktów lokalnych, tradycyjnych, rzemieślniczych • wzmacnianie postaw szacunku wobec odbywających się wydarzeń, świąt, rytuałów, aby nie zniszczyć atmosfery święta czy nie utrudnić koncentracji na wykonywanym rytuale i nie zmienić sposobu przeżywania danego obyczaju, zwyczaju lub uroczystości 	<ul style="list-style-type: none"> • wprowadzanie okresowych ograniczeń w dostępie do materialnych obiektów dziedzictwa kulturowego, w celu ochrony przed jego nadmierną mechaniczną eksploatacją • wsparcie lokalnych rzemieślników, rękodzielników i liderów dziedzictwa kulturowego w rozwoju ich przedsięwzięć



Ochrona

Ochrona to zabezpieczanie przed niekorzystnymi czynnikami, które mogą zagrażać trwałości funkcjonowania elementu, który podlega ochronie. Chronić można przyrodę przed zniszczeniem oraz trwałymi i niekorzystnymi przemianami. Tym, co niszczy i doprowadza do zniknięcia (a często i bezpowrotnego zniszczenia), są świadome i celowe działania, ale też te nieświadome, przypadkowe i niezamierzone. Podobne, destrukcyjne działania mogą powodować zanik elementów kultury, które odgrywają szczególną rolę w społecznościach. W kontekście ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego podstawą ochrony jest wspieranie społeczności (depozytariuszy) w działaniach na rzecz podtrzymywania żywotności dziedzictwa. Ochrona niematerialnego dziedzictwa to system działań wzajemnie się wspierających i uzupełniających, szanujących wolę depozytariuszy oraz respektujących ich prawo do decydowania o własnym dziedzictwie i wartościach, które mają dla nich znaczenie. Według definicji przyjętej w konwencji UNESCO z 2003 r.:

„Ochrona” oznacza środki mające na celu zapewnienie przetrwania niematerialnego dziedzictwa kulturowego, w tym jego identyfikację, dokumentację, badanie, zachowanie, zabezpieczanie, promowanie, wzmacnianie i przekazywanie, w szczególności poprzez edukację formalną i nieformalną, jak również rewitalizację różnych aspektów tego dziedzictwa (art. 2, pkt 3).

W przytoczonej definicji wskazano osiem kluczowych obszarów ochrony, z których każdy implikuje odmienny rodzaj działań, wyznaczając tym samym zakres działań ochronnych. Pierwszą, kluczową czynnością jest **identyfikacja** oznaczająca umiejętność rozpoznawania zasobu dziedzictwa i jego właściwego nazwania. Ważne jest także określenie grupy depozytariuszy, którzy w sposób bezpośredni są związani z danym elementem dziedzictwa, będącym dla nich nośnikiem treści społeczno- i tożsamościotwórczych. Właściwa identyfikacja pozwala na podejmowanie kolejnych kroków ochronnych, w tym **dokumentacji**. Dla opracowania np. planu ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego istotną rolę odgrywa jak najszersze jego udokumentowanie – zgromadzenie informacji o elementach poświadczających jego długie trwanie oparte na



przekazie bezpośrednim. Dokumentacja to zgromadzenie bezpośrednich świadectw istnienia i funkcjonowania elementu dziedzictwa, w tym relacje depozytariuszy (utrwalone w formie wywiadu spisanego lub nagranego, wykonanie dokumentacji fotograficznej), zastane źródła archiwalne (z badań prowadzonych w przeszłości, ale też opracowania o charakterze naukowym i popularnonaukowym, fotografie i nagrania archiwalne) oraz materiały pochodzące z kwerend archiwalnych czy prasowych. Zgromadzenie wszelkich dostępnych materiałów pozwala określić sposób funkcjonowania oraz przekazywania elementu dziedzictwa, a także dokonać wstępnej diagnozy umożliwiającej ocenę potencjalnych zagrożeń (zanik, komercjalizacja, zawłaszczanie elementu przez grupy z nim niezwiązane itp.). Kolejną czynnością w zakresie ochrony jest **badanie**, które często jest wykonywane przez osoby pochodzące spoza społeczności depozytariuszy (często osób związanych z instytucjami naukowymi i kultury). Celem jest nie tylko zbadanie danego elementu, ale i określenie znaczenia, jakie pełni on w danej społeczności, stopnia rozpoznawalności, sposobu przekazywania dziedzictwa oraz wstępnej identyfikacji zagrożeń.

Gdy zostaną wykonane trzy opisane wyżej działania, społeczności depozytariuszy oraz instytucje/organizacje je wspierające, korzystając z opracowanych materiałów, mogą przystąpić do działań bezpośrednich na rzecz **zachowania** dziedzictwa. Pod tym pojęciem kryje się szereg działań, których głównym celem pozostaje uchronienie przed zapomnieniem, także w sytuacji, gdy okoliczności funkcjonowania elementu nie będą sprzyjające (np. epidemia i obostrzenia z nią związane, klęski żywiołowe, działania wojenne). Z tym związany jest kolejny wymiar ochrony, jakim jest **zabezpieczenie** – traktowane zarówno w sensie metaforycznym (zabezpieczyć dla kolejnych pokoleń), jak i dosłownym (zabezpieczyć dokumentację). By dziedzictwo funkcjonowało w szerszym niż lokalny lub środowiskowy kontekście, potrzebne jest jego **promowanie**, czyli działania kierowane zarówno do wewnątrz (depozytariusze), jak i na zewnątrz grupy (pomiędzy grupami depozytariuszy reprezentujących podobne elementy dziedzictwa oraz osoby niezwiązane z danym zjawiskiem czy obszarem kulturowym). W drugim przypadku działania mogą być kierowane do różnego rodzaju grup na poziomach lokalnym, regionalnym czy ponadregionalnym (również międzynarodowym).

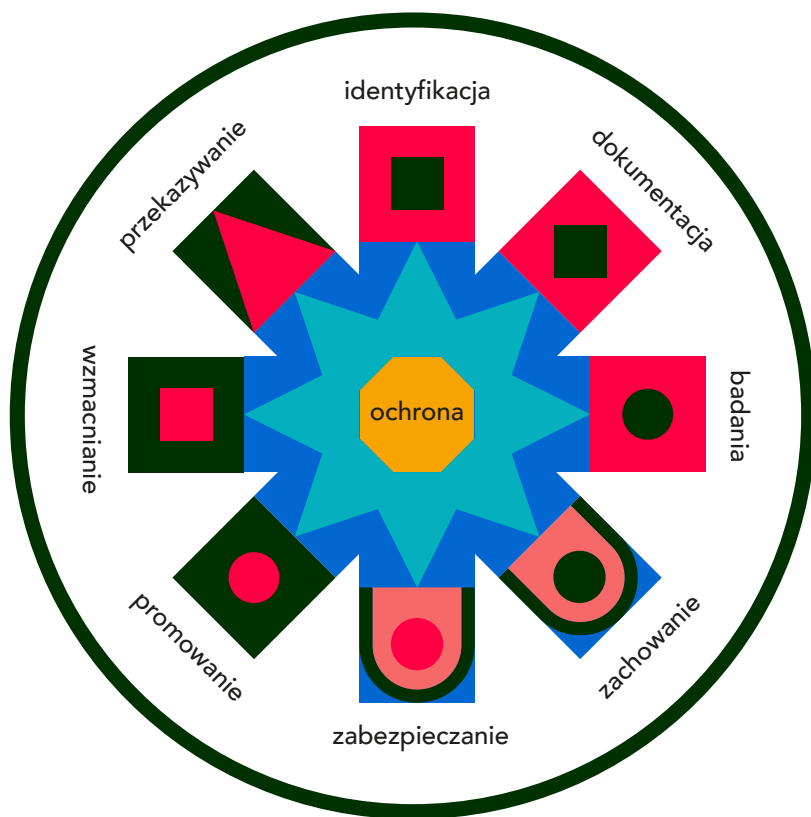


Efektom tych działań jest sieciowanie – łączenie grup wyznających podobne wartości, mających taki sam stosunek do elementów podlegających ochronie, wzajemna wymiana doświadczeń i praktyk na rzecz ochrony dziedzictwa. Istotną rolę w systemie ochrony odgrywa **wzmacnianie** – trwałe i systematyczne wspieranie depozytariuszy w ich działalności, które przybierać może różne formy (od tych formalnoprawnych, poprzez organizacyjne i finansowe, aż do działań miękkich polegających na trwałym i systematycznym zainteresowaniu się ich poczynaniami). Efektom wymienionych działań ochronnych jest **przekazywanie** – samego dziedzictwa, jak i wiedzy o nim. Konwencja wymienia także działania określane mianem **rewitalizacji** różnych aspektów dziedzictwa, co stoi niejako w sprzeczności z założeniem, że niematerialne dziedzictwo kulturowe jest nim wtedy, kiedy jest żywe i kiedy odgrywa szczególną rolę w życiu depozytariuszy. Na potrzeby naszej publikacji rewitalizację definiujemy jako przywrócenie istotnego znaczenia dziedzictwa w powszechnej świadomości, poprzez wspieranie jego rozwoju i pomocy w działaniach na rzecz jego ochrony, informowania o nim i promowania go (rys. 4).

Nasza publikacja wypełnia w znacznej mierze trzy pierwsze obszary ochrony – identyfikację, dokumentację i badanie – po to by poznańskim instytucjom kultury ułatwić planowanie i projektowanie działań na rzecz ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego Poznania.



System ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego



Rysunek 4. Niematerialne dziedzictwo kulturowe – system ochrony, oprac. Anna Weronika Brzezińska, proj. Agata Kulczyk



Ochrona instytucjonalna

Gwarantem dobrej i skutecznej współpracy podejmowanej na rzecz ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego jest wypracowanie wspólnych strategii długofalowych działań realizowanych z udziałem wszystkich grup interesu. Najważniejszą grupą są depozytariusze, dzięki którym dany element dziedzictwa funkcjonuje i jest przekazywany z pokolenia na pokolenie. Każde ze zjawisk niematerialnego dziedzictwa funkcjonuje w określonym otoczeniu – społecznym i instytucjonalnym. Założenia konwencji UNESCO z 2003 r. zbudowane zostały na przekonaniu o żywotności poszczególnych elementów niematerialnego dziedzictwa kulturowego i nieustannym ich stwarzaniu (replikowaniu) się na nowo. Na polskim gruncie termin „kultury żywej” wprowadziła socjolożka kultury Barbara Fatyga, która twierdzi, że kultura „jest tworem ewoluującym w stałej konfrontacji ze zmienną rzeczywistością kulturalną współczesności”³⁰.

Przyjęcie tej definicji powoduje, że instytucje kultury i organizacje działające na rzecz dziedzictwa powinny żywo reagować na stale zmieniające się elementy dziedzictwa. Jest to też jednocześnie główna różnica pomiędzy dziedzictwem materialnym i niematerialnym. Pierwsze z nich powstało w przeszłości w określonym kształcie. Współcześnie dbamy o nie, starając się, by nie ulegało zniszczeniu, zanikowi. Drugie także powstało w przeszłości, ale nadal podlega zmianom, zmieniają się jego funkcje i znaczenie dla depozytariuszy. Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego staje się nadrzędnym interesem wszystkich podmiotów zaangażowanych w działania ochronne opisane powyżej³¹.

Na poziomie lokalnym (a tak traktujemy miasto Poznań i wszystkie instytucje oraz organizacje działające na jego terenie) wpływ na sposób kształ-

30 B. Fatyga, *Teoria żywej kultury: źródła i powody jej powstania*, „Kultura i Rozwój” 2017, nr 3 (4), s. 34.

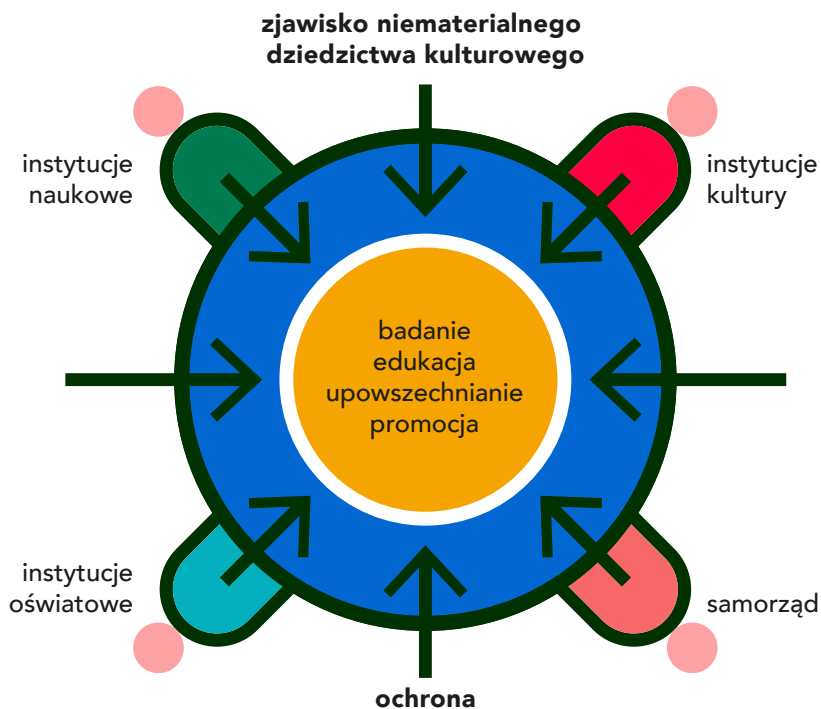
31 A.W. Brzezińska, *Rola społeczności lokalnej w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego na przykładzie Wielkopolski* [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła – wartości – ochrona*, pod red. J. Adamowskiego, K. Smyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Lublin–Warszawa 2013, s. 271.



towania i realizacji polityki kulturalnej ma samorząd wraz z instytucjami, dla których jest organizatorem. Każda z instytucji posiada odrębne zadania statutowe i formy działań, poprzez które je realizuje. Swoje działania kieruje też do różnych grup odbiorców, proponując różnorodne formy edukacji formalnej (szkoły) i nieformalnej (muzea, domy kultury, biblioteki). Na obszarze miasta funkcjonują też inne podmioty (uczelnie wyższe), posiadające innych organizatorów (Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, samorząd wojewódzki), a także oddziały instytucji centralnych (Narodowy Instytut Dziedzictwa, Archiwum Państwowe). Każda z tych instytucji może wspierać depozytariuszy w działaniach na rzecz ochrony niematerialnego dziedzictwa (angażując się bezpośrednio w już realizowane działania lub podejmując nowe) lub inicjować te działania, starając się zachęcić depozytariuszy do współpracy. Idealną sytuacją jest ta, w której wszystkie zainteresowane podmioty podejmują współpracę, zachowując wiodący głos depozytariuszy, którzy sami decydują o swoim dziedzictwie (rys. 5).



**Współpraca instytucjonalna
w zakresie ochrony niematerialnego
dziedzictwa kulturowego**



Rysunek 5. Niematerialne dziedzictwo kulturowe – współpraca instytucjonalna w zakresie ochrony, oprac. na podstawie A.W. Brzezińska, *Rola społeczności lokalnej w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego...*, dz. cyt., s. 272, proj. Agata Kulczyk



Bibliografia

Brzezińska A.W., *Rola społeczności lokalnej w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego na przykładzie Wielkopolski* [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła – wartości – ochrona*, pod red. J. Adamowskiego, K. Smyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Lublin–Warszawa 2013, s. 265–275.

Desvallées A., Mairesse F., Deloche B., *Dziedzictwo* [w:] *Słownik encyklopedyczny muzeologii*, pod red. A. Desvalléesa, F. Mairesse’a, tłum. K. Bartkiewicz, red. wyd. polskiego D. Folga-Januszewska, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Warszawa 2020.

Dupuy R.-J., *Traité du nouveau droit de la mer, codirection avec Daniel Vignes*, Paryż 1985 za: *Słownik encyklopedyczny muzeologii*, pod red. A. Desvalléesa, F. Mairesse’a, tłum. K. Bartkiewicz, red. wyd. polskiego D. Folga-Januszewska, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Warszawa 2020.

Fatyga B., *Teoria żywej kultury: źródła i powody jej powstania*, „Kultura i Rozwój” 2017, nr 3 (4), s. 30–39, doi: 10.7366/KIR.2017.3.4.02.

Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, www.unesco.pl/fileadmin/import24/user_upload/pdf/Konwencja_o_ochronie_dz_niemater_2003.pdf [dostęp: 25.11.2024].

Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego, www.niematerialne.nid.pl/krajowa-lista-niematerialnego-dziedzictwa-kulturowego/ [dostęp: 13.06.2025].

Purchla J., *Dziedzictwo kulturowe a kapitał społeczny* [w:] *Dlaczego i jak w nowoczesny sposób chronić dziedzictwo kulturowe. Materiały pokonferencyjne*, pod red. A. Rottermunda, Polski Komitet do spraw UNESCO, Warszawa 2014, s. 21–30.



Regulamin składania wniosków o wpis oraz procedury wpisywania elementów dziedzictwa niematerialnego na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego, <https://niematerialne.nid.pl/do-pobrania/> [dostęp: 25.11.2024].

Słownik języka polskiego, online, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/niematerialny.html> [dostęp: 25.11.2024].

Smyk K., *Pojęcie depozytariusza niematerialnego dziedzictwa kulturowego w polskim dyskursie heritologicznym*, „Literatura Ludowa. Journal of Folklore and Popular Culture” 2024, vol. 68, nr 1–2, s. 7–20, doi.org/10.12775/LL.1.2024.001.

Tunbridge J., *Źmiana warty. Dziedzictwo na przetomie XX i XXI wieku*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2018.

Zasady etyczne dotyczące ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, <https://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/dziedzictwo-niematerialne/zasady-etyczne/> [dostęp: 20.11.2024].

Zgółkowska H., *Kultura niematerialna* [w:] *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1999, s. 395.

Po poznańsku.



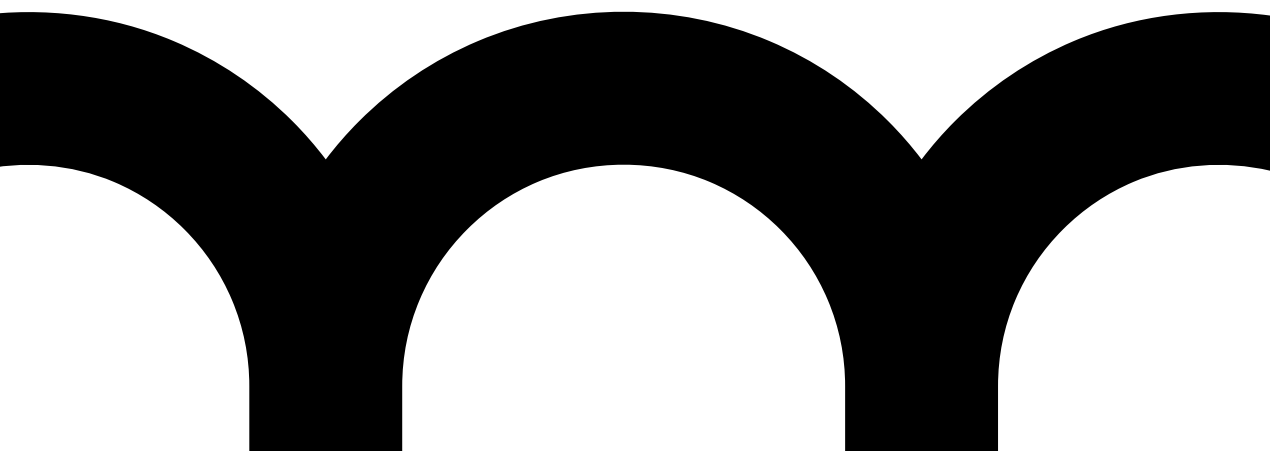
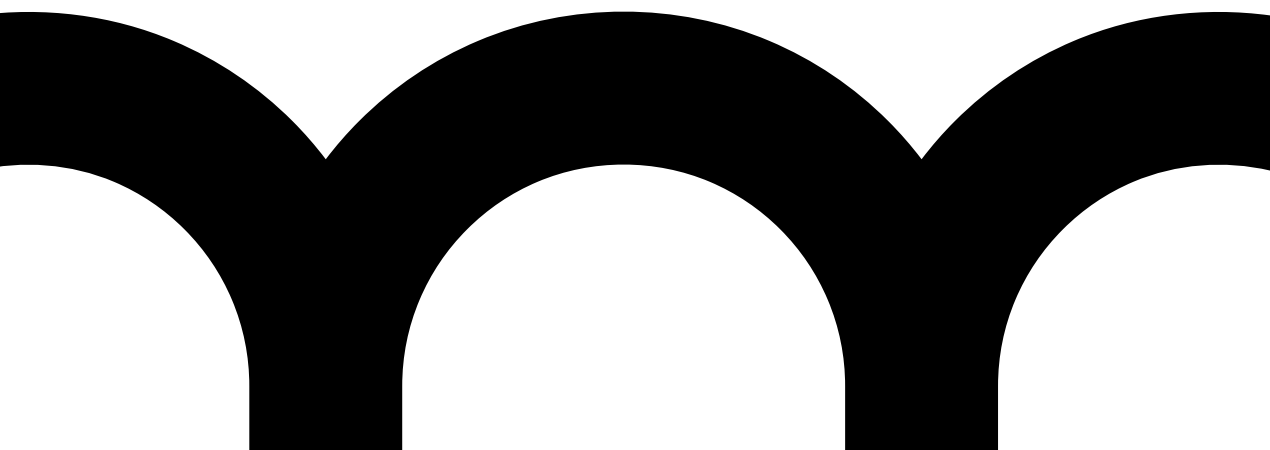


2. Niematerialne dziedzictwo kulturowe miast

Anna Weronika Brzezińska, Monika Herkt, Dariusz Zych



Po poznańsku.



Miejskie czy wiejskie?

Kultura jest zjawiskiem żywym, nieustannie wytwarzanym na nowo i kształtującym się pod wpływem wielu czynników o charakterze lokalnym, regionalnym oraz globalnym. O trwałości różnych form wyrazu kulturowego decydują użytkownicy kultury, poddający nieustannej ocenie poszczególne elementy otaczającej ich rzeczywistości społeczno-kulturowej. Istotną rolę odgrywa przekaz treści kultury bezpośredni (przekazywany z pokolenia na pokolenie, oparty na obserwacji najbliższego otoczenia i doświadczeniu, poddawany nieustannemu procesowi wartościowania) oraz pośredni (z udziałem instytucji kultury, nauki i oświaty, a także za pośrednictwem mediów, w tym internetu). Dynamiczne zmiany zachodzące równocześnie na całym świecie mają wpływ nie tylko na elementy kultury lokalnej, ale też na sposób ich przekazywania i funkcjonowania. W kontekście budowania i rozwoju kultury miejskiej istotnym czynnikiem zmian jest intensywny rozwój miast, otoczonych mniejszymi jednostkami administracyjnymi, których fizyczne granice ulegają niwelacji. Wpływ na to ma polityka przestrzenna realizowana poprzez włączanie obszarów wiejskich w granice administracyjne miast, a także duża migracja do i z miast, czego skutkiem jest także migrowanie wzorców kulturowych, w tym elementów niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Niematerialne dziedzictwo kulturowe obejmuje wszystkie te zjawiska, które są żywe i które mają znaczenie dla osób identyfikujących się z nimi. Nie istnieje podział na „wiejskie” i „miejskie”, „stare” i „nowe”. Jedynym postulatem definicyjnym jest wspólnotowe praktykowanie i przeżywanie dziedzictwa oraz jego pokoleniowy (lub środowiskowy) przekaz. Miasto posiada swoją specyfikę, która wpływała (i nadal wpływa) na jego folklor – kształtowany w określonych warunkach, związany z historią miasta i grup współtworzących społeczność miejską. Istnieje grupa zjawisk, które występują w miastach w ogóle (np. cechy rzemieślnicze i ich dziedzictwo, gwary miejskie) lub w konkretnych miastach (np. Godzina „W” w Warszawie, Łajkonik w Krakowie, Imieniny ulicy Św. Marcin w Poznaniu). Istnieje jednak cały szereg zjawisk, które funkcjonują w społecznościach, niezależnie od obszaru ich zamieszkiwania (miasto/wieś).



Są to m.in. tradycje związane z rokiem obrzędowym, liturgicznym – tradycje procesji Bożego Ciała, zwyczaje świętojańskie, dożynki miejskie. Do specyfiki poszczególnych ośrodków miejskich zaliczyć także można tradycje środowiskowe, które często wykształciły dobre praktyki podejmowane na rzecz własnej integracji (np. bractwo kurkowe, środowiska muzyczne czy uniwersyteckie).

Dobre praktyki w zakresie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego w wybranych dużych miastach

W tej części skupimy się na krótkim przeglądzie działań zmierzających do wykreowania spójnego i wielopoziomowego podejścia do dziedzictwa niematerialnego w dużych ośrodkach miejskich w Polsce. Uwagę zwracają: Kraków, Warszawa i Gdańsk.

Pierwsze wpisy na Krajowej liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego pojawiły się w 2013 r. i obecnie zawiera ona 116 pozycji (stan na 15 czerwca 2025 r.)³². Osiem zjawisk z listy jest zakorzenionych bezpośrednio i wyłącznie w dużych miastach, to jednak w niewielkim stopniu reprezentuje kulturę miejską i przejawy miejskiego folkloru. Być może jest to skutek braku szerszej refleksji nad tym, czym jest specyficzna kultura miejska oraz nad istnieniem w miastach aktywnych depozytariuszy, którzy identyfikują się z poszczególnymi elementami zaliczanymi do niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Pierwsze wpisy związane z kulturą miejską pojawiły się w 2014 r. i wtedy też na listę trafiły dwa zjawiska z Krakowa – *Szopkarstwo krakowskie* i *Pochód Lajkonika*. W kolejnych latach dodano następne wpisy mające charakter „miejski”: w 2016 r. *Krakowską koronkę klocekową*, w 2018 r. *Tradycje kulturowe Bambrów Poznańskich*, w 2020 r. *Carillonową muzykę w Gdańsku*, w 2024 r. *Pochód inauguracyjny Uniwersytetu Jagiellońskiego* oraz *Tradycję kwestowania na Cmentarzu Stare Powązki w Warszawie jako element obchodów Dnia Wszystkich Świętych oraz Dnia Żadusznego*, w 2025 r. *Kulturę toruńskiego piernika*.

32 Dla porównania na Liście reprezentatywnej niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO znajduje się aktualnie 667 wpisów. Pierwszy i jedyny polski wpis z dużego miasta to *Szopkarstwo krakowskie* (2018 r.).



Wnioski aplikacyjne przygotowywane i składane były przez depozytariuszy (np. przez członków orszaku Konika Zwierzynieckiego, Towarzystwo Bambrów Poznańskich czy Społeczny Komitet Opieki nad Starymi Powązkami im. Jerzego Waldorffa), często we współpracy i przy wsparciu podmiotów z otoczenia instytucjonalnego, jak instytucje kultury, dla których organizatorem jest miasto (np. Muzeum Krakowa, Muzeum Gdańska) lub wpisanych w struktury urzędu miasta (np. Zespół ds. niematerialnego dziedzictwa kulturowego Warszawy).

Jednym z kierunków budujących ramy instytucjonalne jest powołanie specjalnego zespołu do spraw dziedzictwa niematerialnego na poziomie urzędu miasta. Pierwszy taki zespół został utworzony w lutym 2020 r. w Warszawie, a kolejny w Krakowie, w grudniu 2023 r.³³ Jednym z kluczowych celów, wynikającym wprost z dokumentów powołujących ww. zespoły, jest dążenie do wprowadzenia rozwiązań systemowych i instytucjonalnych zapewniających realizację celów konwencji UNESCO z 2003 r. na poziomie miasta³⁴. Zespoły to gremia stworzone z osób wywodzących się z różnych środowisk – urzędników, pracowników instytucji kultury, badaczy i naukowców, regionalistów i radnych.

Dziedzictwo niematerialne trafia również do aktualizowanych dokumentów strategicznych miast oraz programów miejskich. Jako przykład może posłużyć choćby Program Rozwoju Kultury w Krakowie do roku 2030,

33 W październiku 2024 r. Prezydent Miasta Torunia powołał Radę Dziedzictwa Kulturowego, jako zespół doradczy, ekspercki, opiniodawczy i inicjatywny w zakresie ochrony, opieki, popularyzacji i promocji materialnego oraz niematerialnego dziedzictwa kulturowego miasta.

34 Wśród zadań, które łączą obydwie zespoły, znajdują się także te związane z identyfikowaniem instytucji, stowarzyszeń, fundacji, badaczy i praktyków kultury zajmujących się niematerialnym dziedzictwem Warszawy czy Krakowa, rekomendowaniem rozwiązań i programów edukacyjnych, wsparciem inicjatyw badawczych, współpracą międzynarodową czy też wspieraniem merytorycznym wniosków dotyczących dziedzictwa niematerialnego ubiegających się o wpis. Zob. Zarządzenie nr 3727/2023 Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 12 grudnia 2023 r. w sprawie powołania Zespołu ds. niematerialnego dziedzictwa Krakowa; Zarządzenie nr 169/2020 Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 10 lutego 2020 r. w sprawie powołania Zespołu ds. niematerialnego dziedzictwa kulturowego Warszawy.



w którym znajdujemy odniesienia do twórczego zarządzania i pomnażania materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego Krakowa³⁵. Jeszcze dojrzalszym przykładem miejskich regulacji formalnych jest dokument kierunkowy Wytyczne do zarządzania historycznym centrum Krakowa, miejsca światowego dziedzictwa UNESCO na lata 2023–2035³⁶. Jednym z siedmiu celów ogólnych (kierunkowych) jest wzmocnienie ochrony i popularyzacja dziedzictwa niematerialnego. Wśród celów cząstkowych wskazuje się na konieczność opracowania miejskiej polityki rozpoznania i ochrony zjawisk dziedzictwa niematerialnego w porozumieniu z depozytariuszami oraz programów wsparcia w ramach podtrzymywania żywotności zjawisk dziedzictwa niematerialnego.

W otwartych konkursach ofert dla organizacji pozarządowych, ogłaszanych na powierzenie lub wspieranie realizacji zadań miasta w obszarze kultury, wyodrębniane są środki na działania związane z dziedzictwem niematerialnym. Dobrym przykładem jest samorząd Gdańska, który w naborze grantowym Kultura 2025 przeznaczył na projekty z zakresu upowszechniania niematerialnego dziedzictwa kulturowego Gdańska i jego mieszkańców 100 tys. zł.

Zadania z zakresu kultury i dziedzictwa samorządy miejskie realizują przede wszystkim poprzez swoje instytucje kultury. W przypadku Krakowa najważniejszą rolę w zakresie koordynowania i realizowania działań badawczych, ochronnych, edukacyjnych i animacyjnych związanych ze zjawiskami niematerialnego dziedzictwa kulturowego odgrywa Centrum Interpretacji Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego, działające od

35 *Program Rozwoju Kultury w Krakowie do roku 2030*, załącznik do Uchwały nr LXXIX/1933/17 Rady Miasta Krakowa z dnia 5 lipca 2017 r., Obszar I: Dziedzictwo i zmysłowość, Priorytet I: Wzmacnianie ekosystemu kultury w mieście, działanie I.5.
36 Uchwała nr CXXV/3446/23 Rady Miasta Krakowa z dnia 20 grudnia 2023 r. w sprawie zatwierdzenia „Wytycznych do zarządzania historycznym centrum Krakowa, miejscem światowego dziedzictwa UNESCO na lata 2023–2035”.



2020 r. w strukturze Muzeum Krakowa³⁷. W Gdańsku opiekunem tradycji carillonowych jest Muzeum Gdańska. W oddziale Muzeum – Ratuszu Głównego Miasta – 31 grudnia 2000 r. odbyła się inauguracja nowego carillonu i od tej pory opiekę nad nim sprawuje specjalnie do tego powołana osoba carillonisty ratusza. Z kolei w Warszawie funkcję wspierającą działania Zespołu ds. dziedzictwa niematerialnego pełni Muzeum Warszawskiej Pragi, oddział Muzeum Warszawy. Prowadziło ono m.in. projekt dokumentujący istnienie i popularność pańskiej skórki, przysmaku będącego elementem warszawskiej tradycji, oraz było organizatorem konferencji *Niematerialna Warszawa* w 2023 r.

Samorządy miejskie z własnej inicjatywy, w ramach prac wspomnianych już specjalnych zespołów lub instytucji kultury, inicjują i prowadzą badania mające na celu identyfikację, rozpoznanie stanu żywotności i ochrony dziedzictwa niematerialnego na swoim obszarze. W 2020 r. upubliczniony został raport pn. *Niematerialna Warszawa: Tradycje, zwyczaje, praktyki we współmieście*, którego celem, jak deklarują redaktorki Ewa Klekot i Hanna Schreiber, było „uruchomienie konsultacji instytucjonalnych w Urzędzie Miasta, dialogu społecznego i debat środowiskowych skierowanych na wzmocnienie systemu ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego Warszawy poprzez upowszechnianie o nim wiedzy wśród mieszkańców Warszawy i stworzenie przejrzystych mechanizmów dla jego dalszego rozwoju”³⁸. Gdańsk w 2023 r. rozpoczął badania według standardów UNESCO, które – jak deklaruje samorząd – stanowią etap w kierunku stworzenia nowego miejskiego programu dotyczącego dziedzictwa

37 Troska Muzeum Krakowa o niematerialne dziedzictwo miasta sięga drugiej połowy lat 40. XX w. W 1975 r. utworzony został Dział Folkloru i Tradycji Krakowa, który był poprzednikiem obecnie funkcjonującego Centrum Interpretacji Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. Dział miał za zadanie uczestniczyć w organizacji tradycyjnych wydarzeń (pochód Lajkonika, Konkurs Szopek Krakowskich), a także prowadzić badania nad pozostałymi krakowskimi zwyczajami. W tym miejscu warto wspomnieć o konferencji *Niematerialne dziedzictwo miasta. Muzealizacja, ochrona, edukacja* (31.05–01.06.2016) w Muzeum Krakowa oraz książce o tym samym tytule pod redakcją naukową Magdaleny Kwiecińskiej.

38 *Niematerialna Warszawa: Tradycje, zwyczaje, praktyki we współmieście*, Warszawa 2020, pod red. E. Klekot i H. Schreiber, www.kultura.um.warszawa.pl/-/raport-o-niematerialnym-dziedzictwie-warszawy [dostęp: 4.03.2025].



niematerialnego.³⁹ Kraków w 2024 r. rozpoczął 12-letni projekt badawczy mający na celu inwentaryzację, dokumentację oraz interpretację i popularyzację tradycji i zwyczajów jego 18 dzielnic administracyjnych. Pierwszy etap projektu, dotyczący trzech krakowskich dzielnic, ma się zakończyć w 2027 r. wydaniem dwóch tomów atlasu oraz uruchomieniem portalu internetowego, w ramach którego udostępnione zostaną wyniki badań w formie mapy i katalogu zjawisk, wzbogacone o zgromadzony materiał filmowy, dźwiękowy i fotograficzny⁴⁰.

Kluczowy dla żywotności przejawów dziedzictwa niematerialnego jest przekaz międzypokoleniowy. Często odbywa się on po mieczu i kądzieli, ale równie ważne jest jego pobudzanie poprzez działania upowszechniające i popularyzujące miejscowe tradycje, zwyczaje i praktyki. W tym przypadku główną rolę odgrywają miejskie instytucje kultury, prezentując wystawy czasowe (np. wystawa *Świat Lajkonika. Konik na świecie* przygotowana przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa⁴¹, *Od wielkiego dzwonu. Świętowanie w Krakowie* przygotowana przez Centrum Interpretacji Niematerialnego Dziedzictwa Krakowa⁴²), organizując festiwale (np. Gdański Festiwal Carillonowy, który w 2025 r. odbędzie się po raz 27.) czy wydając książki (np. *Żręczni. Historie z warszawskich pracowni i warsztatów* to historia warszawskiej sceny rzemieślniczej i wciągający reportaż)⁴³. Dobrą praktyką jest wydawanie skierowanych do mieszkańców miasta

39 K. Grzenkowska, *Co zaliczyć do gdańskiej kultury miejskiej? Rozpoczęły się badania według standardów UNESCO*, gdansk.pl, 23.11.2023, www.gdansk.pl/wiadomosci/Niematerialne-dziedzictwo-kulturowe-Jakie-tradycje-pielegnujemy-w-Gdanskun, a,254102 [dostęp: 4.03.2025].

40 <https://muzeumkrakowa.pl/oddzialy/atlas-niematerialnego-dziedzictwa-krakowa-etap-i> [dostęp: 4.03.2025].

41 *Świat Lajkonika. Lajkonik na świecie*, kurator: Andrzej Szoka, Dom Zwierzyniecki oraz Pałac Krzysztofory, 28.03.2014–26.10.2014. Wystawie towarzyszyło wydawnictwo o tym samym tytule opublikowane nakładem Muzeum Historycznego Miasta Krakowa w 2014 r.

42 *Od wielkiego dzwonu. Świętowanie w Krakowie*, kurator: Izabela Okręglicka, Centrum Interpretacji Niematerialnego Dziedzictwa Krakowa, 7.11.2024–14.09.2025. Wystawie towarzyszy wydawnictwo o tym samym tytule opublikowane nakładem Muzeum Historycznego Miasta Krakowa w 2024 r.

43 K. Chudyńska-Szuchnik, *Żręczni. Historie z warszawskich pracowni*, Muzeum Warszawy, Warszawa 2019.



publikacji powstających m.in. na bazie wyników projektów badawczych, jak np. przewodnik *Niematerialna Warszawa. Wspólne dziedzictwo naszego miasta*⁴⁴. Dostępny język i lżejsza forma zachęcają szersze grono potencjalnych przyszłych depozytariuszy do zainteresowania się miejskim dziedzictwem niematerialnym. Doskonalszą formą upowszechniania wiedzy o nim są jednak działania samych depozytariuszy. Tutaj przykładem mogą być warsztaty i konkurs szopek krakowskich na Woli Duchackiej zainicjowane przez jednego z szopkarzy oraz realizowana przez przedstawiciela młodszego pokolenia szopkarzy gra miejska *Anatomia szopki*⁴⁵.

Badania nad poznańskim niematerialnym dziedzictwem kulturowym

W Poznaniu już od wielu lat niematerialne dziedzictwo kulturowe miasta jest przedmiotem badań naukowych oraz budowanych na ich bazie działań edukacyjnych i promocyjnych. Jeszcze zanim powstała sama konwencja UNESCO z 2003 r., poznańskie środowisko naukowe systematycznie prowadziło dokumentację tych przejawów dziedzictwa, które mieszczą się w definicyjnych ramach opracowanych przez UNESCO. Najczęściej swoją uwagę naukowcy kierowali na te zjawiska, które wpisują się w ramy tradycyjnie pojmowanej kultury ludowej, funkcjonującej w mieście i stanowiącej jednocześnie fundament jego tożsamości – gwara poznańska, dziedzictwo Bambrów, tradycje wielkanocne, tradycje świętomarcińskie oraz tradycje dudziarskie. W dokumentowanie tych przejawów aktywnie włączali się (i nadal włączają) badacze związani z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polską Akademią Nauk, Muzeum Narodowym w Poznaniu, Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie oraz Polskim Towarzystwem Ludoznawczym Oddział w Poznaniu.

44 E. Klekot, H. Schreiber, *Niematerialna Warszawa. Wspólne dziedzictwo naszego miasta*, Urząd m.st. Warszawy, Warszawa 2021, <https://kultura.um.warszawa.pl/-/przewodnik-po-niematerialnym-dziedzictwie-warszawy> [dostęp: 4.03.2025].

45 A.I. Szoka, *Źnaczenie niematerialnego dziedzictwa kulturowego dla depozytariuszy na przykładzie społeczności współpracujących z Muzeum Krakowa*, „Perspektywy Kultury” 2023, t. 40, nr 1, s. 24.



Pierwszą badaczką, która skupiała się na fenomenie dziedzictwa miasta Poznania, była etnologka prof. dr hab. Maria Paradowska, związana z Instytutem Archeologii i Etnologii PAN, Oddział w Poznaniu. W latach 70. XX w. rozpoczęła prace badawcze nad fenomenem Bambrów – grupy etnokułturowej związanej z naszym miastem od początku XVIII w. Jako pierwsza zwróciła uwagę na ich niezwykłą historię i proces akulturacji, a także istotną rolę w budowaniu historii Poznania. Dzięki jej staraniom i działaniom animacyjnym powstało Towarzystwo Bambrów Poznańskich oraz Muzeum Bambrów Poznańskich. Współcześnie jest to bardzo dobrze zorganizowana grupa, dbająca o własne dziedzictwo i aktywnie włączająca w swoje działania wszystkich mieszkańców miasta. Równolegle do prof. M. Paradowskiej dokumentację stroju bamberskiego prowadziła dr Zofia Grodecka z Muzeum Etnograficznego Oddziału Muzeum Narodowego w Poznaniu. Dzięki jej pracy, badaniom terenowym i opracowaniom naukowym Poznań jako jedyny w kraju posiada bogatą kolekcję artefaktów związanych z Bambrami. Prace te kontynuuje dr hab. Joanna Minksztym, autorka obszernego opracowania *Strój bamberski*, które ukazało się w serii „Atlas Polskich Strojów Ludowych” (2015)⁴⁶. Z kolei badania nad współczesnymi kontekstami dziedzictwa bamberskiego kontynuuje dr hab. prof. IAIe PAN Agnieszka Szczepaniak-Kroll, aktywnie włączająca się w bieżące działania Towarzystwa Bambrów Poznańskich.

Znawcą poznańskich (i wielkopolskich) tradycji związanych z rokiem obrzędowym był etnolog prof. dr hab. Andrzej Brencz, wieloletni pracownik Instytutu Antropologii i Etnologii UAM. Jest autorem publikacji *Wielkopolski rok obrzędowy. Tradycja i zmiana* (2006), w której opisuje fenomen żandarów na poznańskiej Ławicy⁴⁷. Jego fascynację tą wiosenną grupą kołędniczą kontynuowało Muzeum Etnograficzne, Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu, które w 2001 r. zorganizowało wystawę *Żandary. Życzące wielkanocne* (kuratorką była Aneta Skibińska). Była to pierwsza prezentacja zwyczaju poza naturalnym czasem i kontekstem. Te działania

46 J. Minksztym, *Strój bamberski*, seria: „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, red. nauk. zesz. A.W. Brzezińska, t. 47, cz. II *Wielkopolska*, z. 6, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 2015.

47 A. Brencz, *Wielkopolski rok obrzędowy: tradycja i zmiana*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006.



kontynuowała Anna Weronika Brzezińska w 2016 r., kiedy to studentki i studenci etnologii wykonali dokumentację fotograficzną zwyczaju i przeprowadzili wywiady.

Przez wiele lat nad tradycjami dudziarskimi opiekę naukową sprawował Janusz Jaskulski, etnolog związany z Muzeum Instrumentów Muzycznych Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu. Nie tylko prowadził badania, gromadził eksponaty, organizował też wydarzenia kulturalne, m.in. Wielkopolskie Spotkania Budowniczych Dud i Kozłów. Przy organizacji wielu wydarzeń współpracował z Wielkopolską Biblioteką Publiczną i Centrum Animacji Kultury, w której strukturach działa także Zespół Folklorystyczny Wielkopolanie prowadzony przez Piotra Kulkę. Zespół inspirację dla swoich programów artystycznych czerpie z bogatego zasobu folkloru wielkopolskiego, ale i poznańskiego.

Niebagatelną rolę w dokumentowaniu niematerialnego dziedzictwa kulturowego miasta odgrywa Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, które zrealizowało dwa projekty pod kierunkiem dra Arkadiusza Jełowickiego. W 2018 r. ukazało się opracowanie *Muradyny, żandary, siwki – żywa tradycja w Wielkopolsce*⁴⁸, a w 2021 r. *Święty Marcin – żywa tradycja w Wielkopolsce*⁴⁹. Dodatkowo muzeum prowadzi portal EtnoWielkopolska (<http://etnowielkopolska.pl/>), który prezentuje szereg zjawisk zaliczanych do niematerialnego dziedzictwa kulturowego, w tym dziedzictwa Poznania.

Powyższe przykłady działań podejmowanych przez poznańskie środowisko naukowe to zaledwie wyimki, pokazujące jednak, że niematerialne dziedzictwo kulturowe od zawsze znajdowało się w sferze zainteresowań poznańskich badaczek i badaczy. Często były to badania wielokontekstowe, w których Poznań występował albo jako ważny ośrodek animujący środowiska lokalne, albo jako obszar, na którym występują endemiczne

48 *Muradyny, żandary, siwki – żywa tradycja w Wielkopolsce*, pod red. A. Jełowickiego, Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Szreniawa 2018.

49 *Święty Marcin – żywa tradycja w Wielkopolsce*, pod red. A. Jełowickiego, Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Szreniawa 2021.



zjawiska kultury. Wpływ na ich kształtowanie się miała historia miasta i jego mieszkańców, a dzięki prowadzonej od lat dokumentacji możliwe jest śledzenie kierunków przekształcania się miejskich tradycji. Regularne publikowanie, organizowanie wystaw oraz udostępnianie wyników badań wpływa na stałe i systematyczne poszerzanie oferty kulturalnej poznańskich instytucji kultury.

Niematerialne dziedzictwo kulturowe w strategiach i programach miasta Poznania oraz programach dotacyjnych

Szeroko rozumiane dziedzictwo kulturowe od lat odgrywa istotną rolę w dokumentach strategicznych miasta Poznania. Samorząd coraz częściej dostrzega też znaczenie niematerialnego aspektu dziedzictwa. Kompleksowe podejście do działań w tym zakresie prawdopodobnie najmocniej obecne jest w Poznańskim Programie dla Kultury⁵⁰.

Częste odniesienia do zagadnienia dziedzictwa kulturowego, w tym niematerialnego, odnaleźć można w głównym dokumencie strategicznym miasta, czyli Strategii Rozwoju Miasta Poznania 2020+. Strategia ta w wizji miasta w 2030 r. podkreśla dumę z rozpoznawalności Poznania w kraju i za granicą dzięki jego dziedzictwu historycznemu i kulturowemu. W diagnozie wskazuje jednak, że w konkurencji z dużymi miastami Poznań musi skutecznie wykorzystywać swoje atuty, takie jak m.in. dziedzictwo historyczne i kulturowe. W dokumencie zaznacza się, że niezbędne jest zmobilizowanie zasobów materialnych i niematerialnych, przy jednoczesnym podkreśleniu, że niematerialny potencjał jest niewykorzystany i niewystarczająco promowany. Również zdiagnozowane aspiracje i oczekiwania mieszkańców i mieszkańek Poznania pokazują, jak ważna jest dla nich „chęć kultywowania tradycji miasta oraz odwołania do patriotyzmu i etosu pracy”⁵¹.

50 *Poznański Program dla Kultury 2024–2028*, załącznik do Uchwały Nr X/176/IX/2024 Rady Miasta Poznania z dnia 5 listopada 2024 r.

51 *Strategia Miasta Poznania 2020+*, załącznik do Uchwały nr XLI/708/VII/2017 Rady Miasta Poznania z dnia 24 stycznia 2017 r., s. 5.



W obowiązującej Strategii dziedzictwo materialne i niematerialne znajduje odzwierciedlenie m.in. w priorytecie „Silna Metropolia”. Jeden z kierunków interwencji, którego celem jest zwiększenie rozpoznawalności Poznania w kraju i za granicą w oparciu o potencjał m.in. dziedzictwa kulturowego, zawiera działania strategiczne takie jak:

- oparcie marki Poznania na unikatowych atutach i wartościach miasta;
- wspieranie tworzenia atrakcyjnej oferty dla turystów, poszukujących śladów tradycji i bogatego dziedzictwa kulturowego.

Priorytet strategiczny „Przyjazne Osiedla”, zakładający wzmocnienie relacji społecznych i poczucia tożsamości na poznańskich osiedlach, realizuje działania służące uaktywnieniu mieszkańców utożsamiających się z miejscem, w którym żyją, jego historią i tradycjami. Widać wyraźnie budowanie rozpoznawalności miasta nie tylko poprzez duże, ogólnomiejskie zjawiska, ale również poprzez dbałość o lokalne społeczności i działania najbliższe mieszkańcom i mieszkankom. Czy jednak niematerialny charakter dziedzictwa i jego istotny wpływ na rozwój i postrzeganie miasta jest w wystarczającym stopniu ujęty w tym dokumencie strategicznym Poznania?

W związku z trwającym procesem aktualizacji Strategii Wydziału Kultury Urzędu Miasta Poznania wraz z Poznańskim Centrum Dziedzictwa zwracają uwagę na istotność działań w zakresie identyfikacji i opisu zjawisk dziedzictwa niematerialnego miasta oraz konieczność zapewnienia równoległe ochrony dziedzictwa kulturowego w wymiarze materialnym, jak i niematerialnym. Do ochrony wartościowych przestrzeni i obiektów dodać należy tradycje, fenomeny i zjawiska kulturowe, które budują tożsamość lokalną. W trakcie konsultacji aktualizowanego dokumentu jako strategiczne działanie miasta na lata 2025–2030 zgłoszony został wieloletni, interdyscyplinarny projekt „Po poznańsku. Niematerialne dziedzictwo miasta”, prowadzony przez Poznańskie Centrum Dziedzictwa. Ma on na celu m.in. integrowanie poznańskiego środowiska naukowego poprzez identyfikację, badanie i opis zjawisk niematerialnego dziedzictwa.

Za ważne uznać należy utrzymanie celu tworzenia przyjaznych osiedli, których „mieszkańcy mają wysoką świadomość wartości lokalnego



dziedzictwa kulturowego [...], a lokalne imprezy odwołujące się do tożsamości i historii miasta oraz osiedli cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców i turystów”⁵². Obowiązująca Strategia tworzy wizję miasta, którego mieszkańcy i mieszkanki uczestniczą w życiu kulturalnym, którego program stanowi też powrót do tradycji oraz podkreśla wkład miasta nie tylko w krajowe, ale i światowe dziedzictwo. Osiągnięcie tego planowane jest przez realizację nowoczesnej oferty i wykorzystanie innowacyjnych produktów i usług. Również w Poznańskim Programie dla Kultury zaznaczono, że osiągnięcie celów w tym zakresie powinno następować poprzez atrakcyjne i innowacyjne promowanie poznańskich tradycji kulturowych oraz wspieranie organizacji i osób dbających o dziedzictwo kulturowe w Poznaniu. Wizja ta powinna być kontynuowana w zaktualizowanej Strategii, zaznaczając ważność niematerialnego dziedzictwa naszego miasta.

Kwestie dziedzictwa nierozzerwalnie związane są z realizacją miejskich projektów programujących procesy rewitalizacji i odnowy naszego miasta. Zintegrowany Program Odnowy i Rozwoju Śródmieścia Poznania na lata 2014–2030, którego kontynuacją w szerokim zakresie jest Gminny Program Rewitalizacji, jako kierunek do przywrócenia śródmieściu Poznania atrakcyjnego charakteru stawia na ochronę, ekspozycję i promocję dziedzictwa kulturowego. Gminny Program Rewitalizacji poprzez zaplanowane działania ma dążyć do wyprowadzenia z kryzysu zdegradowanych obszarów miejskich, doprowadzając ostatecznie do ich rewitalizacji nie tylko przestrzenno-funkcjonalnej, środowiskowej i technicznej, ale przede wszystkim społecznej. Przedsięwzięcia i projekty ujęte w tym dokumencie skupiają się w znacznym stopniu na kwestiach infrastrukturalnych i inwestycji w ochronę materialnego dziedzictwa Poznania. Diagnostyka on zagrożenia w zakresie ochrony konserwatorskiej, a wskaźnik służący do ich monitorowania zalicza do kategorii wskaźników określających sytuację przestrzenno-funkcjonalną. Zauważa się też jednak, że dostęp do dziedzictwa kulturowego wpływa bezpośrednio na rozwój miasta i budowę kapitału społecznego, uwypuklając w ten sposób bardziej niematerialny i społeczny charakter. Bezpośrednie odniesienia do dziedzictwa,

52 Tamże, s. 26.



w tym niematerialnego, są ujęte w celach szczegółowych, kierunkach, przedsięwzięciach rewitalizacyjnych i konkretnych projektach programu. Podobnie jak w przypadku Strategii Rozwoju Miasta Poznania trwa obecnie proces aktualizacji Gminnego Programu Rewitalizacji (stan na luty 2025). Projekt zmian dokumentu przekazany do konsultacji społecznych obejmuje np. zadanie „Animacji i wsparcia działań promujących i aktywizujących życie społeczno-kulturalne oraz działalność gospodarczą [...]”. Realizowane jest ono poprzez wydarzenia promujące dziedzictwo, np. Imieniny ulicy Święty Marcin, wspieranie pamięci historycznej i ważnych miejsc, co ma bezpośrednie odniesienie do niematerialnych zjawisk kulturowych. Największy nacisk na ten aspekt można zauważyć jednak w projekcie „Ożywienie społeczno-gospodarcze poprzez działania programowe Poznańskiego Centrum Dziedzictwa”. Jego celem jest zwiększanie świadomości wartości dziedzictwa m.in. niematerialnego wśród mieszkańców i mieszkańców oraz rozwój kapitału społecznego dzięki interpretacji dziedzictwa. Program wymienia również działania w formie opracowania analiz, programów oraz promocji w zakresie dziedzictwa kulturowego, odnoszące się do przedsięwzięć związanych z konserwacją zabytków na obszarze rewitalizacji oraz pozostałych interwencji w tkankę urbanistyczno-architektoniczną.

Poznański Program dla Kultury 2024–2028 to aktualizacja edycji obowiązującej w latach 2019–2023. Uwzględnia ona zmiany wynikające z nowych konsultacji ze środowiskami kulturalnymi i Wydziałem Kultury Urzędu Miasta Poznania. Najważniejsze z nich dotyczą nowych zadań w trzech obszarach, w tym w obszarze niematerialnego dziedzictwa Poznania, co ma swoje odzworowanie w priorytetach i działaniach programowych. Wprowadzenie tego zagadnienia pozwala na dostrzeżenie oraz otoczenie opieką lokalnych i ogólnomiejskich zjawisk kulturowych, ich dokumentowanie i wspieranie.

Jeden z priorytetów Programu pn. „Zachowanie równowagi między tradycją, dziedzictwem kultury a współczesną specyfiką kultury poznańskiej oraz współczesnymi obiegami kultury [...]” w całości odnosi się do niematerialnego dziedzictwa, a opisany w nim cel realizowany jest poprzez następujące zadania:



→ wspieranie, poprzez otwarte konkursy ofert dla organizacji pozarządowych oraz małe granty, działań związanych z pamięcią historyczną, dziedzictwem materialnym i niematerialnym;

→ analiza, adaptacja i wdrażanie dobrych praktyk z innych miast dotyczących dziedzictwa niematerialnego, mające na celu znalezienie poznańskich rozwiązań;

→ włączenie tematu dziedzictwa niematerialnego w obszar działań osiedlowych dotyczących pamięci, tożsamości i tradycji;

→ mapowanie dziedzictwa niematerialnego wraz z opracowaniem listy kluczowych, reprezentatywnych dla Poznania zjawisk i fenomenów oraz wspieranie depozytariuszy w zakresie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Poziom realizacji tego priorytetu mierzony jest przy użyciu dedykowanego wskaźnika pn. „Aktualne zestawienie zidentyfikowanych zjawisk dziedzictwa niematerialnego wraz z informacją o wspieraniu ich przez UMP oraz instytucje kultury Miasta Poznania”, w formie corocznie aktualizowanej i uzupełnianej listy zjawisk identyfikowanych zarówno w miejskich instytucjach kultury, jak i w zadaniach zleczanych przez Wydział Kultury organizacjom pozarządowym.

Wydział Kultury każdego roku wspiera organizacje pozarządowe w realizacji projektów z zakresu szeroko rozumianego dziedzictwa kulturowego. W tym celu jednym z zadań priorytetowych ogłaszanych otwartych konkursów ofert jest „Kultywowanie pamięci o zasłużonych dla miasta, regionu i kraju wybitnych postaciach, miejscach i wydarzeniach historycznych oraz ochrona i popularyzowanie tradycji kulturowych Poznania i jego mieszkańców”. Nazwa zadania jasno podkreśla również tematykę tradycji kulturowych. W ramach tego priorytetu od 2023 roku realizowano prawie 70 projektów.

Wśród najważniejszych zadań promujących zjawiska niematerialnego dziedzictwa, realizowanych w latach 2023–2025 przez poznańskie NGO-sy w ramach konkursów jednorocznych i naborów ofert w trybie



tw. małych grantów, wymienić należy: „Obchody imienin ulicy Święty Marcin”, „Działania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk na rzecz rozwoju kultury i dziedzictwa dla mieszkańców Poznania”, „Amatorski Konkurs Gwary Poznańskiej »Godejcie po naszymu« im. Jacka Hałasika”, „Archiwum Idei”, „Ogólnopolskie Konfrontacje Kapel Duziarskich”, „Zachowanie i kultywowanie polskiej tradycji patriotycznej Bambrów Poznańskich”, „Lekcja historii – Czerwiec ’56”, „Tutaj wszystko się zaczęło – Urodziny Miasta”, „Urodziny Miasta – udział w wędrownym widowisku z okazji 77 dekad Miasta Poznania”. Duża część tych projektów jest powtarzana cyklicznie i otrzymuje wsparcie dotacyjne każdego roku. W 2024 r. rozstrzygnięty został również wieloletni konkurs ofert zapewniający dwu- lub trzyletnie finansowanie działań w obszarze kultury. Wśród dofinansowanych projektów znajdują się również te, które promują i kontynuują ważne zjawiska kulturowe i tradycje budujące tożsamość Poznania, np. „Festiwal Tradycji Poznańskich i Święto Bambińskie POZNANIE” (wsparcie do 2026 r.), „Całoroczne działania kulturalne Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania” (wsparcie do 2026 r.), „Święto Miasta, czyli Imieniny Poznania” (wsparcie do 2025 r.).

W identyfikacji niematerialnych zjawisk kulturowych charakterystycznych dla poznańskich osiedli pomocne mogą być analizy działań podejmowanych w ramach projektów dotacyjnych dofinansowanych w innych zadaniach priorytetowych, np. służących poprawie jakości przestrzeni publicznej czy edukacji kulturowej, takich jak: „Fyrteł Główna – program edukacyjny Społecznego Centrum Kultury”, „Mikro Dom Kultury” na Naramowicach, „Dom Tramwajarza – Jeżycki Dom Kultury”, „Sąsiedzki Dom Sztuki” na Dębcu, „Mobilny Instytut Kultury na Strzeszynie”, „Pośrodku Miasta” (projekt obejmujący obszar Śródkki i Ostrowa Tumskiego), „Kulturalny Ogród Szelaż”, „Ośrodek Stowarzyszenia Łazęga Poznańska – Atelier w sercu miasta”. W trakcie realizacji takich zadań organizacje pozarządowe często opracowują diagnozy i badania, odkrywają historię miejsc lub identyfikują tradycje i zjawiska, które kultywują mieszkańcy i mieszkanki poznańskich osiedli. Wśród nich odnajdywać można lokalne dziedzictwo niematerialne, składające się na dziedzictwo całego Poznania.



Poznański Program dla Kultury jest narzędziem do realizacji jednej z sektorowych polityk miejskich. Dzięki temu swoimi założeniami, priorytetami i działaniami wprowadza zagadnienie niematerialnego dziedzictwa do kompleksowej polityki rozwoju i odnowy miasta i nadaje temu elementowi strategiczną rangę. Istotne jest jednak poruszanie tego tematu również w innych programach i strategiach miejskich jednostek, co pozwoli na poszerzanie grona odbiorców, szerszą edukację w tym aspekcie oraz identyfikowanie i zgłębianie niematerialnego dziedzictwa miasta Poznania przez jego mieszkańki i mieszkańców, czyli *de facto* depozytariuszki i depozytariuszy tych niematerialnych zjawisk, fenomenów, tradycji.

Niematerialne dziedzictwo kulturowe w działaniach poznańskich instytucji kultury

Miasto Poznań jest organizatorem dla instytucji kultury, które posiadają zróżnicowane działania statutowe związane z upowszechnianiem zasobów i treści kultury. Każda z nich posiada odrębną, specyficzną grupę odbiorców, funkcjonuje w różnych miejscach miasta (zdecydowana większość jest usytuowana w centrum) oraz jest operatorem (animatorem) wydarzeń kulturalnych (także takich, które organizowane są na fyrtlach). Do działalności kulturalnej miasta zaliczyć także trzeba działania podejmowane przez organizacje pozarządowe, wspierane przez Wydział Kultury Urzędu Miasta za pośrednictwem dotacji i programów grantowych. W dniach 13 i 14 marca 2025 r. Poznańskie Centrum Dziedzictwa zorganizowało dwa spotkania, w których uczestniczyli dyrektorzy oraz pracownicy poznańskich instytucji kultury. Celem spotkań było rozpoznanie, w jaki sposób niematerialne dziedzictwo kulturowe jest obecne w działalności instytucji.

Poniżej prezentujemy krótką charakterystykę kierunków działań każdej z instytucji, z uwzględnieniem tych działań na rzecz ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, które zostały wskazane przez dyrektorów.



→ **Wydział Kultury UM:** organizuje coroczny konkurs dla organizacji pozarządowych, którego celem jest upamiętnienie osób i zjawisk ważnych dla Poznania. Szczególnie wspierane i promowane są działania związane z Poznańskim Czerwcem '56, a także dziedzictwem kulturowym Bambrów. Dodatkowo wspierane są działania kierowane do mieszkańców poszczególnych osiedli, np. organizowanie społecznych archiwów (zawierających historię mówioną, repozytoria starych fotografii) i działań animujących społeczność zainteresowaną historią dzielnic.

→ **Poznańskie Centrum Dziedzictwa:** zajmuje się organizowaniem wydarzeń kulturalnych opierających się na interpretacji dziedzictwa w różnych wymiarach. Głównym działaniem jest pełnienie wiodącej roli w zakresie identyfikacji niematerialnego dziedzictwa kulturowego, ale przede wszystkim wskazane zostały inicjatywy realizowane od początku istnienia instytucji, cieszące się dużym zainteresowaniem poznanianek i poznaniaków. Szczególną uwagę odwiedzających cieszy się Poznański Szlak Legend dla Dzieci (działania skierowane głównie do najmłodszych odbiorczyń i odbiorców). Przypominane są także tradycje poznańskie związane ze spędzaniem czasu nad rzeką (wystawa o wiankach świętojańskich oraz publikacja), wzmacniana pamięć o Piastach i roli Ostrowa Tumskiego w kształtowaniu się tożsamości miejskiej, a także działania wokół nazewnictwa miejskiego.

→ **Dom Kultury „Stokrotka”:** swoją ofertę kieruje do mieszkank i mieszkańców Osiedla Kwiatowego, skupiając się na animacji społeczności poprzez organizowanie spotkań tematycznych i promujących twórczość amatorską. Jako ważne zostały wskazane działania dotyczące zbierania wspomnień mieszkank i mieszkańców oraz opublikowanie monografii Osiedla Kwiatowego.

→ **Centrum Kultury Zamek:** jako główne działanie z zakresu niematerialnego dziedzictwa kulturowego zostało wskazane organizowanie Imienin ulicy Św. Marcin wraz z wydarzeniami towarzyszącymi, w tym kiermaszu. Za istotne uznano wspieranie dudziarzy, którzy mają swoją siedzibę w CK Zamek.



→ **Filharmonia Poznańska:** w poszukiwaniu repertuaru sięga po dzieła zapomnianych wykonawców, chcąc przywrócić pamięć o nich.

→ **Teatr Animacji:** postrzega swoje działania jako specyficzne w kontekście niematerialnego dziedzictwa kulturowego, uznając, że zajmuje się sztuką lalkarską, która sama w sobie może być uznana za niematerialne dziedzictwo kulturowe, związane z tradycjami środowiskowymi.

→ **Wydawnictwo Miejskie Poznania:** prowadzi działania na rzecz dokumentacji historii miasta, w tym Poznańskie Archiwum Historii Mówionej, CYRYL – Cyfrowe Repozytorium Lokalne. Skupia się na świadkach historii i świadkach pamięci, także poprzez wydawanie „Kroniki Miasta Poznania”, która poprzez publikację tematycznych numerów gromadzi wiedzę nt. dzielnic, grup środowiskowych czy wydarzeń historycznych związanych z miastem.

→ **Biblioteka Raczyńskich:** pełni funkcję ośrodka dokumentacji wielkopolskiego środowiska literackiego, gromadzi także dokumenty życia społecznego (m.in. poprzez współpracę z Teatrem Polskim). Prowadzi trzy muzea poświęcone twórczości literackiej J.I. Kraszewskiego, H. Sienkiewicza i K. Iłłakowiczówny. Swoje zadanie w zakresie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego postrzega jako wspieranie poznańskich instytucji kultury i środowisk artystycznych w zakresie gromadzenia dokumentacji. Za istotne uznano także upowszechnianie wiedzy dot. pracy organicznej, poprzez organizowanie spotkań i spacerów tematycznych.

→ **Centrum Sztuki Dziecka:** wszystkie realizowane działania statutowe są bardzo mocno wpisane w miejską politykę kulturalną, skupiając się głównie na najważniejszych odbiorcach – dzieciach. Flagowe działania realizowane przez CSD uznane zostały za dziedzictwo samo w sobie i przykład dobrych praktyk w zakresie form działań, m.in. Festiwal Ale Kino! czy Biennale Sztuki dla Dziecka.

→ **Estrada Poznańska:** swoją rolę postrzega jako wspierającą (głównie organizacyjnie) szereg wydarzeń organizowanych zarówno w centrum miasta, jak i na terenie poszczególnych furtli (m.in. Dożynki Miejskie, Kaziuki, Jarmark Świętojański, Betlejem Poznańskie, Imieniny ulicy



Św. Marcin, Poznań Pride Week, Festiwal Żupańskiego, Koronacja Króla Kurkowego).

→ **Galeria Miejska Arsenał:** gromadzi i eksponuje sztukę (co ma swój wyraz materialny), ale uczy także, jak gromadzić oraz budować ideę i obyczaj oglądania sztuki.

→ **Pawilon:** prowadzi działania artystyczne podejmujące ważne i aktualne społecznie tematy (dziedzictwo mniejszości, prawa kobiet, społeczności queerowe).

Istotnym uzupełnieniem wypowiedzi dyrektorek(-ów) poznańskich instytucji kultury był głos pracowniczek i pracowników, którzy są odpowiedzialni za realizowanie poszczególnych działań. Głównie wskazywali oni na trudności w oddzieleniu tego, co wynika z ich stosunku pracy i jest służbowym obowiązkiem, od tego, co dotyczy ich samych jako mieszkańców i mieszkańców miasta, którzy czują się depozytariuszami poznańskich tradycji. Jest to zatem problem zaangażowania oraz łączenia dwóch ról – pracownika (zachowującego obiektywizm i dystans wobec zjawiska) i mieszkańca (subiektywnego i chcącego się angażować jako strona społeczna w działania na rzecz ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego).

Podczas spotkań wyłonione zostały trzy obszary, które mają wpływ na zakres i formy działalności poznańskich instytucji kultury: określenie grupy odbiorców działań, wsparcie podejmowanych działań oraz identyfikacja niematerialnego dziedzictwa kulturowego (tab. 3). Ten ostatni, wskazany w tabeli, element pokazuje, na jakim etapie są poznańskie instytucje kultury, jeśli chodzi o planowanie i wykonanie działań projektowanych pod kątem realizacji strategii ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Traktujemy to jako wspólny punkt wyjścia dla całego środowiska poznańskiego, a to, w jakim kierunku działania te będą zdążać i czy zostaną wpisane na stałe w programy poszczególnych instytucji, będzie przedmiotem obserwacji i badań prowadzonych w kolejnych latach.

Na podstawie przeprowadzonych rozmów i uzyskanych wypowiedzi oraz analizując formy i kierunki działań poznańskich instytucji kultury, można



Tabela 3. Kierunki działań poznańskich instytucji kultury w zakresie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego

ODBIORCY	WSPARCIE	IDENTYFIKACJA
<ul style="list-style-type: none"> • bardzo szeroka grupa odbiorców (od dzieci do seniorów) • część działań ma określonego odbiorcę, a część jest adresowana do wszystkich • poszerzana jest oferta międzypokoleniowa • coraz większym zainteresowaniem cieszą się działania lokalne (fyrtle) • poszczególne fyrtle wymieniają się doświadczeniami • realizowane są programy, których celem jest sieciowanie (różnych wiekowo grup odbiorców, mieszkanek i mieszkańców różnych części miasta) 	<ul style="list-style-type: none"> • brak wystarczających środków finansowych na poszerzenie oferty • brak osób mogących koordynować nowe projekty (etaty) • pokazanie dobrych praktyk z innych miast i krajów dot. ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego • działania promocyjne skierowane do pracowniczek(-ków) oraz mieszkanek(-ńców) Poznania wyjaśniające, czym jest niematerialne dziedzictwo kulturowe • wskazanie przez Miasto Poznań priorytetów (strategii) – co w pierwszej kolejności należy chronić, wspierać, promować 	<ul style="list-style-type: none"> • przyjęcie „miejskiej” definicji dziedzictwa, co pozwoli na planowanie konkretnych działań • w jaki sposób identyfikować „nowe” zjawiska • pomoc w identyfikacji zjawisk zaliczanych do niematerialnego dziedzictwa kulturowego • przygotowanie narzędzi do identyfikacji zjawisk • możliwość konsultacji ze specjalistą

Źródło: oprac. Anna Weronika Brzezińska

pokusić się o stwierdzenie, że koncentrują się one wokół obszaru „pamięci” – miasta i ludzi je współtworzących (rys. 5). Jest to związane z przywoływaniem pamięci o przeszłości (od tej najdawniejszej po pamięć ostatnich dekad i inspirowanie się nią) lub budowaniem pamięci dla przyszłości (dostrzeżenie konieczności budowania refleksji o aktualnym stanie kultury miasta z myślą o przyszłych pokoleniach).



**Transfery pamięci lokalnej
w działaniach poznających
instytucji kultury**

inspiracja

- proponująca działania
- odwołująca się do przeszłości dla wszystkich
- działająca centralnie
- podejmująca działania skoncentrowane

pamięć o przeszłości



pamięć dla przyszłości

- wspierająca działania
- odwołująca się do współczesności
- dla określonej grupy
- działająca lokalnie
- podejmująca działania rozproszone



**budowanie
refleksji**

Rysunek 6. Transfery pamięci lokalnej w działaniach poznających instytucji kultury, oprac. Anna Weronika Brzezińska, proj. Agata Kulczyk



Bibliografia

Brencz A., *Wielkopolski rok obrzędowy: tradycja i zmiana*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006.

Grzenkowska K., *Co zaliczyć do gdańskiej kultury miejskiej? Rozpoczęły się badania według standardów UNESCO*, gdansk.pl, 23.11.2023, www.gdansk.pl/wiadomosci/Niematerialne-dziedzictwo-kulturowe-Jakie-tradycje-pielegnujemy-w-Gdansku,a,254102 [dostęp: 4.03.2025].

Klekot E., Schreiber H., *Niematerialna Warszawa. Wspólne dziedzictwo naszego miasta*, Urząd m.st. Warszawy, Warszawa 2021, <https://kultura.um.warszawa.pl/-/przewodnik-po-niematerialnym-dziedzictwie-warszawy> [dostęp: 4.03.2025].

Minksztym J., *Strój bamberski*, seria: „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, red. nauk. zesz. A.W. Brzezińska, t. 47, cz. II *Wielkopolska*, z. 6, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 2015.

Muradyny, żandary, siwki – żywa tradycja w Wielkopolsce, pod. red. A. Jełowickiego, Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Szreniawa 2018.

Niematerialna Warszawa: Tradycje, zwyczaje, praktyki we współmieście, pod red. E. Klekot i H. Schreiber, Warszawa 2020, www.kultura.um.warszawa.pl/-/raport-o-niematerialnym-dziedzictwie-warszawy [dostęp: 4.03.2025].

Poznański Program dla Kultury 2024–2028, załącznik do Uchwały Nr X/176/IX/2024 Rady Miasta Poznania z dnia 5 listopada 2024 r.

Program Rozwoju Kultury w Krakowie do roku 2030, załącznik do Uchwały nr LXXIX/1933/17 Rady Miasta Krakowa z dnia 5 lipca 2017 r.

Strategia Miasta Poznania 2020+, załącznik do Uchwały nr XLI/708/VII/2017 Rady Miasta Poznania z dnia 24 stycznia 2017 r.



Szoka A.I., *Źnaczenie niematerialnego dziedzictwa kulturowego dla depozytariuszy na przykładzie społeczności współpracujących z Muzeum Krakowa*, „Perspektywy Kultury” 2023, t. 40, nr 1, s. 9–28.

Święty Marcin – żywa tradycja w Wielkopolsce, pod. red. A. Jełowickiego, Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Szreniawa 2021.

www.muzeumkrakowa.pl/oddzialy/atlas-niematerialnego-dziedzictwa-krakowa-etap-i [dostęp: 4.03.2025].

Zarządzenie nr 169/2020 Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 10 lutego 2020 r. w sprawie powołania Zespołu ds. niematerialnego dziedzictwa kulturowego Warszawy.

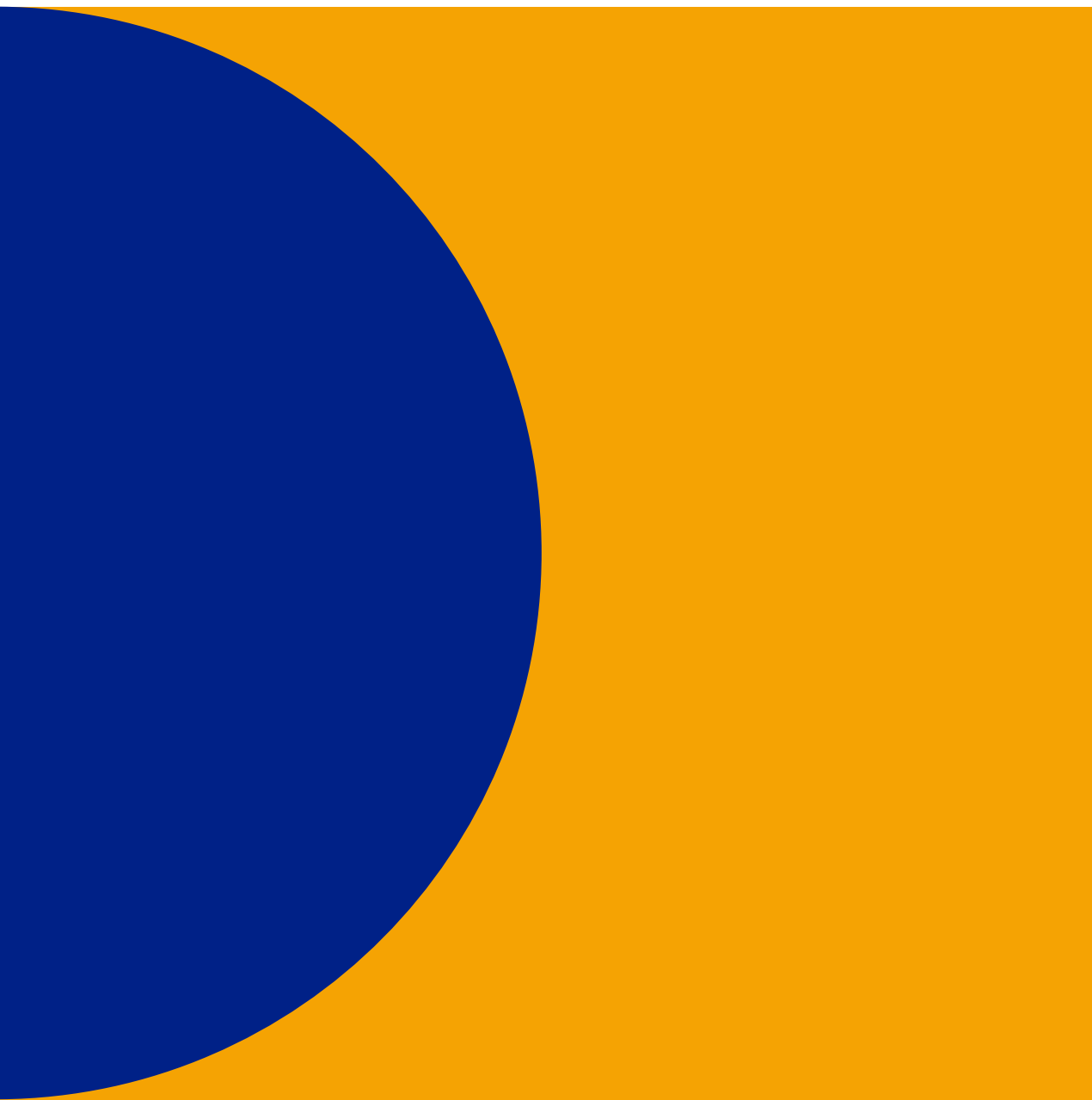
Zarządzenie nr 3727/2023 Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 12 grudnia 2023 r. w sprawie powołania Zespołu ds. niematerialnego dziedzictwa Krakowa.

Po poznańsku.

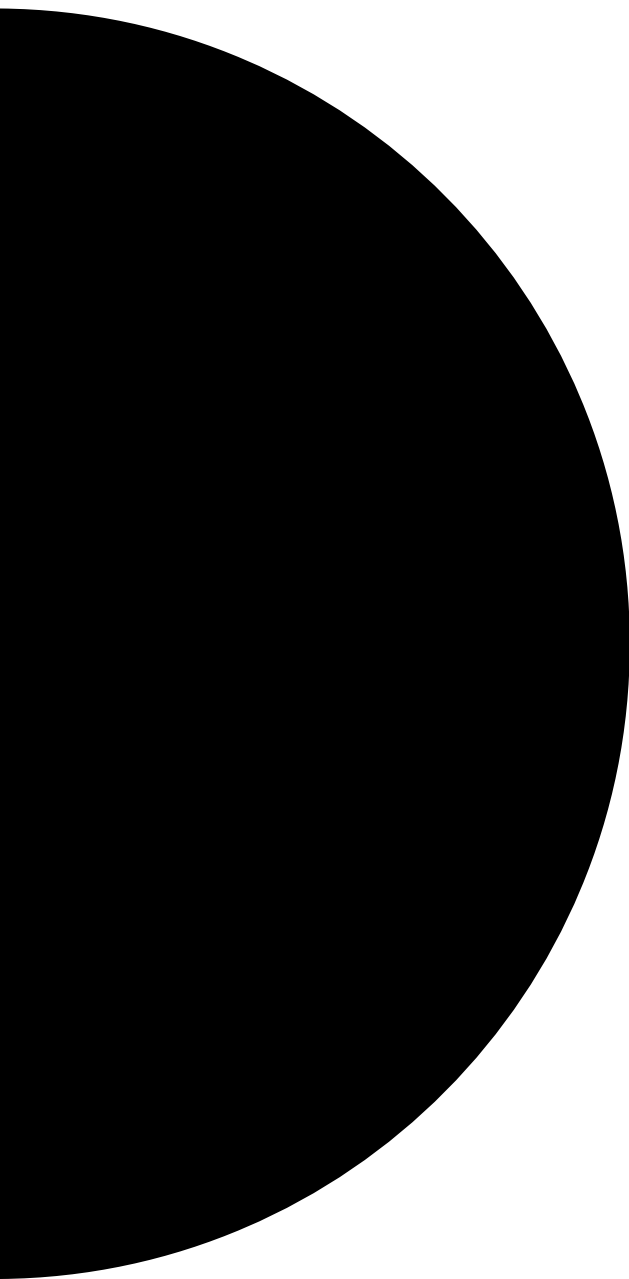




3. Co kształtuje lokalną narrację tożsamościową poznanianek i poznaniaków?



Po poznańsku.



3.1. Poznań. Miasto historyczne

Piotr Grzelczak

„Miasta historycznego powinnością jest troska o zachowanie pamięci u ludności o przejściach i wartościach jego dziejowych i dążenie do rozszerzenia i pogłębienia wartości kulturalnych na przyszłość”⁵³. Tymi słowami we wstępie pt. *Dla czego?* zwracał się w styczniu 1923 r. do czytelników pierwszego numeru „Kroniki Miasta Poznania” jej założyciel i wieloletni redaktor naczelny Zygmunt Zaleski (do 1924 r. piszący się Zalewski). I choć doktryna wyrażona przed ponad stu laty na łamach „Organu Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania” uzasadniała i awizowała w znacznej mierze program nowego pisma historyczno-miejskiego, była tak naprawdę pochodną daleko głębszej refleksji o historycznym dziedzictwie stolicy Wielkopolski. Refleksji niezwykle pojemnej i wynikającej z jednej strony z nowoczesnego myślenia o własnej przeszłości traktowanej jako poważny atut i powód do dumy, z drugiej zaś jako punkt wyjścia czy też swoisty fundament do budowania pozycji i rangi „miasta historycznego” tu i teraz. Optyka Zaleskiego, który był wybitnym przedstawicielem całego pokolenia poznaniaków (także tych z wyboru) wchodzących na scenę publiczną u progu II Rzeczypospolitej⁵⁴, była zatem czytelna: poznańskie dziedzictwo historyczne należy wydobywać z zapomnienia i na wszelkie sposoby upowszechniać, uświadamiając w pierwszej kolejności samych mieszkańców, a następnie możliwe szeroką publiczność, że gród, a potem miasto Poznań to miejsce szczególne, od zawsze naznaczone wielką historią.

Zaleski zdawał sobie sprawę z wyjątkowości poznańskiego *genius loci*. Z tej przyczyny pokusił się o krótki przegląd najważniejszych argumentów przemawiających na rzecz swojej tezy traktującej Poznań jako

53 Z. Zalewski, *Dla czego?*, „Kronika Miasta Poznania” 1923, nr 1, s. 2.

54 Na temat biografii samego Z. Zaleskiego zob. P. Grzelczak, *Zygmunt Zaleski. Ojciec założyciel* [w:] *Księga pamiątkowa Kroniki Miasta Poznania 1923–2023*, pod red. P. Matusika i M. Mrugańskiej-Banaszak, Wydawnictwo Miejskie Poznań, Poznań 2023, s. 74–85.



„miasto historyczne”. Pierwsza i koronna przesłanka dotykała jego roli w początkach państwa polskiego. A zatem: „W zaraniu historii narodu polskiego gród poznański, położony korzystnie nad rzekami Wartą i Cybiną, a w centrum późniejszej ścisłej Wielkopolski, stanowił ośrodek główny i był jedną ze stolic państwa. Stąd wyszła praca nad wprowadzeniem chrześcijaństwa, tu stało pierwsze biskupstwo”. Kolejna racja wskazywała na integracyjny aspekt koronacji Przemysła II i akt samej lokacji, stąd bowiem „wyszedł ruch zmierzający do zjednoczenia państwowego (koronacja Przemysława Pogrobowca)”, samo zaś „miasto lokowano jako pierwsze po Wrocławiu, przed licznymi innymi”. Utrata pierwszeństwa na rzecz Krakowa, która niebawem nadeszła, była wprawdzie bolesna, nie zmieniła jednak faktu, że w ciągu następnych wieków Poznań „rozwijał się silnie i stanowił po wsze czasy naczelne osiedle Wielkopolski, kulturalny i handlowy jej ośrodek. W brzemiennej w rozliczne przejścia dziejach przeszedł swoje dni cierpienia i dni chwały a stał zawsze jako »elegans Maioris Poloniae civitas«”⁵⁵.



Ilustracja 1. Panorama Poznania z dzieła G. Brauna i F. Hogenberga *Civitates Orbis Terrarum*, 1618, domena publiczna, ze zb. Biblioteki Narodowej/polona.pl

55 W wolnym tłumaczeniu: „piękne wielkopolskie miasto”. Z. Zaleski nawiązuje tutaj do opublikowanego w 1618 r. szóstego tomu dzieła Geорга Brauna i Fransa Hogenberga *Civitates Orbis Terrarum* („Miasta kuli ziemskiej”), w którym znalazło się miejsce dla miedziorytu z widokiem Poznania opisanym jako *Posnania elegans Poloniae in finibus Silesiae Civitas* („Poznań, piękne polskie miasto na pograniczu Śląska [!]”).



Wreszcie wiek XIX i lata niewoli, w których Poznań „wrócił do znaczenia, jakie posiadał za władztwa starszych Piastów, stał się centrem walki przeciw germanizmowi – i walkę tak pierwszą, jak drugą przeprowadził z chlubą, ostając się silną twierdzą, która na terytorjum swych wpływów wstrzymała rozrost germański ku wschodowi”⁵⁶.

Tyle Zygmunt Zaleski i jego diagnoza ważkości poznańskich dziejów postawiona ponad sto lat temu. Siłą rzeczy nie obejmuje ona wieku XX, jej zasadnicze refleksy pozostają jednak aktualne i dziś, przez co może stanowić dogodny punkt wyjścia do naszych rozważań czynionych już w bieżącym stuleciu. Podążając tropem wytyczonym przez jednego z najbardziej zasłużonych poznaniaków w dobie II RP, chciałbym zaproponować analogiczne zestawienie, zastrzegając przy tym wyraźnie, że nie pretenduje ono bynajmniej do wyczerpania tematu i stanowi jedynie autorski rekonesans po poznańskich dziejach oraz ich współczesnych odniesieniach i wyobrażeniach. Zwłaszcza te ostatnie wątki wymagają przecież odrębnych i pogłębianych antropologicznych i socjologicznych badań. Z tej przyczyny poniższe diagnozy, postulaty i wnioski to wyłącznie subiektywny raport otwarcia, „rzut oka historyka”, by przywołać formułę ukutą swego czasu przez profesora Marcina Kulę⁵⁷, na najważniejsze elementy poznańskich dziejów przy jednoczesnej próbie zachowania balansu pomiędzy tym, co w przeszłości miasta było faktycznie istotne, a tym, co z jego dziejów rezonuje mniej lub bardziej we współczesnej przestrzeni publicznej.

Początki na Ostrowie Tumskim

Zacznijmy od grodu na Ostrowie Tumskim i roli Poznania w początkach polskiej państwowości, które winny być jednym z najważniejszych, o ile nie najważniejszym atutem historycznym miasta nad Wartą. Mimo sporów toczonych od dekad przez historyków średniowiecza nie ulega wątpliwości, że poznański gród odegrał kluczową rolę w budowie zrębów

56 Z. Zaleski, dz. cyt., s. 1.

57 M. Kula, *Pamiętliwe instytucje, ruchy i systemy polityczne. Rzut oka historyka*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 3–4, s. 105–121.



państwa Piastów. Ostatnie wyniki badań archeologicznych potwierdzają zresztą fakt istnienia centrum władzy Mieszka I właśnie w miejscu pomiędzy Wartą a Cybiną. To tutaj powstać miała kaplica Dobrawy, tutaj wybudowano pierwsze w państwie Polan murowane palatium – siedzibę władcy, być może tutaj doszło do Mieszkowego chrztu, tutaj stanęła pierwsza na ziemiach polskich katedra, tutaj zostali pochowani pierwsi władcy Polski, tutaj wreszcie nastąpiła najprawdopodobniej koronacja Bolesława Chrobrego, który wzorem innych zachodnich władców pragnął uczynić to niejako na grobie swojego ojca⁵⁸. Wymieniając owe kluczowe dla polskich dziejów kwestie, nie sposób jednocześnie oprzeć się wrażeniu, że ów fundamentalny kapitał historyczny wciąż słabo funkcjonuje w poznańskiej świadomości zbiorowej, nie wspominając już o jego znikomym przenikaniu do reszty rodaków. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest co najmniej kilka. Zaczniemy od historycznych, wśród których wypada przypomnieć najazd czeskiego księcia Brzetysława i późniejsze przeniesienie centrum monarchii Piastów do Krakowa, co pociągnęło za sobą upadek znaczenia Poznania. W tej kategorii mieści się również symboliczna porażka w średniowiecznej rywalizacji o wielkopolską palmę pierwszeństwa z Gniezmem, które także utraciło na znaczeniu w wyniku krakowskiej dominacji, ale utrzymało rangę metropolii z kluczową rolą arcybiskupów gnieźnieńskich w polskim Kościele. Owe historyczne zaszłości znajdują swoje odzwierciedlenie w czasach znacznie nam bliższych, w których historyczna świadomość pozostaje wypadkową tzw. programów nauczania i umiejętnego posługiwania się historycznym *publicity*. Na tym polu hegemonia krakowska jest oczywiście niepodważalna, sęk w tym, że Poznań niejako oddał pole na opisywanej płaszczyźnie także i Gnieznu, które w powszechnej świadomości właściwie nie ma konkurencji jako pierwsza

58 Zob. najnowsze ustalenia na ten temat: T. Jurek, *Koronacja Bolesława Chrobrego*, „Kronika Miasta Poznania” 2025, nr 1, s. 63–80.



stolica Polski, miejsce chrztu Polski, a także miejsce pierwszej królewskiej koronacji, co wśród mediewistów tak oczywiste już jednak nie jest⁵⁹.

Kolejną ważną, wręcz fundamentalną datą w dziejach Poznania był *de facto* kres książęcego grodu na Ostrowie Tumskim i lokacja miasta na prawie magdeburskim na lewym brzegu Warty, co wyznacza zasadniczy początek formowania właściwego organizmu miejskiego. Lokacja, która zdradzała znaczne polityczne ambicje Przemysława I, została ostatecznie przeprowadzona w 1253 r. na terenach pomiędzy Świętym Wojciechem a Świętym Marcinem, rozpoczynając tym samym zupełnie nową epokę w poznańskich dziejach. Owa data pozostaje dla Poznania ze wszech miar kluczowa, co nie zmienia faktu, że zrozumienie jej istoty bywa dla współczesnych poznaniaków dość problematyczne, czemu skądinąd trudno się dziwić. Jak bowiem tłumaczyć skomplikowane kwestie związane z podziałem dzielnicowym i jego wielkopolską odsoną? W jaki sposób wyłuszczyć współczesnym związek przyczynowo-skutkowy wskazujący na pozytywną w tym kontekście zależność pomiędzy obecnością Krzyżaków na Ziemi Dobrzyńskiej i lokacją Torunia a lokacją Poznania i wytyczeniem szlaku handlowego Halle–Gubin–Poznań–Toruń? Na jakich zasadach owa lokacja w ogóle się opierała i jak się miała do ciągłości osadnictwa w obrębie dotychczasowego grodu na Ostrowie Tumskim⁶⁰? Wydaje się, że owe kwestie pozostają dziś nieczytelne dla poznaniaków, a odpowiedź na pytanie: „Ile lat ma Poznań?” nastrocza realnych kłopotów.

59 Naukowa dyskusja wokół przywołanych tematów trwa od lat. Zob. m.in. J. Dobosz, *Miejsce chrztu Mieszka I*, „Kronika Miasta Poznania” 2016, nr 1, s. 11–20; G. Labuda, *Mieszko I*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 2005, s. 92–96; M. Danielewski, *Miejsce chrztu? Początki organizacji kościelnej* [w:] *Dzieje Gniezna, pierwszej stolicy Polski*, pod red. J. Dobosza, Miasto Gniezno, Gniezno 2016, s. 39–42; T. Jurek, *Biskupstwo poznańskie w wiekach średnich*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2018, s. 43–65; tenże, *Koronacja...*, dz. cyt.

60 Zob. m.in. T. Jurek, *Przebieg lokacji Poznania* [w:] *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, pod red. Z. Kurnatowskiej i T. Jurka, Wyd. PTPN, Poznań 2005, s. 173–191; por. T. Jasiński, *Uwarunkowania lokacji Poznania* [w:] tamże, s. 163–172.



Miasto na lewym brzegu Warty

Miasto lokowane przez Przemysła I na lewym brzegu Warty było namacalnym dowodem wielkich politycznych ambicji księcia, o czym świadczy zwłaszcza rozmach nowego założenia miejskiego. Projektowany ośrodek miejski miał objąć teren o powierzchni 21 ha, co czyniło go jednym z największych w tej części Europy. Owe ambicje pociągnęły jednocześnie za sobą decyzję o budowie książęcego zamku na wzniesieniu dominującym nad przyszłym rynkiem, zamku, który za sprawą kolejnego wielkopolskiego władcy – Przemysła II i jego odważnej polityki zyskał miano siedziby królewskiej. Syn Przemysła I okazał się bowiem równie wytrawnym politycznym graczem co jego ojciec, czemu dał wyraz, skutecznie zabiegając o przynajmniej częściowe zjednoczenie ziem polskich. Zwieńczeniem owych starań była koronacja Przemysła II na króla Polski. W 1295 r., Polska ponownie była zatem królestwem ze stolicą w Poznaniu. I choć panowanie zdolnego władcy przerwał skrytobójczy mord w 1296 r., to dzięki jego dojrzałym decyzjom miasto nad Wartą zyskało znaczny kapitał początkowy, który zadecydował o jego dynamicznym wzroście w następnych stuleciach. Ów wzrost został wprawdzie nieco wstrzymany w wyniku wojen w pierwszych dekadach XIV w., jednak począwszy od 1331 r., przez ponad 300 lat miasto cieszyło się niezmałym pokojem. Korzystając z jego dobrodziejstw, mieszczański Poznań wzrastał i bogacił się jako znaczny ośrodek rzemieślniczy, a zwłaszcza handlowy, przyciągając nowych mieszkańców z rozmaitych stron królestwa, a także spoza jego granic (Niemcy, Żydzi, Włosi, Grecy, Ormianie, Szkoci). Szczyt poznańskiej prosperity przypadł na długi wiek XVI, jej widocznym po dziś dzień znakiem w przestrzeni miejskiej pozostaje zaś renesansowy kostium poznańskiego ratusza, stanowiący widowiskowy wyraz poznańskich ambicji i bogactwa owej doby⁶¹, czy też renesansowy gmach Akademii Lubrańskiego. Za sprawą tej ostatniej Poznań stał się z kolei znaczącym ośrodkiem nowej humanistycznej myśli, stawiając w edukacji na świeże

61 Zob. zwłaszcza „Kronika Miasta Poznania” 2004, nr 2 (*Ratusz*).



idee wprost z Italii, stojące w kontrze do dotychczasowych scholastycznych metod nauczania⁶².

Kilkadziesiąt lat później, bo w 1571 r., pojawili się w mieście jezuita, co z jednej strony oznaczało kres poznańskiej reformacji, z drugiej zaś przyniosło miastu budowę kolegium jezuickiego, które prędko zaczęło wzrastać. Ów rozwój, mierzony głównie w liczbie uczniów sięgającej nawet 1,5 tys., był na tyle gwałtowny, że uczynił poznański zakład największym w kraju, a co za tym idzie pociągnął za sobą w 1611 r. próbę utworzenia w Poznaniu uniwersytetu. Próbę niestety nieudaną, bo zablokowaną przez interwencję profesorów Akademii Krakowskiej, którzy ze skargą w tej sprawie udali się nawet do Rzymu. Koniec końców w 1616 r. król Zygmunt III Waza wycofał swój przywilej podnoszący kolegium do rangi uniwersytetu, co – jak pisze profesor Przemysław Matusik – „uznać trzeba za jedną z najgorszych decyzji w dziejach miasta, udaremniała bowiem uformowanie się w Poznaniu uniwersytetu, istotnego czynnika miastotwórczego”⁶³. Architektonicznym spadkiem po jezuickiej obecności w mieście pozostaje dziś monumentalny kompleks barokowych gmachów obejmujących poznańską farę (bazylika kolegiacka Matki Bożej Nieustającej Pomocy, św. Marii Magdaleny i św. Stanisława Biskupa) oraz dawne kolegium mieszczące obecnie Urząd Miasta Poznania.

Koniec złotego wieku

Pełnię poznańskiego bogactwa u schyłku złotego wieku możemy dziś oglądać za sprawą barwnego sztychu Georga Brauna i Fransa Hogenberga z 1618 r. opisanego jako *Posnania elegans Poloniae in finibus Silesiae Civitas*. Co ciekawe, pewne nawiązania do owego dzieła znajdziemy w przestrzeni miejskiej i dziś, by wspomnieć tylko sgraffito na ścianie pałacu Górków (obecnie siedziba Muzeum Archeologicznego). Wielkość

62 Zob. „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 2 (*Jan Lubrański i jego dzieło*); M. Nowicki, *Akademia Lubrańskiego. Organizacja szkoły i działalność wychowawcza*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2015.

63 P. Matusik, *Historia Poznania do 1793 roku*, t. I, Wydawnictwo Miejskie Poznań, Poznań 2021, s. 201.



i prężność Poznania złotej doby dobrze ilustrują także liczby. Stolica Wielkopolski przekroczyła bowiem wówczas 20 tys. mieszkańców, co można było porównać tylko z Krakowem i Gdańskiem. Sekretarz króla Stefana Batorego Jan Krasieński nie bez powodu pisał: „Poznań nad Wartą, jedną z największych rzek położony, pierwsze po Krakowie między miastami polskimi trzyma miejsce, tak pod względem piękności i wspaniałości budowli, jako też mnóstwa kupców i rzemieślników oraz obfitości we wszystko, co koniecznych potrzeb do życia i zbytku dostarczy”⁶⁴. Budowanie współczesnej świadomości mieszkańców Poznania na temat złotego wieku w dziejach ich miasta wymaga z pewnością rozległych działań, poprzedzonych być może odrębnymi badaniami antropologicznymi. Wydaje się jednocześnie, że przynajmniej w obrębie rozpoznawalności ratusza jako najważniejszego poznańskiego budynku ich wyniki mogłyby przynieść dość przewidywalny i pozytywny rezultat. Zauważmy jednocześnie, że odbudowa Starego Miasta ze zniszczeń poniesionych w czasie II wojny światowej polegała w znacznej mierze na przywróceniu mu formy architektonicznej z okresu staropolskiego, co było jednoznacznym nawiązaniem do złotej (ale i srebrnej) epoki w historii miasta.

Bessa w dziejach Poznania zapoczątkowana przez potop szwedzki w połowie XVII wieku, mimo mozolnych prób odbudowy jego pozycji (już w barokowym kostiumie), objęła także pierwszą połowę kolejnego stulecia naznaczoną licznymi nieszczęściami, by przywołać tylko ponowny szwedzki najazd, zarazę, która zdziesiątkowała miasto demograficznie, wreszcie rozmaite klęski żywiołowe, w tym chyba największą w historii powódź (1736). Ta ostatnia doprowadziła Poznań na skraj upadku, którego namacalnym efektem było zniszczenie tkanki miejskiej sięgające 60% ogółu zabudowy. Jednym ze sposobów na poradzenie sobie z owym rozległym kryzysem było sprowadzenie osadników do podmiejskich wsi. Na specjalny list werbunkowy, który oferował nowym mieszkańcom szereg zachęt, choć stawiał i wymogi, m.in. w postaci wyznania katolickiego, odpowiedzieli niemieccy chłopi spod Bambergu w Górnej Frankonii.

64 J.A. Krasieński, *Polska, czyli opisanie topograficzno-polityczne Polski w wieku XVI, oraz Materjały do panowania Henryka Walezyusza*, przetłumaczone, zebrane i objaśnione przez S. Budzińskiego, Warszawa 1852, s. 39–40.



Począwszy od 1719 r., poczęli oni tutaj przybywać i nie tylko doskonale gospodarzyli, z czego niewątpliwie korzystało miasto w postaci czynszu, ale i szybko integrowali się z polskim sąsiedztwem. Bamberski zaciąg, a także kolejne próby sanacji podejmowane w drugiej połowie XVIII w. za sprawą działalności poznańskiej Komisji Dobrego Porządku, starającej się uzdrowić miejskie finanse, reforma ustroju miejskiego będąca konsekwencją zaleceń tejże Komisji oraz udział stolicy Wielkopolski w naprawie Rzeczypospolitej (*vide* uczestnictwo przedstawicieli władz Poznania w zjeździe miast polskich zwołanym w Warszawie w 1789 r.; postulowano tutaj nadanie mieszczanom praw publicznych) nie skończyły się jednak *happy endem*. Rok 1793 przyniósł drugi rozbiór Polski i początek pruskiego panowania nad Poznaniem, które wyjąwszy napoleońskie *intermezzo*, trwało aż do 1918 r.

Długi wiek XIX

Ów wyjątkowo długi XIX w. nazaczył Poznań i poznaniaków w sposób szczególny. Wiązało się to z jednej strony z nałożeniem na miasto sztywnego gorsetu w postaci twierdzy trwale ograniczającej przestrzenny rozwój, z drugiej zaś sytuowało Poznań na głównej linii frontu „najdłuższej wojny nowoczesnej Europy”. Jest to o tyle istotne, że to w jego murach wśród polskich elit wykuwała się i dojrzewała idea pracy organicznej. W tym wielkim zbiorowym przedsięwzięciu szło przede wszystkim o cywilizacyjny awans społeczeństwa polskiego w Poznańskim *en masse* i podjęcie realnej rywalizacji ze wspieranym przez pruski rząd w Berlinie żywiołem niemieckim. Co warte podkreślenia, tak pojmowana społeczna modernizacja i samoorganizacja odbywały się na gruncie niemieckiego prawa, a więc zupełnie legalnie. Wszystko to stanowiło z kolei szeroki fundament pod całą sieć polskich organizacji, stowarzyszeń i związków podejmujących realną pracę na polu gospodarczym, kulturalnym, a także czysto politycznym. W Poznaniu najważniejszym symbolem organicznikowskiej strategii była zapoczątkowana w 1838 r. budowa hotelu Bazar, traktowanego przez kolejne dekady jako swoisty „dom narodowy”, który rzeczywiście był wielofunkcyjnym centrum polskiego życia w mieście. W ślad za nim powołano m.in. Poznańskie



Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Towarzystwo Naukowej Pomocy, Drukarnię i Księgarnię św. Wojciecha, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Teatr Polski, Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, by na tym tylko poprzestać. Nazwiska takich organiczników i działaczy jak Karol Marcinkowski, Karol Libelt, Hipolit Cegielski, Maciej Mielżyński, Piotr Wawrzyniak, Augustyn Szamarzewski czy Maksymilian Jackowski weszły wówczas do wielkopolskiego panteonu, choć niestety otwarte pozostaje pytanie o rozpoznawalność ich dzieła w XXI w.



Ilustracja 2. Widok Starego Rynku w Poznaniu, obraz Juliusza Knorra, 1838, domena publiczna, źródło: Wikimedia Commons, ze zb. Muzeum Narodowego w Poznaniu



Nowoczesne miasto

Wydaje się jednocześnie, że polsko-niemiecka rywalizacja rozciągnięta na kilka pokoleń i toczona w przełomowej epoce wykuwania zrębów nowoczesności, z której z kolei wyrasta nasza współczesność, trwale naznaczyła mieszkańców Poznania. Jest to zjawisko o tyle fascynujące, że poznaniacy po dziś dzień są niebywale dumni ze swojego antypruskiego dorobku w XIX w., a zwłaszcza z powstańczej wiktorii odniesionej na przełomie lat 1918–1919, która ów proces wieńczyła⁶⁵. Swoisty paradoks sprawia jednocześnie, że wszystko to kazało im z pewną nie do końca uzasadnioną wyższością spoglądać na mieszkańców pozostałych zaborów. Na mniejszą skalę trwa to właściwie do dziś, mimo że graniczny kordon oddzielający ich od rodaków z Galicji i tzw. Kongresówki nie istnieje już od ponad stu lat. Wydaje się, że źródła owej optyki można doszukiwać się w specyficznym mechanizmie pozwalającym mieszkańcom Poznania i Poznańskiego odczuwać pewną satysfakcję wobec mieszkańców pozostałych zaborów wynikającą z poziomu gospodarczego, czy też szerzej cywilizacyjnego, osiągniętego w zaborze pruskim. Bez większych ogródek wskazywano zatem na mniej lub bardziej namacalne ograniczenia charakteryzujące gospodarkę, poziom życia, a nawet mentalność rodaków zza kordonu. Owo poczucie wyższości dawało o sobie znać zwłaszcza w dwudziestoleciu międzywojennym, gdy Poznańczyków podejrzewano w Warszawie nieomal o skłonności separatystyczne. Nie był od niego wolny również okres PRL, co słusznie starała się wytykać i piętnować miejscowa prasa, a i dziś tu i ówdzie można usłyszeć krzywdzący i wypowiedany z wyraźnym poczuciem dominacji frazes: „Od Konina Azja się zaczyna”. Jest to o tyle ciekawe, że owe nieprawdziwe stereotypy zachowują żywotność niezależnie od fundamentalnych zmian zachodzących w społeczno-politycznym pejzażu miasta w ciągu ostatniego wieku. Wszystko to zakrawa nieomal na zbiorowy i nie do końca uświadomiony mechanizm, w ramach którego ponadstuletnie pruskie panowanie nie tylko miałyby trwale zmienić historyczne granice Wielkopolski wytyczone w początkach polskiej państwowości, ale w jakiś sposób przekreślałoby również sens zmagania powstańców wielkopolskich, z których tak dumni (i słusznie!) są dziś

65 Zob. „Kronika Miasta Poznania” 2018, nr 3 (1918. *Od rewolucji do powstania*).



poznaniacy, a którzy walczyli przeciw w imię przyłączenia Poznańskiego do niepodległej Rzeczypospolitej. Rocznicowe eksponowanie nieprecyzyjnej frazy o „jedynym zwycięskim polskim powstaniu”, oczywiście w kontekście do całej gamy tych nieudanych, doskonale wpisuje się w zarysowany wyżej kontekst.

Wydaje się, że tę skomplikowaną poznańską duszę, nieustannie balansującą pomiędzy dumą ze swoich faktycznych osiągnięć a poczuciem niezrozumienia i niedoceny, dobrze pojmował prezydent Poznania Cyryl Ratajski. W czasie swoich kilkunastoletnich rządów w II RP starał się on za wszelką cenę zachować zdroworozsądkową równowagę, która z jednej strony pozwalała mu utrzymać pozycję w zdominowanym przez endecję mieście, z drugiej zaś umożliwiała, przynajmniej do czasu, wyniesienie i skuteczne przeprowadzenie rozmaitych poznańskich spraw na warszawskim gruncie. Strategia Cyryla Ratajskiego była przy tym czytelna: Poznań jako „stolica Zachodniej Polski”⁶⁶ powinien wypracować i w niedługiej przyszłości osiągnąć status drugiego po Warszawie miasta odrodzonej Rzeczypospolitej. Ów awans opierał się na kilku zasadniczych filarach prezydenckiej polityki: poczawszy od rozwoju przestrzennego i demograficznego, przez śmiałe inwestycje komunalne i infrastrukturalne, aktywną politykę kulturalną, a nawet zagraniczną, skończywszy na Powszechnej Wystawie Krajowej, czyli najważniejszym poznańskim projekcie organizacyjno-gospodarczym pierwszej połowy XX w. Pewuka, którą Ratajski doprowadził do szczęśliwego finału w 1929 r., była w jego gospodarczych planach zaledwie kołem zamachowym, czy też fundamentem pod rozkwit Poznania w ciągu następnych dekad⁶⁷. Ambitne plany prezydenta Ratajskiego, także te związane ze śmiałą wizją przebudowy miasta, która miała uczynić Poznań środkowoeuropejską metropolią, powstrzymał jednak najpierw wielki kryzys, a później polityka warszawskich sanatorów. Ci ostatni w 1934 r. zdecydowali się na ręczne przejęcie prezydenckiego fotela w mieście i zapoczątkowali okres rządów komisa-

66 C. Ratajski, *Przy otwarciu mostu Bolesława Chrobrego 13 IX 1929 roku* [w:] tegoż, *Mowy 1922–1928*, Poznań 1929, s. 104.

67 A. Zarzycki, „*Na przekór wątpięcym i zrozpaczonym*”. *Cyryl Ratajski 1875–1942*, Międzynarodowe Targi Poznańskie, Poznań 1991.



rycznych. Ten wymuszony stan rzeczy przetrwał do września 1939 r., który przyniósł wybuch II wojny światowej. Ta z kolei okazała się dla Grodu Przemysła jednym z najmroczniejszych okresów w jego dziejach. Warto podkreślić, że warunki niemieckiej okupacji panujące w Poznaniu, który z nazistowskiego nadania został stolicą włączonego bezpośrednio w granice Rzeszy Reichsgau Wartheland, były niekiedy daleko bardziej dojmujące niżli w Generalnym Gubernatorstwie. Wypędzenia, segregacja rasowa, powszechny terror, którego symbolami pozostają miejsca egzekucji w podpoznańskich lasach, Fort VII, siedziba gestapo w Domu Żołnierza, obóz karno-śledczy w Żabikowie, wryły w poznańskiej świadomości trwałe i wyjątkowo bolesne ślady. Wojenną traumę wzmocnił zaś dodatkowo bilans bitwy o Poznań stoczonej na przełomie stycznia i lutego 1945 r., który przyniósł miastu, zwłaszcza w obrębie śródmieścia, zniszczenia porównywalne skalą tylko z tymi poniesionymi w najczarniejszych dekadach XVIII w.⁶⁸

Nowa epoka?

Rok 1945 stanowi zarazem kolejną ważną cezurę w najnowszej historii Poznania. Wyznacza bowiem początek zupełnie nowej epoki, która w znacznej mierze ukształtowała jego dzisiejsze oblicze. Epoki partii komunistycznej pragnącej kontrolować każdy możliwy aspekt życia społecznego, ale także epoki gwałtownego wzrostu demograficznego Poznania, który pociągnął za sobą budowę wielkopłytowych osiedli trwale zmieniających miejski pejzaż, również ten społeczny, wreszcie epoki awansu Poznania do grona miast przemysłowych. Ten ostatni mianownik łączy się z kolei nierozzerwalnie z wielkim robotniczym buntem, którego stolicą Wielkopolski była areną i który przeszedł do historii jako Poznański Czerwiec 1956. Strajk powszechny i robotnicza manifestacja z udziałem co najmniej 100 tys. mieszkańców zostały utopione przez partię mieniającą się „robotniczą” we krwi⁶⁹. Sprawily jednak, że Poznań trafił na usta

68 Zob. „Kronika Miasta Poznania” 2009, nr 2–3 (*Okupacja*).

69 E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006.



całego świata, stając się ponadnarodowym symbolem oporu przeciwko narzuconej siłą opresji z sowieckiego nadania⁷⁰. W samej PRL Poznań i Zakłady im. Hipolita Cegielskiego, zwłaszcza do czasu Grudnia 1970, stały się z kolei ważnym wzorem dla tych wszystkich, którzy pragnęli pójść w ich antysystemowe ślady. Warto zatem mocno podkreślić, że to Poznań zainicjował znaczony polskimi miesiącami długi marsz ku Solidarności i to tutaj wybrzmiał „pierwszy krzyk”. W tej sytuacji nietrudno zrozumieć, że aż do końca PRL był on kluczowym punktem odniesienia zarówno dla pomnych grozy jego doświadczeń komunistycznych władz, jak i strony społecznej, która mimo zaciągniętej siłą „żałobnej kurtyny milczenia” doskonale pamiętała o czerwcowych bliznach. Świadczy o tym miejscowa odsłona obchodów Milenium Chrztu Polski w 1966 r. w farze i na Ostrowie Tumskim (w kontrze do partyjno-państwowego wiecu Tyśiąclecia Państwa Polskiego), przebieg studenckiego Marca 1968 i robotniczego Grudnia 1970, a zwłaszcza karnawał Solidarności, który ofiarował miastu dwa monumentalne krzyże na pl. Mickiewicza⁷¹.

Podsumowanie

Zmierzając ku podsumowaniu, wypada podkreślić, że dzieje Poznania, dziś środkowoeuropejskiego miasta średniej wielkości, stanowią fascynującą, ponadtysiącletnią opowieść. Na poznańskiej osi czasu znajdziemy przy tym wydarzenia i procesy sytuujące miasto nad Wartą w absolutnym centrum polskich czy też europejskich spraw i interesów, choć bywały rzecz jasna okresy, gdy miasto żyło swym nieco spowolnionym rytmem wyznaczanym przez nieuchronne kryzysy, od których żaden organizm miejski nie jest wolny. Wszystko to nie zmienia jednak faktu, że poznański gen przetrwania okazał się wyjątkowo żywotny, skutecznie adaptując się do zmieniających się epok i czasów. Wydaje się przy tym, że współcześnie

70 Zob. m.in. P. Grzelczak, „*The fire of the Polish Uprising*”. *Jerzy Giedroyc, Albert Camus and the 1956 Poznań June* [w:] *A Polish, European City: Studies in the History of Poznań*, edited by P. Matusik, Wydawnictwo Wydziału Historii UAM, Wydawnictwo Miejskie Poznań, Poznań 2022, s. 263–281.

71 Zob. P. Grzelczak, *Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956–1989*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Instytut Pamięci Narodowej, Poznań 2016.



wśród mieszkańców ponadpółmilionowego poznańskiego uniwersum świadomość istnienia poznańskiego *genius loci* i życia w „mieście historycznym” jest dość powszechna. Najważniejsze wydarzenia historyczne w dziejach Poznania, by przywołać tylko początki państwa polskiego, złoty wiek i budowę „najpiękniejszego renesansowego ratusza na północ od Alp”, doświadczenie pracy organicznej czy wreszcie powstanie wielkopolskie i Poznański Czerwiec 1956, z całą pewnością, choć z różną siłą, wpływają na kształt poznańskiej duszy. Inna rzecz, że owe historyczne wątki i konteksty bywają dziś interpretowane w sposób nie zawsze pogłębiony, np. poprzez spłykanie renesansowego programu poznańskiego ratusza i traktowanie go wyłącznie jako „błazeńskiego urzędnika” w postaci koziołków na jego wieży czy też sprowadzanie powstania wielkopolskiego do wydarzenia pozwalającego poczuć się nieco lepiej wobec reszty rodaków, by na tych dwóch przykładach poprzestać. Wszystko to stanowi oczywiście wyzwanie dla historyków, popularyzatorów lokalnych dziejów, a także organizacji i instytucji zajmujących się promowaniem oraz upowszechnianiem poznańskiego dziedzictwa historyczno-kulturowego w szeroko pojętej sferze publicznej.



Bibliografia

„Kronika Miasta Poznania” 1923, nr 1; 1999, nr 2; 2004, nr 2; 2009, nr 2–3; 2016, nr 1; 2018, nr 3; 2025, nr 1.

Danielewski M., *Miejsce chrztu? Początki organizacji kościelnej* [w:] *Dzieje Gniezna, pierwszej stolicy Polski*, pod red. J. Dobosza, Miasto Gniezno, Gniezno 2016, s. 39–42.

Dobosz J., *Miejsce chrztu Mieszka I*, „Kronika Miasta Poznania” 2016, nr 1, s. 11–20.

Grzelczak P., „*The fire of the Polish Uprising*”. *Jerzy Giedroyc, Albert Camus and the 1956 Poznań June* [w:] *A Polish, European City: Studies in the History of Poznań*, pod red. P. Matusika, Wydawnictwo Wydziału Historii UAM, Wydawnictwo Miejskie Poznań, Poznań 2022, s. 263–281.

Grzelczak P., *Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956–1989*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Instytut Pamięci Narodowej, Poznań 2016.

Grzelczak P., *Zygmunt Żaleski. Ojciec założyciel* [w:] *Księga pamiątkowa Kroniki Miasta Poznania 1923–2023*, pod red. P. Matusika i M. Mrugalskiej-Banaszak, Wydawnictwo Miejskie Poznań, Poznań 2023, s. 74–85.

Jasiński T., *Uwarunkowania lokacji Poznania* [w:] *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, pod red. Z. Kurnatowskiej i T. Jurka, Wyd. PTPN, Poznań 2005, s. 163–172.

Jurek T., *Biskupstwo poznańskie w wiekach średnich*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2018.

Jurek T., *Koronacja Bolesława Chrobrego*, „Kronika Miasta Poznania” 2025, nr 1, s. 63–80.



Jurek T., *Przebieg lokacji Poznania* [w:] *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, pod red. Z. Kurnatowskiej i T. Jurka, Wyd. PTPN, Poznań 2005, s. 173–191.

Krasiński J.A., *Polska, czyli opisanie topograficzno-polityczne Polski w wieku XVI oraz Materyały do panowania Henryka Walezjusza, przetłumaczone, zebrane i objaśnione przez Stanisława Budzińskiego*, Warszawa 1852.

Kula M., *Pamiętliwe instytucje, ruchy i systemy polityczne. Rzut oka historyka*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 3–4, s. 105–121.

Labuda G., *Mieszko I*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 2005.

Makowski E., *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006.

Matusik P., *Historia Poznania*, t. I–IV, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2021.

Nowicki M., *Akademia Lubrańskiego. Organizacja szkoły i działalność wychowawcza*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2015.

Ratajski C., *Mowy 1922–1928*, Poznań 1929.

Zarzycki A., „*Na przekór wątpiącym i zrozpaczonym*”. *Cyryl Ratajski 1875–1942*, Międzynarodowe Targi Poznańskie, Poznań 1991.

Po poznańsku.



3.2. Społeczny klimat Poznania

Maciej Frąckowiak

Wprowadzenie

Tytułowe zagadnienie opisywać można przynajmniej na trzy sposoby, które nie tyle się wykluczają, ile akcentują różne wymiary interesującego nas zjawiska. Pierwsza definicja, nazwijmy ją kompozycyjną, kładłaby nacisk na charakterystykę demograficzną Poznania. Specyfiką tego miasta jest na pewno wielopokoleniowość zamieszkiwania, którą Poznań dzieli w Polsce w zasadzie wyłącznie z Krakowem. Wymiana mieszkańców, zwłaszcza po II wojnie światowej, odbywała się tu na relatywnie niższym poziomie niż w większości miast polskich. W rezultacie częstym zjawiskiem jest mieszkanie w Poznaniu dziadków, rodziców i dzieci, a co za tym idzie pokoleniowa transmisja nie tylko wartości, ale także lokalnych obyczajów czy pamięci miejsca.

Zmiany społeczne

Raport *Mieszkańcy Poznania 2023*, wydany przez Urząd Miasta w oparciu o dane GUS z końca wspomnianego roku, wskazuje jednak także na zmiany w społecznej kompozycji miasta⁷². Społeczeństwo poznańskie się starzeje, podobnie jak polskie czy europejskie, a spadająca liczba urodzeń może niepokoić. Wedle wspomnianego źródła Poznań ma także ujemne saldo migracji, przede wszystkim na rzecz podpoznańskich miejscowości. Mimo to rzeczywista liczba osób przebywających w nim na co dzień zwiększyła się w ostatnich kilku latach o blisko 40 tys. i wynosi obecnie blisko 720 tys. W opracowaniu *Cudzoziemcy zameldowani*

⁷² *Mieszkańcy Poznania 2023*, oprac. Wydział Rozwoju Miasta i Współpracy Międzynarodowej Urzędu Miasta Poznania, Urząd Miasta Poznania, Poznań 2025.



w *Poznaniu w 2024 r.* czytamy także, że coraz istotniejszą składową tej populacji jest rosnąca społeczność mieszkańców i użytkowników miasta pochodzących z Ukrainy (szacowana na ok. 70 tys.)⁷³. Społecznemu klimatowi miasta sprzyja relatywnie wysokie PKB na mieszkańca w Poznaniu (wedle danych GUS za 2020 roku lokujące Poznań na piątym miejscu pod kątem mediany dla miast w Polsce) oraz bardzo niskie bezrobocie. Spójności społecznej zagrażają jednak znaczne nierówności dochodowe (opisujący je współczynnik Giniego wynosił w 2020 r. 0,44, co stawiało Poznań na trzecim miejscu w kraju). Opis miasta od strony kompozycji społecznej domknąć można przytoczeniem danych dotyczących kapitału społecznego. Jak wynika z badań Joanny Dominiak i Barbary Koneckiej-Szydłowskiej, w ostatnich latach sytuacja ulega poprawie – rośnie liczba stowarzyszeń, organizacji i fundacji społecznych, a także liczba członków kół, klubów, sekcji, deklarowane zaufanie do innych oraz władz lokalnych, a także przynależność do organizacji⁷⁴.

Atmosfera miasta

Społeczny klimat miasta rozumieć można także jako specyficzny rodzaj atmosfery. Geografowie społeczni od lat zwracają uwagę na rolę sprawiedliwej dystrybucji usług społecznych w przestrzeni, wskazując, że dostęp do edukacji, transportu czy opieki zdrowotnej przekłada się na równość szans i poprawę jakości życia. (Nie)równy poziom dostępu do wspomnianych usług może prowadzić do segregacji lub wymiany przestrzennej, niwelować albo wzmacniać nierówności skutkujące niekorzystnym społecznym klimatem miasta. W ostatnim czasie wskazuje się także na doniosłą rolę przestrzeni publicznych, które nie tylko umożliwiają regenerację psychiczną, ale także przeciwdziałają izolacji, sprzyjając nawiązywaniu relacji towarzyskich oraz poczuciu wspólnoty i związku z miejscem.

73 *Cudzoziemcy zameldowani w Poznaniu w 2024 r.*, oprac. Wydział Rozwoju Miasta i Współpracy Międzynarodowej Urzędu Miasta Poznania, Urząd Miasta Poznania, Poznań 2024.

74 J. Dominiak, B. Konecka-Szydłowska, *Kapitał społeczny w aglomeracji poznańskiej – zmiany w układzie rdzeń–peryferie*, „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna” 2020, nr 50, s. 101–121, <https://doi.org/10.14746/rrpr.2020.50.07>.



W ciekawy sposób uzupełniają tę refleksję Marek Krajewski i Krzysztof Janas – socjologdy piszący o miejscach w kategoriach atmosfer⁷⁵. Krajewski wskazuje, że atmosfera afektywna to taka konfiguracja ludzi, rzeczy, krajobrazów oraz warunków pogodowych, która wprowadza ludzi w określony nastrój i zachęca do działań. Obaj cytowani badacze, powołując się na zagranicznych autorów i autorki, wskazują również na to, że współcześnie atmosfery podlegają intensywnemu projektowaniu. Jak wtedy, gdy tworzy się przestrzeń konsumpcji, ale również gdy kreuje się miejsca sprzyjające bardziej zrównoważonemu społecznianiu. Brakuje badań, których wyniki pozwalałyby konsekwentnie opisać społeczny klimat Poznania w kategoriach jego prospołecznej atmosfery, ale wystarczy przypomnieć sobie ostatnie priorytety inwestycyjne, jak nowo oddany plac przed Centrum Kultury Zamek czy Kładki Berdychowskie, by dowieść rosnącego znaczenia tego aspektu w rozwoju naszego miasta.

Społeczny klimat Poznania możemy także rozpatrywać w kategoriach specyficznej dlań tożsamości miejskiej. W szerokim ujęciu mieściłyby się tu w pierwszej kolejności obecne w dyskursie naukowym i medialnym rozważania o poznańskim etosie, czyli zbiorze postaw, takich jak pracowitość, gospodarność, obywatelskość czy kultywowanie tradycji⁷⁶. Jej częścią byłyby także opowieści kulturowe dotyczące wspomnianego etosu: jego skuteczności w czasach zaboru pruskiego (np. kultowy serial *Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy* w reż. J. Sztwiertni z 1982 r.) czy późniejszego różnicowania się i przemiany (np. cykl literacki „Jeźycjada®” M. Musierowicz z lat 1972–2018 czy *Ezoteryczny Poznań*, kultowy utwór Pidżamy Porno z 1997 r.).

75 M. Krajewski, *Atmosfera afektywna. Poznawcza użyteczność pojęcia*, „Teksty Drugie” 2022, nr 3, s. 185–301, <https://doi.org/10.18318/td.2022.3.16>; K. Janas, *Projektowanie po omacku? Rola społecznej wiedzy o mieście w praktyce architektonicznej*, Warszawa 2023, <https://doi.org/10.5281/zenodo.10215092>.

76 *Etos Wielkopolan. Antologia tekstów o społeczeństwie Wielkopolski z drugiej połowy XIX i XX wieku*, pod red. W. Molika i A. Baszko, Wyd. PTPN, Poznań 2005.



W węższym rozumieniu o tożsamości miejskiej mówilibyśmy językiem socjologii Floriana Znanieckiego, badacza miast związanego z Poznaniem i w szczególności sposób śledzącego jego społeczną charakterystykę. Autor *Metody socjologii* ujmował mieszkańców miasta jako podmioty interpretujące, a zatem przypisujące znaczenie doświadczanej rzeczywistości, negocjujące te znaczenia z innymi osobami, a także reagujące nie tyle na miasto jako takie, co na zbiorowo uzgodnione jego interpretacje⁷⁷. Tożsamość miejską rozumieć można w tym kontekście jako zbiorowo rekonstruowaną identyfikację odnoszącą się do przestrzeni oraz zachodzących w niej relacji⁷⁸. Innymi słowy obejmowałaby ona to, co uznaje się za specyficzne dla danej społeczności miejskiej oraz z czym odczuwa się osobisty związek, choć owa przynależność nie musi być odczuwana na co dzień⁷⁹. To właśnie tożsamość miejską chciałbym uczynić ramą dla opisu społecznego klimatu miasta. Rama ta wydaje się o tyle poręczna, że pozwala nie tylko opisać społeczny wymiar miasta, ale też opowiedzieć go z perspektywy samej społeczności i poprzez to, co uznaje ona za swoją charakterystykę.

Klimat społeczny

Mamy też w Poznaniu długą tradycję badania społecznego klimatu miasta w zaproponowanym wyżej rozumieniu. Zainicjował ją w 1928 r. sam Florian Znaniecki, organizując konkurs na pamiętniki o mieście, powtarzany później jeszcze trzykrotnie, mniej więcej raz na pokolenie. Ostatni taki konkurs zorganizowano w 2021 r. Podobnie jak poprzednio trudno go uznać za reprezentatywny sondaż opinii, przede wszystkim z uwagi na to, że wzięły w nim udział przede wszystkim osoby, które w większości zaliczyć można do inteligencji miejskiej. Z perspektywy społecznego klimatu

77 F. Znaniecki, *Metoda socjologii*, PWN, Warszawa 2022.

78 *Czym jest dla Ciebie miasto Poznań? Spojrzenia osób uczestniczących w konkursie z 2021 roku*, pod red. M. Frąckowiaka i in., Poznańskie Centrum Dziedzictwa, Poznań 2023.

79 F. Znaniecki, *Miasto w świadomości jego obywateli. Z badań Polskiego Instytutu Socjologicznego nad miastem Poznaniem*, Wydawnictwo Polskiego Instytutu Socjologicznego, Poznań 1931; A. Wallis, *Socjologia wielkiego miasta*, PWN, Warszawa 1967.



miasta niekoniecznie jest to jednak obciążenie tego rodzaju badań, jeśli uznać, że to właśnie wspomniana kategoria osób zamieszkujących i użytkujących miasto ma największą zdolność utrwalania i upowszechniania tożsamości miejskiej. Co ważne, jak wskazują analizy, osoby te patrzą na Poznań w rozmaity sposób: poprzez własne doświadczenia biograficzne, porównując to miasto z innymi, a także odnosząc jego rzeczywistość do wzorca, jaki uznają za pożądany⁸⁰.

Pierwszym wymiarem tożsamości miejskiej jest jej treść, a więc m.in. symbole Poznania oraz charakterystyczne cechy jego mieszkańców. Jeśli chodzi o tę pierwszą kwestię, to lektura pamiętników przestanych przez mieszkańców w ostatniej edycji konkursu potwierdza popularną wizję miasta. Czytamy w nich o katedrze, koziółkach czy Starym Rynku, ale pojawia się także Stary Browar, a więc galeria handlowa wybudowana stosunkowo niedawno. Wspominano także wydarzenia, jak chrzest Mieszka I, znaczenie powstania wielkopolskiego czy Międzynarodowych Targów Poznańskich. W świadomości mieszkańców niematerialne dziedzictwo Poznania to także lokalne smakołyki, jak rogalie świętomarcińskie czy pyry z gzikami, ale też gwara czy „duch” pracy organicznej. Osoby uczestniczące w badaniach dzieliły się stereotypami i autostereotypami dotyczącymi cech typowych dla poznaniaków i samego miasta. W wypowiedziach dominowały zwłaszcza trzy takie charakterystyki. Przedsiębiorczość i oszczędność, którą osoby spoza miasta mylić mogą ze skąpstwem, a osoby związane z miastem traktują raczej jako zapobiegliwą racjonalność w wydatkach. Podkreślano także znaczenie porządku i czystości, w czym przejawiać ma się poszanowanie dla reguł i dbałość o miasto. Trzecią cechą charakteryzującą miasto i mieszkańców, zarazem dość zaskakującą w kontekście skojarzeń Poznania jako miasta konserwatywnego, okazała się otwartość i tolerancja. Dowodzić jej mają serdeczność mieszkańców, ale też odbywające się tu imprezy celebrujące różnorodność.

Drugi aspekt tożsamości wiąże się z poczuciem przynależności. Jak się okazało, związek ten może być różnie uzasadniany. Poznanianką można być z urodzenia, ale też z wyboru. Poznaniakiem można stać się poprzez

80 *Czym jest...*, dz. cyt., s. 36–44.



zrośnięcie z miastem wskutek lat w nim spędzonych i nagromadzenia wspomnień, ale też poprzez natychmiastowe prawie zestrojenie się z rozpoznaną atmosferą miasta (w znaczeniu opisanym wyżej). Można czuć się osobą z Poznania w ogóle, ale też z określonej dzielnicy. Można czuć, że się przynależy do tego miasta z uwagi na jego szczególne cechy, ale też z uwagi na dostrzeganą otwartość na różnorodność. Dla poczucia związku z miastem ważna może być duma z jego historii, ale też z własnych w nim dokonań. Przeglądając raz jeszcze przywołaną listę, trudno w niej dojrzeć szczególną specyfikę miasta. To raczej uniwersalna kolekcja kotwic ukorzeniających ludzi w danych miejscach. Patrząc jednak na rzecz inaczej, w tej mnogości rozpoznać można krzepiący element lokalnego społecznego klimatu – odmienne trajektorie nie muszą decydować o sile związków z miejscem, w którym się żyje.

Wspomniałem wyżej, za klasykami socjologii, że poczucie związku z miejską wspólnotą czy nawet uświadamianie sobie jej specyfiki z rzadka bywa doświadczeniem codziennym. Częściej potrzebny jest jakiś pretekst, który – jak pisanie pamiętnika – skłoni do porównywania tego, co jest, z tym, co było albo być powinno, czego można doświadczyć gdzieś indziej. Trudno mówić o tożsamości, jak i o klimacie, bez odniesień i porównań. To właśnie poprzez różne obrazy miasta nasze doświadczenia się filtrują, pozwalając na utrwalenie wzorców, które uznajemy za własne.

Co jest najważniejsze?

W trwającym niemal sto lat projekcie badawczym, do którego rezultatów się tu odwołuję, osoby związane z Poznaniem zachęcane były np. do wskazywania, które spośród zmian w ostatnim milenium uznają za najważniejsze. Dostrzegały one rozwój budownictwa deweloperskiego, choć nie zawsze pozytywnie go oceniały. Wspominały o rozwoju komunikacji miejskiej, jak i powstających przestrzeniach publicznych i rekreacyjnych, chociażby w pobliżu rzeki. Na tle innych miast, jak Warszawa, Berlin, Wrocław czy Lwów, Poznań jawi się autorom pamiętników nadesłanych w 2021 r. jako miasto podobnie otwarte, ale spokojniejsze i bardziej bezpieczne, zwłaszcza od stolic Polski czy Niemiec. Pytane zaś o Poznań przyszłości, osoby



związane z tym miastem widzą je jako miejsce z bogatszym programem kulturalnym, większą ilością terenów zielonych, wspierające różne grupy społeczne, a także będące siedzibą społeczności zaangażowanej w sprawy lokalne. Poza wizją miasta będącego inspirującym dla innych opis ten jest dość przewidywalnym przepisem na miasto, które ostatnio określa się jako życzliwe. Jest to zarazem wizja miasta zakładająca model uspołecznienia dobrze rokujący dla społecznego klimatu Poznania – solidarnego, spójnego, zrównoważonego.

W różnych edycjach wspomnianego konkursu powracają pewne topoty. Zaliczyć można do nich chociażby tezę o upadku Poznania jako ostoi porządku, reguł, przedsiębiorczości. Albo ambiwalentne oceny Poznania jako miasta może i pragmatycznego oraz efektywnego, ale bez większych emocji i ambicji. Przez lata zmieniały się z kolei te elementy opisów miasta, które odnosiły do jego wymiaru ideowego – od miasta narodo-wo-katolickiego do w większym stopniu liberalnego. Książka podsumowująca ostatnie pamiętniki powraca do dyskusji o wspomnianym wyżej poznańskim etosie – być może należałoby go dziś postrzegać raczej jako mit, z którym identyfikują się osoby związane z miastem, niż odrębny dla Wielkopolski wzorzec postaw⁸¹. A nawet jeśli mit, to na ile można go uznać za korzystny dla społecznego klimatu, a na ile archaiczny i dysfunkcyjny, zbyt mocno obciążający miasto myśleniem o konkretności, pragmatycznym, ale pozbawiającym pewnej zalotności, która mogłaby przyciągać i zatrzymywać środowiska twórcze i przemysłowy kapitał? Warto też mieć świadomość, że doszukiwanie się prawdziwej „poznańskości”, wszystko jedno jak kojarzonej, może mieć charakter wykluczający dla nowej grupy mieszkańców i użytkowników miasta.

Rozważając społeczny klimat miasta, warto zatem dostrzec w nim emergentny skutek organicznych i spontanicznych działań, czynników długiego trwania w rodzaju poznańskiego etosu, starań projektowych czy kompozycji demograficznej. Ważne jest także uznanie go za efekt polityk miejskich czy wręcz produkt. Społeczny klimat miasta w tym ostatnim rozumieniu to po prostu element miejskiej marki czy kultury organi-

81 Tamże, s. 282–290.



zacyjnej Poznania, jakie rozmaite organizacje i instytucje starają się wygenerować, słusznie dostrzegając związek między dominującymi wartościami a porządkiem demokratycznym oraz siłą ekonomiczną tego miasta.

Podsumowanie

Myśląc o społecznym klimacie miasta czy tożsamości miejskiej w powyższy sposób, warto pamiętać o mechanizmie przemian wartości leżących u ich podstaw. Odwołując się do dorobku badaczy społecznych, przede wszystkim Mirosławy Marody⁸², wartości możemy rozumieć jako narzędzia pozwalające nam skutecznie działać, radzić sobie z potrzebami, relacjami z innymi czy zobowiązaniami wobec instytucji. Wartości ewoluują zatem wtedy, gdy na skutek jakichś zmian w środowisku przestają się sprawdzać. Pojawiają się wtedy alternatywne idee, które mogą ulec upowszechnieniu oraz instytucjonalizacji. Wspomniana badaczka już kilka lat temu, a więc przed kryzysem pandemicznym, energetycznym i wojną w Ukrainie, diagnozowała współczesność jako czas dekompozycji wartości, kiedy np. indywidualny sukces traktowany był jako wartość nadrzędna.

W kontekście przytoczonych powyżej ustaleń istotne jest zatem przypomnienie o trwałości poznańskiego etosu czy społecznego klimatu miasta, którego korzeni można poszukiwać w czasie zaborów. Równie ważna jest jednak dyskusja o wartościach i praktykach nazywanych przez Ronalda Ingleharta postmaterialistycznymi, jak indywidualna autonomia, która może być znacząca z powodów ekonomicznych, ale także politycznych, jako remedium na ryzyko autorytaryzmu. Z teorii wiemy także, że czas dekompozycji wartości to okres, w którym istotną rolę odgrywa kultura, zarówno w wąskim, jak i szerokim sensie. Utrwalanie tego, co daje poczucie bezpieczeństwa i swojskości, nowe utopie, imaginaria, wspólnoty oporu, ramy interpretacyjne, procesy negocjowania wartości potrzebują zarówno instytucji kultury, jak i rytuałów.

82 M. Marody, *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Scholar, Warszawa 2016; *Wartości w działaniu*, pod red. M. Marody, Warszawa 2021.





Kiedy zaczynałem pisać ten tekst, szukając literatury i pomysłu na to, jak zmierzyć się z tytułowym pojęciem, znalazłem sporo materiałów na temat społecznych uwarunkowań i konsekwencji zmian klimatu. Pewnie chodzi o ramę, która pozwoli dostrzec antropogeniczny wymiar tego procesu. Może to znaczący zbieg okoliczności? Myślę, że także o społecznym klimacie w znaczeniu przyjętym w tym tekście warto myśleć podobnie, jako o czymś, co nas przerasta, ale wobec czego nie jesteśmy i nie powinniśmy czuć się bezradni, zwłaszcza w okresie przemian, których skutki trudno przewidzieć.





Bibliografia

Cudzoziemcy zameldowani w Poznaniu w 2024 r., oprac. Wydział Rozwoju Miasta i Współpracy Międzynarodowej Urzędu Miasta Poznania, Urząd Miasta Poznania, Poznań 2024.

Czym jest dla Ciebie miasto Poznań? Spojrzenia osób uczestniczących w konkursie z 2021 roku, pod red. M. Frąckowiaka i innych, Poznańskie Centrum Dziedzictwa, Poznań 2023.

Dominiak J., Konecka-Szydłowska B., *Kapitał społeczny w aglomeracji poznańskiej – zmiany w układzie rdzeń–peryferie*, „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna” 2020, nr 50, s. 101–121, <https://doi.org/10.14746/rrpr.2020.50.07>.

Etos Wielkopolan. Antologia tekstów o społeczeństwie Wielkopolski z drugiej połowy XIX i XX wieku, pod red. W. Molika i A. Baszko, PTPN, Poznań 2005.

Janas K., *Projektowanie po omacku? Rola społecznej wiedzy o mieście w praktyce architektonicznej*, Warszawa 2023, <https://doi.org/10.5281/zenodo.10215092>.

Krajewski M., *Atmosfera afektywna. Poznawcza użyteczność pojęcia*, „Teksty Drugie” 2022, nr 3, s. 185–301, <https://doi.org/10.18318/td.2022.3.16>.

Marody M., *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016.

Mieszkańcy Poznania 2023, oprac. Wydział Rozwoju Miasta i Współpracy Międzynarodowej Urzędu Miasta Poznania, Urząd Miasta Poznania, Poznań 2025.

Stratyfikacja dochodowa mieszkańców miast, GUS, Warszawa 2020.

Wallis A., *Socjologia wielkiego miasta*, PWN, Warszawa 1967.





Wartości w działaniu, pod red. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2021.

Znaniecki F., *Metoda socjologii*, PWN, Warszawa 2022.

Znaniecki F., *Miasto w świadomości jego obywateli. Z badań Polskiego Instytutu Socjologicznego nad miastem Poznaniem*, Wydawnictwo Polskiego Instytutu Socjologicznego, Poznań 1931.



Po poznańsku.



3.3. Przestrzenne konteksty niematerialnego dziedzictwa Poznania

Wojciech Mania

Wprowadzenie

Dziedzictwo niematerialne może wydawać się czymś ulotnym, trudno uchwytnym. Konwencja UNESCO wskazuje, że składają się na nie „praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedza i umiejętności”. Jednak ma ono również swój wymiar materialny, który tworzą „instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturowa”⁸³. Szczególnie chciałbym zwrócić uwagę na to ostatnie pojęcie. Choć jest obarczone niejednoznacznością, stanowi pomost od niematerialności dziedzictwa do jego geograficznej, mierzalnej dosłowności⁸⁴.

Jak zauważa Dominika Pazder, „przestrzenie kulturowe powinny ulegać ciągłym przekształceniom, zgodnym ze zmieniającymi się potrzebami i rosnącymi wymaganiami społecznymi tak, aby użytkownicy mieli możliwość swobodnego z nich korzystania. Przestrzenie kulturowe, które są wytworem długiego rozwoju społecznego, wydają się być [...] najbardziej atrakcyjne”⁸⁵. Kategoria atrakcyjności stanowi kolejny kontekst dla niniejszych rozważań. Tematem tego artykułu jest bowiem dziedzictwo niematerialne Poznania i jego odniesienia przestrzenne, w tym związane z turystyką.

83 Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r., Dz.U. 2011, nr 172, poz. 1018.

84 „Most przeciwstawia jedną stronę drugiej”, jak powiada Heidegger w swym poniekąd „geograficznym” i zaskakująco przystępnym eseju, zob. M. Heidegger, *Budować, mieszkać, myśleć* [w:] tegoż, *Odczyty i rozprawy*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2007, s. 139–157.

85 D. Pazder, *Rola przestrzeni kulturowych w kreacji współczesnego śródmieścia*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2008, R. 105, z. 4-A, s. 22.



Korzystając z formuły raportu otwarcia, zdecydowałem się na formę swobodnego eseju, który pozwoli zarysować przynajmniej kilka wątków. Będą one dotyczyć m.in. ekspresji w krajobrazie rozmaitych zjawisk związanych z dziedzictwem niematerialnym. Ponadto różnic i podobieństw w sposobie korzystania z przestrzeni miejskiej oraz percepcji krajobrazu przez mieszkańców i mieszkanki, a także turystów i turystki. W końcu wytwarzania nowych zjawisk i (pseudo?)tradycji, z czym wiąże się dyskusja nad ich autentycznością.

Krajobraz Poznania

Pojęciem, które pojawia się w geografii, zarówno w jej wydaniu fizycznym (przyrodniczym), jak i społecznym, a także w szeregu innych dyscyplin, takich jak socjologia, kulturoznawstwo czy archeologia, jest krajobraz⁸⁶. W tym przypadku jest to określona geograficznie przestrzeń, posiadająca granice, a jednocześnie charakteryzująca się nadanymi jej znaczeniami i symboliką, a jednocześnie będąca nośnikiem pamięci. Ponadto istotna dla niniejszych rozważań będzie koncepcja krajobrazu jako palimpsestu, czyli nakładających się, a niekiedy przenikających się warstw⁸⁷.

Poznań bywa nazywany miastem „kompaktowym”. W jednym z wywiadów Jakub Głaz scharakteryzował je następująco: „Poznań to miasto o ludzkiej skali. Tu się da naprawdę wygodnie żyć – w obrębie centrum można bez wysiłku poruszać się pieszo, właściwie wszędzie jest w miarę blisko, a jednocześnie nie jest to miasto małe”⁸⁸. Ten sam zestaw cech sprzyja rozwojowi turystyki, szczególnie o charakterze kulturowym, uprawianej przez rodziny, pary i grupy znajomych podróżujące w modelu krótkich, dwu–trzydniowych wyjazdów (tzw. *city break*).

86 H. Lörzing, *The Nature of Landscape: A Personal Quest*, 010 Publishers, Rotterdam 2001.

87 J. Wylie, *Landscape*, Routledge, Abingdon–Nowy Jork 2007.

88 A. Cymer, *Jakub Głaz: Poznań ma wiele warstw, które warto odkrywać [WYWIAD]*, „Culture.pl”, 15.11.2020, <https://culture.pl/pl/arttykul/jakub-glaz-poznan-ma-wiele-warstw-ktore-warto-odkrywac-wywiad> [dostęp: 15.05.2025].



Przytoczmy kilka liczb na poparcie powyższej tezy. Śródmieście Poznania, orientacyjnie definiowane jako okrąg określony pasem dawnych fortyfikacji poligonalnych (historyczny Ring Stübgena), ma średnicę około 2–3 km. Tę odległość można pokonać piechotą w około 20–30 minut. Zawiera się w nim Ostrów Tumski, Stare Miasto o rodowodzie średniowiecznym, a także plac Wolności, dawna Dzielnica Cesarska z zamkiem i Stary Browar. Rzecz jasna powyższe nie wyczerpują katalogu istotnych przestrzeni kulturowych Poznania, niemniej są szczególnie nasycone obiektami historycznymi, stanowiącymi dziedzictwo miasta. W tych rozważaniach warto jednak sięgnąć głębiej, poszukując źródeł krajobrazu (kulturowego) Poznania.

Przyroda w mieście – negocjacje i zmagania

„Wiąz na Placu Wolności jeszcze żywy, ale dostał niestety podczas inwestycji na Alejach... dziura od strony wschodniej pod nową drogę przez kilka miesięcy zabrała drzewu resztkę wody, której i tak nie było. Jeszcze 1–2 lata będzie stał, ale nie więcej. Na ten moment wymaga mocnego podlania i osłonięcia rozkopanych i poniszczonych korzeni” – tak architektka krajobrazu Aneta Mikołajczyk w 2022 r. opisywała stan jednego z drzew w centrum Poznania⁸⁹.

89 M. Bielicka, *Ponadstuletni wiąz na pl. Wolności znów w niebezpieczeństwie. Przez remont Al. Marcinkowskiego*, „Gazeta Wyborcza Poznań”, 13.10.2022, <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,29016127,ponadstuletni-wiaz-na-pl-wolnosci-znow-w-niebezpieczenstwie.html> [dostęp: 15.05.2025].



Ale właściwie dlaczego tyle zamieszania wokół jednego drzewa? Jego ekologiczne znaczenie w sensie ścisłym jest niewielkie. Raczej skupia się na sobie i walczy o przetrwanie w trudnym, zurbanizowanym środowisku⁹⁰. I tak świetnie sobie radzi, skoro ma ponad sto lat⁹¹.

Ma ono jednak szczególną wartość – przeżyło II wojnę światową i „pamięta” powstanie wielkopolskie. To czyni je częścią dziedzictwa miasta, zawierającego nieuchwytny, niematerialny element. W bardziej usystematyzowany sposób wyjaśnia to koncepcja usług ekosystemów, która definiuje i parametryzuje, a często również przelicza na pieniądze korzyści, jakie społeczeństwo i gospodarka czerpią ze środowiska przyrodniczego. Wśród nich znajdują się świadczenia produkcyjne (np. woda, drewno), regulacyjne (np. oczyszczanie powietrza), ale również istotne dla tych rozważań świadczenia kulturalne, związane z bodźcami estetycznymi, duchowymi, artystycznymi i turystycznymi⁹². Te ostatnie, czyli kulturalne, są szczególnie istotne w kontekście niniejszych rozważań⁹³. Szczególnie że przyrodnicze komponenty krajobrazu coraz chętniej włączane są do systemu instytucjonalnej ochrony. Tak się stało z wiązem z placu Wolności, który jest pomnikiem przyrody⁹⁴.

90 D.J. Nowak, R. Hoehn, D.E. Crane, *Oxygen Production by Urban Trees in the United States*, „Arboriculture & Urban Forestry” 2007, 33(3), s. 220–226.

91 Por. L.A. Roman, F.N. Scatena, *Street tree survival rates: Meta-analysis of previous studies and application to a field survey in Philadelphia, PA, USA*, „Urban Forestry & Urban Greening” 2011, nr 10, s. 269–274.

92 J. Kronenberg, *Usługi ekosystemów w miastach*, „Zrównoważony Rozwój – Zastosowania” 2012, nr 3, s. 13–28.

93 Analizę usług ekosystemów dla podpoznańskiego Kórnika (ok. 7,5 tys. mieszkańców) przeprowadził Arnold Bernaciak. Według jego ustaleń wartość świadczeń zrealizowanych przez 2691 drzew w ciągu 30 lat wyniosła 56 mln zł, co daje niecałe 700 zł na jedno drzewo rocznie. Zob. A. Bernaciak, *Inwentaryzacja i wycena wartości drzew w przestrzeni publicznej Kórnika w kontekście postulatów polityki ekologicznej Unii Europejskiej*, „Studia i Prace WNEiZ” 2015, nr 42, t. II, s. 11–20.

94 „Pomnikami przyrody są pojedyncze twory przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupiska o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej lub krajobrazowej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi je wśród innych tworów, okazałych rozmiarów drzewa, krzewy gatunków rodzimych lub obcych, źródła, wodospady, wywierzyska, skałki, jary, głązy narzutowe oraz jaskinie”, Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody, art. 40.1, Dz.U. 2004, nr 92, poz. 880 z późniejszymi zmianami.



Czy Poznań można nazwać miastem zielonym? Z perspektywy człowieka istotny jest łatwy dostęp do terenów zieleni. Około 56% mieszkańców ma to szczęście, że wystarczy im 5-minutowy spacer, by do nich dotrzeć⁹⁵. Częściowo te wyniki potwierdzają badania badaczek z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. W 2012 r. 83% zabudowy mieszkaniowej znajdowało się w odległości do 500 m od terenów zieleni urządzonej. Owa dostępność zwiększyła się o 19 punktów procentowych w porównaniu z rokiem 1940⁹⁶. Wyjątkową cechą krajobrazu Poznania jest również dostęp do otwartej wody. To wręcz „przeregulowana” rzeka Warta, także Bogdanka oraz cztery zbiorniki o charakterze jeziornym⁹⁷.

W epoce zmian klimatu spowodowanych działalnością człowieka⁹⁸ praktyki wyrażające stosunek człowieka do środowiska przyrodniczego, a także umiejętności związane z jego kształtowaniem oraz ochroną stają się częścią dziedzictwa niematerialnego. Ta perspektywa pozwala inaczej spojrzeć na poznańskie klify zieleni – bezprecedensowy, innowacyjny przedwojenny projekt urbanisty Władysława Czarneckiego i przyrodnika prof. Adama Wodiczki.

95 W. Łachowski, A. Łęczek, *Tereny zielone w dużych miastach Polski. Analiza z wykorzystaniem Sentinel 2*, „Urban Development Issues” 2020, vol. 68(1), s. 77–90.

96 A. Dudzińska, B. Szpakowska, *Ocena dostępności zieleni dla mieszkańców Poznania – porównanie stanów z lat 1940 i 2012*, „Studia Periegetica” 2022, nr 3(39), s. 59–72.

97 W. Mania, *Miejskim autobusem nad jezioro [w:] Plaża od nowa. Ogólnomiejska plaża z kąpieliskiem w Kiekrzu*, pod red. A. Solak, Wydawnictwo Miejskie Poznań, Poznań 2020, s. 85–93.

98 M. Budziszewska, A. Kardaś, Z. Bohdanowicz, *Klimatyczne ABC. Interdyscyplinarne podstawy współczesnej wiedzy o zmianie klimatu*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023.



Ilustracja 3. Dlaczego to zdjęcie jest czerwone? Bo zielone! Wykonana w podczerwieni fotografia lotnicza ujawnia jak zielonym miastem jest Poznań. Wyraźnie widoczne są kliny zieleni, czyli innowacyjny system przyrodniczy miasta zaprojektowany przed II wojną światową przez urbanistę i architekta Władysława Czarneckiego we współpracy z biologiem prof. Adamem Wodziczką, 2016, fot. ze zb. GEOPOZ



Najdawniejsi mieszkańcy Poznania mieli znacznie mniej zrozumienia dla przyrody. Budowa grodu na przełomie IX i X w. była powodem intensywnego wylesienia okolic Poznania, nasypywania gruntów oraz likwidacji warciańskich wysp⁹⁹. Woda przez wieki była nawracającym zagrożeniem dla miasta¹⁰⁰. Pamiątką są tablice powodziowe w aptece przy ul. Długiej lub na Starym Rynku. Zresztą sama obecność pomnika św. Jana Nepomucena, mającego chronić przed powodzią, jest elementem symbolicznego, a tym samym na poły niematerialnego pejzażu miasta. Odwiedzając staromiejskie restauracje, można napotkać okna w piwnicach. To z kolei ślad trwającego przez wieki „narastania” miasta¹⁰¹.

Przestrzenie turystyczne

Obserwacje zachowań turystów, a także analizy tras wycieczek proponowanych przez przewodników miejskich umożliwiają wskazanie w krajo-brazie miasta głównych obszarów turystycznych¹⁰². Należy do nich Stare Miasto¹⁰³ wraz z placem Wolności, Ostrów Tumski ze Śródką (tu znajduje się centrum interpretacji dziedzictwa Brama Poznania, a także wpisujący się w instagramową estetykę iluzyjny mural *Opowieść śródecka z trębaczem na dachu i kotem w tle*) oraz Dzielnica Cesarska z dawną siedzibą Wilhelma II, charakteryzowaną jako najmłodszy zamek Europy wzniesiony dla

99 A. Izdebski, S. Czerwiński, M. Jankowiak i in., *Unbalanced social–ecological acceleration led to state formation failure in early medieval Poland*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 2025, vol. 122, nr 18, <https://doi.org/10.1073/pnas.2409056122>.

100 M. Moszyński, M. Kempniński, *Pod wodą. Powodzie w Poznaniu*, Poznańskie Centrum Dziedzictwa, Wyd. Miejskie Posnania, Poznań 2024.

101 W okolicach Ostrowa Tumskiego grunty nasypowe i nawarstwienia kulturowe sięgają nawet 5 m. Por. A. Kaniecki, *Poznań. Dzieje miasta wodą pisana*, Wyd. PTPN, Poznań 2004.

102 Oczywiście turyści i turystki eksplorują również inne przestrzenie, choćby kompleks Jeziora Maltańskiego, Park Cytadela, fortyfikacje, a coraz częściej także Jeżyce.

103 Na tym obszarze koncentruje się najwięcej wyzwań związanych z gospodarką nocną. Por. R. Pawlusiński, P. Zmyślony, *Gospodarka nocna a oferta kulturowa miast*, „Turystyka Kulturowa” 2018, nr 7, s. 7–22.



koronowanej głowy (dziś Centrum Kultury Zamek), placem Mickiewicza, pomnikiem Czerwca 1956 („Poznańskie krzyże”) oraz Centrum Szyfrów Enigma.

Obserwując uważniej wzajemne zależności tych obszarów, warto zwrócić uwagę, że ich mierzalne parametry, takie jak odległości lub pola powierzchni, nie oddają tych relacji w sposób wyczerpujący. Towarzyszące im znaczenia, a także sama jakość lub sposób użytkowania przestrzeni wpływają na ich percepcję. Przykładem może być trasa pomiędzy Starym Rynkiem a Ostrowem Tumskim, której długość wynosi ok. 1 km, choć przez wiele osób, szczególnie turystów, jest odbierana jako dłuższa. Powodem jest konieczność pokonania ruchliwego i nieprzystępnego dla pieszych mostu Bolesława Chrobrego¹⁰⁴. Otwarta przestrzeń radykalnie przekształconej przez człowieka doliny rzeki Warty, pejzaż dźwiękowy w porze dziennej zdominowany przez zgiełk powodowany intensywnym ruchem samochodów i tramwajów tworzą barierę negatywnie oddziałującą na zmysły człowieka¹⁰⁵.

W kontekście Poznania nie można zaniedbać wątku turystyki biznesowej i kongresowej¹⁰⁶. Międzynarodowe Targi Poznańskie (Grupa MTP) są zlokalizowane w ścisłym centrum miasta, a ich powierzchnia to około 212 ha¹⁰⁷. Co jednak istotniejsze, targi poznańskie stały się w ciągu swej ponadstuletniej historii integralnym elementem ścieżki rozwoju miasta¹⁰⁸.

104 Topografię turystyczną Poznania mogą zmienić pieszo-rowerowe mosty Berdychowskie. Ponadto na jesień 2025 r. planowany jest remont mostu Bolesława Chrobrego, który ma potrwać trzy lata.

105 Por. Y.F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987; M. Pietras, *Psychologiczna geneza granic w krajobrazach kulturowych* [w:] *Granice w krajobrazach kulturowych*, pod red. J. Plit, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2006, nr 5, s. 15–24.

106 W żargonie określanych akronimem MICE, czyli *meetings, incentives, conferences, exhibitions*.

107 To niewiele mniej niż podpoznańskie miasteczko Buk, którego powierzchnia wynosi ok. 296 ha.

108 Pozostawmy tu kwestię, czy ich historię należy liczyć od zorganizowanej jeszcze przez zaborców Wystawy Wschodnoniemieckiej w 1911 r., czy od 1921 r., gdy odbył się I Targ Poznański.



i składnikiem jego dziedzictwa. To mit Powszechnej Wystawy Krajowej, a także polska premiera coca-coli na amerykańskim stoisku w 1956 r. Targi wytworzyły również swoje specyficzne obyczaje, wręcz rytuały. Należy do nich m.in. Gin Dobry Club, do którego należy około 1 tys. osób z całego świata:

Tradycja wznoszenia toastu „GIN DOBRY – FIRST TODAY” narodziła się w roku 1966, podczas 35. Międzynarodowych Targów Poznańskich. Inicjatorami [...] byli brytyjscy wystawcy William Kirton oraz James Lindsay [...]. Spotkania te przyciągały tłumy gości, aby więc wprowadzić porządek uroczystości, toast zaczęto zapowiadać dzwoneczkiem i okrzykiem „Ladies and gentlemen! Dżin Dobry!”¹⁰⁹.

Krajobraz codzienny przenika się z turystycznym¹¹⁰. Rodowici mieszkańcy i mieszkanki korzystają z miasta na sposób turystyczny, co zresztą nie rzadko oznacza brak poczucia odpowiedzialności za przestrzeń wspólną. Turyści natomiast poszukują autentyczności, zapuszczając się w nieoczywiste przestrzenie swoich destynacji turystycznych¹¹¹.

Obie te grupy szukają doświadczeń (*experience*). Mają ich dostarczać festiwale, pokazy, spacer, warsztaty, degustacje, eventy lub inne aktywności pobudzające zmysły i emocje. W ten nurt wpisują się takie miejsca, jak Rogalowe Muzeum Poznania czy Muzeum Pyry, które nawiązują wprost do lokalnego dziedzictwa kulinarnego. To ostatnie ma również swój wymiar przestrzenny. Nie bez przyczyny rogałe świętomarcińskie są wyrobami z chronionym oznaczeniem geograficznym. Oznacza to, że komercyjnie mogą być wytwarzane wyłącznie w Poznaniu i jego

109 Historia Gin Dobry Club, <https://www.mtp.pl/pl/o-nas/historia-gin-dobry-club/> [dostęp: 15.05.2025].

110 *The Interpretation of Ordinary Landscapes*, red. D.W. Meinig, Oxford University Press, Oxford-Nowy Jork 1979.

111 A. Wieczorkiewicz, *Apetyt turysty. O doświadczeniu świata w podróży*, Universitas, Kraków 2008.



okolicach według tej samej receptury¹¹². Ich historia sięga połowy XIX w. Przeglądając prasę z tego okresu, można trafić na reklamy wskazujące, że występowały w wielu smakach i wariantach, tymczasem objęcie ich ochroną oznaczało konieczność wyboru jednej receptury. Od kilku lat narasta interesujący „bunt” cukierników, którzy preferują masło nad wskazaną w specyfikacji margarynę, argumentując, że masło jest składnikiem tradycyjnym¹¹³. Tymczasem margaryna powstała pod koniec lat 60. XIX w., jest zatem z tej samej epoki co poznańskie rogalie i oddaje charakterystycznego dla tej epoki ducha uprzemysłowienia, które dotknęło również kwestii żywności.

Doświadczenie turystyczne musi być przeżywane bezpośrednio. Nie da się go zastąpić rzeczywistością wirtualną lub tradycyjną formą narracji, taką jak powieść, film czy serial. Miasta i regiony inwestują środki przeznaczone na promocję w te ostatnie¹¹⁴, licząc, że ich sukces przyciągnie turystów, chcących na żywo doświadczyć miejsc, w których toczy się akcja filmowa¹¹⁵.

Krajobraz miasta może być drugoplanowym bohaterem wypadków ekranowych, jak choćby w serialu *Emily w Paryżu*. Niekiedy jednak jego rola jest inna. W indyjskim filmie akcji *Mersal* z 2017 r. przepętniona efektami

112 Rozporządzenie Komisji (WE) nr 1070/2008 z dnia 30 października 2008 r. rejestrujące w rejestrze chronionych nazw pochodzenia i chronionych oznaczeń geograficznych nazwę (Rogal świętomarciński (ChOG)), Dz.U. L 290 z 31.10.2008.

113 M. Bielińska, *Spór o rogalie świętomarcińskie. Na masle czy margarynie? To tylko pozornie błaży dylemat*, „Gazeta Wyborcza Poznań”, 11.11.2022, <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,29128363,lepszy-rogal-listopadowy-czy-rogal-z-gesina-certyfikaty-sa.html> [dostęp: 15.05.2025].

114 A. Werenowska, *City placement jako forma promocji regionu*, „Turystyka i Rozwój Regionalny” 2015, nr 4, s. 145–152, <https://doi.org/10.22630/TIRR.2015.4.27>.

115 Niekiedy dzięki produkcjom filmowym rozpoznawalność zyskują miejscowości nieistniejące, takie jak Leśna Góra, w której toczy się akcja serialu *Na dobre i na złe*; zob. *City placement. Czy to jest skuteczne?*, Interaktywnie.com, 2024, <https://interaktywnie.com/biznes/artykuly/trendy/city-placement-czy-to-jest-skuteczne-248049> [dostęp: 15.05.2025].



specjalnymi i eksplozjami akcja toczy się m.in. w przywołanym już Paryżu. Tymczasem wprawne oko rozpoznaje, że zakątki stolicy Francji odgrywa... pruski zamek cesarski w Poznaniu¹¹⁶.

Przestrzenie wydarzeń i tradycji

Rozpatrując relacje pomiędzy krajobrazem Poznania a jego dziedzictwem niematerialnym, nie sposób pominąć wydarzeń ściśle powiązanych z miejscami. Najbardziej rozpoznawalne są organizowane od 1994 r. Imieniny ulicy Święty Marcin. Sama nazwa obchodzonego 11 listopada święta determinuje jego lokalizację.

Ciekawym przypadkiem jest organizowany pod koniec czerwca Jarmark Świętojański¹¹⁷. Ta kreacja z połowy lat 70. XX w. wprost nawiązuje do tradycji XIX-wiecznych, a nawet średniowiecznych jarmarków¹¹⁸. Tym samym najwłaściwszą dlań lokalizacją był Stary Rynek – historycznie największy plac targowy miasta, dziś aspirujący do jego salonu, choć szczególnie w weekendy stający się jego centrum rozrywkowym, ze wszystkimi tego konsekwencjami.

„Artyzmu trudnoby się doszukać w tej nowej »ozdobie« miasta, a i całość nie robi zbyt sympatycznego wrażenia” (pisownia oryg.) – tak o studziencie Bamberki pisał w 1915 r. „Kurjer Poznański”¹¹⁹. Dzieło ufundowane przez niemieckiego restauratora Goldenringa było w zamierzeniu reklamą jego

116 Zwiastun filmu *Mersal*, <https://youtu.be/gQDo5QuZTaw?si=oB2bRn4FuPa-XKqOH> [dostęp: 15.05.2025]. Zamek jest wyraźnie widoczny w 0:25. Można również rozpoznać inne lokacje, takie jak Stary Rynek (0:37), Ostrów Tumski (0:48) i inne polskie miasta.

117 K. Sinoracka, *Szlachetny Magistrat, Pan prezydent i Panowie z Rady zapraszają na... Pamiętne Jarmarki Świętojańskie reaktywowane w 1976 roku*, „Kronika Miasta Poznania” 2022, nr 3, s. 203–219.

118 Jarmark Świętojański nie odbył się w 2024 r. i prawdopodobnie nie odbędzie się również w 2025 roku. W czasie pracy nad tym tekstem jego dalsze losy nie były bliżej znane.

119 *Nowa „ozdoba” miasta*, „Kurjer Poznański”, 10.08.1915, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/107190/edition/118337/content> [dostęp: 15.05.2025].



winiarni. Z czasem stało się powszechnie lubianym symbolem Bambrów i jednym z kluczowych (obok Muzeum Bambrów Poznańskich) miejsc obchodzonego od 1996 r. Święta Bamberskiego¹²⁰. Jego data, czyli pierwsza niedziela po 1 sierpnia, nawiązuje do pierwszego kontraktu zawartego pomiędzy miastem a osadnikami z Bambergu w 1719 r.¹²¹. Kaziuk Wileński ma historię sięgającą 1993 r. Odbywa się przed ratuszem na Starym Rynku, a otwierające go nabożeństwo ma miejsce w farze. Organizatorem jest poznański oddział Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej¹²².

Odmienny charakter i historię mają żandary. Ta tradycja jest ściśle powiązana terytorialnie z dawną wsią Ławica (dziś mającą status miejskiego osiedla). Jej wiejski rodowód sprawia, że jest prawdziwym endemitem w krajobrazie Poznania¹²³. Korowód składający się z baby, dziada, niedźwiedzia, kominiarza, księdza, żandarma i grajka wędruje po ulicach Ławicy w wielkanocny poniedziałek od ponad stu lat. Co ciekawe, wystarczy rzut oka na archiwalne mapy, by dostrzec, jak trwałym komponentem krajobrazu są drogi. Główny układ ulic (Ławicy, Złotowskiej, Sławińskiej, Perzyckiej, Moryńskiej) nie uległ większym przekształceniom od XIX stulecia.

Charakterystyczne dla powyżej krótko zarysowanych wybranych tradycji jest to, że są one silnie powiązane przestrzennie z określonymi geograficznie obszarami. Ponadto, z wyjątkiem żandarów, choć nawiązują do tradycji dawniejszych lub upamiętniają wydarzenia z dalszej historii, to są obchodzone od kilkudziesięciu lat. Szczególnie lata 90. XX w., czyli pierwsza dekada transformacji ustrojowej i społecznej, dały nowe możliwości często oddolnych inicjatyw, które zaowocowały takimi wydarzeniami jak Imieniny ulicy Święty Marcin, które trwale wrosły w świadomość mieszkańców i mieszkańek miasta, jak i wielu turystów.

120 Jest ono inicjatywą Towarzystwa Bambrów Poznańskich – od 2022 r. odbywa się w rozszerzonej formule Festiwalu Tradycji Poznańskich.

121 *Święta bamberskie w Poznaniu*, <https://www.bambrzy.poznan.pl/node/15> [dostęp: 15.05.2025].

122 *Kaziuk Wileński w Poznaniu*, <http://www.wilniuki.pl/kaziuk.html> [dostęp: 15.05.2025].

123 *Żandary (smigus-dyngus) w Poznaniu*, <https://regionwielkopolska.pl/artykuly-kultura-ludowa/zandary-smigus-dyngus-w-poznaniu/> [dostęp: 15.05.2025].



Popularność zyskują również jarmarki bożonarodzeniowe. Pierwotnie kojarzone z niemieckimi miastami, dziś stają się produktem masowej turystyki o zasięgu globalnym. Na dobre wrosły również w zimowy pejzaż Poznania w dwóch odśtonach: na placu Wolności i na Międzynarodowych Targach Poznańskich¹²⁴. Zjawisko to stało się przedmiotem zainteresowania włoskich badaczy. Wedle ich ustaleń turyści uważają jarmarki bożonarodzeniowe za bardziej autentyczne niż sami mieszkańcy miast. Ponadto, najprościej mówiąc, tego typu wydarzenia nabierają autentyczności wraz z upływającym czasem¹²⁵.

Przestrzeń pamięci i zapominania

Kompozycja Alvina Luciera *I am sitting in a room* z 1969 r. rozpoczyna się od wypowiedzenia do mikrofonu fragmentu tekstu, którego pierwsze słowa są tytułem utworu. Wypowiedź zostaje zarejestrowana na taśmie magnetycznej, a następnie odtworzona i ponownie nagrana. Procedura jest powtarzana dziesiątki razy, aż do całkowitego zatarcia znaczenia słów i przekształcenia ich w niezrozumiałą, choć interesującą formę dźwiękową, stanowiącą nową jakość muzyczną¹²⁶.

Przywołałem utwór Luciera, ponieważ celnie charakteryzuje on procesy związane z pamięcią zachodzące w krajobrazie¹²⁷. Ich istotą jest znikanie, przekształcanie czy też „przykrywanie” pierwotnych funkcji oraz znaczeń, a w konsekwencji zastępowanie ich nowymi. W krajobrazie bardzo rzadko dochodzi do trwałego zapominania, częściej do niepamiętania.

124 Oryginalnym uzupełnieniem jest odbywający się w drugi weekend grudnia Poznań Ice Festival, czyli Międzynarodowy Festiwal Rzeźby Lodowej.

125 J.G. Brida, M. Disegna, L. Osti, *Perceptions of Authenticity of Cultural Events: A Host-Tourist Analysis*, „Tourism Culture & Communication” 2012, nr 2-3, s. 85–96.

126 https://www.moma.org/explore/inside_out/2015/01/20/collecting-alvin-luciers-i-am-sitting-in-a-room/ [dostęp: 15.05.2025].

127 K. Schlögel, *W przestrzeni czas czytamy. O historii cywilizacji i geopolityce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009.



Krajobraz charakteryzuje się właściwą sobie dynamiką, a tym samym zmiennością. Niemniej niektóre jego fragmenty ze względu na historię, nadane im wartości lub inne cechy są wrażliwsze i powinny pozostawać pod szczególną ochroną¹²⁸.

Takim szczególnym obszarem jest Park Cytadela, czyli dawny Fort Winia-ry. Największe dzieło forteczne XIX-wiecznej pruskiej twierdzy Poznań zostało przekształcone w park w latach 60. XX wieku. Jego powierzchnia to około 100 ha¹²⁹. Choć zaprojektowany jako miejsce rekreacji, jednocześnie został naznaczony ideologicznie, był to bowiem Park Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Znajdują się w nim liczne pomniki i muzea, a na stokach Cytadeli kilka historycznych cmentarzy. Miejsce w unikatowy sposób łączy dziedzictwo historyczne i przyrodnicze, choć nie jest powszechnie kojarzone jako kluczowe pole bitwy o Poznań z przełomu stycznia i lutego 1945 r., w której poległo łącznie około 10 tys. osób.

Niektóre miejsca dzięki oddolnym inicjatywom są wydobywane z niepamięci. Tak się dzieje z jeziorem Rusałka – sztucznym zbiornikiem zbudowanym przez przymusowych robotników żydowskich¹³⁰. Jego brzegi i dno wzmocniono do dziś tam się znajdującymi macewami. W jaki sposób upamiętniać i chronić miejsca, które mają szczególnie cenne w krajobrazie miejskim wartości przyrodnicze, są jednymi z najbardziej lubianych miejsc rekreacji, a jednocześnie bezpośrednio związanymi z Zagładą?

Żydzi pracujący przy budowie jeziora Rusałka, a także Maltańskiego zostali skoszarowani na terenie dzisiejszego stadionu Szyca. Panowały tam fatalne warunki bytowe, ludzie byli szykanowani, a także zabijani.

128 D. Pazder, *Rola przestrzeni...*, dz. cyt.

129 Dla porównania średniowieczny Poznań w swych murach miejskich miał około 21 ha, czyli mógłby się zmieścić na Cytadeli niemal pięć razy.

130 Niektóre z zaangażowanych organizacji i inicjatyw to Fundacja Barak Kultury, Stowarzyszenie Łączęga Poznańska, Cyfrowe Lapidarium Poznania i Miasteczko Poznań. Por. M. Kijko, *Rusałka incognita*, Kultura u Podstaw, 2020, <https://kulturaupodstaw.pl/rusalka-incognita/> [dostęp: 15.05.2025].



Sam stadion jest od lat opuszczony, stając się enklawą dzikiej przyrody. Jest szansa, że zostanie tu utworzony „park ciszy”¹³¹.

Elementem zaskakująco powszechnym, choć mało widocznym, są cmentarze poniemieckie. Można je odnaleźć na przedmieściach Poznania (w istocie na terenach dawnych wsi), takich jak Kiekrz czy Morasko). Niektóre wyróżnia tylko kępa krzewów, choć są też takie, na których zachowały się nagrobki. Co więcej, niektóre z nich są do dziś zaopiekowane.



Ilustracja 4. Poniemieckie cmentarze są w podmiejskim krajobrazie Poznania miejscami negocjacji między ludzką pamięcią a przyrodą. Ciągle można na nich odnaleźć odwiedzane groby. Na zdjęciu cmentarz na Morasku przy ul. Poligonowej, 2020, fot. Wojciech Mania

131 J. Głaz, *Spokój dochodzi do głosu. Kiedy pierwszy polski „park ciszy”?*, Architektura & Biznes, 7.04.2023, www.architekturaibiznes.pl/parki-ciszy-stadion-bioroznorodnosc-spokoj-pamiec,25960.html [dostęp: 15.05.2025].



Wątki zapisane i zatarte w krajobrazie są jednak znacznie bardziej różnorodne. Dziś chodząc po ratajskich osiedlach z wielkiej płyty, nie sposób natrafić na materialne ślady obecności bułgarskich osadników, którzy przybyli tutaj głównie w czasie II wojny światowej. Dzięki nim na poznańskich stołach pojawiła się cukinia¹³².

Szkieletem krajobrazu miasta są jego ulice. Pamięć zapisana jest w ich nawierzchniach. Często spod asfaltu wybija kostka sprzed wielu dekad, choć ślady historii mogą być bardziej dobitne, jak na ulicy Czartoria, która przez długi czas była wybrukowana macewami¹³³. Trudno o substancję bardziej materialną niż kamień, jednak to wymiar niematerialny nadał mu znaczenie¹³⁴. Nawierzchnie ulic mogą być również miejscem szczególnego upamiętnienia. Przykładem takiej inicjatywy są Stolpersteiny, czyli wkomponowane w bruk kostki upamiętniające konkretne, znane z imienia i nazwiska, ofiary nazizmu. Co jakiś czas powraca pomysł, by pojawiły się również w Poznaniu.

Nazwy ulic są kluczem do przeszłości. Żydowska, Garbary, Szewska to toponimy, które mówią same za siebie, zdradzając, kto mieszkał lub czym się zajmował w poszczególnych fragmentach dawnego miasta. Są jednak ulice, których nazwy czytane uważniej ujawniają dodatkowe konteksty¹³⁵. Wybrałem trzy przykłady.

Patronem krótkiej ulicy tuż obok rektoratu Politechniki Poznańskiej na Wildzie jest niejaki Gotthilf Berger. To XIX-wieczny działacz oświatowy,

132 *Nazwa dzielnicy Rataje wywodzi się od słowa rataj, tj. chłop, kmieć*, <https://www.poznan.pl/mim/s8a/czy-wiesz-ze,doc,576/nazwa-dzielnicy-rataje-wywodzi-sie-od-slowa-rataj-tj-chlop-kmiec,3888.html> [dostęp: 15.05.2025].

133 S. Sałwacka, *Poznańscy drogowcy ocalili fragmenty 30 macew. Oddali je Gminie Żydowskiej, powstało lapidarium*, „Gazeta Wyborcza Poznań”, 13.03.2018, <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,23264726,czartoria-fragmenty-30-macew-utwardzaly-droge-drogowcy-ocalili.html> [dostęp: 15.05.2025].

134 Por. W. Mania, *Turystyczne zmagania ze świętym Gotardem* [w:] *Osada Świętego Gotarda. Historia i dziedzictwo*, pod red. A. Billerta, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2021, s. 485–494.

135 Por. D. Szarejko, *Mała ojczyzna – kategoria lokalnej tożsamości*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2017, nr 35, s. 91–100.



dzięki któremu również Polacy w pruskim Poznaniu zyskali szerszy dostęp do edukacji, także w ojczystym języku. Berger był Niemcem i jest to jedna z doprawdy nielicznych takich form upamiętnienia w Poznaniu osoby tej narodowości.

Naramowice to dawna wieś, a dziś dzielnica mieszkaniowa. Dawne pola i szklarnie zastąpiły ciasno upakowane deweloperskie bloki. Coś, co dla starych mieszkańców było oswojone i instynktownie oczywiste, dla nowych okazało się nie do zaakceptowania. Otóż od 2007 r. trwa dyskusja, co zrobić z ul. Czarnucha, która przez część mieszkanki i mieszkańców została uznana za skrajnie rasistowską. Tymczasem, jak wyjaśnia z gramatyczną precyzją Adam Suwart, „nie jest [ona] dopełniaczkową formą niestosownego obyczajowo rzeczownika »czarnuch«. Mamy tu do czynienia z onomastycznym homonimem, czy raczej homografem”¹³⁶. Chodzi tu najprawdopodobniej o żywną glebę, czarnoziem, a swą nazwę ulica zyskała prawdopodobnie w 1946 r.

Na chwilę opuścmy Poznań. Suchy Las to jego suburbia. Można tu trafić na kwartał kwiatowych ulic: Konwaliowa, Maciejkowa, Lawendowa, Malwowa. Lecz jedna do nich nie pasuje – ul. Forteczna. Co ulica o takiej nazwie robi w Suchym Lesie? Do czego nawiązuje? Do najbliższego fortu (Fort VI) jest 4,5 km w linii prostej. Elementy tej układanki zebrali w całość Michał Budnik i Mateusz Podemski. Między innymi dzięki tej ulicy zidentyfikowali, gdzie miał się znajdować nigdy niezrealizowany pas umocnień z lat 1913–1914¹³⁷. Nieco upraszczając sprawę, byłaby to trzecia – po poligonalnej i fortowej – twierdza Poznania.

136 A. Suwart, *Pan Kaponier, rasistowska ulica i dzielnica dla poety*, Biuletyn Miejski, <https://www.poznan.pl/mim/bm/news/pan-kaponier-rasistowska-ulica-i-dzielnica-dla-poety,129715.html> [dostęp: 15.05.2025].

137 M. Budnik, M. Podemski, *Niezrealizowana linia obrony wokół Poznania w latach 1913–1914. Raport z badań* [w:] „Poznańskie Zeszyty Fortyfikacyjne”: *Ża kulisami twierdzy*, pod red. Z. Pilarczyka, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2023, s. 51–84.



Przestrzeń legend i literackiej fikcji

W 2009 r. odbył się w Poznaniu (niestety tylko raz) Festiwal Sztuki w Przestrzeni Publicznej „Urban Legend”¹³⁸. W kontekście tematyki niniejszych rozważań pozostawił on po sobie ślad w krajobrazie Poznania w postaci solidnej, kamiennej tablicy przy ul. Czartoria 9a, upamiętniającej miejsce obserwacji pioruna kulistego¹³⁹.



Ilustracja 5. Niematerialne i wyobrażone staje się realne. Tablica przy ul. Czartoria na Chwaliszewie głosi, że „W tej okolicy kilkadziesiąt lat temu po raz pierwszy w Poznaniu zaobserwowano i sfotografowano niezwykle zjawisko – piorun kulisty. Pamięci anonimowego fotografa, który swoje życie odkrycie i pracę przyptał życiem. Jakub & Jan, Poznań A.D. 2009”. Tak naprawdę to pamiątka po festiwalu Urban Legends zorganizowanym przez Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu w 2009, fot. Wojciech Mania

138 Organizatorem wydarzenia był Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu.

139 Choć „oficjalne” tablice są w krajobrazie miasta emanacją trwałości i wiarygodności, to potrafią również wprowadzać w błąd. M. Rezler, *Żwodnicze opisy [w:] tegoż, Mity o Poznaniu*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2022.



W obszernym katalogu wydarzenia znalazły się również legendy o Poznaniu – obok klasycznego zestawu i autorskie, napisane przez Edwarda Pasewicza. Wszystkie odnoszą się do precyzyjnie wskazanych na planie Poznania miejsc. Ich topograficzna precyzja jest wręcz uderzająca: *Kamila królowa placu Bernardyńskiego, Park Marcinkowskiego z popiersiem Słowackiego, A na ulicy Górna Wilda leży sobie trup, Na tylnym Chwaliszewie*¹⁴⁰. Ich tematykę można scharakteryzować jako pikarejsko-gejowską. Choć odnoszą się również do historii i pamięci zapisanej w krajobrazie, tak jak w poniższym fragmencie legendy *Czartoria nocą*, nawiązującej do wspomnianego wcześniej faktu brukowania ulic macewami:

Pani Madonna okienna, co to przesiaduje cały dzień w oknie nad sklepem „Jacuś”, opowiadała, że kiedy Chwaliszewo było jeszcze wyspą, nikt przy zdrowych zmysłach nie wychodził nocą z domu. A to za sprawą sił absolutnie nieczystych w postaci ogromnego czarnego psa, który błąkał się po Czartorii i okolicznych uliczkach. Pani Madonna okienna mówiła, że to wszystko przez Niemców, którzy wybrukowali ulicę kamieniami z kirkutu, który niegdyś był w okolicach Malty. [...] ¹⁴¹

Tradycyjne legendy i podania również odnoszą się do konkretnych, istniejących miejsc. Nie byłyby legendy o poznańskich koziołkach bez ratusza¹⁴². Legenda o Wzgórzu Przemysła¹⁴³ to lekcja ludowej geomorfologii, podczas której wzniesienia powstają w wyniku nieudanej interwencji diabelskiej. Przypomniana w ciągu ostatnich lat historia (jak najbardziej autentyczna) spalenia czarownicy jest związana z Chwaliszewem¹⁴⁴.

140 <https://web.archive.org/web/20130506153652/http://urbanlegend.ua.poznan.pl/wp/legandy> [dostęp: 15.05.2025].

141 <https://web.archive.org/web/20130430030509/http://urbanlegend.ua.poznan.pl/wp/legandy/czartoria-noca/> [dostęp: 15.05.2025].

142 <https://regionwielkopolska.pl/artykuly-kultura-ludowa/poznanlegenda-o-koziolkach-z-ratuszowej-wiezy/> [dostęp: 15.05.2025].

143 <https://regionwielkopolska.pl/artykuly-kultura-ludowa/poznanlegenda-o-wzgorzu-przemysla/> [dostęp: 15.05.2025].

144 <https://web.archive.org/web/20130428022722/http://urbanlegend.ua.poznan.pl/wp/legandy/czarownice-z-chwaliszewa/> [dostęp: 15.05.2025].



W ścisłej relacji z realnym krajobrazem Poznania funkcjonuje literacki świat „Jeżycjady®” Małgorzaty Musierowicz. Możliwe jest również pokonanie marszrut komisarza Zbigniewa Kaczmarka – bohatera kryminałów Piotra Bojarskiego.

W listopadzie 2023 r. znajomy zostawił mi wiadomość na WhatsAppie: „hej, taki temat z innej beczki w klimatach fortyfikacji – nie wiem czy jest to znany fakt, ale żona mi opowiadała, że jej dziadek chodził tunelem ze szkoły na rogu Garbar i Estkowskiego do Cytadeli – gdzieś w szkole było (lub jeszcze jest) wejście do tego tunelu, przy okazji Dni Twierdzy Poznań może byłby to temat do ogrania” (pisownia oryg.).



Ilustracja 6. Poznańskie schrony i fortyfikacje są źródłem „miejskich legend” o podziemiach. Współcześnie są również inspiracją do działań artystycznych. W drugowojennej szczelinie przeciwlotniczej przy ul. Kościelnej odbył się fragment performatywnego spaceru z Charkowem „Echoes of Shelters” (koncept oraz program kuratorski: Lizaveta Stecko, Zuza Szczepańska, Katarzyna Wojtczak, 16.11.2024). Schron udostępniony dzięki uprzejmości Poznańskiej Grupy Eksploracyjnej, 2024, fot. Wojciech Mania



Czy można powiedzieć, że częścią niematerialnego dziedzictwa Poznania są opowieści o jego podziemiach? Trudno je uchwycić, raczej funkcjonują w przekazie ustnym, za to są bardzo żywotne. Na tyle żywotne, że w archiwach amerykańskiej agencji wywiadowczej, czyli CIA, można odnaleźć odtajniony dokument z 1949 r., którego tematem jest tunel z Berlina do Poznania („Tunnel in Vicinity of Berlin to Poznan, Poland”¹⁴⁵). Co prawda cały raport składa się z jednego akapitu: „It can be assumed with certainty that there is no tunnel from the vicinity to BERLIN to POZNAN, Poland (about 150 miles as the crow flies)” [Można z całą pewnością założyć, że nie ma tunelu z okolic BERLINA do POZNANIA w Polsce (około 150 mil w linii prostej) – tłumaczenie własne]. Niemniej jest on śladem świadczącym o tym, że amerykański wywiad był świadom pogłosek o tunelach i traktował je na tyle poważnie, by poświęcić im notatkę.

Nowe interpretacje krajobrazu Poznania

W Poznaniu (i zapewne w aglomeracji) mieszka do 90 tys. cudzoziemców, w tym nawet do 70 tys. osób z Ukrainy¹⁴⁶. Ponadto od 2023 r. stacjonuje tu stały garnizon Armii Amerykańskiej, czyli „Camp Kościuszko”¹⁴⁷. Na jednej z grup na Facebooku pojawił się klip z obchodów muzułmańskiego święta kończącego ramadan, czyli Id al-Fitr (przerwanie postu), odbywających się na Międzynarodowych Targach Poznańskich¹⁴⁸. Społeczność muzułmańska w Poznaniu jest bardzo różnorodna, ponieważ są to osoby z Afryki Północnej, krajów Bliskiego Wschodu, regionu Zatoki Perskiej i innych części świata.

145 Tunnel in Vicinity of Berlin to Poznan, Poland (August 6, 1949). Freedom of Information Act Electronic Reading Room, <https://www.cia.gov/readingroom/document/cia-rdp82-00457r003400280006-2> [dostęp: 15.05.2025].

146 *Cudzoziemcy w Poznaniu*, <https://www.poznan.pl/mim/s8a/news/cudzoziemcy-w-poznaniu,220385.html> [dostęp: 25.03.2025].

147 *W Poznaniu ustanowiono pierwszy w Polsce stały garnizon wojsk USA*, Oficjalna strona miasta Poznania, 21.03.2023, <https://www.poznan.pl/mim/info/news/w-poznaniu-ustanowiono-pierwszy-w-polsce-staly-garnizon-wojsk-usa,199892.html> [dostęp: 15.05.2025].

148 <https://www.facebook.com/share/v/1AEgpECUCg/> – anonimowy (co znamienne) administrator grupy napędził publikacją filmu falą rasistowskich, często nienawistnych komentarzy [dostęp: 15.05.2025].



Dzięki obecności tych ludzi zmienia się krajobraz Poznania i powstają nowe zwyczaje oraz tradycje, których znaczenia zapewne nie potrafimy jeszcze dostrzec. Te osoby pokonują te same odległości, idąc ulicami miasta, a jednocześnie układają przestrzeń miasta na nowo.

Zresztą nie pierwszy raz. Najlepszym przykładem są wspomniani wcześniej Bambrzy. Kobięcy strój bamberski z charakterystycznym kwiatowym kornetem powstał już tutaj, w Poznaniu, stając się elementem lokalnego dziedzictwa. W zurbanizowanym krajobrazie można również napotkać wiejskie siedliska i zagrody, np. przy ul. Kościelnej 43/10 i Dąbrowskiego 42.

Sięgając do XIX w., wzajemne relacje polskiego społeczeństwa z zaborcą bywały również inne, niż dziś się wydaje. Pruskie orkiestry wojskowe grywały na polskich wydarzeniach, a ta muzyczna symbioza skończyła się dopiero wraz z eskalacją bismarckowskiego kulturkampfu pod koniec XIX stulecia¹⁴⁹.

Dziś jedną z „nowaczek”¹⁵⁰, czyli „nowych” mieszkanek Poznania, jest Lizaveta Stecko, 26-letnia osoba białoruska o polskich korzeniach, od września 2023 r. mieszkająca w Poznaniu. Zajmuje się kuratorstwem i studiuje na Uniwersytecie Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz¹⁵¹. Na pytanie o swoją mapę Poznania i ulubione miejsca powiedziała:

Moim „punktem siły” jest hala Arena w parku Kasprowicza, na Łazarzu. Lubię tam przychodzić sama lub z psem i patrzeć na tę architekturę. Przychodzę tam w różnych porach roku i o różnych porach dnia. [...]

149 P. Jurkiewicz, *Wpływy twierdzy na życie miasta na przykładzie Poznania w XIX i początkach XX wieku* [w:] *Twierdza i miasto*, pod red. Z. Pilarczyka, seria: „Poznańskie Zeszyty Fortyfikacyjne”, Wydawnictwo Miejskie Poznań, Poznań 2020, s. 47–62.

150 To określenie mające być „pozytywnym określeniem osób pochodzących spoza Polski, by odejść od stygmatyzujących »uchodźców« czy nawet »migrantów«”, zaproponowała również Białorusinka – artystka i aktywistka Jana Shostak. Zob. P. Siegień, *Jana Shostak: nie-aniół, który idzie w bagno*, *Krytyka Polityczna*, 31.08.2023, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/jana-shostak-artystka-aktywistka-profil/> [dostęp: 15.05.2025].

151 Wywiad został przeprowadzony 21 stycznia 2025 r. w Poznaniu.



Dużo czasu spędzam w Bibliotece Raczyńskich. Lubię to połączenie architektoniczne, w którym jest część stara i część nowa, w której jest czytelnia. W tym miejscu mogę się skupić.

Dla mnie takim punktem odniesienia albo przemyśleń stały się przechodzące przez Łazarz tory kolejowe. Gdy przyjechałam do Poznania, to miałam dość wrogi stosunek do dworców i kolei, bo kojarzyły mi się z rozstaniem.

Kolejne pytanie dotyczyło trasy wycieczki po Poznaniu z osobą, która nigdy wcześniej tu nie była.

Najbardziej się znam na miejscach artystycznych. Jest mi dość łatwo przygotować trasę opartą o wystawy i wydarzenia kulturalne. Przeszłybyśmy się po Łazarzu, zatrzymały w [kawiarni] Vandal [przy ul. Kanałowej]. W weekend zajrzały również do galerii Łęctwo, Pani Domu albo Rdzy. Potem poszłybyśmy przez przejście podziemne [przy dworcu głównym] w kierunku centrum, do galerii Szczur [przy ul. Składowej]. Dalej Zamek, Galeria Skala i można by zahaczyć o Stary Rynek i [Galerię Miejską] Arsenał, i jeszcze Galerię UAP, i GNWP [Galerię Na Wysokim Poziomie]. Skończyłabym na Jeźcach, by tam wejść do [galerii] Domie przy Dąbrowskiego i coś zjeść. Na przykład w restauracji gruzińskiej naprzeciwko kina Rialto albo w Panu Garze [przy ul. Słowackiego].

Taki obraz i mapa Poznania różnią się od zawartości folderów turystycznych i typowych wyobrażeń o stolicy Wielkopolski. Najważniejszym obiektem może być futurystyczna hala sportowa z lat 70. XX w., a pretekstem do wizyty na Starym Rynku – Galeria Miejska Arsenał, znajdująca się w modernistycznym pawilonie z końca lat 50. XX w., który do dziś nie zdołał „wrosnąć” w historyczny (lub historyzujący) kontekst. Co interesujące, Lizaveta dodała również, że zdarzało jej się określać siebie jako poznaniankę. Jednak tak naprawdę potrzebowałaby, by ktoś „będący osobą poznańską” w jakiś sposób potwierdził jej poznańskość.



Podsumowanie

Cytowana we wprowadzeniu Dominika Pazder zauważa również, że „przestrzenie kulturowe powinny ulegać ciągłym przekształceniom, zgodnym ze zmieniającymi się potrzebami i rosnącymi wymaganiami społecznymi tak, aby użytkownicy mieli możliwość swobodnego z nich korzystania”¹⁵². Niekiedy taka zmiana z perspektywy ponadtysiącletniego trwania miasta wydaje się radykalna, choć w istocie zawsze była procesem. To przejście z fazy grodowej do lokacji miejskiej, ale również budowa trzech osad, a dziś dzielnic: Jeźyc, Wildy i Świętego Łazarza. Dzięki temu Poznań zyskał swą „policentryczność”¹⁵³.

Niematerialne dziedzictwo Poznania nie jest tylko abstrakcyjnym konceptem – jest ściśle powiązane z konkretnymi miejscami w mieście, a namacalne, materialne komponenty są istotną składową – nośnikiem treści i symboli. Zwyczaję, wydarzenia, obrzędy, kulinaria, a nawet legendy mają swoje przestrzenne odniesienia i wchodzą we wzajemne relacje z geografiami miasta. Zapisem tych procesów jest krajobraz miasta (*cityscape*), który jest ciągle od nowa doświadczany i interpretowany przez mieszkańców i mieszkanki miasta, a także turystów¹⁵⁴.

Jak chronić tak różnorodne, a często nieuchwytne dziedzictwo? A może należy zadać pytanie, czy je chronić? Albo kiedy zaniechać ochrony¹⁵⁵? Przewrotna inspiracja płynie z przepisów dotyczących ochrony przyrody: „[...] drzewa stanowiące pomniki przyrody podlegają ochronie aż do ich samoistnego, całkowitego rozpadu”¹⁵⁶.

152 D. Pazder, *Rola przestrzeni...*, dz. cyt., s. 22.

153 Paweł Sowa, radny miejski, zaproponował, by dzielnicowe rynki i związane z nimi tradycje wpisać na Listę światowego dziedzictwa UNESCO: *Targowiska i rynki na listę UNESCO*, Biuletyn Miejski, 16.07.2020, <https://www.poznan.pl/mim/bm/news/targowiska-i-rynki-na-liste-unesco,150340.html> [dostęp: 15.05.2025].

154 Por. F. Tilden, *Interpretacja dziedzictwa*, Centrum Turystyki Kulturowej TRAKT, Poznań 2019.

155 C. DeSilvey, *Curated Decay: Heritage beyond Saving*, University of Minnesota Press, Minneapolis 2017.

156 Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody, art. 40.1., Dz.U. 2004, nr 92, poz. 880 z późniejszymi zmianami).



Bibliografia

Bernaciak A., *Inwentaryzacja i wycena wartości drzew w przestrzeni publicznej Kórnika w kontekście postulatów polityki ekologicznej Unii Europejskiej*, „Studia i Prace WNEiZ” 2015, nr 42, t. II, s. 11–20.

Bielicka M., *Ponadstuletni więz na pl. Wolności znów w niebezpieczeństwie. Przez remont Al. Marcinkowskiego*, „Gazeta Wyborcza Poznań”, 13.10.2022, <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,29016127,ponadstuletni-wiaz-na-pl-wolnosci-znow-w-niebezpieczenstwie.html> [dostęp: 15.05.2025].

Bielicka M., *Spór o rogalie świętomarcińskie. Na masła czy margarynie? To tylko pozornie błahy dylemat*, „Gazeta Wyborcza Poznań”, 11.11.2022, <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,29128363,lepszy-rogal-listopadowy-czy-rogal-z-gesina-certyfikaty-sa.html> [dostęp: 15.05.2025].

Brida J.G., Disegna M., Osti L., *Perceptions of Authenticity of Cultural Events: A Host–Tourist Analysis*, „Tourism Culture & Communication” 2012, nr 2-3, s. 85–96.

Budnik M., Podemski M., *Niezrealizowana linia obrony wokół Poznania w latach 1913–1914. Raport z badań* [w:] „Poznańskie Zeszyty Fortyfikacyjne”: *Ża kulisami twierdzy*, pod red. Z. Pilarczyka, Wydawnictwo Miejskie Poznań, Poznań 2023, s. 51–84.

Budziszewska M., Kardaś A., Bohdanowicz Z., *Klimatyczne ABC. Interdyscyplinarne podstawy współczesnej wiedzy o zmianie klimatu*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023.

City placement. Czy to jest skuteczne?, Interaktywnie.com, 2024, <https://interaktywnie.com/biznes/artykuly/trendy/city-placement-czy-to-jest-skuteczne-248049> [dostęp: 15.05.2025].

Cudzoziemcy w Poznaniu, <https://www.poznan.pl/mim/s8a/news/cudzoziemcy-w-poznaniu,220385.html> [dostęp: 25.03.2025].



Cymer A., Głaz J., *Poznań ma wiele warstw, które warto odkrywać* [WYWIAD], „Culture.pl”, 15.11.2020, <https://culture.pl/pl/artykul/jakub-glaz-poznan-ma-wiele-warstw-ktore-warto-odkrywac-wywiad> [dostęp: 15.05.2025].

DeSilvey C., *Curated Decay: Heritage beyond Saving*, University of Minnesota Press, Minneapolis 2017.

Dudzińska A., Szpakowska B., *Ocena dostępności zieleni dla mieszkańców Poznania – porównanie stanów z lat 1940 i 2012*, „Studia Periegetica” 2022, nr 3 (39), s. 59–72.

Głaz J., *Spokój dochodzi do głosu. Kiedy pierwszy polski „park ciszy”?*, Architektura & Biznes, 7.04.2023, www.architekturaibiznes.pl/parki-ciszy-stadion-bioroznorodnosc-spokoj-pamiec,25960.html [dostęp: 15.05.2025].

Heidegger M., *Budować, mieszkać, myśleć* [w:] tegoż, *Odczyty i rozprawy*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2007, s. 139–157.

Historia Gin Dobry Club, <https://www.mtp.pl/pl/o-nas/historia-gin-dobry-club/> [dostęp: 15.05.2025].

Izdebski A., Czerwiński S., Jankowiak M. i in., *Unbalanced social–ecological acceleration led to state formation failure in early medieval Poland*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 2025, vol. 122, nr 18, <https://doi.org/10.1073/pnas.2409056122>.

Jurkiewicz P., *Wpływ twierdzy na życie miasta na przykładzie Poznania w XIX i początkach XX wieku* [w:] *Twierdza i miasto*, pod red. Z. Pilarczyka, seria: „Poznańskie Zeszyty Fortyfikacyjne”, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2020, s. 47–62.

Kaniecki A., *Poznań. Dzieje miasta wodą pisana*, wyd. 2, Wyd. PTPN, Poznań 2004.



Kaziuk Wileński w Poznaniu, <http://www.wilniuki.pl/kaziuk.html> [dostęp: 15.05.2025].

Kijko M., *Rusalka incognita*, *Kultura u Podstaw*, 2020, <https://kulturaupodstaw.pl/rusalka-incognita/> [dostęp: 15.05.2025].

Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r., Dz.U. 2011, nr 172, poz. 1018.

Kronenberg J., *Usługi ekosystemów w miastach*, „Zrównoważony Rozwój – Zastosowania” 2012, nr 3, s. 13–28.

Lörzing H., *The Nature of Landscape: A Personal Quest*, 010 Publishers, Rotterdam 2001.

Łachowski W., Łęczek A., *Tereny zielone w dużych miastach Polski. Analiza z wykorzystaniem Sentinel 2*, „Urban Development Issues” 2020, vol. 68 (1), s. 77–90.

Mania W., *Miejskim autobusem nad jezioro* [w:] *Plaża od nowa. Ogólnomiejska plaża z kąpieliskiem w Kiekrzu*, pod red. A. Solak, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2020, s. 85–93.

Mania W., *Turystyczne zmagania ze świętym Gotardem* [w:] *Osada Świętego Gotarda. Historia i dziedzictwo*, pod red. A. Billerta, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2021, s. 485–494.

Moszyński M., Kempański M., *Pod wodą. Powódzie w Poznaniu*, Poznańskie Centrum Dziedzictwa, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2024.

Nazwa dzielnicy Rataje wywodzi się od słowa rataj, tj. chłop, kmieć, www.poznan.pl/mim/s8a/czy-wiesz-ze,doc,576/nazwa-dzielnicy-rataje-wywodzi-sie-od-slowa-rataj-tj-chlop-kmiec,3888.html [dostęp: 15.05.2025].



Nowa „ozdoba” miasta, „Kurjer Poznański”, 10.08.1915, www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/107190/edition/118337/content [dostęp: 15.05.2025].

Nowak D.J., Hoehn R., Crane D.E., *Oxygen Production by Urban Trees in the United States*, „Arboriculture & Urban Forestry” 2007, 33 (3), s. 220–226.

Paweł Sowa, *radny miejski, zaproponował, by dzielnicowe rynki i związane z nimi tradycje wpisać na Listę światowego dziedzictwa UNESCO: Targowiska i rynki na listę UNESCO?*, Biuletyn Miejski, 16.07.2020, <https://www.poznan.pl/mim/bm/news/targowiska-i-rynki-na-liste-unesco,150340.html> [dostęp: 15.05.2025].

Pawlusiński R., Zmysłony P., *Gospodarka nocna a oferta kulturowa miast*, „Turystyka Kulturowa” 2018, nr 7, s. 7–22.

Pazder D., *Rola przestrzeni kulturowych w kreacji współczesnego śródmieścia*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2008, R. 105, z. 4-A, s. 21–26.

Pietras M., *Psychologiczna geneza granic w krajobrazach kulturowych* [w:] *Granice w krajobrazach kulturowych*, pod red. J. Plit, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Sosnowiec 2006, s. 15–24.

Rezler M., *Mity o Poznaniu*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2022.

Roman L.A., Scatena F.N., *Street tree survival rates: Meta-analysis of previous studies and application to a field survey in Philadelphia, PA, USA*, „Urban Forestry & Urban Greening” 2011, nr 10, s. 269–274.

Rozporządzenie Komisji (WE) nr 1070/2008 z dnia 30 października 2008 r. rejestrujące w rejestrze chronionych nazw pochodzenia i chronionych oznaczeń geograficznych nazwę (Rogal świętomarciński (ChOG)), Dz.U. L 290 z 31.10.2008.

Sałowacka S., *Poznańscy drogowcy ocalili fragmenty 30 macew. Oddali je Gminie Żydowskiej, powstało lapidarium*, „Gazeta Wyborcza Poznań”, 13.03.2018, <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,23264726,czartoria-frag->



menty-30-macew-utwardzaly-droge-drogowcy-ocalili.html [dostęp: 15.05.2025].

Schlögel K., *W przestrzeni czas czytamy. O historii cywilizacji i geopolityce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009.

Siegień P., *Jana Shostak: nie-anioł, który idzie w bagno*, Krytyka Polityczna, 31.08.2023, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/jana-shostak-artystka-aktywistka-profil/> [dostęp: 15.05.2025].

Sinoracka K., *Szlachetny Magistrat, Pan prezydent i Panowie z Rady zapraszają na... Pamiętne Jarmarki Świętojańskie reaktywowane w 1976 roku*, „Kronika Miasta Poznania” 2022, nr 3, s. 203–219.

Suwart A., *Pan Kaponier, rasistowska ulica i dzielnica dla poety*, Biuletyn Miejski, <https://www.poznan.pl/mim/bm/news/pan-kaponier-rasistowska-ulica-i-dzielnica-dla-poety,129715.html> [dostęp: 15.05.2025].

Szarejko D., *Mała ojczyzna – kategoria lokalnej tożsamości*, „Prace Komisji Krajoznawstwa Kulturowego” 2017, nr 35, s. 91–100.

Święto bamberskie w Poznaniu, <https://www.bambrzy.poznan.pl/node/15> [dostęp: 15.05.2025].

The Interpretation of Ordinary Landscapes, red. D.W. Meinig, Oxford University Press, Oxford–Nowy Jork 1979.

Tilden F., *Interpretacja dziedzictwa*, Centrum Turystyki Kulturowej TRAKT, Poznań 2019.

Tuan Y.-F., *Przestrzeń i miejsce*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.

Tunnel in Vicinity of Berlin to Poznan, Poland (August 6, 1949). Freedom of Information Act Electronic Reading Room, <https://www.cia.gov/readingroom/document/cia-rdp82-00457r003400280006-2> [dostęp: 15.05.2025].



Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody, art. 40.1, Dz.U. 2004, nr 92, poz. 880 z późniejszymi zmianami.

W Poznaniu ustanowiono pierwszy w Polsce stały garnizon wojsk USA, Oficjalna strona miasta Poznania, 21.03.2023, www.poznan.pl/mim/info/news/w-poznaniu-ustanowiono-pierwszy-w-polsce-staly-garnizon-wojsk-usa,199892.html [dostęp: 15.05.2025].

Werenowska A., *City placement jako forma promocji regionu*, „Turystyka i Rozwój Regionalny” 2015, nr 4, s. 145–152, <https://doi.org/10.22630/TIRR.2015.4.27>.

Wieczorkiewicz A., *Apetyt turysty. O doświadczaniu świata w podróży*, Universitas, Kraków 2008.

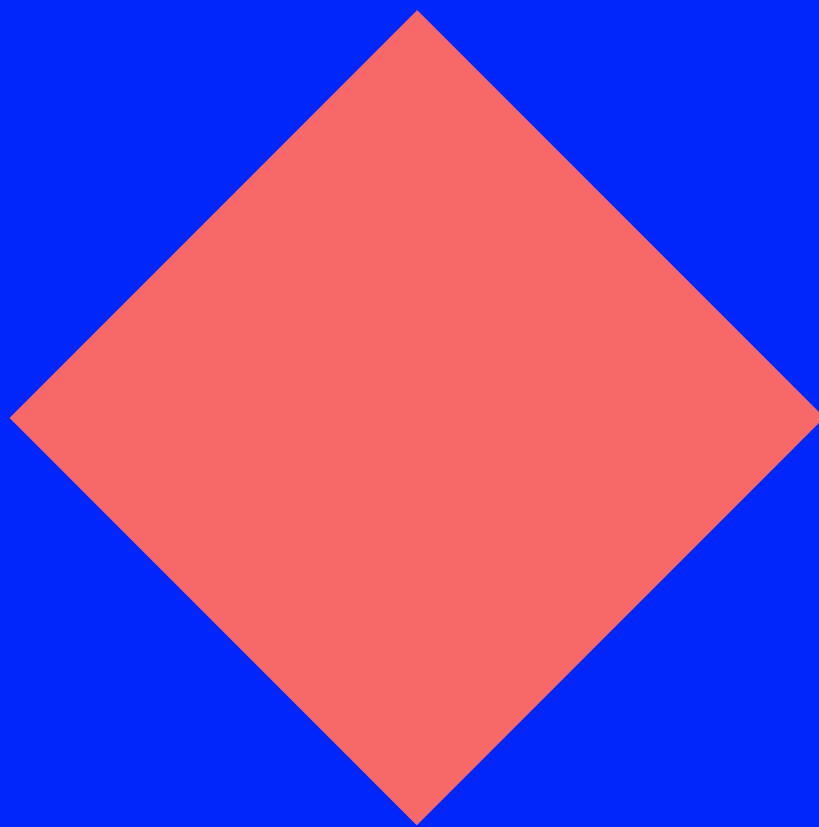
Wylie J., *Landscape*, Routledge, Abingdon–Nowy Jork 2007.

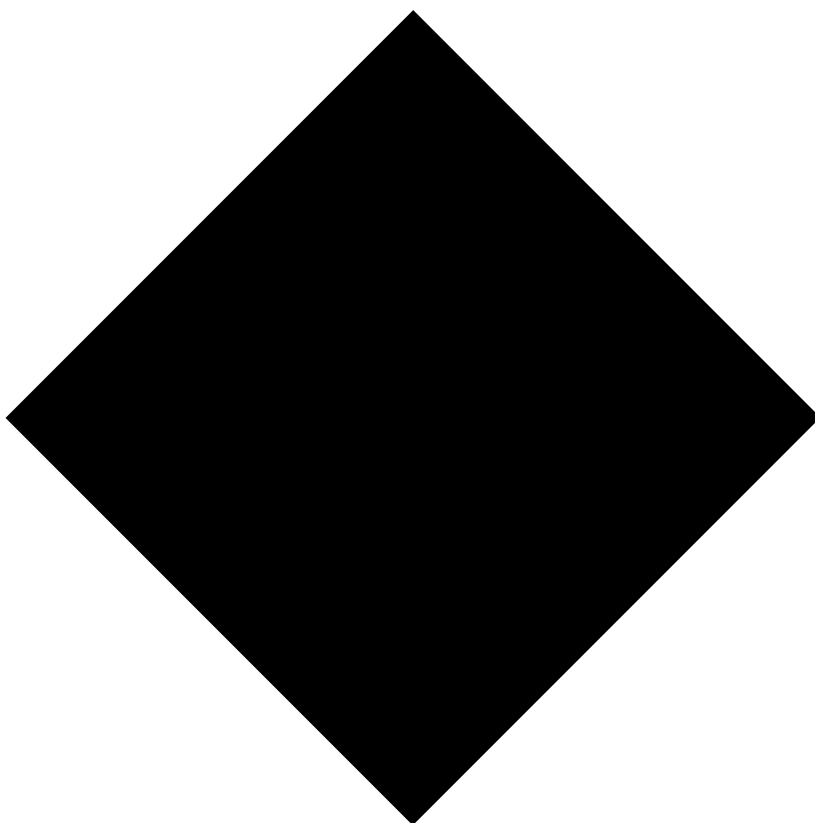
Żandary (śmigus-dyngus) w Poznaniu, <https://regionwielkopolska.pl/artykuly-kultura-ludowa/zandary-smigus-dyngus-w-poznaniu/> [dostęp: 15.05.2025].





4. Niematerialny Poznań

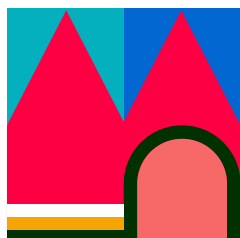




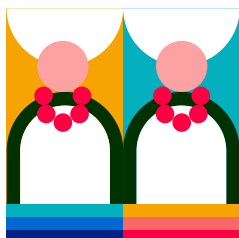
Dziedzictwo to sposób pamiętania o przeszłości, która jest obecna w teraźniejszości. Niematerialne dziedzictwo kulturowe jest żywe, podlega ciągłemu wartościowaniu, a jego fundamentem jest żywa pamięć, wciąż podtrzymywana przez depozytariuszy. Podczas prac nad przygotowaniem naszego raportu wyszliśmy z założenia, że przyglądamy się temu, co dzieje się w naszym mieście, i szukamy tych, którzy od lat przypatrują się poszczególnym zjawiskom zaliczanym do niematerialnego dziedzictwa kulturowego. W ten sposób zidentyfikowaliśmy 44 zjawiska, które zostały opisane wg zestandaryzowanego opisu, tak by można było się zapoznać zarówno z kontekstem kulturowym i społecznym zjawiska, jak i stopniem jego rozpoznania (Aneks, Załącznik 1). Wszystkie są nierozzerwalnie związane z naszym miastem – jego historią, ale przede wszystkim są zjawiskami żywotnymi, z którymi identyfikują się (w różnym stopniu) zarówno mieszkanki i mieszkańcy Poznania, jak i konkretne grupy depozytariuszy. Naszym głównym założeniem było, by zjawiska przez nas opisywane były żywotne – w raporcie zatem nie zostały ujęte te, które zapisały się w historii miasta i pamięci osób współtworzących Poznań, ani takie, w których nastąpiło przerwanie ciągłości przekazu (pokoleniowego, środowiskowego). Takimi zjawiskami są np. Misterium Męki Pańskiej na Cytadeli, organizowane przez wiele lat Wigilie pod Kaponierą czy Noc Otwartych Świątyń. Zdajemy sobie także sprawę z tego, że prezentowany w raporcie pewnego rodzaju „spis z natury” nie obejmuje wszystkiego, co buduje niematerialne dziedzictwo kulturowe miasta. Naszą intencją było zgromadzenie możliwie największej liczby przejawów, z nadzieją na kontynuację oraz stałe i systematyczne uzupełnianie owego spisu (rys. 7).



Obszary niematerialnego dziedzictwa kulturowego w Poznaniu



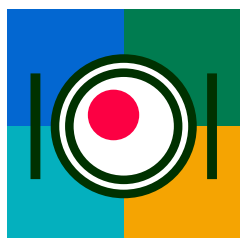
praktykowanie pamięci



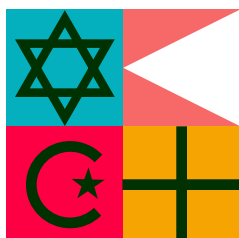
dziedzictwo grup etnokulturowych



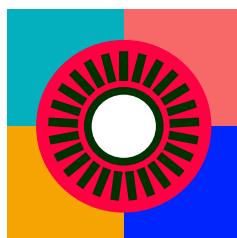
język jako nośnik dziedzictwa



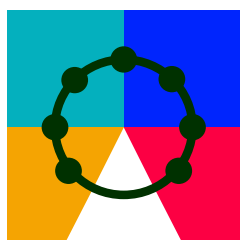
tradycje kulinarne



dziedzictwo wieloreligijne i wielokulturowe



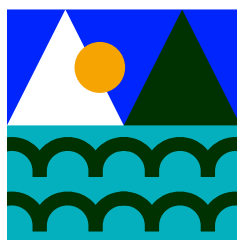
święta doroczne



tradycje środowiskowe



tradycje muzyczne



praktyki związane z przyrodą

Rysunek 7. Niematerialne dziedzictwo kulturowe w Poznaniu, proj. Agata Kulczyk



Zidentyfikowane przez interdyscyplinarny zespół współpracowniczek i współpracowników, zostały podzielone na **9 obszarów**, z których każdy obejmuje nieco inny wymiar dziedzictwa, w różny też sposób definiowani są w nim depozytariusze, a przede wszystkim zjawiska pełnią tu różne funkcje. Są to zjawiska o różnej tradycji, o różnym czasie funkcjonowania – zarówno takie, których przekaz liczy kilkadziesiąt lat (np. praktyki związane z Ostrowem Tumskim czy tradycjami kulturowymi Bambrów), jak i takie, które obejmują dwa pokolenia depozytariuszy (np. Pyrkon czy tradycje skłoterskie). Każdy przejaw dziedzictwa pełni ważne funkcje dla społeczności depozytariuszy – nadaje tym grupom tożsamość, integruje je i konsoliduje. Jest także narażony na zagrożenia wynikające np. z braku liderów społeczności czy braku wsparcia instytucjonalnego.

Praktykowanie pamięci¹⁵⁷ odnosi się do przeszłych dziejów naszego miasta, na których zbudowana została nasza tożsamość kulturowa. Dotyczą one ważnych wydarzeń historycznych, wokół których przez kolejne pokolenia budowane były różnego rodzaju narracje, a współczesna ich obecność w życiu osób zamieszkujących Poznań ma wymiar symboliczny, ale nadal tożsamościotwórczy. Opisane zjawiska ułożone są chronologicznie, by pokazać, które momenty z historii miasta są szczególnie ważne i które w największym stopniu konstruują naszą „pознаńskość”. Szczególnie ważną funkcję praktyki pamięci odgrywają w **dziedzictwie grup etnokulturowych**, które pokazują, w jaki sposób polityka kolejnych włodarzy miasta pozwalała na zachowywanie własnej tożsamości grupom osadniczym przybywającym do Poznania, stopniowo wtapiającym się w jego tkankę i w końcu scalającym się z nim. Tym, co współcześnie buduje tożsamość grupy etnokulturowej, jest pamięć pokoleniowa o wspólnym pochodzeniu i szybkiej integracji, dzięki zapewnieniu odpowiednich warunków do życia. Ważnymi nośnikami dziedzictwa kulturowego są **język, tradycje kulinarne** oraz **religia**, a w kontekście poznańskim za istotne uznaliśmy **dziedzictwo wieloreligijne i wielokulturowe**. Tym, co wyznacza rytm życia miasta i w znaczny sposób przyczynia się do podtrzymywania i pielęgnowania więzi społecznych w różnych wymiarach, są

157 Zachowaliśmy układ chronologiczny zjawisk w rozdziałach 4.1 oraz 4.6, w pozostałych przyjęliśmy kolejność alfabetyczną wg nazwisk autorek i autorów.



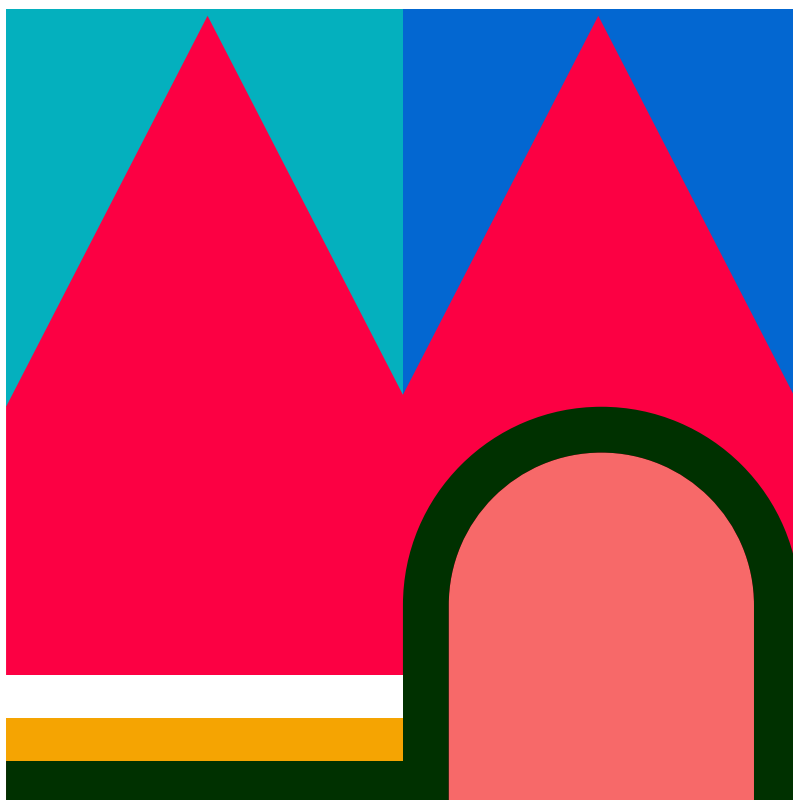
święta doroczne. W naszym raporcie ułożone są one w kolejności zgodnej z kalendarzem dorocznym i liturgicznym, w przypadku świąt o etologii religijnej. Otwierają je święta okresu jesiennego, a kończą zwyczaje związane z okresem letnim. Uwzględniliśmy także zjawiska określane mianem **tradycji środowiskowych**, do których zaliczane są wydarzenia odgrywające szczególną rolę dla poszczególnych grup (zawodowych, zainteresowaniowych). Odrębną grupę stanowią **tradycje muzyczne**, skoncentrowane zarówno wokół grup środowiskowych pielęgnujących własne tradycje, jak i wydarzenia kierowane do zróżnicowanych grup odbiorców, powtarzalne, wyznaczające muzyczny rytm miasta. Katalog poznańskich zjawisk zaliczanych do niematerialnego dziedzictwa kulturowego kończymy zwróceniem uwagi na **praktyki związane z przyrodą**, które również cechuje wysoki walor uspołecznienia, odwołujący się m.in. do sposobów spędzania wolnego czasu.

Podjmując się próby skatalogowania zjawisk oraz w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie „Jaki jest niematerialny Poznań?”, żywiliśmy głębokie przekonanie, że to, co współtworzy współczesny Poznań, uwidacznia się w przejawach niematerialnego dziedzictwa kulturowego i realizowanych praktykach pamięci, ale stanowi także wartość kulturową. Jedne zjawiska już objęte są ochroną poprzez wpis na Krajową listę (tradycje kulturowe Bambrów Poznańskich, Demoscena, tradycje dudziarskie), inne naszym zdaniem spełniają kryteria UNESCO zarówno w zakresie samego niematerialnego dziedzictwa kulturowego, ale też dobrych praktyk. Jeszcze inna grupa jest naszym zdaniem wartością kulturową i społeczną miasta, stanowiąc nie tylko o jego tożsamości, ale także czyniąc Poznań rozpoznawalnym na arenie ogólnokrajowej i międzynarodowej; częściowo jest też tożsama z Wielkopolską jako regionem etnograficznym. Jest także grupa tradycji środowiskowych, które nie spełniają kryteriów UNESCO, ale są istotnym wyróżnikiem miasta (ruch skłoterski, ruch kibicowski). Takie ujęcie tematyki jest naszym zdaniem jednocześnie propozycją badawczo-edukacyjną, która może być wskazówką dla osób zajmujących się w naszym mieście projektowaniem długofalowej polityki kulturalnej miasta.





4.1. Praktykowanie pamięci





Ilustracja 7. Uroczystości milenijne chrztu Polski w Złotej Kaplicy z udziałem prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz arcybiskupa Antoniego Baraniaka, fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



Ilustracja 8. Milenium śmierci Bolesława Chrobrego – uroczystości w Złotej Kaplicy z udziałem władz kościelnych i samorządowych, fot. Łukasz Gdak, ze zb. Poznańskiego Centrum Dziedzictwa



Tradycje katedry poznańskiej

Bartosz Małolepszy

Opis przejawu

Katedra poznańska jest świadkinią narodzin państwowości oraz miejscem wiecznego spoczynku pierwszych Piastów (Mieszko I, Bolesław Chrobry, Mieszko II, Kazimierz Odnowiciel, Władysław Odonic, Bolesław Pobożny, Przemysław I i Przemysław II). Pamięć o tych fundamentalnych dla polskiej tożsamości faktach jest żywa i wciąż praktykowana. Przekazywana z pokolenia na pokolenie, przetrwała do współczesnych czasów. Jej przejawy to np.:

→ 14 kwietnia – Święto Chrztu Polski – w 2019 r. decyzją Prezydenta RP zostało ustanowione polskim świętem państwowym;

→ 1 listopada przed pierwszą mszą świętą praktykowana jest w Złotej Kaplicy modlitwa z zapaleniem znicza przed sarkofagiem Mieszka I i Bolesława Chrobrego (inicjatywa ks. proboszcza I. Szwarca);

→ w 2. lub 3. niedzielę listopada celebrowana jest zwyczajowo przez arcybiskupa i 12 kanoników msza święta w intencji wszystkich władców pochowanych w katedrze (praktyka wdrożona na podstawie wspólnej inicjatywy ówczesnego wojewody poznańskiego W. Łęckiego i abp. J. Stroby). We mszy uczestniczą przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich (składanie wieńców i zapalenie zniczy w Złotej Kaplicy oraz w Kaplicy Królewskiej);

→ Złota Kaplica wizytowana jest zwyczajowo przez ważne osobistości goszczące w Poznaniu (np. Jan Paweł II, prezydenci RP, prezydenci Francji i Niemiec podczas zjazdu Trójkąta Weimarskiego);



→ działalność Towarzystwa Opieki nad Zabytkami o. Poznań – inicjatywa fundacji tablic pamiątkowych w katedrze: epitafium Przemysła I, Przemysła II i Rychezy w tzw. Kaplicy Królewskiej (1995 r.), tablica upamiętniająca nagrobek Bolesława Chrobrego fundacji Kazimierza Wielkiego (2002 r.), epitafium Mieszka II (2016 r.) i Kazimierza Odnowiciela (2021);

→ działalność turystyczna realizowana w katedrze podczas wycieczek czy wydarzeń specjalnych. Wizyta w katedrze zwyczajowo łączy się ze zwiedzaniem Złotej Kaplicy oraz podziemi katedry.

Obecne formy praktyki pamięci są następstwem podobnych działań, które na przestrzeni kolejnych wieków miały różny wymiar, charakter i przybierały postać np.:

→ wizyt królewskich, m.in. Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły, Zygmunta Starego, Zygmunta III Wazy;

→ działań Tadeusza Czackiego (poszukiwanie pamiątek narodowych) oraz Teofila Wolickiego i Edwarda Raczyńskiego (budowa Złotej Kaplicy);

→ prac archeologicznych prowadzonych w okresie międzywojennym i powojennym, a także regotyżacji katedry po 1945 r.

→ organizacji uroczystości 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego, 1000-lecia chrztu Polski w 1966 r., 1050-lecia w 2016 r., a także milenium koronacji Bolesława Chrobrego oraz Mieszka II w 2025 r.

Od ponad tysiąca lat katedra jest miejscem kultu, który wyraża się nie tylko powszechną praktyką związaną z uczestnictwem we mszy świętej, ale ma też swoje specyficzne przejawy wynikające z historii Kościoła poznańskiego. Do wyróżniających się należą:

→ kult miecza św. Piotra, uznawanego za najstarszą polską relikwię, związaną z biskupem Jordanem. Miecz przechowywany jest w tej chwili



w Muzeum Archidiecezjalnym. Mimo że nie jest dziś przedmiotem kultu, wywołuje duże zainteresowanie wśród naukowców i turystów. Ze względu na jego znaczenie i pamięć o nim proboszcz I. Szwarz zlecił wykonanie jego kopii oraz jej ekspozycję w katedrze;

→ kult Krzyża Świętego – obiektem kultu jest słynący łaskami krucyfiks, wiszący pierwotnie na Bramie Wrocławskiej. Do dziś znajduje się w kaplicy Najświętszego Sakramentu. Wybrane przejawy kultu:

w kaplicy codziennie o godz. 8.00 jest msza św. odprawiana przez kanonika kapituły metropolitalnej,

w każdy piątek odprawiana jest msza św. konwentualna kanoników kapituły, po niej wystawiany jest Najświętszy Sakrament, który przez cały dzień jest adorowany przez pielgrzymów,

14 września celebrowane jest święto Podwyższenia Krzyża Świętego.

→ 22 lutego – święto katedry św. Piotra – nieszpory pod przewodnictwem arcybiskupa z udziałem kapituły. Na uroczystości zapraszani są przedstawiciele świata akademickiego miasta Poznania. To święto, podczas którego wierni w szczególny sposób wspominają św. Piotra Apostoła – pierwszego papieża. Katedra poznańska jako pierwsza siedziba biskupa w kraju miała pierwszeństwo jego patronatu;

→ 29 czerwca – święto św. Piotra i św. Pawła, patronów katedry i miasta Poznania. Tego dnia w katedrze odprawiana jest uroczysta suma odpustowa. Katedra nosi wezwanie obu apostołów od 1821 r. (na podstawie bulli „De salute animarum”). Dzień wcześniej odprawiane są zwyczajowo nieszpory, podczas których arcybiskup wręcza odznaczenia „Wielce Zasłużony dla Archidiecezji Poznańskiej”.



W katedrze żywe są tradycje muzyczne reprezentowane przez:

→ obecność organów i organisty katedralnego

Muzyka organowa towarzyszy nabożeństwom i wszystkim najważniejszym uroczystościom katedralnym. W każdą niedzielę przed sumą organizowany jest koncert, podczas którego można poznać pełnię brzmienia instrumentu. Bieżący repertuar prezentowany jest na koncie społecznościowym.

Pierwsza wzmianka o organach katedralnych pochodzi z początku XV w. W ciągu wieków w katedrze pojawiały się kolejne instrumenty, niszczone niestety zazwyczaj przez katastrofalne pożary – ostatni w 1945 r. Budowa obecnych organów została zainicjowana w 1997 r.

Pierwsi znani z imienia organiści notowani są także na początku XV w. Początkowo byli to duchowni, a od ok. połowy XVII w. także osoby świeckie.

→ działalność Poznańskiego Chóru Katedralnego

Chór towarzyszy najważniejszym uroczystościom katedralnym, uczestniczy w koncertach i konkursach w kraju i za granicą, nagrywa i wydaje płyty. Działa przy nim Fundacja Krąg Przyjaciół Poznańskiego Chóru Katedralnego. Chór prowadzi stronę internetową oraz konto społecznościowe.

Tradycje związane z muzyką w katedrze sięgają prawdopodobnie samych jej początków. Źródła jednak na ten temat milczą. W wiekach średnich w katedrze rozbrzmiewał zapewne chorał gregoriański. Opiekę nad chórem sprawował kantor. Na szczególną uwagę w muzycznych dziejach katedry zasługuje działalność mianjonarzy, psalterzystów, a także rorantystów i angelistów. Chórom towarzyszyła przez wieki orkiestra katedralna. Przełom XIX i XX w. to wybitny okres działalności chóru katedralnego pod kierunkiem Józefa Surzyńskiego, Bolesława Dembińskiego i Wacława Gieburowskiego.



→ organizację projektu Verba Sacra

To projekt interdyscyplinarny: prezentacja i interpretacja fragmentów Biblii oraz dzieł literatury w wykonaniu wybitnych aktorów wraz z oprawą muzyczną. Pierwsze wydarzenie tego artystycznego cyklu miało miejsce w 2000 r. Jego pomysłodawcą jest Piotr Basiński, a organizatorem Fundacja Verba Sacra.

Specyfika

Przedstawione praktyki i tradycje wiążą się bezpośrednio z budynkiem katedry, a także z jej najbliższą okolicą – Ostrowem Tumskim, który jest z nią organicznie związany. Realizowane są przez cały rok. Mają charakter przeważnie duchowny, choć ze względu na znaczenie kulturowe katedry noszą także znamiona świeckie.

Depozytariusze

Wśród depozytariuszy można wymienić dwie zasadnicze grupy:

→ depozytariusze bezpośredni: duchowni i świeccy opiekujący się przedstawionymi powyżej tradycjami,

→ depozytariusze pośredni (odbiorcy działań), których tożsamość kulturowa i społeczna jest związana z praktykami religijnymi, a także ci, dla których zwyczaje katedry mają wymiar wyłącznie świecki (wierni zamieszkujący parafię, miasto, archidiecezję, turyści).

Szczególnym rodzajem depozytariuszy jest Muzeum Archidiecezjalne i Archiwum Archidiecezjalne, instytucje będące spadkobiercami szeroko pojętego dziedzictwa (w tym niematerialnego) związanego z katedrą.



Instytucjonalna ochrona

Wśród podmiotów o charakterze instytucjonalnym, które od wieków znacząco wpływają na pielęgnowanie tradycji katedry i wykazują się troską o dziedzictwo świątyni, są: Parafia Archikatedralna, oraz Kapituła Metropolitalna.

Stan badań

Niniejsza metryczka w bardzo ogólny sposób dotyka tematu dziedzictwa niematerialnego katedry poznańskiej. Prezentuje wyłącznie wybrane i najbardziej charakterystyczne dla niej zjawiska. Wiele z nich posiada bogatą literaturę naukową, dokumentującą zjawiska w przeszłości, wyjaśniającą ich źródła i kontekst. Współczesne przejawy praktyk, zwyczajów, tradycji wymagają jednak szczegółowych badań.

Polecane lektury

Katedra poznańska. Studia o sztuce, pod red. J. Kowalskiego i M. Miedziaka, Wyd. PTPN, Poznań 2022.

Nowacki J., *Dzieje Archidiecezji Poznańskiej*, Wyd. Świętego Wojciecha, Poznań 1964.

Ostrowska-Kęmbłowska Z., *Dzieje Kaplicy Królów, czyli Złotej w katedrze poznańskiej*, Wyd. PTPN, Poznań 1997.

Skibiński Sz., *Katedra poznańska*, Wyd. Świętego Wojciecha, Poznań 2001.

Publikacje Towarzystwa Opieki nad Zabytkami o. w Poznaniu (wydawnictwa poświęcone fundacjom upamiętniającym pierwszych Piastów w katedrze poznańskiej).



Kwalifikacja UNESCO

- tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego
- sztuki widowiskowe
- zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

- niematerialne dziedzictwo
- dobra praktyka

Sięciowanie

- Miejsca pochówku władców Polski: m.in. Poznań, Płock, Kraków, Wrocław, Warszawa.
- Najstarsze polskie katedry: m.in. Poznań, Gniezno, Kraków, Wrocław, Kołobrzeg.
- Silne ośrodki muzyczne funkcjonujące przy katedrach: Warszawa, Rzeszów, Siedlce, Tarnów.

Opinia/głos depozytariuszy

Symboliczny opis katedry poznańskiej na stronie internetowej parafii archikatedralnej:

„Katedra Piastowska... Jest Domem Bożym wcześniej niż zapanował gotyk.

Katedra Jordana i Mieszka I... Po chrzcie Polski wzniesiona przez jej pierwszego biskupa i przez pierwszego chrześcijańskiego władcę, od ponad tysiąca lat służy wierze katolickiej i jest wielorakim świadkiem chrześcijańskiej kultury narodu polskiego.

Katedra św. Piotra... Posiada od początku to wezwanie liturgiczne (do którego dodano później wezwanie św. Pawła) na znak trwałej więzi Polski ze Stolicą Piotrową w Rzymie, skąd przyjeśliśmy chrześcijaństwo i otrzymaliśmy pierwociny kultury europejskiej. Więź tę utrwalił swą obecnością w niej (1983) Piotr naszych czasów – Jan Paweł II.



Katedra Matka... Jako pierwsza z polskich katedr biskupich stała się ich matką, istniejąc już przed rokiem 1000, w którym dopiero utworzono metropolię gnieźnieńską i biskupstwa: kołobrzeskie, krakowskie i wrocławskie.

Katedra Milenijna... Przeżywała z całym narodem trzykrotne już milenium, ściśle związane z Poznaniem: chrztu Polski (1966), ustanowienia Jordana pierwszym biskupem Polski (1968) i śmierci Jordana, tego często zapominanego Ojca Polskiego Episkopatu (1984).

Katedra Nekropolis... Zawiera prochy pierwszych polskich Piastów: Mieszka I, Bolesława Chrobrego, Mieszka II i Kazimierza Odnowiciela, a także wielkopolskich Piastów: Władysława Odonica, Przemysła I, Bolesława Pobożnego i Przemysła II, któremu udało się po rozbiciu dzielnicowym wskrziesić Królestwo Polskie.

Katedra Złotej Kaplicy... Przez mauzoleum Mieszka i Chrobrego w jednej ze swych licznych kaplic, przysposobionej do tego w XIX wieku i nazwanej dla cudownych mozaik Złotą Kaplicą, podtrzymywała i ożywiała świadomość narodową Polaków w długim okresie niewoli porobiorowej”.







Ilustracja 9. Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu: wejście do westybulu reprezentacyjnego, 1929, domena publiczna, ze zb. Narodowego Archiwum Cyfrowego



Ilustracja 10. Targ Śródecki, 2024, fot. Jan Jeliński, ze zb. Poznańskiego Centrum Dziedzictwa



Tradycje targowe

Bartosz Małolepszy

Opis przejawu

Początki tradycji targowych Poznania sięgają wczesnego średniowiecza oraz funkcjonowania grodu na Ostrowie Tumskim. Już w X w. Poznań znalazł się na ważnych szlakach handlowych, o czym świadczą znaleziska archeologiczne. Sąsiadująca z grodem książęcy Śródka stanowiła jego zaplecze i pełniła funkcję osady targowej. Po lokacji Śródki książę Władysław Odonic zwolnił z ceł kupców przybywających w oktawę św. Dominika. Kolejny przywilej lokacyjny – już dla Poznania – w 1253 r. także dawał miastu prawo organizacji jarmarku („W mieście tym ustanawiamy doroczny jarmark (...). I zezwalamy ludziom, mieszkającym w ziemi naszej, dążącym do wspomnianego miasta dla wszelkiej sprzedaży na targu lub do odwożenia nabytych przedmiotów, aby nie płacili ani cła, ani świadczeń mennicznych”).

Znaczący rozwój Poznania jako ośrodka handlu i organizacji jarmarków nastąpił za panowania Kazimierza Wielkiego oraz Władysława Jagiełły, którzy przyznali miastu wiele przywilejów. W XVI w. do najważniejszych jarmarków należały: jarmark w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, na św. Jana Chrzyciciela (24 czerwca), na św. Michała (29 września) i na św. Łucję (13 grudnia). Najważniejszym z nich był jarmark świętojański ustanowiony przez Kazimierza Jagiellończyka w 1451 r. Na skutek wojen w XVII i XVIII w. zaczął jednak stopniowo upadać. Wznowiła go po 1780 r. Komisja Dobrego Porządku. W XIX w. nazywano go „kontraktami świętojańskimi”. Przybywało wówczas do Poznania w interesach wielkopolskie ziemiaństwo. Towarzyszyły im liczne spotkania towarzyskie i wydarzenia kulturalne. Od 1975 r. – za inicjatywą ówczesnego prezydenta Poznania Andrzeja Wituskiego – przybrał on charakter cyklicznej imprezy handlowo-kulturalnej pod nazwą Jarmark Świętojański.



Osobny wątek w tej historii stanowią tradycje targów o charakterze wystaw. Pierwszą tego typu wystawę zorganizowało w 1850 r. w pałacu Działyńskich Towarzystwo Przemysłowe. Była to prezentacja rzemiosła, ukazująca polski potencjał w branży w okresie pruskiego zaboru. W 1911 r. zorganizowano Wystawę Wschodnioniemiecką pokazującą niemieckie osiągnięcia na terenach ich wschodnich prowincji. Przygotowana na tę okoliczność infrastruktura stała się bazą do organizacji – w wolnej już Polsce – I Targu Poznańskiego w 1921 r. W 1929 r. na terenach targowych odbyła się Powszechna Wystawa Krajowa (PEWUKA) prezentująca dorobek odrodzonego kraju. Po II wojnie światowej targi zostały wznowione w 1947 r. i funkcjonują do dziś, będąc jednym z symboli Poznania.

Tradycje targowe Poznania to także funkcjonowanie stoisk handlowych na placach i rynkach, które wpisały się silnie w panoramę miasta i są chętnie odwiedzane przez kolejne pokolenia mieszkańców. Wśród nich znajdują się te o „starej metryce”, zlokalizowane w śródmieściu, ale także te powstałe współcześnie na osiedlach mieszkaniowych. Pełnią one nie tylko funkcje gospodarcze, ale także społeczne i kulturowe. Są miejscem codziennych spotkań, budowania sąsiedzkich relacji czy wymiany informacji.

Specyfika

Współczesny przejaw tradycji targowych w Poznaniu można ująć w trzy rodzaje działalności:

→ organizację tradycyjnych jarmarków, nawiązujących charakterem i sposobem funkcjonowania do dawnych targów, np. Jarmark Świętojański, Kaziuki czy jarmark świąteczny – Betlejem Poznańskie, zwyczajowo odbywający się na Starym Rynku czy placu Wolności;

→ organizację imprez targowych o charakterze wystawienniczym na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Do najważniejszych należą m.in.: Polagra (branża rolnicza i spożywcza), Budma (branża budowlana), Poznań Game Arena (branża gier komputerowych), Poznań Motor Show (branża motoryzacyjna);



→ codzienny handel prowadzony na lokalnych bazarach, ze szczególnym uwzględnieniem miejsc, w których działalność ta ma korzenie silnie osadzone w przeszłości. Należą do nich dzielnicowe rynki, stanowiące wyjątkowe na skalę ogólnopolską rozwiązanie urbanistyczne z ciągłością funkcji handlowej: rynek Jeżycki, Łazarski i Wildecki; ponadto w centrum miasta: plac Wielkopolski, niestety w coraz mniejszym stopniu plac Bernardyński, a kiedyś także plac Kolegiacki.

Depozytariusze

Grono depozytariuszy ogólnie tworzą dwie tradycyjne grupy: handlarzy i kupców, którzy wykazują dodatkowo wewnątrz zróżnicowanie w zależności od rodzaju praktyki handlowej:

→ w przypadku tradycyjnych jarmarków to artyści, rękodzielnicy, rzemieślnicy, producenci żywności ekologicznej i regionalnej, szeroko pojęci mieszkańcy Poznania i turyści;

→ w przypadku imprez wystawienniczych to wyspecjalizowani producenci i spotykający się na targach w celach biznesowych wystawcy branżowi, prezentujący swoje produkty i usługi, potencjalni nabywcy zainteresowani ofertą wystawców;

→ w przypadku placów targowych to tzw. drobni handlarze detaliczni posiadający swoje stoiska na placach targowych oraz lokalna społeczność korzystająca na co dzień z ich usług.

Mimo że w XXI w. zjawisko targów przeżywa kryzys wynikający z rosnącej popularności sprzedaży online, rozbudowanej konkurencyjnej sieci hipermarketów, a także ze skutków pandemii COVID-19, która ograniczyła tę formę działalności gospodarczej, nadal ma swych praktykujących depozytariuszy. Być może dzieje się tak dzięki ich potrzebom, które nie bazują wyłącznie na transakcji i korzyściach ekonomicznych, ale również na budowaniu relacji społecznych – też istotnych w branży handlowej.



■ Instytucjonalna ochrona

→ Estrada Poznańska – instytucja kultury Miasta Poznania zarządzająca przestrzeniami, w których odbywają się tradycyjne jarmarki: Stary Rynek, plac Kolegiacki oraz plac Wolności;

→ Międzynarodowe Targi Poznańskie – spółka, której głównym udziałowcem jest Miasto Poznań;

→ Spółka Targowiska – spółka Miasta Poznania prowadząca kompleksową obsługę placów targowych.

■ Stan badań

Najbardziej kompleksowe opracowanie naukowe dotyczące najstarszych tradycji targowych Poznania zostało zaprezentowane w „Kronice Miasta Poznania” (1996). Z obrazem targów i jarmarków w okresie staropolskim można zapoznać się także w wybranych tomach serii „Kronik Staropolskich” Wydawnictwa Miejskiego Poznania.

Bogatą literaturę o charakterze naukowym i popularnonaukowym posiadają Międzynarodowe Targi Poznańskie, które w 2019 r. obchodziły 90-lecie Powstania, a w 1921 r. 100-lecie Targu Poznańskiego.

Tradycje targowe placów miejskich zostały zaprezentowane w wybranych tomach „Kroniki Miasta Poznania” (dotyczących głównie Wildy, Jeżyc i Łazarza). Ciekawe zbiory fotograficzne dokumentujące życie codzienne placów targowych można znaleźć w Cyfrowym Repozytorium Lokalnym CYRYL.



Polecane lektury

Rogalanka A., *Theatrum pośrodku rynku. Zabudowania targowe na rynku średniowiecznego Poznania*, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Poznań 2017.

„Kronika Miasta Poznania” 1996, nr 2 (*Targi, jarmarki i MTP*).

Cieliczko P., *Historia Grupy MTP* (6 tomów), Wydawnictwo Druga Strona Poznania, Poznań 2021.

Czekała F., Mikszo T., *PEWUKA. Cud nad Wartą*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2019.

Kwalifikacja UNESCO

→ zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

→ niematerialne dziedzictwo

Sieciowanie

W zakresie organizacji jarmarków o rodowodzie historycznym:

→ Jarmark Jagielloński – Lublin,

→ Jarmark św. Dominika – Gdańsk.

W zakresie organizacji imprez targowych o charakterze wystawienniczym:

→ w Polsce np. Kielce i Warszawa,

→ za granicą np. miasto partnerskie Poznania – Hanower.

W zakresie funkcjonowania historycznych placów handlowych: Kraków (np. rynek Kleparski, Dębnicki, plac Nowy, plac Na Stawach).



Ilustracja 11. Festiwal Żupański w Poznaniu, 2024,
fot. Małgorzata Ulanicka, ze zb. Stowarzyszenia WILdzianie



Festiwal Żupańskiego

Sylvia Stec

Opis przejawu

Festiwal Żupańskiego to impreza oddolna, ożywiająca kulturalnie i społecznie poznańską Wildę od 2018 r. Zainspirowana postacią patrona jednej z wildeckich ulic – Jana Konstantego Żupańskiego, syna greckich imigrantów, który jako poznański księgarz i wydawca publikował tajne broszury i literaturę piękną pod zaborami. Postać Żupańskiego sprawia, że osią festiwalu są książki i literatura, wzbogacając go natomiast wydarzenia muzyczne, artystyczne i społeczne. W pierwszych edycjach silnie zaakcentowane były także motywy greckie, nawiązujące do biografii Żupańskiego.

Wydarzenia festiwalowe skupiają się w jedno- lub dwudniowym finale, organizowanym latem w plenerze w centrum Wildy. Poprzedzają go działania wymagające organizacji w zamkniętych przestrzeniach (wystawy, warsztaty, prelekcje).

Zakres działań festiwalowych zmieniał się na przestrzeni lat: ewoluował wraz ze zmianami społecznymi. Poszerzał np. swoją ofertę dla nowych mieszkanek i mieszkańców Wildy – osób imigrujących z różnych stron świata.

Główną oś festiwalowych działań stanowi literatura: spotkania z autorami, warsztaty literackie, translatorskie, ilustratorskie, introligatorskie, a także czytanie performatywne, slam poetycki, kiermasz wydawniczy i sąsiedzki bookcrossing. Spotkania z literaturą urozmaicone są występami artystów związanych z Poznaniem (recitale, koncerty, performanse), sprofilowanymi w taki sposób, żeby trafiły do odbiorców o różnych gustach muzycznych.



Celem Festiwalu Żupańskiego jest integracja społeczna, budowanie lokalnej tożsamości poprzez poszerzanie wiedzy na temat bogactwa literackiego i kulturowego Wildy i Poznania oraz licznych historycznych i współczesnych odniesień kulturowych, które możemy tu odnaleźć. Swój lokalny charakter festiwal zawdzięcza nie tylko miejscu jego realizacji. Przede wszystkim przesądzają o tym osoby zaangażowane w to wydarzenie: wildecy społecznicy, którzy go organizują, a także pochodzący z Wildy artyści, naukowcy, wydawcy, performerzy oraz organizacje, instytucje i podmioty tutaj działające. Nieocenioną wartością festiwalu jest zmiana wizerunkowa Wildy, kojarzonej jeszcze przez wiele osób z dzielnicą stricte robotniczą i zaniedbaną. W ostatnich latach przeszła ona ogromną metamorfozę rewitalizacyjną: urbanistyczną, społeczną i kulturalną. Ukazanie kulturowego potencjału mieszkańców tej dzielnicy wzmacnia jej nowy, pozytywny wizerunek oraz zacieśnia więzi lokalnej społeczności.

Oprócz integrowania lokalnego środowiska artystyczno-kulturotwórczego bardzo ważną cechą festiwalu jest współpraca międzypokoleniowa, dostrzeganie potrzeb i zainteresowań wszystkich grup społecznych oraz aktywne ich włączanie w udział w wydarzeniach. Sąsiedzki charakter imprezy (przy czym „sąsiedztwo” rozumiane jest tutaj szeroko, w skali 28-tysięcznego osiedla) pozwala na wymianę wspomnień i doświadczeń – jak choćby przy okazji wystaw zdjęć dawnej Wildy, spotkań autorskich czy spacerów z przewodnikiem. To z kolei przekłada się na tworzenie narracji zakorzenionej w historii, opowieści o „swojej dzielnicy”, zawierającej wspomnienia innych jej mieszkańców oraz historyczne kotwice, które pozwalają mieszkańcom poczuć się tutaj zakorzenionymi, niezależnie od tego, czy urodzili się na Wildzie, czy przybyli tu jakiś czas temu. To odkrywanie Wildy na nowo, sięganie do jej historycznych korzeni jest bardzo dobrze widoczne w trakcie organizowanych przez Stowarzyszenie WILDzianie spacerów z przewodnikiem. Wilda jest bowiem jednym z nielicznych poznańskich osiedli, gdzie odbywają się cykliczne spacery, w których chętnie uczestniczą nie tyle turyści, co sami jej mieszkańcy. Festiwal Żupański uwzględnia w swoich atrakcjach również tego typu wydarzenia międzypokoleniowe.



Ponieważ Wilda nie posiada lokalnego ośrodka kultury, działania festiwalowe można przyrównać do mobilnego domu kultury, jako ciekawej alternatywy wobec braku instytucjonalnej działalności kulturalnej na Wildzie. Coroczny festiwal stara się wypełnić tę instytucjonalną lukę kulturotwórczą i międzypokoleniową.

Specyfika

Festiwal odbywa się głównie na terenie Osiedla Wilda. Jedno- bądź dwudniowy finał wydarzeń ma charakter plenerowy w centrum Wildy i planowany jest w okresie letnim. Plenerowy finał festiwalu poprzedzony jest cyklem wydarzeń w kameralnych, zamkniętych przestrzeniach: warsztatów, wystaw fotograficznych czy wykładów antropologicznych. Każda edycja festiwalu zawiera także działania propagujące postać jej patrona – zakorzenioną na Wildzie poprzez upamiętnienie jego nazwiska na jednej z głównych wildeckich ulic. O zakresie realizowanych działań decyduje wysokość otrzymanego dofinansowania.

Cechą charakterystyczną festiwalu jest jego kameralność oraz sąsiedzki charakter. Dzięki integracji międzypokoleniowej oraz nawiązaniu więzi międzysąsiedzkich tworzy się lokalny społeczny kapitał pomostowy, budujący tożsamość Wildy i jej mieszkańców. Wydarzenia festiwalowe przedstawiają bogactwo kulturowe dzielnicy i przybliżają mieszkańcom bogatą i ciekawą historię ich małej ojczyzny.

Depozytariusze

Na lokalny charakter imprezy wskazują grupy depozytariuszy:

→ Depozytariuszami tego dziedzictwa są w pierwszej kolejności mieszkańcy poznańskiej Wildy (dziś to ok. 28 tys. osób).

Festiwal jest wydarzeniem otwartym, bezpłatnym, adresowanym do różnych grup społecznych: począwszy od dzieci, poprzez młodzież, rodziny,



po seniorów. Prezentuje wydarzenia z różnych dziedzin kultury i sztuki, o różnorodnym poziomie intelektualnym i artystycznym. Naczelną rolę wydarzeń jest inkluzywność, umożliwienie udziału w nich każdemu, kto przejawia taką chęć. Brak barier wejścia w postaci płatnych biletów sprzyja większemu udziałowi mieszkańców, w tym osób, które nie miały do tej pory styczności z wydarzeniami kulturalnymi. Dzięki wielokulturowym aspektom organizatorzy starają się dotrzeć również do grup imigrantów zamieszkujących Wildę, którzy ze względu na bariery językowe i ekonomiczne rzadko mają okazję uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych.

→ Depozytariuszami są także organizatorzy tego wydarzenia: lokalni społecznicy zrzeszeni w Stowarzyszeniu Wildecka Inicjatywa Lokalna WILdzianie, działającym aktywnie na terenie Wildy od 2013 r.

WILdzianie, jako NGO, co roku ubiegają się o środki na realizację festiwalu w ramach otwartego konkursu ofert dla organizacji pozarządowych na powierzenie lub wspieranie realizacji zadań Miasta Poznania w obszarze „Kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego” ogłaszanego przez Miasto Poznań.

Podkreślić także należy, że festiwal swój lokalny charakter zawdzięcza nie tylko miejscu jego realizacji. Przede wszystkim przesądzają o tym osoby zaangażowane każdorazowo w to wydarzenie: wildecy społecznicy, którzy go organizują, a także pochodzący z Wildy artyści, naukowcy, wydawcy oraz organizacje, instytucje i podmioty tutaj działające. Wszyscy oni stanowią grupę odbiorców zaangażowanych w to wydarzenie, zyskując tym samym rozpoznawalność i nawiązując nowe kontakty.

Instytucjonalna ochrona

Za interesariuszy można uznać gminę (w tym wypadku Miasto Poznań), co wynika z lokalnego charakteru analizowanej formy dziedzictwa, reprezentowaną przez Wydział Kultury Urzędu Miasta Poznania, który odpowiedzialny jest za rozpatrywanie wniosków o dofinansowanie projektu i jego rozliczanie. Podkreślić należy, że wysokość wsparcia finansowego



na realizację projektu przesądza o jego charakterze, zasięgu i liczbie przygotowanych atrakcji i wydarzeń.

Stan badań

Do tej pory nie prowadzono badań dotyczących festiwalu. Jednak jest on zjawiskiem udokumentowanym od pierwszej jego edycji w 2018 r.

Polecane lektury

<https://www.facebook.com/FestiwalZupanskiego>

<https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,23617698,zajeli-ulice-na-wildzie-polozyli-sie-na-asfalcie-i-czytaja.html>

<https://wpoznaniu.pl/wilda-festiwarem-stoi/>

<https://tenpoznan.pl/festiwal-zupanskiego-czyli-jak-sie-bawi-literacka-wilda/>

<https://gloswielkopolski.pl/festiwal-zupanskiego-2022-w-poznaniu-wilda-pelna-bezplatnych-atrakcji-dla-poznaniakow/ar/c13-16539899>

Kwalifikacja UNESCO

- tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego
- sztuki widowiskowe
- zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne
- umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym [upowszechnianie zawodów zagrożonych – introligatorstwa]



Kwalifikacja podmiotowa

- niematerialne dziedzictwo
- wartość niematerialna

Sieciowanie

Zasadniczo festiwale literackie w Polsce cechują się ponadlokalnym charakterem, przyciągając rzesze uczestników z różnych stron kraju. Pod tym względem Festiwal Żupański należałoby plasować bardziej w kontekście wydarzeń stricte lokalnych o charakterze kulturowym i integracyjnym.

Na wzór Festiwalu Żupańskiego zorganizowano w Poznaniu w 2024 r., ze środków z PBO Festiwal Literacki Strzeszyn. Na skalę miasta podobnym wydarzeniem jest Festiwal Dziedzictwa Kulturowego Gniezna „Fyrtel”.

Opinia/głos depozytariuszy

„Festiwal Żupański na poznańskiej Wildzie po raz kolejny okazał się idealnym zakończeniem wakacji, łącząc literaturę, muzykę i teatr w jedno, pełne energii i radości wydarzenie. (...) Od samego rana, mieszkańcy Wildy oraz goście z całego miasta mogli uczestniczyć w różnorodnych atrakcjach, które przyciągały zarówno dzieci, jak i dorosłych. (...) Wilda po raz kolejny okazała się miejscem, gdzie kultura spotyka się z lokalną tradycją, tworząc wyjątkową przestrzeń dla wszystkich mieszkańców” (pisownia oryginalna)¹⁵⁸.

158 <https://poznan.naszemiasto.pl/literatura-muzyka-i-teatr-na-wildzie-zobacz-jakie-atrakcje-czekaly-na-uczestnikow-podczas-festiwalu-zupanskiego-2024-w-poznaniu/ar/c13p2-26725305> [dostęp: 17.06.2025].





Komentarze z profilu Festiwal Żupański na Facebooku:

→ „To była piękna impreza. Doczekamy lata i powtórzymy na pewno!”

→ „Wszystkiego dobrego dla całej ekipy organizującej wydarzenie! Kolejnych, pięknych edycji GRATULUJE!”

→ „Miejmy nadzieje, że ten projekt otrzyma wsparcie, bo jest niezwykłym połączeniem wielu dyscyplin i klimatów. Byłoby wspaniale, gdyby mógł nadal coraz bardziej rozpinać skrzydła i rozszerzać nasze horyzonty oraz kreować niepowtarzalne, często zaskakujące, wydarzenia otulone kameralną atmosferą. Dziękuję organizatorom i życzę dalszej kreatywnej działalności na rzecz miasta”.





Ilustracja 12. Obchody 80. rocznicy zakończenia okupacji niemieckiej i walk o Poznań, 2025, ze zb. Urzędu Miasta Poznania



Praktyki pamięci na poznańskiej Cytadeli

Paweł Skrzypalik

Opis przejawu

Park Cytadela na Wzgórzu Winiarskim w Poznaniu stanowi prawem chroniony zabytek oraz ważną miejską ostoję przyrody; obszar parku objęty został programem Natura 2000. Cytadela uznawana jest też za „Park-Pomnik Pamięci Narodowej” – status ten, choć nadany w minionej rzeczywistości społeczno-politycznej, nie uległ do dziś zmianie. Południowy stok Wzgórza Winiarskiego zajmują cmentarze z grobami wojennymi (pod faktyczną opieką Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego) oraz z grobami weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (opiekę nad tymi pochówkami delegowano ustawowo na Instytut Pamięci Narodowej). Relikty niegdyś górującego nad miastem Fortu Winiary – zwanego potocznie Cytadelą – były świadkiem wielu wydarzeń z historii najnowszej, m.in. jako miejsce internowania uczestników dziewiętnastowiecznych zrywów niepodległościowych. Całością założenia parkowego administruje jednostka Urzędu Miasta Poznania: Zarząd Zieleni Miejskiej, realizujący swe statutowe zadania pod nadzorem Miejskiego Konserwatora Zabytków (MKZ).

Do końca trzeciej dekady XIX w. na południowym stoku Wzgórza Winiarskiego istniały wsie Winiary i Bonin oraz winnice królewskie, od których okolica bierze swą nazwę. Z codziennością mieszkańców obu wsi – w tym wielu rodzin pochodzenia bamberskiego – wiązało się funkcjonowanie efemerycznej kaplicy pw. św. Leonarda oraz dwóch cmentarzy. Decyzja Prusaków o budowie twierdzy poznańskiej przesądziła o losie tu-tejszych siedlisk – zostały przeniesione do nowej lokalizacji, gdzie istnieją do dziś jako części Poznania.



Wraz z fortyfikacjami powstały nowe nekropolie: parafii św. Wojciecha oraz wojskowa. Cmentarz parafialny przetrwał do dziś. Pruski cmentarz garnizonowy zlikwidowano w 1945 r. Do tego czasu był miejscem spoczynku żołnierzy i oficerów poznańskiego garnizonu, urzędników pruskiego aparatu państwowego oraz miejscowego duchowieństwa protestanckiego.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. cmentarze rozbudowano – wytyczono nowe kwatery, zajmowane odtąd przez groby polskich wojskowych i ich rodzin (katolików, grekokatolików i prawosławnych). Dołączyli oni do poległych wcześniej uczestników europejskich konfliktów. W ten sposób cmentarny stok Cytadeli stał się prawdziwie ekumenicznym i demokratycznym miejscem wiecznego spoczynku osób różnych narodowości i wyznań.

Na znaczącą przebudowę architektoniczną, a także zmianę wymowy ideowej zdecydowano się po II wojnie światowej. W procesie gorliwego „odniemczania” miasta wyeksponowano polsko-radzieckie braterstwo broni, które ukazano jako źródło klęski nazistowskich Niemiec. Kosztem wcześniejszych pochówków – fizycznie niszcząc stare groby, a więc i cenne okazy sztuki sepulkralnej – urządzono Cmentarz Bohaterów (polskich i radzieckich), powstały dosłownie nad szczątkami pruskiego zaborcy. Do zbiorowych mogił manifestacyjnie przeniesiono szczątki cywilnych ofiar totalitarnego terroru. W tej postaci cmentarny stok istnieje do dziś.

Specyfika

Cmentarny stok Cytadeli z zespołem zabytkowych cmentarzy regularnie, od dekad – niezależnie od panującego reżimu – staje się sceną rocznicowych rytuałów. Najtłumniej groby odwiedzane są w dniu Wszystkich Świętych; wieczorna wizyta na stoku od lat pozostaje istotnym sposobem oddania czci pochowanym na tutejszych cmentarzach. W okresie zaduszkowym na każdym bez mała grobie pali się znicz. Na straży pamięci o żołnierzach stoją nie tylko ustawowo oddelegowane do tego instytucje, ale i organizacje pozarządowe, zrzeszające miłośników historii wojskowej oraz fortyfikacji. To głównie członkowie tych grup przyozdabiają nagrob-



ki wstążkami w barwach narodowych i porządkują kwatery. Te same środowiska są depozytariuszami pamięci o żołnierskich pochówkach z okresu zaboru pruskiego i Wielkiej Wojny.

Na przedstawicielach administracji państwowej oraz samorządu terytorialnego spoczywa obowiązek honorowania pamięci o uczestnikach walk o wolność i niepodległość Rzeczypospolitej. Okazją do tego są święta państwowe i narodowe oraz uroczystości organizowane lokalnie, mające jednak wymiar międzynarodowy, jak np. rocznica tzw. Wielkiej Ucieczki. Żyjący w Poznaniu Ukraińcy przy grobach żołnierzy atamana Petlury realizują ponadregionalny projekt „Płomień Braterstwa”. Miłośnicy historii i kultury Włoch pielęgnują grób włoskiego weterana I wojny światowej, a zarazem uczestnika powstania wielkopolskiego.

Spacery edukacyjne po cmentarnym stoku Cytadeli organizowane są przez środowisko miłośników fortyfikacji podczas Dni Twierdzy Poznań (12. edycja w 2024 r.), a także przez muzealników z oddziałów Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości w ramach uroczystości rocznicowych 23 lutego (zakończenie walk o Poznań w 1945 r.). Społeczne akcje porządkowe za zgodą zarządcy realizowane są na ogół jesienią (Zaduszki, Narodowe Święto Niepodległości) przy udziale harcerzy, uczniów okolicznych szkół oraz członków stowarzyszeń zrzeszających miłośników fortyfikacji i wolontariuszy Cyfrowego Lapidarium Poznania.

Depozytariusze

Społeczna opieka nad cmentarnym stokiem Cytadeli – stanowiąca istotny składnik młodzięcych wspomnień kilku pokoleń mieszkańców Poznania – wzmogła się po roku 2018. Oddolna presja wywarta wówczas na urzędników administrujących zespołem zabytkowych nekropolii przynosi do dziś wymierne skutki – trwa konsekwentna konserwacja zabytkowej substancji nadal obecnej na stoku. Organizowane są publiczne spacerzy, wzbogacone merytoryczną narracją przewodników; ukazują oni stok Cytadeli jako ważny element rodzimego dziedzictwa sepulkralnego, część bogatej historii wielokulturowego i wielowyznaniowego Poznania.



Instytucjonalna ochrona

Trwająca od kilku lat z udziałem strony społecznej akcja oznaczania dawnych cmentarzy Poznania ominęła stok Cytadeli. Nie znaczy to jednak, iż inicjatywa ta nie ma wpływu na urzędnicze i społeczne postrzeganie „trudnego”, sepulkralnego dziedzictwa. Obecne działania instytucjonalne skupiają się na zachowaniu dziedzictwa materialnego; zapowiadana jest rewaloryzacja cmentarnych kwater i alej. Zespół zabytkowych cmentarzy w obrębie Parku Cytadela pozostaje sferą *sacrum*; to swoisty palimpsest, nadpisywany przez zmieniające się reżimy i społeczeństwo. Pamięć o dawnych cmentarzach – których część podziemna nadal przecież istnieje na Wzgórzu Winiarskim! – trwa w opowieści społecznych opiekunów tego miejsca.

Inicjatywa nieformalnego Zespołu ds. upamiętniania dawnych mieszkańców Poznania przy Wydziale Kultury Urzędu Miasta Poznania, opisana na stronie Cyfrowego Lapidarium Poznania: <https://e-lapidarium.pl/storna-glowna/upamietnienia/>.

Stan badań

Spółeczna opieka nad nekropoliami, opisana na stronie Cyfrowego Lapidarium Poznania: <https://e-lapidarium.pl/cmentarze/rzysmskokatolickie/stary-sw-wojciech/spoleczna-opieka/>.

Dawne oraz zachowane cmentarze na stoku Cytadeli – Cyfrowe Lapidarium Poznania: <https://e-lapidarium.pl/cmentarny-stok-cytadeli/>.



Polecane lektury

„Kronika Miasta Poznania” 2011, nr 4 (*Cytadela*).

Bączyk J., Bilski A., *Na stoku Cytadeli Poznańskiej. Przewodnik po cmentarzach*, Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, Poznań 2005.

Cyfrowe Lapidarium Poznania: www.e-lapidarium.pl

Fabiszak M., Brzezińska A.W., *Cmentarz, park, podwórko. Poznańskie przestrzenie pamięci*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2018.

Olszewski W., *Cmentarze na stokach poznańskiej Cytadeli*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2008.

Kwalifikacja UNESCO

→ zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

→ wartość niematerialna

→ inne: wartość turystyczna

Sieciowanie

→ Upamiętnienia, edukacja historyczna, renowacje grobów oraz tworzenie szlaków pamięci należą do statutowych działań Stowarzyszenia Odra-Niemen (w tym oddziału wielkopolskiego z siedzibą w Poznaniu). Obejmują m.in. dzisiejsze tereny Litwy, Białorusi i Ukrainy: <https://od-raniemen.org/projekty/miejsca-pamieci/>.

→ Misją Fundacji Stare Powązki jest zachowanie dziedzictwa i historycznego charakteru Starych Powązek w Warszawie; realizowane są projekty konserwatorskie oraz edukacyjne, tworzony jest podcast oraz aplikacja: <https://fundacja.stare-powazki.pl/>.



→ Projekt Dziedzictwo Wielkiej Wojny zrzesza badaczy dziedzictwa konfliktów zbrojnych początku XX w. Efektem pracy interdyscyplinarnego zespołu są m.in. ewidencje miejsc pochówku, ich konserwacja i renowacja, a także liczne publikacje naukowe, dotyczące cmentarzy wojennych na terenie województw mazowieckiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego: <https://wielka-wojna.pl/>.

→ Transgraniczny Szlak Nekropolii – polsko-niemieckie działania na rzecz ochrony i opieki nad historycznymi cmentarzami Pomorza Zachodniego objęły warsztaty kamieniarskie, akcje porządkowania cmentarzy, publikacje, elementy informacyjne, a także koncepcję porządkowania cmentarzy z rekomendacjami dla ich odnowy: <https://cmentarz-friedhof.eu/>.







Ilustracja 13. Teatr Polski w Poznaniu, 2015,
fot. Jarosław Tritt, ze zb. Poznańskiego Centrum Dziedzictwa



Praca organiczna

Filip Kaczmarek

Opis przejawu

Podjęmowano wiele prób zdefiniowania pojęcia „praca organiczna”, ukształtowanego w odniesieniu do XIX-wiecznej Wielkopolski. Celne wydaje się sformułowanie Przemysława Matusika, określającego pracę organiczną jako: „(...) program praktycznego działania na płaszczyźnie legalnej, wyrastający z poczucia zagrożenia narodowości polskiej – wobec braku własnej państwowości i polityki państw zaborczych – powiązany ze zrozumieniem głębokości przemian, jakie niosły ze sobą narodziny nowoczesnej cywilizacji”¹⁵⁹. Matusik uznawał prace organiczne za odpowiednik „charakterystycznej dla warunków rodzącego się kapitalizmu samopomocowej aktywności wszystkich modernizujących się społeczeństw, tyle że występujący w zbiorowości pozbawionej własnego państwa”¹⁶⁰. Niezależnie od sposobu zdefiniowania w opinii wielu historyków, w tym m.in. Witolda Molika, „prace organiczne odgrywały wiodącą rolę w rozbudzeniu i utrwaleniu czynnej świadomości narodowej wśród społeczeństwa”¹⁶¹. Koncepcja pracy organicznej zdobyła sobie zresztą uznanie znacznie wcześniej. Michał Bobrzyński już w 1929 r. pisał: „Dążył naród polski do niepodległości dwoma drogami, drogą powstań orężnych i drogą pracy organicznej”. Wybitny przedstawiciel krakowskiej szkoły historycznej uznawał te drogi za równoprawne.

159 P. Matusik, *Cieszkowski a początki pracy organicznej w Poznaniu* [w:] *August Cieszkowski in memoriam 1814–2014*, pod red. Katarzyny Meller, Poznań 2015, s. 50.

160 Tamże, s. 51.

161 W. Molik, *Praca organiczna drogą do powstania wielkopolskiego 1918–1919 i niepodległości Polski* [w:] *Wielkopoleanie ku Niepodległej – w stulecie zwycięskiego powstania wielkopolskiego 1918–1919 roku*, pod red. Olafa Bergmanna, Poznań 2018, s. 35.



Wiemy, kto i kiedy pierwszy użył terminu „roboty organiczne”. Był to Jan Koźmian, który w 1848 r., opisując wydarzenia Wiosny Ludów na łamach „Przeglądu Poznańskiego”, pisał m.in.: „od Polaków zależy chwilę zmartwychwstania Ojczyzny przyspieszyć albo opóźnić; droga wszystkich cnót, miłości do wszystkiego, co krajowe, droga sposobów godziwych, wspólności, poświęcenia i robót organicznych, czynności i wytrwałości prowadzi do Polski”. Nieco wcześniej, w 1844 r., o erze „organicznej”, rozumianej jako ewolucyjna alternatywa dla rewolucji, pisał August Cieszkowski: „Czas już zaiste zamknąć raz krytyczną erę rewolucji, aby wejść w erę ewolucji organicznych”. I przynajmniej Wielkopolska, po nieudanych powstaniach z 1846 i 1848 r., skoncentrowała się na działaniach modernizacyjnych, których ramy tworzył solidaryzm narodowy. Dzięki wielu emblematycznym aktywistom i aktywistkom praca organiczna stała się swoistym znakiem firmowym Wielkopolski. Do najwybitniejszych przedstawicieli tego sposobu myślenia i działania należeli m.in.: Hipolit Cegielski, Dezydery Chłapowski, Maksymilian Jackowski, Karol Marcinkowski, Bibiana Moraczewska, Gustaw Potworowski, Emilia Sczaniecka, księża Augustyn Szamarzewski i Piotr Wawrzyniak.

Specyfika

Mówiąc najprościej, idea pracy organicznej polega na założeniu, że warunkiem trwałego rozwoju jest włączenie do efektywnej pracy na jego rzecz wszystkich grup społecznych. Za współczesny odpowiednik podejścia organicznego można uznać koncepcję zrównoważonego rozwoju i inkluzywność.

Depozytariusze

W Poznaniu do najbardziej znanych organizacji związanych z ideą pracy organicznej można zaliczyć: Bibliotekę Raczyńskich, poznański Bazar, Teatr Polski, Drukarnię i Księgarnię św. Wojciecha, Fundację Zakłady Kórnickie, Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego oraz Unię Wielkopolan.

Żywa w Wielkopolsce popularność terminu praca organiczna i łatwość w odwoływaniu się do tego konceptu niesie ryzyko upowszechniania błęd-



nych lub/i powierzchniowych interpretacji. Potrzeba ustawicznego wysiłku edukacyjnego i popularyzatorskiego, by praca organiczna nie była utożsamiana z koncepcją „dobrej roboty”.

Instytucjonalna ochrona

Koncept pracy organicznej nie jest zapomniany. W Wielkopolsce do idei pracy organicznej odwołuje się wiele organizacji pozarządowych i instytucji. Nadal istnieje i działa jedna z instytucji organicznikowskich – Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (PTPN). Założone w 1857 r., jest najstarszym nieprzerwanie działającym towarzystwem naukowym w Polsce oraz bezpośrednim kontynuatorem i depozytariuszem przedmiotowej idei. Najnowszą inicjatywą w tym zakresie jest Szlak Pracy Organicznej (zainaugurowany w 2023 r.), koordynowany przez samorządową instytucję kultury Pałac Generała Dąbrowskiego w Winnej Górze. W 2024 r. – z inicjatywy prezesa PTPN – odbyło się pierwsze Forum Szlaku Pracy Organicznej, zraszające instytucje współtworzące społeczność Szlaku.

Stan badań

Stan badań nad pracą organiczną jako częścią dziedzictwa niematerialnego nie jest zadowalający. Powstało wprawdzie wiele publikacji na ten temat, ale często mają one charakter opisowy. Autorzy nie formułują problemów badawczych, nie stawiają nowych pytań ani nie otwierają nowych perspektyw badawczych. Powstają dobre artykuły czy rozdziały o wybranych zagadnieniach związanych z pracą organiczną, ale brakuje nowoczesnej syntezy tego niezwyklego fenomenu.



Polecane lektury

Droga do niepodległości czy program defensywny? Praca organiczna – programy i motywy, wybór, wstęp i przyp. Kizwalter T. i Skowronek J., Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1988.

Jakóbczyk W., *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w. (Dzieje pracy organicznej)*, t. I–III, Wyd. PTPN, Poznań 1951, 1959, 1967.

Kieniewicz S., *Dramat trzeźwych entuzjastów. O ludziach pracy organicznej*, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1964.

Ludzie Kościoła w pracy organicznej, pod red. L. Szajdaka i A. Pryby, Fundacja Zakłady Kórnickie, Poznań 2022.

Między pracą organiczną a walką o niepodległość. Myśl filozoficzna w Wielkopolsce w okresie zaborów, pod red. K. Brzechczyzna i A. Wawrzynowicza, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2022.

Kwalifikacja UNESCO

→ wiedza i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata

Kwalifikacja podmiotowa

→ wartość niematerialna

→ dobra praktyka







Ilustracja 14. Obchody 10. rocznicy powstania wielkopolskiego w Poznaniu, 1928, domena publiczna, ze zb. Narodowego Archiwum Cyfrowego



Ilustracja 15. Rekonstrukcja historyczna upamiętniająca przyjazd Ignacego Jana Paderewskiego w ramach obchodów 106. rocznicy powstania wielkopolskiego, 2024, fot. ze zb. Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości



Powstanie wielkopolskie

Anna Barłóg-Mitmańska

Opis przejawu

Powstanie wielkopolskie 1918/1919 zawsze budziło dumę Wielkopolan. Uroczystości świętowano już pierwszą rocznicę w 1919 r., gdy sytuacja państwa polskiego była jeszcze niestabilna. W uroczystościach zorganizowanych przez powstańców uczestniczyli Ignacy Jan Paderewski i Józef Piłsudski. Tak jak w dniu wybuchu powstania, Paderewskiego witały na dworcu tłumy poznaniaków, do których ponownie przemówił z okna Bazaru. W farze odbyło się nabożeństwo, a na placu Wolności msza. Kolejne rocznice mobilizowały społeczność Wielkopolski – byłych powstańców, związki kombatanckie, harcerzy, członków Sokola, społeczników, regionalistów oraz władze samorządowe – przez wiele lat bowiem z powodów politycznych centralne władze marginalizowały znaczenie powstania. Uroczystościom towarzyszyło składanie wiązanek, msze, koncerty, opracowywanie materiałów historycznych, odświeżanie pomników i tablic. Od 1928 r. zwyczajem stało się masowe wywieszanie flag narodowych i oświetlanie gmachów publicznych. Rok 1956 przyniósł zmianę polityki. Władze PRL zweryfikowały stosunek do roli powstania i otworzyły się na środowisko weteranów. W 1965 r. pamięć o zrywie uhonorowano pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, który odtąd stał się głównym miejscem poznających uroczystości. Budowa pomnika była wspólną inicjatywą władz partyjnych, samorządowych, organizacji kombatanckich, młodzieżowych i całej społeczności Wielkopolski. Imiona powstańców wielkopolskich nadawano szkołom, ulicom, placom, a miejsca związane z przebiegiem powstania oznaczano tablicami. W 1990 r., po transformacji ustrojowej, podczas obchodów zabrakło przedstawicieli władz i kompanii honorowej. Udział wzięli jedynie kombataneci oraz członkowie powstałego 30 stycznia 1989 r. Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego [dalej: TPPW]. W kolejnych latach uroczyste obchody powróciły – ich stałymi punktami było składanie wiązanek na mogiłach i pod tablicami, msza w farze



i przemarsz pod pomnik Powstańców Wielkopolskich, gdzie odbywał się apel poległych i oddawano salwę honorową. Obchody wzbogacano nowymi inicjatywami, takimi jak marsze, wycieczki, rajdy krajoznawcze, inscenizacje i rekonstrukcje historyczne. W 1998 r. z inicjatywy Poznańskiego Chóru Nauczycieli zrekonstruowano po raz pierwszy powitanie Paderewskiego na Dworcu Głównym i jego przejazd do Bazaru. Weszło ono na stałe do obchodów. W kolejnych latach odbyła się m.in. rekonstrukcja przejścia Odwachu czy inscenizacja *Zapomniane zwycięstwo* na placu Wolności. Znaczącą rolę w tych realizacjach pełniło Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej III Bastion Grolman. Kontynuowano powstańczą tradycję noszenia rozetek w barwach narodowych. Od lat 90. są one wykonywane i rozdawane przez rozmaite instytucje i organizacje.

Od 2007 r. w przygotowanie centralnych uroczystości włącza się Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. Od 2010 r. kibice Lecha organizują 27 grudnia – w rocznicę wybuchu powstania – okolicznościową iluminację oraz Marsz Zwycięstwa. Stowarzyszenie „Wiara Lecha” co roku zapala znicze i dekoruje chorągiewkami i rozetkami powstańcze mogiły, prowadzi także zbiórki pieniędzy na ich renowację. TPPW rozpoczęło natomiast akcję znakowania mogił, realizowaną wraz z lokalnymi samorządami. MPK i taksówkarze dekorują pojazdy chorągiewkami i rozetami. W przestrzeni miejskiej pojawiają się murale o tematyce powstańczej. Obchodzone w 2018 r. 100-lecie było punktem zwrotnym w szerzeniu wiedzy o powstaniu, które zyskało większą obecność w świadomości społecznej i zostało upamiętnione na wielu płaszczyznach życia społecznego. Jubileusz przyciągnął uwagę mediów, a co za tym idzie całego kraju, podkreślając rolę powstania w historii Polski. Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego uruchomił stronę informacyjną www.27grudnia.pl. Od tego roku przyjęła się także praktyka podświetlania budynków w barwach narodowych w dn. 27 grudnia.



Specyfika

Uroczyste obchody organizowane są w całej Wielkopolsce, a także w województwie kujawsko-pomorskim i lubuskim, zarówno w miastach, jak i na wsiach. Szczególnie uroczystości świętowane są w Poznaniu, Bydgoszczy i Zielonej Górze. Są to obchody zarówno lokalne, jak i centralne. Większość wydarzeń wiąże się z datą wybuchu powstania i rocznicami działań zbrojnych na poszczególnych obszarach.

Od 2008 r. delegacje z Poznania, Bydgoszczy i Zielonej Góry zjeżdżają także do Warszawy na uroczystości przy Grobie Nieznanego Żołnierza. W 2021 r. Sejm RP ustanowił 27 grudnia Narodowym Dniem Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.

Depozytariusze

Depozytariuszami tej praktyki pamięci są przede wszystkim rodziny powstańcze – krewni walczących w powstaniu, a także regionaliści i historycy, którym bliskie jest kultywowanie historii zrywu. Z początku byli to sami powstańcy. W 1946 r. zrzeszyli się w Związek Powstańców Wielkopolskich, w 1948 wchłonął go nowo utworzony Związek Bojowników o Wolność i Demokrację – działający do 1990 r. Depozytariuszem jest również Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, który od lat organizuje centralne uroczystości, a także wspiera inicjatywy mające na celu edukację historyczną oraz pielęgnowanie pamięci o powstańcach. Istnieje silny przekaz międzypokoleniowy zarówno na poziomie rodziny, szkół, jak i organizacji społecznych.



Instytucjonalna ochrona

30 stycznia 1989 r. utworzono Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego. W jego strukturach znaleźli się m.in. przedstawiciele rodzin powstańczych. Głównym celem działalności TPPW jest podtrzymywanie pamięci, a także kształtowanie w społeczeństwie świadomości historycznej o znaczeniu zwycięskiego zrywu. Statutowe cele realizowane są m.in. poprzez organizowanie odczytów, konkursów, wystaw, inspirowanie działalności badawczej, dokumentowanie dziejów. Od 1996 r. popularyzatorom wiedzy o powstaniu przyznaje się honorowe nagrody Dobosza Powstania Wielkopolskiego.

W 1995 r. TPPW wystąpiło z wnioskiem o utworzenie w Poznaniu Muzeum Powstania Wielkopolskiego. Mimo szybkiej deklaracji władz otwarto je dopiero 21 grudnia 2001 r. w Odwachu na Starym Rynku. Konieczne okazały się apele poznaniaków, w tym historyków, literatów, działaczy Solidarności z HCP, dziennikarzy i innych.

Muzeum gromadzi artefakty związane z powstaniem (w tym przekazy rodzinnych pamiątek); stanowi mocny łącznik pomiędzy rodzinami powstańczymi, regionalistami i pasjonatami tematu a światem nauki. Obecnie przy Wzgórzu św. Wojciecha trwa budowa nowego gmachu muzeum. Jest to ogromna inwestycja, pierwsza tego rodzaju w Poznaniu, jej budżet wynosi ponad 375 mln zł. Ma na celu popularyzację wydarzeń związanych z powstaniem oraz idei i wartości, które przyświecały ówczesnym.

Stan badań

Nie powstały badania poświęcone obchodom kolejnych rocznic. Są one jednak dokumentowane przez TPPW, m.in. w roczniku „Wielkopolski Powstaniec” oraz w publikacji *100 lat pamięci i obchodów rocznicowych Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*.



Polecane lektury

100 lat pamięci i obchodów rocznicowych Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, pod red. S. Barłoga, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego, Poznań 2019.

Karwat J., *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 w historiografii i kulturze*, Poznań 2011.

„Wielkopolski Powstaniec” 1995–2023.

Kwalifikacja UNESCO

→ sztuki widowiskowe

→ zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

→ niematerialne dziedzictwo

Sieciowanie

Obchody mają wymiar regionalny, skupiają się głównie w Wielkopolsce, choć organizowane są również poza jej granicami (m.in. w Warszawie). Centralne uroczystości odbywają się w Poznaniu, jednak pamięć o powstaniu jest sumą pamięci lokalnych środowisk. W ostatnich latach popularne stały się także wydarzenia w przestrzeni wirtualnej – cyfrowe wystawy, spotkania online czy transmisje uroczystości.

Opinia/głos depozytariuszy

Depozytariuszami są przede wszystkim rodziny powstańców, w których nadal trwa żywa pamięć o uczestnictwie ich przodków w powstaniu. Drugą grupę stanowią osoby działające w towarzystwach i instytucjach, których celem jest kultywowanie pamięci o powstańcach.



Ilustracja 16. Krypta Zasłużonych Wielkopolan w kościele
pw. św. Wojciecha, 2015, fot. Jarosław Tritt, ze zb. Poznańskiego
Centrum Dziedzictwa



Poznańska Skałka

Paweł Skrzypalik

Opis przejawu

Krypta Zasłużonych Wielkopolan, zlokalizowana w podziemiach kościoła pw. św. Wojciecha, wraz z elementami wystroju świątyni oraz okalającym ją murem z tablicami epitafijnymi tworzy tzw. Poznańską Skałkę na Wzgórzu św. Wojciecha. W sąsiedztwie Skałki od połowy XX w. funkcjonuje Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan. Całość stanowi spójny ideowo „panteon Wielkopolski” – miejsce pamięci narodowej o znaczeniu ponadregionalnym.

Tworzenie Poznańskiej Skałki zainaugurowano uroczyscie w 1923 r., z licznym udziałem „obywatelstwa poznańskiego”, przenosząc szczątki Karola Marcinkowskiego (1800–1846) do kościoła pw. św. Wojciecha. W podziemiach świątyni złożono też szczątki innych uczestników „najdłuższej wojny nowoczesnej Europy”. Manifestacyjne pochówki „szczególnie zasłużonych mężów” kontynuowano w okresie PRL i później. Cześć wybitnym obywatelom oddawano, fundując tablice epitafijne we wnętrzu kościoła oraz w niszach muru okalającego przykościelny cmentarz.

Inicjatywy zmierzające do podtrzymania kultu wyróżniających się przedstawicieli życia publicznego były i właściwie do dziś pozostają oddolne. Należały do organizacji skupiających określone środowiska zawodowe, uczniów oraz kontynuatorów dzieła osób upamiętnianych i czczonych. W XX w. „panteon” na Wzgórzu św. Wojciecha stał się miejscem wiecznego spoczynku twórców etosu Wielkopolan. Ten swojski wzorzec kulturowy – w opinii mieszkańców regionu pozytywnie wyróżniający ich na tle Polski, podkreślający znaczenie „pracy u podstaw”, rolę edukacji obywatelskiej i praworządności, wewnętrznej dyscypliny i społecznego solidaryzmu – postrzegany jest jako „duchowe dziedzictwo” dziewiętnastowiecznych organiczników i ich kontynuatorów w niepodległej Rzeczypospolitej.



Krypta Zasłużonych Wielkopolan od dawna pozostaje nieczynna w czasie mszy św. i uroczystości kościelnych; w dni powszednie termin udostępnienia krypty należy wcześniej uzgodnić w biurze parafialnym w godzinach jego funkcjonowania. Sprawia to (słuszne) wrażenie niedostępności obiektu. Stąd też informacje o uroczystościach organizowanych w krypcie oddolnie, choćby przez samorządy czy regionalne stowarzyszenia, stosunkowo rzadko docierają do opinii publicznej. Przykładem niech będzie zupełnie pominięta w mediach głównego nurtu inicjatywa społeczników z Kielc, upamiętniająca spoczywającego w krypcie współzałożyciela Legionów Polskich we Włoszech, generała Amilkara Kosińskiego (1769–1823), w dwusetną rocznicę śmierci. Podobnie bez echa przeszła setna rocznica faktycznego utworzenia Skałki, tj. setna rocznica uroczystego przeniesienia doczesnych szczątków Karola Marcinkowskiego do kościoła św. Wojciecha.

Specyfika

Lokalizacja Skałki Poznańskiej przesądza o sakralnym charakterze rytuałów memoratywnych. Niemniej rocznicowe msze św., uroczyste składanie kwiatów, obecność pocztów sztandarowych, zapalenie zniczy obecnie należą w tym miejscu do rzadkości (wyjąwszy okres Wszystkich Świętych). Jest w tym pewien paradoks: reprezentanci nurtu pracy organicznej, czy też szerzej – twórcy i twórczynie regionalnego etosu, są w Wielkopolsce pamiętani. Patronują ulicom czy instytucjom, sympozjom naukowym i publikacjom popularyzatorskim. Wartości przez nich reprezentowane oraz dokonania na polu społecznym, ekonomicznym i politycznym nadal uchodzą za wzór godny naśladowania. Wszelako miejsce spoczywania ich doczesnych szczątków pozostaje obszarem wyjętym z zasobów turystyki kulturowej. Z jednej strony, podziemna krypta w pewnym oddaleniu od Śródmieścia, złożone w niej zdobne sarkofagi, ludzkie kości zgromadzone w niszach – fascynują i rozbudzają ciekawość. Z drugiej – powodują pewne skrepowanie. Sakralny anturaż Skałki Poznańskiej uruchamia stereotypy na temat anachronicznych postaw patriotycznych i nachalnej martyrologii, właściwych określonej stronie rodzimej sceny politycznej, w Wielkopolsce pozbawionej społecznych sympatii.



Badacze zwracają uwagę na fundamentalne znaczenie etosu Wielkopolan dla budowania i podtrzymywania tożsamości „małych ojczyzn”. Samorządy, inspirowane i wspierane przez lokalne stowarzyszenia, fundują uroczyste odsłanianie tablic pamiątkowe. Podczas festynów aranżowane są działania komemoratywne, angażujące publiczność, np. konkursy wiedzy, biegi pamięci czy odtwórstwo historyczne, honorujące bohatera zbiorowego – zjawisko, jak się wydaje, charakterystyczne dla naszego regionu, pozostające w ścisłej relacji ze składowymi etosu Wielkopolan: solidaryzmem społecznym i zdolnością do samoorganizacji. Sprzyja mu wytrwale pielęgnowane poczucie regionalnej odrębności (de facto poczucie wyższości, „lepszości”). Przejawem swoistego kultu bohaterów „najdłuższej wojny nowoczesnej Europy” jest wybór patronów skwerów i ulic. Potencjalni kandydaci „zasłużeni Wielkopolanie” (także „honorowi obywatele”) powinni legitymować się określonymi dokonaniem na rzecz „dobra ogółu” oraz cechami osobowościowymi przynajmniej zbliżonymi do stereotypowego wyobrażenia o atutach dziewiętnastowiecznych organiczników.

Depozytariusze

Inicjatorami działań komemoratywnych są na ogół komitety, których członkowie wywodzą się z kręgów nauki, kultury, sztuki oraz z samorządu, a także spośród członków lokalnych wspólnot (upamiętnienie ur. w poznańskiej Głuszynie Pawła Edmunda Strzeleckiego). Równie często depozytariuszami pamięci o zasłużonych są wielopokoleniowe stowarzyszenia absolwenckie działające przy szkołach (np. VII LO im. Dąbrówki w Poznaniu), którym zasłużeni i zasłużone patronują, byli ich założycielami lub pracowniczkami. Rzadziej, acz i takie przypadki można wskazać, ze względu na wojskowy charakter działalności zasłużonych, upamiętnienia inicjują środowiska paramilitarne czy strzeleckie (np. bractwo kurkowe).



Instytucjonalna ochrona

Dostrzegając obywatelski, tożsamościotwórczy i pedagogiczny potencjał „duchowego dziedzictwa” twórców etosu Wielkopolan, Samorząd Województwa Wielkopolskiego podjął się utworzenia Szlaku Pracy Organicznej. Projekt ten zrzesza instytucje, organizacje pozarządowe oraz jednostki samorządu promujące „dziedzictwo pracy organicznej”. Obecnie społeczność Szlaku „buduje świadomość regionalną Wielkopolan”, udostępniając lokalizacje związane z historią tutejszego ziemiaństwa, co należy jednak uznać za obraz nie tyle fałszywy, co niekompletny. Znaczącą, pozytywną zmianą w narracji jest eksponowanie dokonań kobiet, organiczniczek, dotąd właściwie nieobecnych.

Obecnie trwa dialog z udziałem strony społecznej, miejskich urzędników (Krypta Zasłużonych Wielkopolan pozostaje pod nadzorem Miejskiego Konserwatora Zabytków), samorządu województwa oraz lokalnych instytucji kultury i nauki (PTPN), którego intencją jest przekazanie zarządu nad Skałką instytucji profesjonalnie przygotowanej do promowania potencjału kulturowego tegoż obiektu – parafia św. Wojciecha wydaje się pod tym względem niewydolna. Pośród pojawiających się propozycji rozważano zaangażowanie Poznańskiego Centrum Dziedzictwa oraz powstającego w sąsiedztwie Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919.

Stan badań

Dostęp do Krypty Zasłużonych Wielkopolan był w ostatnich latach ograniczony – wynikało to zarówno ze sposobu zarządzania obiektem przez parafię św. Wojciecha, jak i z powodu postępującej degradacji zabytkowej substancji (znacząco pogorszyły się warunki sanitarne w jej wnętrzu). W 2023 r. dzięki dotacji z KPRM przeprowadzono prace konserwatorskie starej, zagrożonej części krypty. Obecnie lokalne środowiska zaczęły dostrzegać potencjał Skałki Poznańskiej, przede wszystkim badając losy zasłużonych obywaterek (vide działalność edukacyjna Fundacji Muzeum Historii Kobiet).



Polecane lektury

Domańska E., *Nekros. Wprowadzenie do ontologii martwego ciała*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2017.

Etos Wielkopolan. Antologia tekstów o społeczeństwie Wielkopolski z drugiej połowy XIX i XX wieku, pod red. W. Molika i A. Baszko, Wyd. PTPN, Poznań 2005.

Fabiszak M., Brzezińska A.W., *Cmentarz, park, podwórko. Poznańskie przestrzenie pamięci*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2018.

Kowalczyk R., *Praca organiczna i etos regionalny Wielkopolan. Szkice politologiczno-regionalistyczne*, Wyd. Naukowe Silva Rerum, Poznań 2018.

Linette R., Matysiak J., *Cmentarz i Krypta Żasztużonych w Poznaniu*, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2013.

Kwalifikacja UNESCO

→ zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

→ wartość niematerialna

→ inne: wartość turystyczna

Sieciowanie

→ Cmentarz rzymskokatolicki przy ul. Lipowej przy kościele rektoralnym pw. Wszystkich Świętych w Lublinie – postrzegany jako swoista galeria sztuki nagrobnej z grobami sławnych ludzi; funkcjonuje także jako innowacyjny projekt cyfrowy, sprzyjający edukacji i kultywowaniu pamięci: www.lipowa.cmentarz.lublin.pl.



→ Mauzoleum Prezydentów RP na Uchodźstwie, Panteon Wielkich Polaków wraz z Izbą Pamięci w podziemiach Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie: www.centrumopatrznosci.pl/mauzoleum-prezydentow.

→ Krypta Zasłużonych na Skałce w podziemiach bazyliki św. Michała Archanioła i św. Stanisława Biskupa w Krakowie: www.skalka.paulini.pl

→ Krypta Wieszców Narodowych na Wawelu w Krakowie: www.katedra-wawelska.pl/historia-katedry/katedra-wieszczow-i-bohaterow-narodowych.

→ Cmentarz Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem.







Ilustracja 17. Skwer Eki z Małeki, 2018, fot. Łukasz Gdak,
ze zb. Poznańskiego Centrum Dziedzictwa



Eka z Małeki

Kinga Przyborowska

Opis przejawu

Szara rzeczywistość PRL-u w latach 50. XX w. nabrała barw dzięki napływowi z Zachodu subkultury bikiniarzy. W Poznaniu funkcjonował jej odłam, tzw. *eka*, stanowiąca, według słownika gwary poznańskiej, paczkę kumpli, grupę młodzieży z tej samej części miasta, ulicy, dzielnicy, która spotykała się przy narożnikach ulic. Wzbudzali oni ogólny respekt, a swoim ekstrawaganckim stylem bycia kontestowali ustrój. Na Łazarzu najbardziej znana była Eka z Małeki. Jej nazwa wywodziła się od miejsca spotkań, czyli zbiegu ulic Łukaszewicza, Granicznej z ul. Małeckiego. Członkowie Eki z Małeki wzięli czynny udział w wydarzeniach Czerwca 1956 r. Wśród nich był 19-letni wówczas Janusz Kulas, „Edi Polo”, szef poznańskich koników, znany z hardego charakteru oraz prowokacyjnego usposobienia. Historia łazarskiej eki przez lata funkcjonowała w przekazach ustnych, a sam Kulas cieszył się wśród mieszkańców pamięcią i estymą. Wspominano, że podczas próby zatrzymania za udział w wydarzeniach czerwcowych przed służbami uciekał po dachu kamienicy. Po jego aresztowaniu członkowie eki zaklejali tabliczki z ówczesną nazwą ul. Rokossowskiego kartkami z napisem „ul. Janusza Kulasa” i wypisali na kamienicy „Ulica Kulasa – zwycięzcy”. Historia Eki z Małeki zyskała nowy rozdział poprzez nadanie jej imienia łazarskiemu skwerowi. Miejsce z założenia ma przyciągać. Tradycją stały się lokalne uroczystości organizowane przy okazji kolejnych rocznic Czerwca '56: spotkania ze świadkami historii i ich rodzinami, wystawy, spacerzy i inscenizacje historyczne, np. *Aresztowali Janusza Kulasa*, czy działania artystyczne. Aktywności nie ograniczają się do skweru. Pielęgnowana jest również pamięć o łazarskich ofiarach Czerwca – przy kamienicach pojawiają się kwiaty i znicze. Jedną z ciekawszych inicjatyw, nawiązującą do bikiniarzy, było odsłonięcie na skwerze instalacji *Krawatto*, poprzedzone nauką wiązania krawatów przez świadków historii w Muzeum Powstania Poznańskiego –



Czerwiec 1956. Na skwerze odbywają się również działania integrujące mieszkańców: wspólne sadzenie kwiatów, ubieranie choinki, pikniki czy sąsiedzki sylwester.

Specyfika

Z inicjatywy Fundacji Otwarta Strefa Kultury oraz Stowarzyszenia Wirtualny Łazarz bezimienny skwer u zbiegu ul. Małeckiego z ulicami Graniczną i Łukaszewicza, przy którym spotykali się członkowie Eki z Małeki, w przededniu 60. rocznicy Czerwca '56 symbolicznie nazwano imieniem Janusza Kulasa. Jednak w związku z uchwałą Rady Miasta z 2016 r. o nadaniu jego imienia wydzielonej części ul. Kościuszki skwer ostatecznie w 2018 r. zyskał nazwę Eki z Małeki. Pojawiły się tablice informujące o historii tego miejsca. W 2018 r. na ul. Janusza Kulasa zawieszono tablicę z jego biogramem. Oba miejsca wpisują się w tożsamościową narrację Poznania i stały się punktem oddolnych inicjatyw związanych z upamiętnieniem uczestników Czerwca '56 z Łazarza, szczególnie w okresie okołorocznicowym.

Depozytariusze

Główną grupę depozytariuszy stanowią mieszkańcy Łazarza, zarówno obecni, jak i byli, będący jednocześnie świadkami historii, a także ich rodziny. Do grona depozytariuszy zaliczyć należy również napływowych mieszkańców Łazarza, którzy poprzez silne poczucie przynależnościowe angażują się w budowanie lokalnej tożsamości, jak również szereg propagatorów. Przekaz międzypokoleniowy istnieje, jednak jest on bardziej skupiony wokół historii Czerwca 1956 r.

Przemiana skweru rozpoczęła się w 2015 r. w ramach projektu *Włącz Łazarz*. Dzięki współpracy Aktywistów z Komitywy, Otwartej Strefy Kultury i Rady Osiedla Święty Łazarz z Radą Miasta i Zarządem Zielni Miejskiej plac poddano modernizacji. Nadanie mu imienia miało być ukonstytuowaniem pewnego etapu wspólnych prac. Skwer z założenia miał się stać przestrzenią integracji lokalnej społeczności oraz miejscem,



gdzie można obcować z mikrohistorią. Odwołanie się do tradycji i próba przeniesienia jej na grunt działań współczesnych miały na celu ukazanie eki jako istotnego elementu tradycyjnej (oddolnej) kultury miejskiej. Dzięki inicjatywom, m.in. Otwartej Strefy Kultury czy Wirtualnego Łazarza, miejsce nabiera w pewnym sensie życia poprzez realizację swojego potencjału. Zachęca mieszkańców dzielnicy do odwiedzin, odpoczynku i udziału w różnych wspólnych aktywnościach, jak sadzenie kwiatów, pikniki, warsztaty, koncerty, sąsiedzki sylwester. Prowadzone na skwerze działania kulturalne, edukacyjne i animacyjne skierowane do mieszkańców i przez nich współtworzone, we współpracy z licznymi partnerami, powodują, iż stał się on miejscem integracji społecznej. Pojawienie się na mapie Poznania skweru Eki z Małeki zaowocowało nie tylko przywróceniem pamięci, ale i powstaniem tradycji lokalnych obchodów Poznańskiego Czerwca 1956 r. Przygotowany program okołorocznicy aktywuje mieszkańców do wspólnego odkrywania historii oraz upamiętniania poszczególnych uczestników tych wydarzeń, w tym łazarskich ofiar. Odbywają się spotkania z uczestnikami Czerwca '56, często byłymi mieszkańcami Łazarza, jak również z ich rodzinami. Wydarzeniom tym towarzyszą liczne działania artystyczne oraz edukacyjne. W celebrowanie rocznic zaangażowały się szkoły, co wpłynęło na rozbudowanie form upamiętniania i przekazów. Warto podkreślić, iż działania nie ograniczają się tylko do obrębu skweru. Przygotowane aktywności okołorocznicy przekładają się również na poszerzenie świadomości wśród mieszkańców Poznania. Oddolne inicjatywy przyciągają zatem wszystkich chętnych poznaniaków. Skwer stał się jedną z przestrzeni wydobywania potencjału Łazarza jako dzielnicy kulturalno-artystycznej oraz jej mieszkańców. Poprzez różne formy aktywności, które nie zawsze odnoszą się do propagowania samej Eki z Małeki jako paczki, która wzięła udział w Czerwcu '56, miejsce to stało się rozpoznawalne. Eka z Małeki wpłynęła na promocję osiedla, jego rozwój, integrację mieszkańców, ochronę wspólnych wartości oraz zwiększenie poczucia tożsamości lokalnej, choćby poprzez zrobienie czegoś „dobrego” dla innych. Udowadnia, iż warto zabiegać o powstawanie takich miejsc, skupionych wokół lokalnych tradycji, w innych częściach miasta. Jest to również miejsce wymiany myśli, dialogu i inspiracji, co uwidoczniło się np. przy projektowaniu nowej wizualizacji, które poprzedzono konsultacjami społecznymi. Zaangażowanie mieszkańców doceniane jest zarówno przez władze miejskie, które z przychylnością odnoszą się do planowanych



prac i kolejnych aktywności, jak też przez instytucje, które chętnie włączają się w realizowane oddolnie projekty. Dzięki temu Eka z Małeki oraz skwer jej imienia zyskują swoje miejsce w historii Poznania.

Instytucjonalna ochrona

Stowarzyszenie Wirtualny Łazarz oraz Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956 dbają o zachowanie pamięci i przekaz międzypokoleniowy poprzez różnorakie inicjatywy angażujące społeczeństwo. Z uwagi na silne powiązanie eki z tematyką Czerwca '56 taką samą rolę spełnia poznański oddział Instytutu Pamięci Narodowej.

Stan badań

O mniej znanym epizodzie, jakim był udział członków małeckiej eki w Poznańskim Czerwcu, w 50. rocznicę tych wydarzeń przypomniał film dokumentalny *Eki z Małeki na ubeki*. Film stał się w pewnym sensie inspiracją do przywrócenia pamięci o ece i jej członkach. Janusz Kulas, bohater serii fotografii z Czerwca '56, wcześniej nieco marginalizowany w ujęciu historycznym, został niepisany bohaterem 60. rocznicy wydarzeń czerwcowych. Jego historia stała się przedmiotem zainteresowania, czego efektem są liczne popularnonaukowe opracowania, działania edukacyjne, a także formy upamiętniania. Osadzenie w tożsamości miasta Eki z Małeki i postaci Janusza Kulasa wpłynęło na poszerzenie świadomości oraz dokumentowanie wszelkich form upamiętniania przejawów.



Polecane lektury

Aresztowali Janusza Kulasa – inscenizacja Czerwca '56 na skwerze Eki z Mateki, 2021, <https://www.youtube.com/watch?v=mOigxUBovVg>.

Film dokumentalny *Eki z Mateki na ubeki*, w reż. S. Koehlera, W. Frąckiewicza, 2006, <https://www.youtube.com/watch?v=Vy2mqyApW7s>.

Instalacja artystyczna *Krawatto*, <http://www.otwartastrefakultury.pl/losk/instalacja-artystyczna-krawatto/>.

Matras A., *Skwer Eki z Mateki i obchody Poznańskiego Czerwca*, 2021, <https://sremiokolice.wordpress.com/2021/06/27/skwer-eki-z-maleki-i-obchody-poznanskiego-czerwca/>.

<https://www.poznan.pl/mim/bm/news/samorzad,c,16/pamieci-janusza-kulasa,120360.html>.

Kwalifikacja UNESCO

- sztuki widowiskowe
- zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

- niematerialne dziedzictwo
- dobra praktyka



Sieciowanie

W ramach zachowania pamięci o Ece z Małeki, w tym o bohaterach Czerwca '56 i tematach pośrednio związanych z wydarzeniami, współpracuje ze sobą wiele osób. Są to zarówno lokalni pasjonaci, społecznicy, jak i osoby reprezentujące różne instytucje. Warto podkreślić, iż silna współpraca odbywa się również pomiędzy fundacjami, stowarzyszeniami z danego rejonu, jak też między rejonami.

Opinia/głos depozytariuszy

Jak wskazują sami depozytariusze angażujący się w inicjatywy zachowania pamięci, historia Czerwca '56 od lat jest bliska mieszkańcom Poznania.

W 2018 r. na Łazarzu powstał skwer Eki z Małeki, który stał się przestrzenią spotkań i wydarzeń dla lokalnej społeczności. Podczas obchodów rocznic mieszkańcy mieli okazję poznawać te wydarzenia, m.in. dzięki relacjom świadków, inscenizacjom, co pozwala nadać historii żywy charakter. Eki z Małeki wciąż noszą ważne przesłanie – symbolizują odwagę, męstwo i wolność, inspirując współczesnych ludzi do działania na rzecz wspólnoty.







Ilustracja 18. Uroczystość odsłonięcia pomnika
Poznańskiego Czerwca 1956, 1981,
fot. Marian Wojciechowski, ze zb. autora fotografii/
cyryl.poznan.pl



Ilustracja 19. Obchody 60. Rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956,
2016, fot. Mariusz Forecki, ze zbiorów Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości



Poznański Czerwiec 1956

Kinga Przyborowska

Opis przejawu

Poznański Czerwiec 1956 r. władze komunistyczne przez lata starały się wymazywać z oficjalnego dyskursu. Praktyki pamięci ograniczały się do przekazów ustnych i dbania o mogiły ofiar. Pierwsza „eksplozja pamięci” nastąpiła w 1981 r. Efektem było osadzenie Czerwca '56 na stałe w przestrzeni miejskiej, liczne działania naukowe, popularno-naukowe, kulturalne, religijne. Pojawiły się też pierwsze sugestie, aby Czerwiec '56 nazywać powstaniem. Dyskusje trwają do dziś. Na przestrzeni ostatnich lat, szczególnie po 50. rocznicy (28 czerwca ustanowiono Narodowym Dniem Pamięci Poznańskiego Czerwca 1956 r.), upowszechnienie praktyk zyskało na intensywności. Umasowienie treści łączyło się z otwarciem Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956. W okresie okołorocznicowym Poznań staje się areną pamięci roku 1956. Punktem kulminacyjnym są oficjalne uroczystości, w tym najważniejsze spotkanie przy pomniku Poznańskiego Czerwca 1956. Okolicznościowe przemówienia, złożenie kwiatów dopełnia program artystyczny. Odprawiane są msze św. Tradycją stało się wieczorne spotkanie kibiców Lecha Poznań pod pomnikiem. Rocznica poprzedzona jest szeregiem aktywności, jak spotkania ze świadkami historii, konferencje, publikacje, wystawy, konkursy, rekonstrukcje, inscenizacje, spacer historyczny, spektakle, koncerty, gry terenowe czy cykliczne akcje edukacyjne. Czerwiec '56 wielokrotnie upamiętniano na sportowo, poprzez rajdy, biegi, turnieje piłki nożnej, gale boksu. Do wydarzeń z roku 1956 w swojej twórczości odniosło się wielu artystów, pisarzy, poetów, reżyserów, muzyków. Powstał nieformalny hymn *Było nas tysiące*. Pojawienie się nowych miejsc pamięci poszerzyło krąg kultuwujących tradycję. Istotny element stanowią przedsięwzięcia symboliczne, np. łańcuch pamięci, warty pod pomnikiem, akcja #65slow, czy te o charakterze efemerycznym, np. umieszczenie znaku „zakaz wjazdu czołgów”



w rejonie głównych uroczystości. Osoby współcześnie nawiązujące do ówczesnych ideałów honorowane są nagrodą Stukot '56, np. organizator akcji *Żądamy chleba*.

Specyfika

Historia Czerwca '56 jest silnie osadzona w szeroko pojętej przestrzeni Poznania. Upamiętniają ją liczne pomniki, skwery, tablice, ulice, murale. Większość z nich ulokowana jest w historycznych miejscach wydarzeń czy w bezpośrednim sąsiedztwie największych poznańskich zakładów pracy. Najbardziej charakterystyczny jest odsłonięty w 1981 r. pomnik Poznańskiego Czerwca 1956, gdzie organizowane są przez Prezydenta Miasta Poznania coroczne główne uroczystości rocznicowe. Wzmożenie aktywności zauważalne jest w okresie okołorocznicowym (maj-czerwiec). Ponadto wzrost znaczenia historii Czerwca '56 w perspektywie całego kraju powoduje, że temat pojawia się na mapie topograficznej Polski m.in. w Łodzi, Kłodawie, Rypnie czy Wrześni oraz narracji innych instytucji, np. Muzeum Historii Polski w Warszawie, Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach. Warto podkreślić, iż akcent Czerwcowy obecny jest także w kościele św. Józefa (Polskie Sanktuarium Narodowe) w Kahlenberg Vienna (Łysa Góra, wzgórze w Lesie Wiedeńskim, Wiedeń).

Depozytariusze

Depozytariuszami Poznańskiego Czerwca są zarówno instytucje, organizacje, jak i osoby prywatne, które pielęgnują pamięć o tych wydarzeniach, dbają o ich upamiętnianie i edukację przyszłych pokoleń. Wśród nich znajdują się zarówno uczestnicy wydarzeń czerwcowych, ich rodziny, historycy, edukatorzy, społecznicy, jak i osoby prywatne. Strażnikami dziedzictwa są związki kombatanckie: Związek Powstańców Poznańskiego Czerwca 1956 „Niepokonani”, Stowarzyszenie „Poznański Czerwiec '56” oraz Związek Kombatantów i Uczestników Powstania Poznańskiego Czerwca 1956. Istotnym depozytariuszem jest Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956. Wśród depozytariuszy są także organizacje, których działalność wpłynęła na osadzenie w topografii miejskiej ważnych miejsc



pamięci Czerwca, np. Wirtualny Łazarz (skwer Eki z Małeki) czy Fundacja Kochania Poznania (m.in. skwer Trzech Tramwajarek – bohaterskich kobiet Czerwca '56). Istotne miejsce zajmuje Zespół Szkół Handlowych im. Bohaterów Poznańskiego Czerwca '56. Dzięki możliwości obcowania ze świadkami historii przekaz jest wciąż żywy, a pielęgnowanie sztafety pokoleń dowodzi, iż w chwili obecnej przejaw nie wydaje się zagrożony.

Instytucjonalna ochrona

Kustoszem pamięci jest Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956. Szereg podejmowanych przez placówkę inicjatyw zachowuje pamięć i stanowi łącznik międzypokoleniowy. Tematyka Czerwca '56 daje ogromny potencjał do inicjowania różnego rodzaju przedsięwzięć. Nadal najważniejszymi świadkami historii są uczestnicy tamtych wydarzeń, którzy współpracując z instytucją, stanowią najważniejszy przekaz na temat Poznańskiego Czerwca 1956. Dzięki nim możliwe stało się podjęcie szeregu inicjatyw muzealnych o zasięgu lokalnym i ogólnopolskim. Jedną z nich jest akcja *Światelko dla Czerwca '56* obejmująca swoim zasięgiem teren całej Polski. Muzeum współpracuje także z innymi placówkami, instytucjami i urzędami, co wpływa na wzrost zainteresowania oraz możliwości rozwoju. Dzięki współpracy z kuratoriami oświaty w całej Polsce *Test wiedzy o Poznańskim Czerwcu 1956* z testu regionalnego przekształcił się w działanie ogólnopolskie. Kolejnym przykładem może być akcja *#65slow* – w której udział wzięło wiele znanych osób z całej Polski. Siłę współpracy międzypokoleniowej oraz środowiskowej potwierdza również powstanie na 65. rocznicę piosenki *Było nas tysiące*, wykonanej m.in. przez uczniów Zespołu Szkół Handlowych im. Bohaterów Poznańskiego Czerwca '56. Współpraca między instytucjami umożliwiła również prezentację wystawy *Poznański Czerwiec 1956. Oblicza buntu i jego pamięć* przygotowanej przez Wielkopolskie Muzeum Niepodległości oraz poznański oddział Instytutu Pamięci Narodowej (kuratorzy Kinga Przyborowska, dr Piotr Grzelczak) w kilku miastach, w tym w Warszawie. Warto podkreślić, iż to właśnie ta współpraca na różnych płaszczyznach jest istotnym czynnikiem, który wpływa na pielęgnowanie pamięci, dając szansę na trwałe osadzenie tematyki, nie tylko w historii regionalnej.



■ Stan badań

Pamięć Poznańskiego Czerwca 1956 stała się przedmiotem badań dr. Piotra Grzelczaka. Autor w swojej rozprawie doktorskiej, wydanej drukiem pt. *Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956–1989*, opisuje walkę o pamięć w najtrudniejszym okresie, czyli latach 1956–1989. Proces przywracania pamięci, od 1981 r. połączony z intensyfikacją działań po transformacji ustrojowej, zaowocował wydanymi w różnej formie opracowaniami o charakterze naukowym oraz popularnonaukowym (okolicznościowe broszury, spacerownik, mapa miejsc pamięci). Dokumentacja obrazująca przejaw dziedzictwa Czerwca '56 jest obszerna i stanowi przedmiot badań także pracowników Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956. Brakuje jednak syntetycznego zestawienia tych działań, które na stałe wpisały się w tożsamość, z tymi, które są incydentalne. Warto poddać analizie zarówno wpływ podejmowanych działań na ogólną świadomość społeczną, jak też zagrożenia dla zachowania prawdy historycznej.

■ Polecane lektury

Grupińska-Bis M., Gorzelańczyk W., *Echa Czerwca. Kronika Obchodów 50. rocznicy Powstania Poznańskiego 1956*, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2006.

Grzelczak P., *Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956–1989*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Instytut Pamięci Narodowej, Poznań 2016.

Katalog Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956, pod red. K. Przyborowskiej, Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, Poznań 2017.

Przyborowska K., *Nie tylko na ekspozycji... O edukacyjnej działalności Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956*, „Museion Poloniae Maioris. Rocznik Naukowy Fundacji Muzeów Wielkopolskich” 2023, t. X, s. 9–30.



Reczek R., Mathe A., Jankowiak S., Kościański R., *Miasta Wolności. Poznań – Budapeszt 1956*, Instytut Pamięci Narodowej, Poznań–Warszawa 2021.

<https://www.poznan.pl/czerwiec56/>

Kwalifikacja UNESCO

- sztuki widowiskowe
- zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

- dobra praktyka
- wartość niematerialna

Sieciowanie

Poznański Czerwiec był częścią szerszego kontekstu niezadowolenia społecznego w krajach podległych Związkowi Radzieckiemu. Odwilż, która nastąpiła po śmierci Józefa Stalina w bloku komunistycznych państw Europy Środkowej i Wschodniej, przyniosła złagodzenie represji oraz przestrzeń do tego, aby odważniej upominać się o swoje prawa i domagać lepszych warunków życia. W 1953 r. doszło do wystąpień robotniczych w Czechosłowacji i NRD. 30 maja zaprotestowali robotnicy w zakładach zbrojeniowych Škoda w Pilźnie. 17 czerwca w Berlinie wschodnim robotnicy budowlani rozpoczęli protest, który rozszerzył się na 272 miasta.

Postępujące zmiany stały się również podłożem dla poznańskich robotników, którzy zastrajkowali 28 czerwca 1956 r.

Poznański Czerwiec stał się symbolem oporu wobec reżimu komunistycznego. Wydarzenia te ukazały siłę solidarności i współpracy różnych grup społecznych. Mieszkańcy innych regionów Polski w większości popierali poznański bunt – pojawiły się napisy na murach, ulotki, pisano listy zarówno prywatne, jak i do radia i prasy.



Wydarzenia miały międzynarodowy wymiar, który wpłynął na postrzeganie sytuacji w Polsce oraz na relacje między państwami. Obecność zagranicznych gości na organizowanych w Poznaniu w 1956 r. XXV Międzynarodowych Targach Poznańskich spowodowała, że były szeroko komentowane w mediach w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej. Wpłynęło to na zainteresowanie sytuacją poznaniaków. 12 lipca 1956 r. w Paryżu zorganizowano wiec solidarności z robotnikami Poznania, podczas którego przemówienie wygłosił Albert Camus, ostro krytykując komunizm. Angażował się również w udzielanie pomocy poznaniakom. Wydarzenia w Poznaniu były omawiane w kontekście praw człowieka na forum międzynarodowym. Organizacje prawnicze na Zachodzie domagały się dopuszczenia przedstawicieli do udziału w poznańskich procesach, co pod wpływem nacisku ostatecznie udało się osiągnąć.

Czerwiec '56 stał się inspiracją działań opozycyjnych dla innych regionów bloku wschodniego. Szczególny wyraz znalazło to w rewolucji węgierskiej, która rozpoczęła się 23 października 1956 r. Węgry widzieli w Polakach sojuszników w walce o wolność. Okazane wsparcie, poprzez pomoc materialną czy oddawanie krwi dla rannych Węgrów, umocniło więzi między narodami.

Opuszczenie żałobnej kurtyny milczenia nad poznańskim rokiem 1956 na lata ograniczyło możliwość szeroko zakrojonych inicjatyw upamiętniających wydarzenia, ale jego znaczenie pozostawało żywe w świadomości lokalnego społeczeństwa. W latach 80. Solidarność odwoływała się do wydarzeń roku 1956, podkreślając ich znaczenie. Był to ważny moment w łączeniu pamięci historycznej z dążeniami do zmian w Polsce.

Licznie podejmowane współcześnie inicjatywy upamiętniające Poznański Czerwiec '56 zaowocowały zagęszczeniem sieciowania, które obejmuje współpracę reprezentantów różnych instytucji, lokalnych patriotów, osób związanych personalnie z historią roku 1956 oraz tych, którym jej ochrona jest bliska. Dzięki wzmoczonej współpracy środowiska wymieniają się doświadczeniami, jednocześnie wzajemnie się inspirując. Organizowane są wystawy, konferencje, warsztaty i inne działania przypominające o doniosłości tego wydarzenia. W sieciowaniu oraz popularyzacji wiedzy duże znaczenie mają również archiwa cyfrowe i media społecznościowe.



Współpraca instytucji takich jak Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956 czy Instytut Pamięci Narodowej nie ogranicza się do działań lokalnych, ale wkracza na teren Polski czy nawet poza jej granice.

Depozytariusze

Depozytariusze Poznańskiego Czerwca 1956 to osoby, organizacje, instytucje, które dbają o upamiętnienie tych wydarzeń. Ich działania obejmują różnorodne inicjatywy – od ochrony dziedzictwa materialnego, naukowych badań, edukacji, projektów artystycznych po organizację uroczystości, także tych oficjalnych. Jednym z kluczowych depozytariuszy jest Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956. Dzięki bogatej ofercie edukacyjnej i kulturalnej instytucja wspiera zachowanie pamięci historycznej, podejmuje szereg współpracy i aktywizuje społeczeństwo do wspólnego utrwalania historii Czerwca '56 i jego znaczenia dla przyszłych pokoleń. Poprzez organizowanie i współorganizowanie cyklicznych wydarzeń towarzyszących uroczystościom rocznicowym – takich jak akcja *Światłatko dla Czerwca '56*, konferencja *Rozprawa młodych nad Czerwcem '56*, *Test wiedzy o Poznańskim Czerwcu 1956* czy Bieg Pamięci Czerwca 1956 – pozwala szerszemu gronu odbiorców w całej Polsce zaangażować się w promowanie wiedzy.

Akcja *Światłatko dla Czerwca '56* umożliwia przekazywanie pamięci o Czerwcu kolejnym pokoleniom, łącząc edukację z uhonorowaniem uczestników tamtych wydarzeń.

Uczniowie Zespołu Szkół Handlowych w ramach akcji *Światłatko dla Czerwca '56* odkrywają historię wydarzeń z 1956 roku, dzielą się wiedzą i podkreślają znaczenie pamięci o przeszłości. Wyrażają wdzięczność uczestnikom Poznańskiego Czerwca, doceniając ich wkład w walkę o wolność kraju.

Udział w akcji *Światłatko dla Czerwca '56* pozwala na zgłębianie historii niezwiązanej z miejscem zamieszkania uczestników. Co roku inicjatywa jest kontynuowana, a jej idea przekazywana kolejnym pokoleniom. Aktywne uczestnictwo podtrzymuje pamięć o minionych wydarzeniach.



Jak zauważają uczestnicy Biegu Pamięci Czerwca '56, uczczenie rocznicy poprzez symboliczny bieg przez hale zakładów HCP i miejsca oznaczone istotnymi momentami historycznymi przywołuje wspomnienia o wydarzeniach, które się tam rozgrywały. To gest, który nie tylko oddaje hołd przeszłości, ale również skłania do głębszej refleksji nad jej znaczeniem dla współczesności.

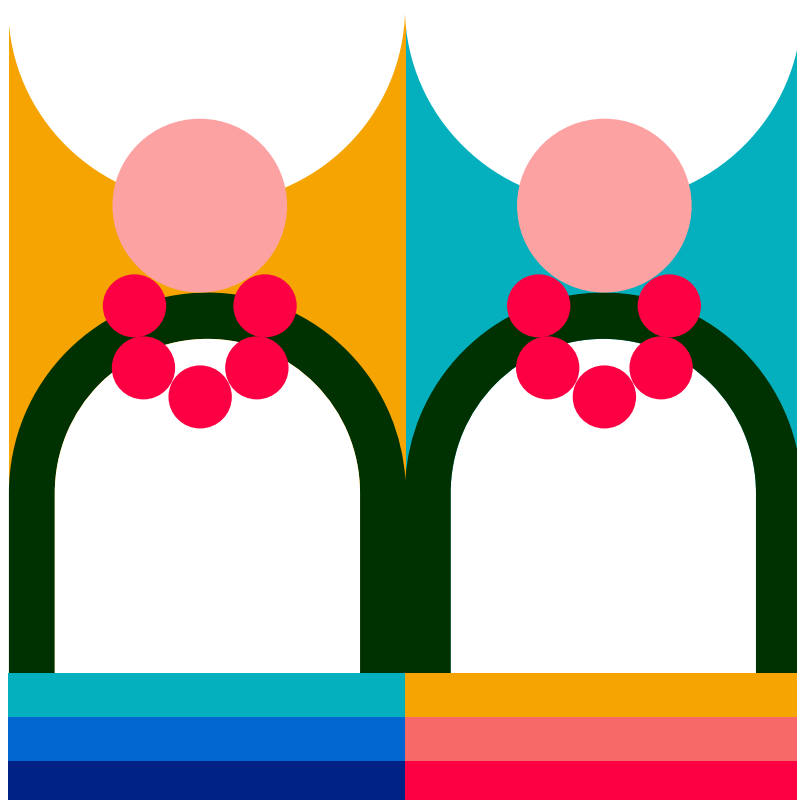




Po poznańsku.



4.2. Dziedzictwo grup etnokulturowych





Ilustracja 20. Bambrzy w tradycyjnych strojach, 2025,
fot. Łukasz Gdak, ze zb. Poznańskiego Centrum Dziedzictwa



Tradycje poznańskich Bambrów

Agnieszka Szczepaniak-Kroll

Opis przejawu

Bambrzy są nierozłączną częścią krajobrazu kulturowego Wielkopolski. Przybyli w XVIII w. z Górnej Frankonii, by odbudować zniszczone w wyniku wojen ze Szwedami podpoznańskie wsie – dziś dzielnice miasta: Dębiec, Bonin, Rataje, Wildę, Jeżyce, Górczyn, a także nieco bardziej oddalone Luboń, Czapury i Wiórek. Zastąpili z tego, że nie tylko z powodzeniem wykonali powierzone im przez magistrat zadanie, ale także bezproblemowo zintegrowali się z Polakami, szybko się wzbogacili i społecznie awansowali. Spolonizowali się dopiero pod koniec XIX w., zachowali jednak odrębność kulturową i związaną z nią tożsamość. Od lat 90. XX w. przeżywają swój renesans. O rozwój ich kultury dba Towarzystwo Bambrów Poznańskich, założone w 1996 r., skupiające potomków osadników i ich sympatyków. Od 2003 r. ma ono swoją siedzibę w Muzeum Bambrów Poznańskich, którym zarządza.

Specyfika

Z uwagi na niezwykle długą historię, w przypadku Bambrów możemy mówić o trzech rodzajach tradycji. Pierwszy to tradycje bardzo dawne, odwołujące się do początków tej grupy, jej migracyjnych korzeni. Przykładem mogą być – wspomniane w monografiach M. Bära (1882) i M. Paradowskiej (1998) – wzorowane na praktykowanych we Frankonii procesje wokół pól, a także ku czci św. Wawrzyńca i św. Rocha, czy wspólne modlitwy imigrantów z książeczek do nabożeństwa przywiezionych z Bambergu. Dziś te zwyczaje zanikły, przeszły do rezerwuaru pamięci kulturowej. Dla potomków osadników niezwykle istotna jest jednak sama świadomość, że istniały w ich historii, pełnią one bowiem funkcję łącznika z przeszłością, są ważnym elementem genealogii, będącej podstawą



tożsamości tej grupy. Dzięki nim zachowana zostaje ciągłość przekonania jej członków i poznańskiego otoczenia o tym, że wyznanie katolickie było i nadal jest jedną z najważniejszych cech Bambrów. Do drugiego rodzaju bamberskich tradycji należą te, które wyłoniły się bądź rozwinęły nieco później, w XIX w., i kontynuowane są do dziś. Aż dwie z nich zostały wyodrębnione jako istotne elementy tradycji Bambrów Poznańskich, wpisane w 2018 r. na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego: praktyka noszenia stroju bamberskiego i uczestnictwo w procesjach Bożego Ciała. Podczas gdy odświętny strój męski uległ z czasem zanikowi (w 2017 r. powstała jego współczesna wersja), damski nie tylko przetrwał do dziś, ale i stał się symbolem tej grupy. Można w nim dostrzec wiele cech mody XIX-wiecznej, elementów strojów frankońskich, łużyckich, lubuskich, wielkopolskich oraz biedermeieru. Ubiór cechuje bogactwo użytych materiałów, kolorów i ozdób, co bezpośrednio nawiązuje do założeń Bambrów, a tym samym kolejnej ich mitycznej cechy – pracowitości i skuteczności. Charakterystycznym jego elementem jest suknia, złożona z kaftana i kilkuwarstwowej spódnicy, ozdobiona koronkowym fartuchem (ze schowaną pod nim kieszenią) i skrzyżowaną na piersiach chustą, przystrojona biżuterią z korala, ozdobnymi bandami, batystowym haftowanym kryzykiem i bukicikiem kwiatów na piersiach. Szczególną uwagę zwraca kornet – utkany kwiatami, wstążkami i kokardami, noszony przez niezamężne dziewczęta, a także haftowany czepiec, zakładany zarówno przez panny, jak i mężatki. Dziś swój efektowny strój Bamberki wkładają przy okazji świąt nie tylko religijnych, ale także państwowych czy miejskich. Jeszcze przed II wojną światową nosiły go przede wszystkim w czasie Bożego Ciała, szczególnie w parafiach św. Floriana, św. Marcina i św. Wojciecha, które od początku sprowadzenia osadników z Frankonii były „parafiami bamberskimi”. Wśród tradycji bamberskich wpisanych na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego znalazły się także elementy tradycji najmfodszych. Należy do nich działalność Towarzystwa Bambrów Poznańskich, podtrzymującego tożsamość grupową, oraz udział Bamberk w Imieninach Ulicy Święty Marcin (organizowanych przez Centrum Kultury Zamek). Największą atrakcją imprezy jest korowód podążający za patronem – Świętym Marcinem odzianym w mundur rzymskiego legionisty. Jedną z ważniejszych grup, biorących udział w tym widowiskowym przemarszu, są właśnie poznańscy Bambrzy. O włączenie się w święto zadbało Towarzystwo Bambrów Poznańskich



(TBP), założone z inicjatywy badaczki ich kultury, prof. dr hab. Marii Paradowskiej. TBP zapoczątkowało także obchody wyróżnionego na Krajowej liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego Święta Bambińskiego, odbywającego się na Starym Rynku zawsze w pierwszy weekend po 1 sierpnia, dla upamiętnienia przybycia Bambrów do Polski. Ma ono stały scenariusz, do którego należą: odczytanie pierwszego kontraktu z miastem, zawartego w 1719 r. przez osadników z Lubonia, dekoracja studzienki Bamberki kwiecistą girlandą, wręczenie nagrody Złotej Bamberki osobom zasłużonym za działalność na rzecz Bambrów (obecnie sporadycznie). Imprezie, przyciągającej tłumy turystów, towarzyszą m.in. konkursy gwary poznańskiej, występy muzyczne, degustacje lokalnych smakołyków.

W Poznaniu w ostatnich latach powstało kilka miejsc upamiętniających historię poznańskich Bambrów i twórczynię ich renesansu w krajobrazie kulturowym Poznania – prof. dr hab. Marię Paradowską (z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Poznaniu). Badaczka doprowadziła do zintegrowania potomków osadników w Towarzystwie Bambrów Poznańskich w 1996 r. oraz przyczyniła się do powstania Muzeum Bambrów w Poznaniu w 2003 r. W dniu 24 września 2019 r. Rada Miasta Poznania podjęła uchwałę, zgodnie z którą Maria Paradowska (zm. w 2011 r.) została patronką skweru na Jeźyczach przy ul. Kościelnej. W tym samym roku na terenie dawnych ogródków działkowych u zbiegu ulic Dolna Wilda i Orzechowej powstał liczący 2,6 ha park Bambrów Poznańskich.

Depozytariusze

Główną grupą depozytariuszy są osoby zrzeszone w Towarzystwie Bambrów Poznańskich, które aktywnie włączają się w działania podejmowane przez Muzeum Bambrów Poznańskich. Drugą grupę stanowią mieszkańcy miasta, aktywnie uczestniczący w wydarzeniach organizowanych przez Towarzystwo.



Instytucjonalna ochrona

Ochroną zajmuje się głównie Towarzystwo Bambrów Poznańskich, które dba o żywy przekaz tradycji wśród swoich członków, a także wśród mieszkańców miasta. Ponadto ochronę zapewnia Urząd Miasta Poznania (Wydział Kultury), dotujący działalności Towarzystwa. Ważną rolę odgrywa również Muzeum Etnograficzne w Poznaniu (oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu), posiadające w swoich zbiorach unikatową kolekcję ubiorów bamberskich. Współpracę z Bambrami oraz prace badawcze nad dziedzictwem grupy kontynuuje Pracownia Etnologii Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, ośrodek w Poznaniu, którą niegdyś kierowała prof. Maria Paradowska.

Stan badań

Szczególony wkład w studiach nad poznańskimi Bambrami miała prof. dr hab. Maria Paradowska (IAE PAN w Poznaniu), autorka m.in. najważniejszej, kilkakrotnie wznawianej publikacji pt. *Bambrzy. Mieszkańcy dawnych wsi miasta Poznania*. Od lat 90. XX w. w badania nad kwestiami związanymi z migracją tej grupy do Poznania, ścieżkami rozwoju jej kultury, kształtowaniem się tożsamości oraz nad zagadnieniem bamberskiego dziedzictwa włączyła się dr hab. prof. IAE PAN Agnieszka Szczepaniak-Kroll (IAE PAN w Poznaniu) i kontynuuje je do dziś. Prace badawcze nad historią Bambrów prowadziła także dr Małgorzata Mrugalska-Banaszak z Ratusza–Muzeum Poznania, z kolei zagadnieniem stroju bamberskiego zajmowała się dr hab. Joanna Minksztym z Muzeum Etnograficznego w Poznaniu. O Bambrach w kontekście szerszego zagadnienia dziedzictwa kulturowego Wielkopolski pisała wielokrotnie dr hab. prof. UAM Anna W. Brzezińska.

W ostatnich latach odbyły się w Poznaniu dwie konferencje poświęcone bamberskiemu dziedzictwu i grupom o podobnych korzeniach, odradzającym się obecnie w Polsce – ich działaniom, problemom, tożsamości. Pierwsza z nich nosiła tytuł *300 lat Bambrów w Poznaniu. Wkład matych wspólnot migracyjnych w dziedzictwo kulturowe Polski* (2019), a druga *Meandry*



dziedzictwa kulturowego w Polsce. Dziedzictwo akceptowane, adoptowane, negocjowane i dysonansowe (2024). W efekcie prac badawczych nad Bambrami powstało wiele publikacji o charakterze naukowym i popularnonaukowym. W prezentowanym opracowaniu wymienionych zostało tylko kilka przykładowych.

Polecane lektury

300 lat Bambrów w Poznaniu. Wkład małych wspólnot migracyjnych w dziedzictwo kulturowe Polski, pod red. A.W. Brzezińskiej, A. Szczepaniak-Kroll A. i A. Szymoszyn, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Poznań 2019.

Bär M., *Die „Bamberger“ bei Posen*, Posen 1882.

Minksztyl J., *Strój bamberski*, „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 2015.

Paradowska M., *Bambrzy. Mieszkańcy dawnych wsi miasta Poznania*, Media Rodzina of Poznań, Poznań 1998.

Szczepaniak-Kroll A., *Poznańscy Bambrzy, czyli jak zachować tożsamość przez 300 lat?*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2018, t. 45, nr 2, s. 61–84.

Szczepaniak-Kroll A., *Tożsamość poznańskich rodzin pochodzenia niemieckiego. Losy Bajerleinów i Dittrichów (XVIII–XX w.)*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010.

Ty Bambrze, pod red. A. Skibińskiej, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 2019.



Kwalifikacja UNESCO

- tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego
- sztuki widowiskowe
- zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Wpis na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego na pozycji 32. Tradycje kulturowe Bambrów Poznańskich (2018).

Kwalifikacja podmiotowa

- niematerialne dziedzictwo
- inne: wartość turystyczna

Sieciowanie

Poznańscy Bambrzy od lat 90. XX w. podejmują współpracę z wieloma organizacjami pozarządowymi, władzami Poznania i województwa wielkopolskiego, stowarzyszeniami i instytucjami kultury zajmującymi się pielęgnowaniem lokalnego dziedzictwa. Dzięki konferencjom pojawiła się szansa na ich usieciwienie z innymi grupami etnokulturowymi, zarówno mającymi podobną historię i doświadczenia we współczesnym odtwarzaniu dziedzictwa i jego podtrzymywaniu, np. z Wilamowianami z okolic Bielska-Białej, jak i dopiero odradzającymi się, jak np. Hazacy z terenu powiatu rawickiego. Towarzystwo Bambrów Poznańskich współpracuje także z władzami niemieckiego Bambergu i jego mieszkańcami, a szczególnie ze stowarzyszeniem skupiającym ogrodników – Junggärtnergruppe Bamberg.

Opinia/głos depozytariuszy

Depozytariusze są niezwykle dumni ze swojej spuścizny i aktywnie zaangażowani w jej podtrzymywanie, popularyzowanie i przekazywanie młodszym pokoleniom. Uważają, że ich dziedzictwo jest integralną częścią kultury Poznania i Wielkopolski.

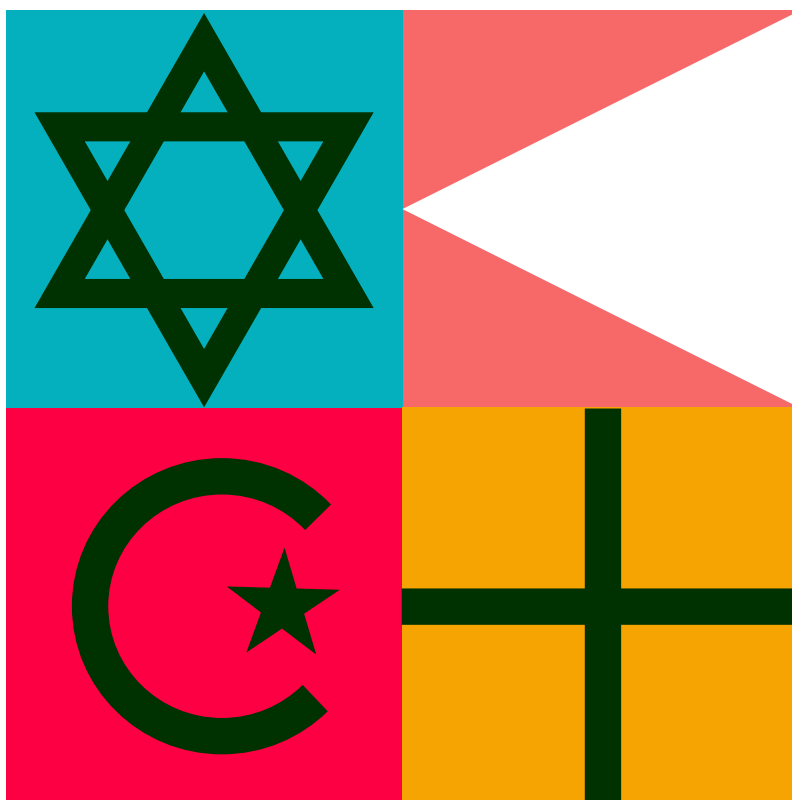




Po poznańsku.



4.3. Dziedzictwo wieloreligijne i wielokulturowe





Ilustracja 21. IX Dzień Judaizmu w Poznaniu, 2006,
ze zb. Stowarzyszenia Coexist



Dzień Judaizmu

Magdalena Frąszczak

Opis przejawu

Dzień Judaizmu został ustanowiony przez Konferencję Episkopatu Polski w 1997 r., a pierwsze obchody odbyły się już w 1998 r., 17 stycznia, który jest jednocześnie dniem poprzedzającym Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Rokrocznie obchody centralne organizowane są w jednym z polskich miast. Poznań był miejscem centralnych obchodów w roku 2004.

Celem obchodów Dnia Judaizmu w Kościele katolickim jest: „Ponowne odkrywanie wzajemnego duchowego braterstwa. Zakłada także spojrzenie na dwutysięcletnią wzajemną historię, pełną nieporozumień, zawiści i nieprzyjaźni, coraz bardziej oddalających obie wspólnoty, ale też – co o wiele ważniejsze – dostrzeżenie i docenienie tego, co budowało i posiadało moc jednoczącą, co nawzajem ubogacało”, a uzasadniając ściślej: „Chodzi głównie o czas refleksji i modlitwy nad tajemnicą związków chrześcijaństwa i braterstwa istniejącego między Kościołem Chrystusowym a Izraelem”¹⁶².

162 *I-IV Dzień Judaizmu*, www.coexist.pl/judaizm/dzien-judaizmu/i-i-vi-dzien-judaizmu [dostęp: 19.06.2024 r.].



Dzień Judaizmu co roku odbywa się pod innym hasłem,
myślą przewodnią:

- 1998 – „Kto spotyka Jezusa Chrystusa, spotyka judaizm”
- 1999 – „Na drodze do normalności”
- 2000 – „Będzie to dla was jubileusz”
- 2001 – „Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem”
- 2002 – „Jeden drugiego brzemiona noście”
- 2003 – „Bóg zawarł z Izraelem przymierze miłosierdzia”
- 2004 – „Staniecie się błogosławieństwem” (Za 8,13)
- 2005 – „Zgłębiając tajemnicę Kościoła” (Nostra aetate, 4)
- 2006 – „Na drodze ku Temu, który nadchodzi” – kard. J. Ratzinger
- 2007 – „Tylko Bóg może nas wybawić”
- 2008 – „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27)
- 2009 – „Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią...” (Rdz 9,13)
- 2010 – „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej do kraju, który ci ukazę” (Rdz 12,1)
- 2011 – „Weź twego syna jedyne go, którego miłujesz (...) i złóż go w ofierze” (Rdz 22,2)
- 2012 – „Odtąd nie będziesz się zwał Jakub, lecz Izrael... bo walczyłeś z Bogiem i zwyciężyłeś” (Rdz 32,29)
- 2013 – „Ja jestem Józef, brat wasz” (Rdz 45,4)
- 2014 – „Pan jest moją mocą, (...) Jemu zawdzięczam moje ocalenie” (Wj 15,2)
- 2015 – „Szukałem Pana, a On mnie wysłuchał i uwolnił od wszelkiej trwogi” (Ps 32,5)
- 2016 – „Co ty tu robisz, Eliaszu?” (1 Krl 19,9)
- 2017 – „Uwiodłeś mnie Panie, a ja pozwoliłem się uwieść” (Jr 20,7)
- 2018 – „Pokój! Pokój dalekim i bliskim” (Iz 57,19)
- 2019 – „Nie przyszedłem, aby zatracać” (Oz 11,9)
- 2020 – „Pamiętaj o dniu szabatu, aby należycie go świętować” (Wj 20,8)
- 2021 – „Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście” (Pwt 30,15)
- 2022 – „Moje myśli nie są myślami waszymi” (Iz, 55)



2023 – Przejście Pana: „Dzisiaj wychodzicie” (Wj 13,4)

2024 – „Szalom /Pokój – dar Boga”

Specyfika

W Poznaniu od roku 2007 Stowarzyszenie Coexist i Fundacja Signum przyznają podczas obchodów nagrodę Menora Dialogu. Wręczono ją sześć razy „za zbliżanie ludzi, kultur, religii i narodów”. Przyznawana jest podczas poznańskich obchodów, ale ma zasięg ogólnopolski. Wyróżnienie to przyznano kolejno: naczelnemu rabinowi Polski – Michaelowi Schudrichowi (2007), Władysławowi Bartoszewskiemu (2008), abp. Henrykowi Muszyńskiemu (2020), prof. Janowi Grosfeldowi (2022), prof. Stanisławowi Krajewskiemu i Monice Krajewskiej (2023) oraz kard. Grzegorzowi Rysiowi (2024). Od VII edycji obchodom towarzyszy Menora Dialogu pod postacią rzeźby, zaprojektowanej przez Macieja Zychowicza.

Obchody Dnia Judaizmu w Poznaniu trwają dłużej aniżeli tylko jeden dzień – 17 stycznia – i jest to swego rodzaju ewenement na skalę kraju. Zwykle składa się na nie wiele wydarzeń: koncerty, wystawy, spektakle, dyskusje, spacerzy śladami poznańskich Żydów, wykłady czy wspólne modlitwy, np. przy grobie Akivy Egera na cmentarzu żydowskim przy ul. Głogowskiej. Dotyczą w dużej mierze kultury żydowskiej oraz dialogu chrześcijańsko-judaistycznego. Podczas obchodów zdarzają się również wydarzenia o dużym znaczeniu dla społeczności. Przykładem są np. przyznanie tytułu i medalu „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” podczas X obchodów oraz wniesienie Tory do poznańskiej synagogi w 2009 r.

Depozytariusze

Pomimo iż jest to dzień obchodzony w Kościele katolickim, to właściwie każdy może wziąć udział w poszczególnych wydarzeniach. Część z nich jest płatna, ale większość odbywa się za darmo. Poszczególne edycje finansowane są z różnych źródeł. Najczęściej partnerami są władze Miasta Poznania, Samorząd Województwa Wielkopolskiego, Starosta Poznański czy Urząd Marszałkowski, ale również różne firmy.



Instytucjonalna ochrona

W Poznaniu za organizację Dnia Judaizmu obecnie odpowiedzialny jest Referat ds. Dialogu Międzyreligijnego Archidiecezji Poznańskiej oraz Stowarzyszenie Coexist. Wcześniej zajmowała się tym również m.in. Gmina Żydowska w Poznaniu czy Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa. Organizatorzy współpracują z wieloma instytucjami miejskimi, osadzając poszczególne wydarzenia w ich przestrzeniach. Oczywiście wydaje się, iż współdziałają z Gminą Żydowską w Poznaniu, która zdaje się być nieodzownym podmiotem tych przedsięwzięć. Patronat nad Dniem Judaizmu na przestrzeni lat sprawowali m.in. Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Prezydent Miasta Poznania, Dyrektor Biblioteki Kórnickiej PAN, Rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Rektor Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych, Wojewoda czy Naczelny Rabin Polski.

Polecane lektury

Czerpiąc z korzenia szlachetnej oliwki. Dzień Judaizmu w Poznaniu 2004–2007, pod red. J. Stranza, Wydawnictwo Naukowe UAM, Seria Teologiczna nr 7, Poznań 2007.

Gądecki S., *Dzieci jednego Boga. Przesłania na Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce (1998–2014)*, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2015.

<http://coexist.pl/dzien-judaizmu>

Kwalifikacja UNESCO

→ zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

→ dobra praktyka





Sieciowanie

Inne miejscowości w Polsce, w których organizowane jest wydarzenie (np. centralne obchody Dnia Judaizmu w Jubileuszowym Roku 2025 odbyły się w dniach 14–16 stycznia we Wrocławiu). Poza Polską Dzień Judaizmu obchodzony jest również we Włoszech i w Austrii.





Ilustracja 22. Kalendarze trzech religii, 2025,
ze zb. Urzędu Miasta Poznania



Kalendarz trzech religii

Magdalena Frąszczak

Opis przejawu

„W naszym fyrtilu. Chrześcijanie, żydzi, muzułmanie razem”. W Poznaniu pierwszy kalendarz trzech religii powstał w roku 2018/5778/1439. Był wynikiem starań m.in. ówczesnego podrabina poznańskiej gminy żydowskiej Szymona Zadumińskiego, imama poznańskiej wspólnoty muzułmańskiej Youssefa Chadida oraz pomysłodawcy kalendarza – ks. dr. Marcina Wrzosa OMI¹⁶³. Każdego roku przedstawiciele trzech religii są odpowiedzialni za jego powstanie. Finansowany jest on z budżetu Miasta Poznania. Inspiracją do jego powstania był podobny kalendarz, przygotowywany w Katowicach od 2013 r.

Każdego roku zostaje wybrany temat przewodni kalendarza, który determinuje to, co znajdzie się we wstępie, każde wydanie bowiem jest nim poprzedzone. Zaczynając od początku, tj. roku 2018, kalendarz został przygotowany pod hasłem „Historia wspólnot religijnych w Poznaniu”, a wstęp zawierał opis dziejów religii w Poznaniu. Rok kolejny, 2019, został poświęcony refleksji na temat modlitwy, wprowadzenie autorstwa dr hab. Agaty Skowron-Nalborczyk dotyczyło tego, w jaki sposób w poszczególnych religiach odmierza się czas – chrześcijanie liczą lata od narodzin Chrystusa, muzułmanie za początek uznają wędrówkę Mahometa z Mekki do Medyny, a Żydzi liczą czas od początku stworzenia świata¹⁶⁴. Z kolei 2020 r. to rozważania na temat miłosierdzia¹⁶⁵. Rok później, w 2021 r., hasło przewodnie brzmiało „Pięknie się różnić”, a teksty zamieszczone

163 Oblat Maryi Niepokalanej.

164 Agata Skowron-Nalborczyk wstęp do Kalendarza, 2019 r.

165 <https://oblaci.pl/2018/12/28/poznan-kalendarz-trzech-religii/> [dostęp: 18.06.2024 r.].



w kalendarzu poruszały kwestie różnic, ale również nawiązywały do czasu pandemii, która dotknęła świat. „Pokój” to myśl przewodnia kalendarza na 2022 r., a zamieszczony w nim wstęp przypominał cele wydawania kalendarza oraz opisywał krótko dzieje każdej z trzech społeczności. Rok 2023 był czasem namysłu nad godnością człowieka, wstęp opisywał to pojęcie w kontekście chrześcijaństwa, judaizmu i islamu. Ostatni w kolejności, dotychczas, skupiał się na ludziach dialogu: „Ludzie dialogu mieszkają w Poznaniu. W naszym stołecznym mieście – Poznaniu – staramy się budować wspólnotę ludzi, którym wzajemnie na sobie zależy. Podstawą budowania tej wspólnoty jest prowadzenie dialogu”¹⁶⁶.

Specyfika

Kalendarz trzech największych religii jest efektem prowadzonego w mieście dialogu międzyreligijnego oraz spotkań ekumenicznych. Pomysł ten trafił na podatny poznański grunt, gdzie w jednym fyrtku żyją obok siebie – zazwyczaj w pokoju i wzajemnym szacunku – chrześcijanie, muzułmanie i Żydzi¹⁶⁷. Wstęp od kilku edycji jest również napisany w języku angielskim, tak aby więcej osób mogło skorzystać z kalendarza. Jest również bogato ilustrowany, a obrazy niekiedy uzupełnione są krótkim objaśnieniem¹⁶⁸. Część, która dotyczy chrześcijaństwa, poświęcona jest również Kościołom katolickiemu, protestanckiemu, prawosławnemu i starokatolickiemu¹⁶⁹. Kalendarz z założenia jest darmowy i dostępny w kilku miejscach w Poznaniu lub na stronie internetowej <https://sklep.misyjne.pl/sklep/>. Nakład kalendarza to zazwyczaj około 5000 tysięcy egzemplarzy, poza pierwszym, którego nakład to jedynie 3500 egzemplarzy.

166 Hasło pochodzi ze wstępu do kalendarza napisanego przez Youssefa Chadida, Alicję Kobus, Marcina Wrzosa OMI.

167 Youssef Chadid, Alicja Kobus, Marcin Wrzos OMI, Wstęp do 5. edycji kalendarza.

168 Informacje dotyczące kalendarza pochodzą w dużej mierze z poszczególnych jego edycji, które dzięki uprzejmości dr. Marcina Wrzosa OMI autorka niniejszego tekstu uzyskała do wglądu.

169 <https://misyjne.pl/poznan-w-piatek-prezentacja-kalendarza-trzech-religii-na-2022-rok/> [dostęp: 18.06.2024 r.].



Depozytariusze

Depozytariuszami są członkowie wspólnot religijnych, o których przypomina kalendarz. Liderami są przedstawiciele wszystkich wyznań. Pośrednio depozytariuszami są wszystkie osoby zainteresowane dialogiem ekumenicznym.

Instytucjonalna ochrona

Trzy wspólnoty religijne aktywnie włączające się w dialog ekumeniczny zapewniają instytucjonalną ochronę. Jest ona wzmocniona przez Miasto Poznań, które wspiera wydawanie kalendarza.

Stan badań

Nie prowadzono badań nad recepcją kalendarza. Przy okazji jego wydawania warto organizować warsztaty czy spotkania dla różnych grup wiekowych, które dotyczyłyby trzech religii. Miałyby to na celu zarówno upowszechnienie samego kalendarza, jak i wiedzy na temat chrześcijan, żydów i muzułmanów, ale również prowokowanie do dyskusji wokół dialogu tych trzech religii. W moim przekonaniu mieszkańcy Poznania nie są szczególnie w tej dziedzinie wyedukowani, a zwłaszcza w kwestii judaizmu i islamu, a to stwarzałoby ku temu znakomitą okazję. Dialog, o którym mówią twórcy kalendarza, a który jest celem jego powstania, może być w pełni możliwy, gdy dyskutanci, w założeniu odbiorcy, uzyskają wiedzę, którą nie dysponują.



Polecane lektury

Na naszym fyrtku. Chrześcijananie, żydzi, muzułmanie razem. Kalendarz trzech religii na lata 2018–2024.

<https://misyjne.pl/poznan-w-piatek-prezentacja-kalendarza-trzech-religii-na-2022-rok/> [dostęp: 18.06.2024].

<https://oblaci.pl/2018/12/28/poznan-kalendarz-trzech-religii/> [dostęp: 18.06.2024].

Kwalifikacja UNESCO

→ zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

→ dobra praktyka

Sieciowanie

Inspiracją dla poznańskiej edycji kalendarza było podobne działanie realizowane w Katowicach. Warto poszukać analogicznych inicjatyw podejmowanych w środowiskach wielokulturowych, np. na pograniczach lub w dużych miastach.





Po poznańsku.



4.4. Język jako nośnik dziedzictwa





Ilustracja 23. „Fifny gzubek” jako prezent dla wszystkich dzieci urodzonych w Poznaniu po 1 września 2019, ze zb. Urzędu Miasta Poznania



Gwara miejska Poznania

Błażej Osowski

Opis przejawu

Gwara miejska Poznania (potocznie nazywana także gwarą poznańską) to jedna z gwar miejskich istniejących na terenie Polski. Jest to twór na przecięciu gwar ludowych oraz odmian regionalnej i ogólnej polszczyzny. Ukształtowała się w zasadniczej postaci w XIX w., kiedy Poznań stawał się nowoczesnym miastem, zwiększającym swój obszar oraz liczbę ludności. Jest to jednocześnie okres oddzielenia miasta od centrów polskiego życia kulturalnego oraz intensywnych wpływów niemieckich. Dlatego też w warstwie leksykalnej gwary miejskiej Poznania wyróżnić można trzy główne składowe: dialektyzmy, germanizmy i archaizmy.

Gwara jest pierwotnie mówioną odmianą języka używaną przez mieszkańców Poznania w kontaktach codziennych. Wtórnie występuje w postaci pisanej jako tworzywo artystyczne lub dla celów marketingowych, por. radiowe felietony wydane następnie w postaci publikacji autorstwa Stanisława Strugarka (*Wija Cešku opowiada*), Juliusza Kubła (*Blubry Starego Marycha*), teksty w tłumaczeniu tego drugiego (*Książę Szaranek*, *Misiu Szpe-niolek*). Gwarę miejską Poznania jako tworzywo literackie wykorzystują także Lech Konopiński, Włodzimierz Scisłowski i Waldemar Kurowski. Na estradzie po gwarę sięgali Kabaret Tey, Mechaniczna Pomarańcza, Kapela zza Winkla, raperzy. Gwara miejska Poznania przedostaje się do przestrzeni publicznej nie tylko za sprawą tekstów artystycznych, lecz także nazw licznych lokali gastronomicznych i usługowych.

Gwara miejska Poznania przez wielu mieszkańców miasta uznawana jest za ważny element ich lokalnej tożsamości. Radni miejscy, uznając to stanowisko, jednemu ze skwerów na Jeźycach nadali nazwę związaną z gwarą (skwer Eki z Małeki), a u zbiegu ulic Półwiejskiej i Strzeleckiej stanął pomnik Starego Marycha.



Specyfika

Gwara miejska Poznania używana jest dziś głównie przez rodowitych poznaniaków w niektórych dzielnicach, takich jak Wilda, Jeżyce czy Łazarz. Za sprawą swej popularności, obecności w popkulturze oraz różnorodnych akcji promocyjnych identyfikują się z nią mieszkańcy miast i wsi utrzymujących ścisłe związki z Poznaniem. Niekiedy sformułowanie *gwara poznańska* używane jest synonimicznie do ‘gwar wielkopolskich’, z czym nie można się jednak zgodzić (gwary wielkopolskie to gwary wiejskie, wewnątrz bardzo zróżnicowane).

Depozytariusze

Użytkownikami gwary miejskiej Poznania są przede wszystkim rodowici mieszkańcy Poznania starszego i średniego pokolenia. W młodszych pokoleniach znajomość gwary jest mniejsza i ograniczona głównie do leksyki. Przekaz międzypokoleniowy w domu jest osłabiony, ale wtórnie wzmocniony przez akcje instytucji kultury, oświaty czy podmiotów gospodarczych. Dla nowych mieszkańców Poznania gwara może stanowić barierę komunikacyjną, gdyż jej nie znają.

Użytkownicy gwary zrzeszają się przede wszystkim w internecie, np. na fanpage’ach *Blubry poznańskie* (8100 obserwujących) i *GWARA poznańska* (68 000 obserwujących) czy grupie *Blubromy po naszymu* (ponad 13 000 członków).

Instytucjonalna ochrona

Nie istnieje podmiot powołany specjalnie do ochrony i promocji gwary miejskiej Poznania. Instytucje kultury (i inne) organizują w ramach swojej działalności także działania poświęcone kulturze niematerialnej, w tym gwarze poznańskiej. Najbardziej rozpoznawalną imprezą tego typu jest Amatorski Konkurs Gwary Poznańskiej „Godejcie po naszymu” im. Jacka Hałasika. W roku 2024 zorganizowany był po raz 34. przez Spółdzielnię Mieszkanio-
wą „Osiedle Młodych”, Dom Kultury „Jubilat” i Dom Kultury „Jędrus”.



Stan badań

Stan XX-wiecznej gwary miejskiej Poznania został udokumentowany w słowniku pod red. M. Gruchmanowej i B. Walczaka. Uproszczona wersja słownika dostępna jest online: <https://www.poznan.pl/mim/slownik>. Na odmiennosc mowy Poznania (i Poznańskiego) zwracano uwagę już w okresie dwudziestolecia międzywojennego, jednak systematyczne opracowanie gwary miejskiej Poznania rozpoczęło się od lat 80. XX w. i trwa do dziś, obejmując różnorodne zagadnienia, np. strukturę semantyczną leksyki, jej znajomość wśród młodzieży, interferencje z polszczyzną potoczną, obecność w przestrzeni społecznej i artystycznej. Do zadań badawczych na przyszłość należą m.in. weryfikacja zasobu słownictwa (w tym uzupełnienie braków leksykalnych), pojawienie się gwary w nowych obszarach komunikacyjnych (np. reklama i internet), aktualizacja badań na temat związków gwary miejskiej Poznania i gwar ludowych Wielkopolski.

Polecane lektury

Gruchmanowa M., Witaszek-Samborska M., Żak-Święcicka M., *Mowa mieszkańców Poznania*, wyd. 2, Poznań 1987.

Piotrowicz A., *Dialektalne podłoże gwary miejskiej Poznania. Zagadnienia leksykalne* [w:] *Gwary dziś*, t. 4: *Konteksty dialektologii*, pod red. J. Sierociuka, Poznań 2007, s. 85–92.

Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., *Słownictwo gwary miejskiej Poznania w ujęciu tematycznym*, Poznań 2018.

Słownik gwary miejskiej Poznania, pod red. M. Gruchmanowej i B. Walczaka, Warszawa–Poznań 1997.

Szymańska-Galińska K., *Gwara miejska jako determinant tożsamości regionalnej na przykładzie współczesnej gwary miejskiej Poznania*, „Językoznawstwo” 2021, nr 15, s. 51–71, https://doi.org/10.25312/2391-5137.15/2021_04ksg.



Kwalifikacja UNESCO

→ tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego

Kwalifikacja podmiotowa

→ niematerialne dziedzictwo

Sieciowanie

Gwary miejskie występują w wielu lokalizacjach, choć ze względu na integrację z polszczyzną ogólną oraz globalizację w wielu miejscach są w zaniku. W Polsce najbardziej rozpoznawalne są gwary miejskie Poznania, Warszawy, Krakowa, Łodzi i Bydgoszczy. Ze względu na kombinację czynników historycznych, kulturowych i gospodarczych oraz wpływów lokalnych dialektów każda gwara miejska stanowi unikatowy i niepowtarzalny twór językowy. Gwara miejska Poznania jest jednym z symboli miasta, identyfikowanym zarówno przez jego mieszkańców, jak i mieszkańców Polski. Wśród użytkowników budzi pozytywne reakcje. Jej potencjał jako nośnika lokalnych wartości dostrzegły m.in. przedsiębiorstwa gastronomiczne, spożywcze, produkujące upominki. Można zatem stwierdzić, że potencjał gwary w wymiarze marketingowym i ekonomicznym jest już wykorzystywany. Potencjał społeczny w sposób trwały zagospodarowuje jedynie konkurs „Godejcie po naszymu”, który jednak odbywa się poza centrum, co może odbierać mu należną rangę i zainteresowanie. W tym obszarze należałoby także wzmocnić działania ochronne oraz edukacyjne. Tematyka gwary w szkole poruszana jest tylko fakultatywnie, jeśli nauczyciel uzna za stosowne, by poświęcić czas na to zagadnienie. Często jednak nauczycielom brakuje wiedzy oraz materiałów, by przeprowadzać lekcje w tym zakresie. Należałoby wesprzeć ich odpowiednimi pomocami dydaktycznymi. Zajęcia o gwarze pomogłyby także utrwalać wśród dzieci i młodzieży pozytywny jej obraz. Są to grupy, na których należy skupić działania promocyjne oraz rewitalizujące (aplikacje, kanały w mediach społecznościowych), ponieważ mają one najmniejszą styczność z gwarą, a ich stosunek do niej zadecyduje o jej istnieniu.



Opinia/głos depozytariuszy

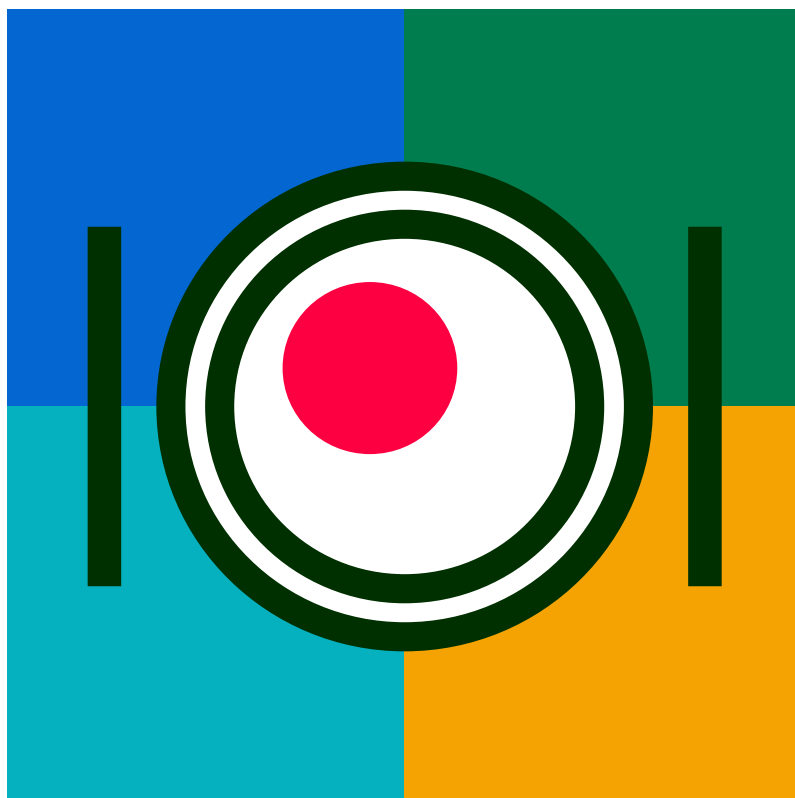
Gwara dla mieszkańców Poznania jest ważnym elementem lokalnej tożsamości i przywodzi pozytywne skojarzenia. Jednocześnie jej użytkownicy wyrażają żal, że dawniej była szerzej rozpowszechniona. Przytaczam kilka wybranych komentarzy z fanpage'a *GWARA poznańska: Piękna nasza gwara; Rewelacja. Uwielbiam naszą gwara; Mogę tak słuchać bez końca; Kocham naszą gwara. Pamiętam Starego Marycha i Ciotkę z Czapury. Moja babcia też mówiła gwara. Jest jedyną w swoim rodzaju; Jak byłem dzieckiem, to wszyscy wokół mnie tak mówili... teraz od dawna zamilkli...*

Po poznańsku.





4.5. Tradycje kulinarne





Ilustracja 24. Warsztaty wyrobu rogali świętomarcińskich, 2024,
fot. Jan Jeliński, ze zb. Poznańskiego Centrum Dziedzictwa



Dziedzictwo kulinarne Poznania

Teresa Palacz

Opis przejawu

Co składa się na dziedzictwo kulinarne Poznania? Jakie elementy pożywienia, potrawy, określenia gwarowe wyróżniają Poznań w krajobrazie kulinarnym Polski? Pożywienie mówi nam o wzorcach kulturowych, które wynieśliśmy z domu (zapamiętane z dzieciństwa), pokazuje nam prestiż danej grupy i jednostki, jest symbolem przynależności społecznej. Specyficzne cechy kuchni poznańskiej stworzyła ludność napływowa z terenów wiejskich, którą miasto wchłaniało. Dotyczy to zarówno osadników niemieckich, w tym Bambrów, jak i ludności z okolicznych wsi oraz Wielkopolski, a także przedstawiciele innych narodowości. Po II wojnie światowej przybyli do Poznania również Polacy z Wileńszczyzny i wschodnich Kresów Rzeczypospolitej oraz innych regionów kraju. Cechy specyficznie wielkopolskie mieszały się w sferze gwarowej, obrzędowości i zwyczajów określonych grup zawodowych. W życiu dawnego, jak i współczesnego miasta kształtowały jego odrębność, kreowały niepowtarzalną kulinarną tradycję Poznania. Ostatnie dziesięciolecia wskazują, jak ważną częścią dziedzictwa kulturowego jest dziedzictwo kulinarne. Jak ważne jest jego dokumentowanie, eksponowanie i promocja.

Mówiąc o dziedzictwie kulinarnym, należy rozdzielić kuchnię dnia codziennego od kuchni odświętnej, niedzielnej, związanej z uroczystościami rodzinnymi oraz świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Mimo unifikacji oraz zmiany nawyków, szukania nowych smaków określone potrawy mają się nadal dobrze w kuchni mieszkańców Poznania.

Wiek XIX przyniósł odrębność etnograficzną i kulinarną Wielkopolski. Upowszechnienie uprawy ziemniaka spowodowało, że jadano go na wiele sposobów. Do dziś mieszkańcy innych regionów Polski zwykli określać mieszkańców Poznania, a także Wielkopolski epitetem „poznańska pyra”.



W poznańskiej kuchni istnieje wiele połączeń ziemniaka i kapusty, dań jednogarnkowych oraz polewek i zawieszonych sosów.

Niezwykle prostym daniem z ziemniaków są, obecne także w kuchni innych regionów, placki ziemniaczane, w Poznaniu znane pod nazwą *plyndze*, *plindze* *plendze* (regionalna nazwa pochodzi z jęz. niem. *die Plinse* – racuszek, naleśnik, placek kartoflany). Charakterystycznym dodatkiem do placków w Poznaniu jest cukier. Niektórzy uważają, że ciepłe, świeżo usmażone i posypane cukrem placki ziemniaczane smakują najlepiej. Zjadane są również z dżemem, konfiturami, słodką lub kwaśną śmietaną oraz miodem.

Osobliwością kuchni poznańskiej jest *bambrzok* (*bambrzak*), podawany niegdyś w Poznaniu i we wsiach podpoznańskich na podwieczorek, najczęściej w połączeniu z kawą zbożową. (Zwyczaj picia kawy zawdzięczamy niemieckim osadnikom). Placek ten wypiekano w piekarniku, na blachach o różnych kształtach, a jego podstawowym składnikiem były oczywiście ziemniaki. Jedzono go np. na słodko – z musem jabłkowym lub z powidłami albo z kwaśną śmietaną. W odmianie bardziej wytrawnej łączono go z kaszanką, którą uprzednio przesmażano z cebulą, kiełbasą lub boczkiem. Wtedy mógł służyć za danie główne.

W kuchni poznańskiej sporo jest zawieszonych sosów. Te również zawdzięczamy kolonistom niemieckim – Bambrom, a także przybyszom z Prus Wschodnich, którzy do Poznania przynieśli elementy kuchni środkowoniemieckiej, mało wyszukanej i prostej. Stało się to charakterystycznym wyznacznikiem potraw nie tylko mięsnych, ale i różnego rodzaju kluszek. Niezwykle popularne były i są kluski ze startych ziemniaków – szare kluchy, kulanki, kulachy, skubanki, kluchy z pyrek, kluchy z pokrywki (z dekla) zrzućane do wrzątku. Bardzo często podawane ze skwarkami, boczkiem albo z twarogiem.

Dodatkami do mięs są pyzy z ziemniaków, kapusta biała gotowana (kapusta przymuszana), ziemniaki duszone z mąką (prażuchy, dziady), kapusta kwaśna lub czerwona, nazywana w Wielkopolsce i na Śląsku modrą, oraz sosy. Kaczka w Poznaniu musi być podana z pyzami na parze, zwanymi kluskami drożdżowymi na parze czy kluchami na łąchu, oraz modrą ka-



pustą. Poznańska golonka jest gotowana w wodzie z dodatkiem przypraw. Spożywa się ją z chrzanem i ugotowaną białą kapustą kiszoną, gotowanymi ziemniakami lub pieczywem. Współcześnie podawana jest także w restauracjach poznańskich golonka pieczona, podobnie jak w Bawarii. Nieodzownym elementem obu kuchni są rolady wołowe (zrazy) z nadzieaniem z boczku, ogórka i cebuli, i pieczeń wieprzowa, również podawana z sosem, kluskami, knedlami lub ziemniakami. Elementem wyjątkowym są szparagi. W zachodniej Europie znane i spożywane od średniowiecza, do Polski przybyły w XVIII w. Być może zostały przyniesione przez Bamberów. Wielkopolska obecnie jest obszarem, na którym umiejscowiła się prawie cała ich krajowa uprawa. Prawie 70% szparagów eksportowanych jest głównie do Niemiec. Szparagi w Poznaniu spożywa się pod postacią pysznej zupy kremu, jako dodatek do dań głównych lub składnik sałatek. Swe odrodzenie przeżywa gęsina, zwłaszcza jesienią, oraz bigos wielkopolski. A na deser galaretką z białego lub czerwonego wina. Swoich smakoszy ma ser zgliwiały (smażony z kminkiem), syrop z kwiatów dzikiego bzu czarnego (hyčki). Wśród pieczywa wyróżnikiem są bułki poznańskie i chleb pumpernikiel, znany jako poznański pumpernikiel Adama.

XIX w. przyniósł rozwój na wsi przetwórstwa warzyw i owoców. Na domowy użytek z owoców robiono powidła, soki i ocet, wyrabiano lekkie piwo, upowszechniła się produkcja oleju – przede wszystkim z lnu i rzepaku, a także z maku, nasion słonecznika i orzechów. Dziś przetwory domowe przygotowują już nieliczni.

W przeszłości w dni świąteczne poznaniacy bamberskiego pochodzenia „po kościele” chodzili do krewnych na tzw. słodkie. Specyfiką poznańską jest podawanie w trakcie odwiedzin i imprez rodzinnych najpierw ciasta, czyli „słodkiego”. Oczywiście dawniej ciasta wypiekano w domu. Pieczono placki drożdżowe z kruszonką posypaną cukrem, czasami z owocami lub powidłami. Nazywano je *Kranckuchen* bądź plackiem domowym. Do dziś te wypieki cieszą się wielką popularnością, zarówno przygotowywane w domach, jak i przez poznańskich cukierników. Z ciasta drożdżowego przygotowywane są także poznańskie *szneki z glancem i kruszonką* (z niem. *die Schnecke* – ślimak; *der Glanz* – połysk, polor), czyli lukrowane drożdżówki. Obecnie z różnymi dodatkami w postaci budyniu, owoców i dżemów.



Wśród ciast typowo poznańskimi są tzw. wuzetki (biszkopt czekoladowy przekładany mussem śmietankowym, z polewą z mlecznej czekolady), brzdące (puszysty i wilgotny biszkopt waniliowy przekładany delikatnym mussem śmietanowym z kakaó) i eklery (ciasto parzone z mussem waniliowym i kajmakiem). Do tego babka poznańska, pączki serowe, sernik wiedeński, ciastka anyżowe, gofry poznańskie (wafle). Bardzo popularne były i chyba są nadal krówki zwane gwarowo *mordoklejkami*, czyli ciągnące się cukierki produkowane ze słodkiej masy z cukru, mleka i masła zawijane w papierek z rysunkiem krowy.

Wiele potraw i dań w Poznaniu ma swoje odniesienie w gwarze poznańskiej. Zupy: ajntopf (inaczej rumpuć) to gęsta zupa warzywna z wkładką mięsna (chabasem); parzybroda (fuzlapy) – zupa z dodatkiem kapusty włoskiej na rosole mięsno-warzywnym; zupa korbolowa, czyli z dyni; polewka z maślanki (zalewajka) i nawarka (muza) – zupa mleczna z mąką; chłodnik piwny (kalteszal); smelka (na słoninie i kiełbasie); ślepe ryby, ruksa (zupa ziemniaczana z mięsem). Czernina (czarnina) gotowana jest z krwi kaczej lub gęziej i podawana z makaronem. Galaretka z nóżek, tzw. zimne nóżki (galart albo trzęsionka, studzienina). Jajecznicza z mąką to tzw. klepka. Biały twarożek ze szczypiorkiem lub cebulą to gzik. Jajka w koszulkach to perduty, a jaja po wiedeńsku to jaja w szklankach. Kluski drożdżowe gotowane na parze to kluchy na łąchu, pyzy poznańskie, pyzy na parze. Osobliwym wyrobem, również zapożyczonym od niemieckich osadników, jest zemelka, bułczanka (z niem. *die Semmel* – bułka), czyli wędlna podobna do kaszanki, tyle że zamiast kaszy jest w niej pokrojona bułka. Oprócz Poznania obecnie jest ona spożywana w różnych częściach Wielkopolski. Swoje stałe miejsce ma również leberka, czyli pospolita wątrobianka podwędzana dymem, najlepiej z drewna olchowego.

Potrawy i pieczywo obrzędowe. Na Boże Narodzenie w ostatnich dziesięcioleciach potrawy wigilijne uległy ujednoczeniu. Nie podaje się już zupy migdałowej ani szczupaka z szafranem. Do rzadkości należy również karp w szarym sosie piernikowym z dodatkiem rodzynek, suszonych śliwek i goździków. Specyfiką poznańską jest natomiast zupa rybna z łazankami, barszcz czerwony na wywarze grzybowym, kompot z suszonych owoców, kapusta z grzybami (z grochem) oraz słynne *makietki*. Te znane są właściwie tylko w Wielkopolsce. W jednej części Wielkopolski robi się je



poprzez pokrojenie bułki pszennej i namoczenie w mleku (albo w wodzie), a następnie dodanie maku, miodu lub cukru i rodzynek. W Poznaniu makiełkami zwie się po prostu kluski – grubszy makaron domowej roboty – z makiem. Śledź smażony na oleju lnianym (ślędź wigilijny). Tradycją utrwaloną po II wojnie światowej stały się pierogi z farszem z kapusty kiszonej z grzybami.

Wielkanoc to obecność *białej kiełbasy parzonej*. Znana na terenie całej Polski, ale ta wytwarzana w regionie wielkopolskim jest nieco inna. Do jej produkcji należy użyć tylko niepeklowanego mięsa wieprzowego, i to najwyższej jakości, jelita naturalnego, czosnku, soli, pieprzu i oczywiście *majeranku*. Ten ostatni składnik odróżnia białą kiełbasę wielkopolską od wyrobów w innych rejonach Polski. To także baranek z masła wytwarzany w drewnianych foremkach. To również drożdżowe babki piaskowe, i ta w szczególności nazywana poznańską, oraz różnego rodzaju mazurki.

Specjalnością lokalną stały się rogałe wypiekane na 11 listopada, Święto Niepodległości i Świętego Marcina. Stąd nazwano je świętomarcińskimi. Rogal o kształcie półksiężyca, z półfrancuskiego ciasta, nadziewany białym makiem, mielonymi bakaliami (daktyle, figi), rodzynekami i skórką pomarańczową, o określonej wadze, stał się marką rozpoznawalną nie tylko w Polsce. Z okazji św. Marcina niegdyś powszechny był zwyczaj spożywania gęsi. W myśl przysłowia: „Bo najlepsza gęsiną na św. Marcina” gęsi w jesiennym czasie są najtłustsze, a ich mięso najsmaczniejsze. W ostatnich latach poznańskie restauracje przypominają z coraz większymi sukcesami te nieco zapomniane smaki.

Bardziej tajemniczym pieczywem obrzędowym są poznańskie *rury*, zwane też w międzywojniu *dachówkami* i *trąbami*. Poza Poznaniem są nieznane. Ich wypiekanie rozpoczęło się w okresie międzywojennym. Wówczas można było je nabyć wyłącznie w oktawie Bożego Ciała czy w okolicy Zielonych Świątków (święta Zesłania Ducha Świętego, dziesięć dni po Bożym Ciele), a ich wypiekiem zajmowały się zakonnice.



Specyfika

Poznań to główny ośrodek wypieku i promocji rogała świętomarcińskiego – ze względów komercyjnych i promocyjnych obecnie wypiekany jest przez cały rok. Mieszkańcy Poznania zjadają się nim przede wszystkim w okolicach 11 listopada i imienin Marcina.

Gęś owsiana i potrawy z gęsiny – związane ze Świętem Niepodległości – 11 listopada. Tuczenie gęsi owsem powoduje, że gęsiną staje się najlepsza i najsmaczniejsza.

Rury w oktawie Bożego Ciała (święto ruchome – 60 dni po Wielkanocy), sprzedawane także przy cmentarzach w okresie Święta Zmarłych oraz na jarmarkach i festynach.

Depozytariusze

Mieszkańcy Poznania; rzemieślnicy w znacznej części będący członkami cechów, restauratorzy; wypiek rur przypisany jest określonym grupom mieszkańców, którzy je wytwarzają w celach handlowych. Rzadko są one pieczone w domu. Nigdy ich wypiekiem nie zajmował się żaden z cukierników. To właśnie działania depozytariuszy, którzy od pokoleń zachowują lokalne tradycje, pozwalają na pielęgnowanie tradycji kulinarnych. Należy podkreślić wielką rolę depozytariuszy w dokumentowaniu dziedzictwa kulinarnego i przekazywaniu go następnym pokoleniom.

Instytucjonalna ochrona

Kilkanaście potraw i produktów zostało wpisanych na Listę produktów regionalnych i tradycyjnych, którą prowadzi Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Unijny certyfikat jakości Chronionej nazwy pochodzenia i Chronionego oznaczenia geograficznego uzyskała kiełbasa biała parzona wielkopolska (2017 r.), rogal świętomarciński (2008 i zmiana w 2013), wielkopolski ser smażony (2009 i zmiana w 2023). Aby sprzedawać produkty



z oznaczeniami unijnymi, należy uzyskać certyfikaty zgodności i jakości weryfikowane przez kapituły złożone z członków Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej. Instytucje i inicjatywy związane z ochroną dziedzictwa kulinarnego to m.in.:

- Międzynarodowe Targi Poznańskie – Polagra Food – wrzesień.
- Rogalowe Muzeum Poznania, ul. Klasztorna 23 – interaktywne muzeum prezentujące historię wypieku rogalii świętomarcińskich.
- Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego i jego działania promujące zdrową i tradycyjną żywność.
- Instytut Skrzynki – Instytut Dokumentacji, Rozwoju i Promocji Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarnego Powiatu Poznańskiego, z siedzibą w Skrzynkach k. Stęszewa, pow. poznański. W ramach Instytutu działa Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarnego, które dokumentuje i prowadzi badania dziedzictwa kulinarnego. Instytut Skrzynki także promuje i upowszechnia wiedzę na temat kulinariów, czego przejawem jest m.in. prowadzenie szlaku kulinarnego „Smaki Powiatu Poznańskiego”.
- Ogólnopolski Festiwal Dobrego Smaku – od 2007 r. – w 2024 r. odbyła się jego XVIII edycja – Stary Rynek, ob. pl. Kolegiacki. Pomysłodawcą konkursu był restaurator i działacz kulturalny Jan Babczyszyn.
- Poznański „Zielony Targ”, ob. ul. Przełajowa 5 (Winogrady) – najstarszy targ z żywnością ekologiczną, tradycyjną i regionalną oraz rękodziełem.
- Lokalne targi – Targ Śródecki; także na Jeźycach i Łazarzu.

Stan badań

Dziedzictwo kulinarne Poznania wymaga dalszych badań, zwłaszcza w kwestii pochodzenia i nawarstwień kulturowych.



Polecane lektury

Brencz A., *Ludowe tradycje w życiu mieszkańców Poznania*, „Ochrona zabytków” 2004, nr 3/4, s. 141–153.

Palacz T., *W kuchni u Bamberki, czyli o kulinarnych tradycjach Bambrów w Poznaniu. Pamięci Hani Szymanderskiej i Piotra Bikonta*, „Kronika Miasta Poznania” 2019, nr 2, s. 156–174.

Słownik gwary miejskiej Poznania, pod red. M. Gruchmanowej i B. Walczaka, Warszawa–Poznań 1997.

Śleżańska M., *Wielkopolski kucharz. 600 praktycznych przepisów kucharskich z własnego doświadczenia jako to: przepisy smacznych a tanich potraw, smażenia konfitur, przysmaków i ciast. Przyrządzenia lodów, kremów, galaret, deserów, konserwów i wędlin oraz sekreta gospodarskie etc. etc.*, zebrał MARYAN, Poznań 1876 (reprint Slow Food Wielkopolska, Poznań 2017).

Święty Marcin – żywa tradycja w Wielkopolsce, pod red. A. Jełowickiego, Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Szreniawa 2021.

Tradycyjne potrawy wielkopolskie, pod red. J. Szyło i J. Gawęckiego, Interfund, Poznań 2000.

Trzeciakowscy M. i L., *W dziewiętnastowiecznym Poznaniu*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1987.

„Kronika Miasta Poznania” 2003, nr 4 (*Do stołu podano*).

<https://www.ofds.pl>

<https://pl-pl.facebook.com/OgólnopolskiFestiwalDobregoSmaku/photos>;
<https://www.poznan.pl>; <https://kultura.poznan.pl>; www.adam.pumpernikiel.com; <https://rogalowemuzeum.pl>





 **Kwalifikacja UNESCO**

→ zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

 **Kwalifikacja podmiotowa**

→ wartość niematerialna

→ wartość turystyczna

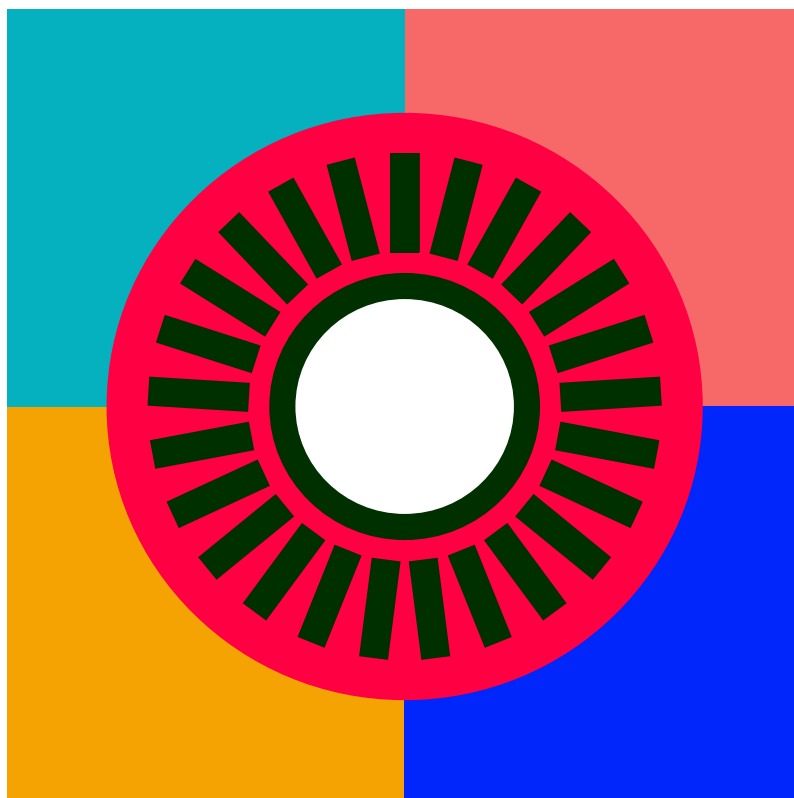


Po poznańsku.





4.6. Święta doroczne





Ilustracja 25. *Hallowilda*, 2024, fot. Basia Sinica



Korowód halloweenowy na Wildzie

Agata Stanisz

Opis przejawu

Korowód halloweenowy na Wildzie można zakwalifikować jako wydarzenie doroczne. Należy nadmienić, że pojęcie korowodu nie jest stosowane ani przez jego depozytariuszy, ani przez uczestników. W użyciu znajduje się sformułowanie „pochód halloweenowy”. W sposób zorganizowany odbywa się na ulicach dzielnicy Wilda od roku 2022 w dniu 31 października. W 2022 r. nosił nazwę *Halloweelda*, a od roku 2023 *Hallowilda*. Wydarzenie jest organizowane oddolnie przez mieszkańców dzielnicy i to głównie oni biorą w nim udział. Odbiorcami są przede wszystkim dzieci, które w pochodzie uczestniczą wraz z rodzicami lub samodzielnie, pozostając pod opieką ogółu zgromadzenia. Korowód jest trwającym około 3 godzin spacerem ulicami Wildy. W jego trakcie następuje od kilkunastu do kilkudziesięciu przystanków, które wiążą się z odwiedzinami we wcześniej zgłoszonych mieszkaniach lub całych kamienicach, których mieszkańcy obdarowują dzieci słodyczami. Wydarzenie w roku 2022 zostało zorganizowane spontanicznie i wynikało z potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa oraz uporządkowania chaotycznego halloweenowego kołędowania podejmowanego jednocześnie przez wiele małych grup.

Specyfika

Korowód halloweenowy na Wildzie jest zwyczajem nowym, który należy zaliczyć do tradycji wynalezionych. To adaptacja popularnych (od lat 20. XX w.) w Stanach Zjednoczonych maskarad odbywających się w wieczór 31 października. Święto to w drugiej połowie XX w. trafiło do zachodniej Europy, a po upadku żelaznej kurtyny pod koniec XX w. także do środkowej i wschodniej Europy. W polskim kontekście zwyczaj ten do tej pory rodzi kontrowersje, podtrzymywane głównie przez środowiska



konserwatywne, odwołujące się do katolickich wartości religijnych. W przypadku korowodu wildeckiego święto to traktowane jest jako żywołotowe spotkanie sąsiedzkie oraz zabawa adresowana przede wszystkim do dzieci. Nie generuje sytuacji konfliktowych ani sporów ideologicznych.

Korowód ma charakter odideologizowany i nie łączy się z tradycjami Dnia Zadusznego czy starosłowiańskimi dziadami. Nie towarzyszą mu muzyka, śpiew czy użycie instrumentów. Dzieci wypowiadają znane z przekazów medialnych hasło „cukierek albo psikus”, jednak nie za każdym razem. Psikusy nie mają miejsca – to właśnie ich eliminacja była jednym z powodów uporządkowania święta i nadania mu formy gromadnej i skomasowanej.

Depozytariusze

Uczestnicy korowodu – zarówno dzieci, jak i ich opiekunowie – są przebrani w kolorowe stroje, noszą maski, makijaże, nakrycia głowy, które można określić jako typowo halloweenowe – są to najczęściej reprezentacje wiedźm, duchów, dyń, kościotrupów, zombie. Dzieci zaopatrzone są w torebki, koszyczki, wiaderka, do których zbierają słodczyce rozdawane przez mieszkańców Wildy, którzy goszczą korowód w swoich kamienicach i blokach, a nawet miejscach usługowych (np. pizzeria, lombard, salon kosmetyczny).

Trasa co roku ulega zmianie, ale zasadniczo przebiega głównymi ulicami dzielnicy (Wierzbicice, Górna Wilda, 28 Czerwca 1956 r.). Modyfikacja trasy związana jest z przystankami korowodu, czyli adresami, pod którymi uczestnicy są przyjmowani przez mieszkańców. Adresy zgłaszane są w październiku wraz z otwarciem naboru na przyjmujących. Od 2023 r. część osób goszczących (zazwyczaj na zasadzie sąsiedzkiej kooperatywy) wykonuje specjalne aranżacje mieszkań lub korytarzy w budynkach, przyozdabiając je wydrążonymi dyniami, sztucznymi pajęczynami, balonami oraz innymi dekoracjami wpisującymi się w halloweenową estetykę. Aranżacje nierzadko obejmowały także efekty dźwiękowe i projekcje multimedialne. Goszczący również są przebrani. W konsekwencji korowód nie jest jedynym przejawem świętowania dnia 31 października.



Instytucjonalna ochrona

Organizacja wydarzenia odbywa się online za pośrednictwem facebookowej grupy dyskusyjnej Nieformalna Grupa Wildecka. Ze względu na liczbę uczestników pochod jest zgłaszany do Urzędu Miasta Poznania jako zgromadzenie publiczne w trybie uproszczonym. Jest eskortowany przez służby porządkowe – radiowozy oraz poruszających się pieszo policjantów. W roku 2023 patronat nad wydarzeniem objął poznański oddział Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego oraz Stowarzyszenie Wildecka Inicjatywa Lokalna „WILDzianie”. Towarzyszyły mu *Etnograficzne Pogadanki Duszkowe* zorganizowane przez PTL oddział Poznań oraz Stowarzyszenie Schron Kultury Europa.

Stan badań

Ze względu na świeżość tego zwyczaju nie jest on badawczo rozpoznany. Nadmienić trzeba, że w badaniach etnograficznych nad niematerialnym dziedzictwem zwyczaj halloweenowe, jako posiadające proveniencję nierodzimą i popkulturową, są pomijane. Tymczasem są one obecne i podtrzymywane w Polsce, zarówno w kontekstach miejskich, jak i pozamiejskich. Są rejestrowane przez badaczy i badaczki, jednak do tej pory nie doczekały się odpowiednich opracowań. Jedyne przegląd źródeł prasowych może dawać wgląd w skalę zjawiska oraz tego, w jakich formach się ono przejawia. Dokumentacja korowodu na Wildzie leży w gestii jego uczestników, którzy wykonują fotografie umieszczane następnie na Facebooku.



Polecane lektury

Błoński M., *Etnolog o polskim Halloween: zabawa podszyta tradycją*, https://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/pap/arttykul/etnolog;o;polskim;halloween;zabawa;podszyta;tradycja,37,0,1188389.html [dostęp: 10.07.24].

Bulaszewska M., *Wszystkich Świętych, Halloween i Día de Muertos, czyli jak czcimy zmarłych*, <https://swps.pl/centrum-prasowe/informacje-prasowe/34496-wszystkich-swietych-halloween-dia-de-muertos> [dostęp: 10.07.24].

Gajda J., *Stare i nowe formy obyczajowe czczenia pamięci osób i „naszych młodszych braci”* [w:] tegoż, *Antropologia kulturowa. Kultura obyczajowa początku XXI wieku*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008, s. 119–120.

Halloween w Polskich Tradycjach: Święto Strachu czy Zabawy? <https://lukamaro.pl/halloween-w-polskich-tradycjach-swieto-strachu-czy-zabawy/> [dostęp: 10.07.24].

Imbierowicz E., Kozan M., *Dziady czy Halloween, czyli co jeden obrzęd przejął od drugiego*, <https://uwr.edu.pl/dziady-czy-halloween-czyli-co-jeden-obrzed-przejal-od-drugiego/> [dostęp: 10.07.24].

Kasprowski P., *Halloween a tradycja polska*, <https://www.salon24.pl/u/historiakolemsietoczy/1261332,halloween-a-tradycja-polska> [dostęp: 10.07.24].

Kasprzyk D., *Korowody świętych, czyli Żaduszki kontra Halloween*, <https://www.uni.lodz.pl/aktualnosc/szczegoly/korowody-swietych-czyli-zaduszki-kontra-halloween> [dostęp: 10.07.24].

Marczak A., *Halloween*, Radiowe Centrum Kultury Ludowej, 2023, <https://www.polskieradio.pl/377/7416/arttykul/2836377,halloween> [dostęp: 10.07.24].

Nawrocka M., *Małgorzata Nawrocka o Halloween: poznaliśmy to święto jako część kultury Zachodu. Komentarz do audycji „Życie z duszą czy bez”*, <https://polskieradio24.pl/arttykul/2837947> [dostęp: 10.07.24].



Rogowska W., *Halloweenowy pochód przejdzie przez Wilde*, wpoznaniu.pl, 30 października 2023, <https://wpoznaniu.pl/halloweenowy-pochod-przez-dzie-przez-wilde/> [dostęp: 10.07.24].

Rzewuska A., *Kiedy jest Halloween 2023, skąd się wzięło to święto i jak obchodzić Halloween w Polsce?*, <https://prezentmarzen.com/blog/kiedy-jest-halloween-skad-sie-wzielo-historia/> [dostęp: 10.07.24].

Kwalifikacja UNESCO

→ zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

→ wartość niematerialna

→ inne: funkcja integracyjna, element kultury społecznej, wartość ludyczna

Sieciovanie

Korowód ma charakter lokalny i przez depozytariuszy nie jest promowany poza dzielnicą, choć uczestniczą w nim osoby pochodzące także z innych części Poznania, a nawet z jego okolic. Jest to jedno z niewielu wydarzeń, które na dużą skalę integrują mieszkańców zasiedziałych z nowo przybyłymi, np. z Ukrainy.

Obchody Halloween 31 października mają charakter globalny. Dokonanie konkretnego zsieciovania wildeckiego korowodu halloweenowego nawet z podobnymi wydarzeniami w samej Polsce wymagałoby przeprowadzenia bardzo szczegółowej kwerendy. Nadmienić trzeba, że formy świętowania Halloween są niezwykle zróżnicowane i charakteryzują się dużą dynamiką. Z dużym prawdopodobieństwem korowody halloweenowe odbywają się w wielu miejscach w Polsce, ale bywają jednorazowymi wydarzeniami. W odniesieniu do Poznania jest to jedyny taki korowód, który nosi znamiona zwyczaju, który będzie podlegał kontynuacji.



Ilustracja 26. Kwesta na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan, 2024,
fot. ze zb. Koła Przewodników PTTK im. Marcelego Mottego przy Oddziale Poznańskim



Kwesta na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan

Alina Kucharska

Opis przejawu

Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan to najstarsza zachowana poznańska nekropolia, której historia sięga początków XIX w. W ciągu ponad dwustu lat na cmentarzu spoczęło wielu zasłużonych mieszkańców miasta i regionu, działaczy społecznych, polityków, artystów i in., którzy zapisali się na kartach nie tylko lokalnej historii. Przez wiele lat funkcjonował jako nekropolia parafii farnej. Po II wojnie światowej cmentarz zyskał obecną nazwę. Jednak mimo zmiany statusu i wpisu do rejestru zabytków cmentarz popadał w ruinę. Obserwowali to przewodnicy z Koła Przewodników PTTK im. Marcelego Mottego w Poznaniu podczas oprowadzania turystów. A że na cmentarzu znajduje się grób patrona Koła, Marcelego Mottego, i jego rodziny, w latach 90. XX w. przewodnicy podjęli się opieki nad nim. Pod koniec lat 90. w okresie Wszystkich Świętych już regularnie odwiedzali miejsce spoczynku patrona. Widząc stan nekropolii, przewodnicy w 2000 r. zainicjowali zbiórkę funduszy na rzecz konserwacji oraz odbudowy zniszczonych grobowców, pomników, płyt, tablic znajdujących się na cmentarzu. Zbiórka ta przyjęła formę dorocznej kwesty prowadzonej na cmentarzu bez względu na warunki atmosferyczne. Pomysł na organizację akcji był wyrazem troski lokalnego środowiska przewodnickiego o los historycznego miejsca, inspiracją zaś była kwesta od lat prowadzona na warszawskich Powązkach.

Specyfika

Kwesta odbywa się każdego roku na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan położonym na Wzgórzu św. Wojciecha, w jednej z najstarszych części Poznania. Zbiórka trwa od 31 października do 2 listopada.



Depozytariusze

Kwestę zainicjowali przewodnicy z Koła Przewodników PTTK im. Marcelego Mottego w Poznaniu, którzy co roku zapraszają poznaniaków do odwiedzenia tego cmentarza i wsparcia zbiórki. Akcja ta w środowisku przewodnickim jest ciągle żywa. W kweście zawsze bierze udział od kilkunastu do kilkudziesięciu członków organizacji. Kwestujący posiadają identyfikatory oraz puszki, do których zbierają datki. W gronie tym zawsze znajdują się nowi przewodnicy, którzy w danym roku ukończyli kurs przewodnicki i włączyli się w działalność Koła Przewodników. Kwesta jest jedną ze sztandarowych akcji prowadzonych w Poznaniu przez Koło Przewodników. Stałym elementem przewodnickiej działalności jest także przechadzka po cmentarzu, która odbywa się w pierwszą niedzielę po Wszystkich Świętych. Podczas tej wycieczki przewodnicy opowiadają m.in. o kweście oraz pokazują uczestnikom nagrobki, które udało się odrestaurować dzięki pieniądzom zebranych podczas prowadzonej już od 25 lat akcji.

Instytucjonalna ochrona

Każdego roku Koło Przewodników występuje o zgodę na zorganizowanie kwesty. W imieniu przewodników, nieposiadających osobowości prawnej, zajmuje się tym Oddział Poznański PTTK, który wyznacza osobę odpowiedzialną za administrowanie przedsięwzięciem. Przez kilkanaście lat adresatem był Urząd Miasta Poznania, Prezydent i Wydział Spraw Obywatelskich. Obecnie odpowiednie pisma przekazywane są do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Na gruncie lokalnym przewodnicy współpracują z Zarządem Zieleni Miejskiej, zarządcą cmentarza odpowiedzialnym za wygląd nekropolii i Miejskim Konserwatorem Zabytków, w którego gestii jest troska o groby i ogrodzenia. Instytucje te przekazują informacje dotyczące renowacji grobów. Z Kołem Przewodników współpracują również rodziny, których bliscy spoczywają na cmentarzu.



Stan badań

Dotychczas nie prowadzono badań nad tym przejawem społecznej aktywności. Przewodnicy od początku, czyli od 2000 r., dokumentowali swoje poczynania związane z kwestą. W jednym miejscu zebrana jest cała dokumentacja dotycząca starań o zezwolenie na kolejne edycje akcji i sprawozdania, w których odnotowywano zarówno zebrane kwoty, jak i nazwiska kwestujących przewodników. Uzupełnienie stanowią statystyki przygotowane z okazji 15-lecia kwesty, wycinki prasowe oraz zdjęcia.

Polecane lektury

„Głos Wielkopolski”: wydania z dnia 30.10.2000, 23.11.2000, 27/28.10.2001, 19.11.2001, 5.12.2002, 31.10/1.11.2002, 20.01.2003, 20.05.2003, 29.10.2003, 30.10.2003, 31.10.2003, 4.11.2003, 3.02.2004, 28.10.2004, 4.11.2004, 19.12.2004, 27.10.2005, 4.11.2005, 24.10.2007, 5.11.2008, 2.11.2009, 31.10/1.11.2012, 6.11.2012, 30.10.2013, 3.11.2014, 31.10.2016.

„Echo Miasta”: wydania z dnia 10.11.2008, 12.11.2009.

„Przewodnik Katolicki”: wydania z dnia 30.10.2011, 28.10.2012.

„Gazeta Wyborcza”: wydania z dnia 30.10.2001, 19.11.2004, 18/19.11.2006, 18.11.2009.

Kwesta na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan (1.11.2019), TVK Winogrody, <https://www.youtube.com/watch?v=befKeluY9e8>.



Kwalifikacja UNESCO

→ zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

→ niematerialne dziedzictwo

Sieciowanie

W okresie Wszystkich Świętych kwesty odbywają się na wielu polskich cmentarzach. Celem zbiórek jest renowacja zabytkowych nagrobków, grobów bohaterów, np. powstańców wielkopolskich, czy wsparcie renowacji polskich nekropolii położonych dziś poza granicami kraju. Kwestują również przewodnicy m.in. w Kaliszu. W XXI w. coraz więcej osób i instytucji organizuje kwesty. Zazwyczaj trwają one jednak tylko jeden dzień – 1 listopada.

Opinia/głos depozytariuszy

Kwesta będzie kontynuowana, póki będzie taka potrzeba. Akcja to głos społeczny w dyskusji o ratowaniu zabytkowego cmentarza, naszego lokalnego dziedzictwa. W pewien sposób jest to przewodnicki obowiązek. Wydarzenie to spełnia jednak jeszcze inną rolę. Integruje środowisko przewodnickie wokół ważnej sprawy, integruje także mieszkańców. Wielu z nich bowiem odwiedza to miejsce od kilku, kilkunastu lat, dostrzegając zmiany, które przez ten czas zaszły. Odwiedzający cmentarz czują więź z tym miejscem, zależy im, by było zadbane, by służyło kolejnym pokoleniom jako pamiątka przeszłości i ważna lekcja historii.







Ilustracja 27. Święty Marcin na białym koniu na przedzie korowodu z okazji Imienin ulicy Święty Marcin, 2023, fot. Łukasz Gdak, ze zb. Poznańskiego Centrum Dziedzictwa



Imieniny ulicy Święty Marcin

Arkadiusz Jełowicki

■ Opis przejawu

Imieniny ulicy Święty Marcin (nazywane także Paradą Świętomarcińską lub po prostu Świętym Marcinem) to prawdopodobnie najbardziej masowe wydarzenie doroczne w Poznaniu. Związane jest z obchodzonym 11 listopada dniem św. Marcina. Postać tego świętego jest szczególnie ważna kulturowo dla całej Wielkopolski i – szerzej – zachodniej Polski. Charakterystyczne są tu legendy o świętym, wróżbiarstwo (np. z kości z gęsiny), przysłowia (najsłynniejsze to „Marcin na siwym koniu przybywa” – czyli 11 listopada powinien być śnieg lub szron), przesady (związane z końcem roku gospodarczego w tym dniu), pieczenie rogali w domach. Przedstawione elementy są ważnym tłem dla Imienin ulicy Święty Marcin w Poznaniu. Ulica Święty Marcin wywodzi się z osady powstałej w XII w. oraz funkcjonującej do dzisiaj parafii pw. św. Marcina. To wokół kościoła funkcjonowała owa osada (przedmieście), która w granice administracyjne miasta została włączona pod koniec XVIII w. Dawne odpusty tej parafii stanowią genezę współcześnie organizowanego wydarzenia, a także jego kontekst kulturowy i historyczny. Imieniny ulicy Święty Marcin składają się z co najmniej trzech zjawisk kulturowych, które są autonomiczne i mogą występować samodzielnie. Pierwsze obejmują wszystkie opisane wyżej elementy tradycji związanych z tym świętym. Najważniejsza tu jest legenda, w której żołnierz rzymski Marcin dzieli się połową płaszcza z żebrakiem. Idea dzielenia się jest częścią szerszej idei Imienin ulicy. Drugim zjawiskiem kulturowym są rogale świętomarcińskie. Ich historia jest trudna do uchwycenia. W niektórych źródłach wspomina się o ich średniowiecznej proveniencji. Pierwsze udokumentowane wzmianki pochodzą z połowy XIX w. z poznańskiej prasy. Były to reklamy cukierni. Kolejnym przełomem dla historii rogali była ich certyfikacja przez poznański Cech Cukierników i Piekarzy mająca na celu przede wszystkim ustalenie kanonicznego składu i wykonania. Kolejnym przełomem było wpisanie



ich 30 października 2008 r. do Rejestru chronionych nazw pochodzenia i chronionych oznaczeń geograficznych Unii Europejskiej. W latach 2021–2022 certyfikat ten nadano 94 wytwórcom. Imieniny ulicy poprzez media rozślawiły rogałe w całej Polsce, a rogałe rozślawiły Imieniny ulicy. Dziś wypiek ten jest na tyle popularny w naszym kraju, że bywa podrabiany czy wyrabiany pod innymi, niecertyfikowanymi nazwami. Współcześnie w Poznaniu toczy się dyskusja o zastąpieniu margaryny masłem jako składnika rogała. Ostatnim i oczywiście najważniejszym elementem Imienin ulicy jest parada miejska. Związana jest ona z konkretnym miejscem w Poznaniu (o czym więcej w pkt. Specyfika). Historia Imienin ulicy wiąże się z Centrum Kultury Zamek w Poznaniu, które od początku jest organizatorem wydarzenia. Wśród osób najdłużej związanych z przygotowaniem imprezy trzeba wymienić Andrzeja Maszewskiego. Pierwsze Imieniny ulicy świętowano w 1993 r. i prawie nieprzerwanie odbywają się do dziś. Ich poznańską historię można podzielić na kilka okresów: lata 90. XX w., do 2011 r., do 2020 r. i współcześnie, z pauzą w 2020 i 2021 r. W największym skrócie okresy te oznaczają wprowadzanie nowych aktorów-uczestników parady i coraz większe otwieranie się na mieszkańców Poznania. Otwarcie to polegało na dołączaniu do parady organizacji społecznych, grup historycznych, fundacji charytatywnych. Parada to przemarsz zainscenizowanych platform, pojazdów, grup oraz pojedynczych aktorów. Wydarzenie jest oparte na scenariuszu i zawczasu obmyślonej scenografii. Autorami są znani poznańscy scenografowie, artyści (często alternatywni) oraz oczywiście pracownicy CK Zamek. Parada w swojej klasycznej, najczęstszej formie składa się z mszy odpustowej, korowodu przez ulicę Św. Marcin, przekazania kluczy św. Marcinowi przez prezydenta miasta, wieczornego koncertu oraz kermaszu towarzyszącego. Stałymi elementami samej parady są: św. Marcin na koniu z asystą, platformy tematyczne, pegaz, rowery Teatru Porywaczy Ciąg, ogromny rogal, ułani i orkiestra wojskowa. Imieniny ulicy najczęściej zaczynają się około 11.00 i trwają do późnego wieczora.



Specyfika

Imieniny ulicy Święty Marcin genetycznie są związane z ulicą o tej nazwie (na odcinku od ul. Piekary do al. Niepodległości), kościołem pw. św. Marcina oraz pobocznymi uliczkami. W przeszłości, przed włączeniem do miasta, Święty Marcin stanowił osobną wieś. Mimo że w podziale administracyjnym miasta nie ma wyodrębnionej dzielnicy Święty Marcin, obszar ten potocznie bywa tak nazywany. Trasa parady najczęściej wiodła ul. Święty Marcin, od kościoła pw. św. Marcina do al. Niepodległości. Korowód kończył się przed wejściem do CK Zamek (od strony ul. Św. Marcin). Kilkakrotnie tę kanoniczną trasę zmieniano. Związane to było przede wszystkim z remontem ulicy, który odbywał się partiami. Najbardziej odmienną trasą była ta z 2018 r., która wiodła od siedziby Międzynarodowych Targów Poznańskich przy ul. Bukowskiej, dalej na północ ul. Roosevelta, przez rondo Kaponiera i dopiero tam skręcała w ul. Święty Marcin. Kończyła się na wysokości pl. Mickiewicza. Dużo większe zmiany w przebiegu trasy przyniosła pandemia. W 2020 r. nie było w ogóle Imienin ulicy (w tym parady), a rok później zorganizowano je jedynie w formie stacjonarnego festynu i kiermaszu. Obszar wydarzenia podzielono wtedy na dwie części: pierwsza obejmowała teren od ul. Ratajczaka do ul. Kościuszki, druga od ul. Kościuszki do al. Niepodległości. Oczywiście wszystko w ramach ul. Święty Marcin. Parada zawsze odbywa się 11 listopada. Natomiast Imieniny ulicy bywają rozciągnięte na trzy dni i obejmują działania animacyjne, spotkania autorskie oraz kiermasz.

Depozytariusze

Imieniny ulicy Święty Marcin ze względu na specyfikę nie mają ściśle określonej, a już szczególnie utrwalonej grupy depozytariuszy. Związane jest to z dość krótką historią wydarzenia oraz jego zapleczem organizacyjnym. Od początku głównym organizatorem jest poznańska i samorządowa instytucja animacji kulturalnej Centrum Kultury Zamek. Odpowiada ona za budżet, sprawy formalnoprawne, rekrutację uczestników, a także bezpieczeństwo wydarzenia. Urząd Miasta Poznania poprzez budżet CK Zamek finansuje Imieniny ulicy, więc to ostatecznie od niego zależy ich rozmach i to, czy w ogóle się odbędą.



Oczywistą, wykształconą do pewnego stopnia spontanicznie, grupą ściśle związaną z paradą są artyści (np. Teatr Porywacze Ciało), grupy rekonstrukcyjne i stowarzyszenia społeczne. W mniejszym stopniu są to mieszkańcy Poznania, którzy są biernymi uczestnikami widowiska. Świadczy o tym wielopokoleniowe uczestnictwo zwykłych poznaniaków oraz podkreślanie (głównie w mediach) przejętego od rodziców „obowiązku” bycia na paradzie i kupienia rogalik świętomarcińskich.

Bardzo ważną grupą depozytariuszy są parafianie związani z kościołem pw. św. Marcina, którzy rokrocznie uczestniczą w mszy odpustowej, zwyczajowo rozpoczynającej obchody Imienin ulicy.

Instytucjonalna ochrona

Podstawową instytucją, która organizuje Imieniny ulicy Święty Marcin, jest Centrum Kultury Zamek. Odpowiada ono za dobór uczestników parady i udziela formalnej zgody na wzięcie w niej udziału. Rola Centrum jest tu bardzo silna i nienegocjowalna. Wiąże się to z całą gamą przepisów prawnych, których należy dopełnić, organizując w mieście wydarzenie uliczne. Z drugiej strony CK Zamek stara się być otwarty na organizacje społeczne, fundacje charytatywne, nieformalne grupy czy pojedynczych artystów (np. Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka”, Drużyna Szpiku Kości itd.). O podtrzymywanie pamięci związanej ze Świętym Marcinem dba także parafia i wspólnota religijna.

Stan badań

Imieniny ulicy Święty Marcin były obiektem badań antropologów kulturowych związanych z Muzeum Narodowym Rolnictwa w Szreniawie oraz Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W latach 2020–2021 prowadzono prace kwerendalne na źródłach polsko- i niemieckojęzycznych; wykonano wywiady kwestionariuszowe, obserwacje uczestniczące i wiele innych działań naukowych. Na ich podstawie powstała monografia *Święty Marcin – żywa tradycja w Wielkopolsce* (2021).



Polecane lektury

Święty Marcin – żywa tradycja w Wielkopolsce, pod red. A. Jełowickiego, Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego, Szreniawa 2021.

Przewoźny W., *Wielkopolskie zwyczaje i obrzędy doroczne. Lato/Jesień*, Wielkopolska Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Poznań 2013.

Kwalifikacja UNESCO

→ sztuki widowiskowe

Kwalifikacja podmiotowa

→ dobra praktyka

Sieciowanie

Parady uliczne o charakterze kulturowym oparte na tradycjach charakterystycznych dla danego miejsca (miasta, wsi, obszaru) są typową i częstą formą festiwalu miejsko-kulturowego. Najwięcej tego typu wydarzeń odbywa się w okresie karnawału. Na przykład: Mardi Gras w Nowym Orleanie, karnawał w Wenecji, Nicei, na Teneryfie i w Rio de Janeiro. Struktura formalna Mardi Gras jest wręcz uderzająco podobna do Imienin ulicy Święty Marcin. Postać Świętego Marcina jest szczególnie związana z francuskim Tours, gdzie był biskupem pod koniec IV w. Wokół jego życia w tym mieście narodziło wiele legend. W kościele powstałym nad jego grobem przechowywany jest płaszcz Świętego Marcina będący obiektem kultu. Krajem, w którym postać ta znalazła szczególną popularność, są Niemcy, i to zarówno w części katolickiej, jak i protestanckiej. Ze świętym związanych jest wiele legend, zwyczajów, wyrobów cukierniczych i innych. Podobną do poznańskiej parady jest procesja w dniu Świętego Marcina w Dobrzenu Wielkim. Również w Bydgoszczy w okolicy kościoła pw. św. Marcina w tym dniu jedzone są rogaliki marcinki.



Opinia/głos depozytariuszy

Nie można obecnie dla Imienin ulicy Święty Marcin wyodrębnić depozytariuszy. Można za to wyznaczyć CK Zamek jako instytucję „opiekuna” dobrych praktyk. Personalnie będą to osoby od lat zajmujące się tym wydarzeniem, co pokrywa się z Działem Programów Muzycznych i Performatywnych tejże placówki, którego kierowniczką jest Bożena Szota.







Ilustracja 28. Parada zabytkowych tramwajów z okazji dnia św. Katarzyny, 2023, fot. Łukasz Gdak



Katarzynka MPK Poznań

Karolina Echaust

Opis przejawu

Katarzynka jest to „święto pracowników poznańskiego MPK”¹⁷⁰. Nazwa wywodzi się od Świętej Katarzyny Aleksandryjskiej – patronki m.in. kolejarzy, tramwajarzy i opiekunki przewoźników. Według jednej z legend Katarzyna miała zdolność nadprzyrodzoną do rozkazywania maszynom, a jej śmierć na kole stała się powodem, dla którego uznano ją za patronkę przedstawicieli zawodów związanych z maszynami, techniką i kołami. Jak wskazuje Łukasz Domański, w międzywojniu nastąpił rozwój transportu kolejowego, co skłoniło grupy zawodowe do poszukiwania patronki. W czasach PRL-u obchodzono Dzień Kolejarza w drugi weekend września. Uregulowanie kwestii nastąpiło 21 lipca 1981 r., kiedy NSZZ „Solidarność” Węzła PKP Lublin podjął Uchwałę nr 1, „że począwszy od roku 1981, Dniem Kolejarza uznaje się 25 listopada, tj. dzień św. Katarzyny Aleksandryjskiej, patronki polskich kolejarzy”. W Poznaniu Katarzynka organizowana jest od 2007 r. W tym dniu odbywa się msza święta w intencji pracowników kolei i komunikacji miejskiej. Wydarzeniu towarzyszą spotkania dotyczące historii i tradycji komunikacji miejskiej, wystawy makiet i modeli, spotkania w Izbie Pamięci i Tradycji MPK Poznań przy ul. Madalińskiego 17, warsztaty z rękodzieła. Podczas Katarzynki organizatorzy ubrani są w mundury kolejarza lub tramwajarza. Świętu towarzyszy pokaz historycznego taboru, nauka jazdy tramwajem, a od dwóch lat możliwość nauki jazdy autobusem miejskim (dla osób z kategorią B).

170 Ł. Domański, *Od Świętej Katarzyny do Katarzynek*, „Przystanek Katarzynka”, 24.11.2024.



Przed wprowadzeniem święta, odbywającego się corocznie, w okolicach dnia 25 listopada przez miasto przejeżdżały parady taboru kolejowego. Obecnie święto polega na prezentowaniu historii taboru tramwajowego i autobusowego zainteresowanym mieszkańcom miasta.

Specyfika

Katarzynka to święto dotyczące grupy pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu. W 2024 r. wydarzenia skupione były wokół czterech przestrzeni miasta: Zajeżdźnia Madalińskiego, Zajeżdźnia Głogowska, Galeria Handlowa „Panorama”, Kolejka Parkowa „Maltanka”.

Depozytariusze

Miłośnicy transportu kolejowego i miejskiego, tramwajów, autobusów miejskich, MPK. Pasjonaci zrzeszeni w stowarzyszeniu Klub Miłośników Pojazdów Szynowych w Poznaniu oraz pracownicy poznańskiego MPK (www.kmps.org.pl). Przekaz międzypokoleniowy odbywa się poprzez działania edukacyjne, tj. warsztaty rękodzieła, wystawy makiet i modeli, pokazy historycznego taboru tramwajowego, naukę jazdy tramwajem lub autobusem, opowieści starszego pokolenia pracowników MPK.

Przyszłość: „(...) ja myślę, że z tymi pomysłami, co mają ci młodzi ludzie z KMPS-u i z MPK, gdzie razem właśnie się zbieramy i co roku omawiamy Katarzynki, tę imprezę, to myślę, że z roku na rok będzie coraz atrakcyjniejsze, bo są nowe pomysły, są nowe osoby, nowe pomysły, inne czasami spojrzenie, gdzie my już może jesteśmy tacy zasiedziali w tym temacie, ale inni z zewnątrz bardziej to jeszcze widzą, młodzi pracownicy MPK”.



Instytucjonalna ochrona

Stowarzyszenie Klub Miłośników Pojazdów Szynowych w Poznaniu oraz MPK Poznań. Współpraca polega na wspólnym organizowaniu święta – inicjatywy: „(...) wspólnie uczestniczymy w tej imprezie, wspólnie to organizujemy, wspólnie uczestniczymy, zabezpieczamy to wszystko, pokazujemy, to jest wspólna taka inicjatywa”.

Stan badań

Stan badań ma charakter popularnonaukowy i jest realizowany głównie przez depozytariuszy przejawu, w postaci działań dokumentacyjnych (np. czasopismo „Przystanek” – wydawnictwo niekomercyjne poświęcone problematyce transportu publicznego w ujęciu miejskim i aglomeracyjnym, na terenie Poznania i powiatu poznańskiego).

Polecane lektury

Domański Ł., *Od Świętej Katarzyny do Katarzynek*, „Przystanek Katarzynka”, 24.11.2024, <https://www.kmps.org.pl/przystanek/pdf/przystanek-katarzynka-2024.pdf> [dostęp: 24.11.2024].

Kim była św. Katarzyna Aleksandryjska – patronka polskich kolejarzy?, Stacja Muzeum, 25.11.2021 r., <https://stacjamuzeum.pl/kim-byla-sw-katarzyna-aleksandryjska-patronka-polskich-kolejarzy/> [dostęp: 20.11.2024].

Kwalifikacja UNESCO

→ zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

→ dobra praktyka



Sieciowanie

W Polsce istnieją przykłady podobnych przejawów: w Katowicach, w GOP-ie.

Opinia/głos depozytariuszy

Głównym celem depozytariuszy jest utrwalanie historii i przekazywanie młodszemu pokoleniu wiedzy na temat historii Katarzynki MPK. Depozytariusze łączą dziedzictwo materialne (np. zabytkowe tramwaje, tabor) z przejawami niematerialnymi, które utożsamiają z historią MPK w Poznaniu i z opowieściami byłych pracowników. Według depozytariuszy przyszłość święta zależy od zaangażowania pasjonatów i miłośników taboru kolejowego i tramwajowego Poznania.







Ilustracja 29. Szopka w kościele św. Wojciecha w Poznaniu, 1934, domena publiczna, ze zb. Narodowego Archiwum Cyfrowego



Ilustracja 30. Szopka bożonarodzeniowa w kościele św. Franciszka Serafickiego w Poznaniu, 2024, fot. Łukasz Gdak, ze zb. Poznańskiego Centrum Dziedzictwa



Tradycje szopek w poznańskich kościołach

Urszula Baszczyńska-Gosz

Opis przejawu

Tradycja szopek bożonarodzeniowych w poznańskich kościołach polega na inscenizowaniu narodzin Jezusa Chrystusa w Betlejem. Według Ewangelii wydarzeniu temu towarzyszyli pasterze, zwierzęta (m.in. woły, osły, owce), aniołowie, a w późniejszym czasie również Mędrcy ze Wschodu (wg tradycji było ich trzech, choć Pismo Święte nie wspomina o konkretnej liczbie). To właśnie te postaci najczęściej występują w inscenizacji/na ekspozycji przedstawiającej Świętą Rodzinę: Jezusa leżącego w żłóbku, Maryję oraz św. Józefa. Podłożem historycznym dla stawiania szopek jest działalność św. Franciszka, który w 1223 r. we włoskiej miejscowości Greccio postawił pierwszą szopkę bożonarodzeniową. Ta inscenizacja spotkała się z bardzo pozytywnym odbiorem wśród wiernych, co spowodowało popularyzację szopek – najpierw w kościołach franciszkańskich, a później w innych świątyniach na całym świecie. Obecnie tradycja ta jest podtrzymywana. Bywa, że w budowę szopki włączają się też parafianie. Szopkom najczęściej towarzyszy muzyka w postaci kolęd – śpiewanych na żywo (w formie koncertów), ale także odtwarzanych z płyt CD lub innych nośników multimedialnych. Szopki opatrzone są nieraz również komentarzem, nagrany przez lektora i odtwarzany w zapętleniu dla odwiedzających. Na szopkę składają się wyżej wymienione postaci, zwykle postawione jako figury – rzeźbione na zamówienie lub kupowane w sklepach z dewocjonaliami. Najczęściej szopki są przedstawiane w tradycyjny sposób, choć zdarzają się odstępstwa od tej normy i odtwarzają scenę Bożego Narodzenia umiejscowioną w kontekście jakiegoś wydarzenia, dziejącego się aktualnie w kraju lub na świecie. W Poznaniu najpopularniejszą i najbardziej widowiskową szopką jest ta stawiana od 1949 r. w kościele pw. św. Franciszka Serafickiego przy ul. Garbary 22 (choć w samym Poznaniu popularnie mówi się, że kościół stoi przy pl. Bernardyńskim). Obok niej w roku 2023 wśród niezwykłych szopek pojawiających się w prze-



strzeni miasta wyróżnić można było m.in. parafię pw. św. Wojciecha, gdzie tradycja budowania szopek trwa od 70 lat. Prócz ewangelicznych „bohaterów” w szopkach umiejscowione zostały postacie związane z historią Polski od momentu chrztu po czasy współczesne (m.in. Mieszko I, Karol Marcinkowski lub Jan Paweł II), które przesuwały się przed stajenką, oddając hołd nowonarodzonemu Jezusowi. Figury w żłóbku były ruchome, zamontowane na specjalnie mu dedykowanym, szynowym mechanizmie. Inną szopką, która wyróżniała się na tle „tradycyjnych”, była ta przy ul. św. Antoniego na Starołęce w parafii pw. św. Antoniego Padewskiego. Powstała tam szopka z żywym inwentarzem zwierzęcym (stojąca przed kościołem), a co jeszcze bardziej niezwykle, parafianie byli niemalże naoczniymi świadkami narodzin owieczki w dniu 26 grudnia. Natomiast w parafii Łacina przy ul. Czesława Niemena powstała prawdopodobnie najmniejsza szopka w naszym mieście.

Specyfika

Szopki betlejemskie w poznańskich kościołach pojawiają się w okolicach świąt Bożego Narodzenia. Powstają zwykle tuż przed 24 grudnia, by mogły być zaprezentowane podczas uroczystej mszy pasterskiej o północy w Wigilię Bożego Narodzenia. Wyjątkiem jest szopka budowana u franciszkanów przy ul. Garbary, gdzie imponujących rozmiarów rusztowania wspomagające działania zakonników i parafian stawiane są już w połowie listopada.

Depozytariusze

Depozytariuszami są księża, zakonnicy oraz parafianie, zrzeszeni niejednokrotnie w grupach duszpasterskich działających w obrębie danego kościoła. W przypadku parafii pw. św. Wojciecha depozytariuszem i wykonawcą szopki w 2023 r. był kościelny parafialny oraz proboszcz – ks. Trojan Marchwiak. Budowę szopki w parafii pw. św. Franciszka Serafickiego nadzorował po raz pierwszy gwardian zakonu o. Hieronim Stypa, który zastąpił wieloletniego „budowniczego” szopki o. Dobiesława Nieradzika. Przy budowie pomagali parafianie, którzy z imienia są wymienieni



na stronie internetowej zgromadzenia. Szopkę w parafii Łacina stworzył pan Ryszard Lenartowicz – modelarz i projektant wewnątrz pochodzący z Poznania. Ponieważ tradycja budowania szopek wciąż jest żywa w poznaniakach, przekaz międzypokoleniowy nadal istnieje. Jednak z uwagi na coraz szybciej postępującą laicyzację społeczeństwa uważam, że przekaz pokoleniowy (wśród parafian!) można zdiagnozować jako zagrożony. Jak wspomniano wyżej, głównymi depozytariuszami tego zjawiska są proboszczowie lub księża/zakonnicy związani bezpośrednio z daną parafią, dlatego nie sądzę, by zjawisko jako takie było zagrożone.

Ochrona instytucjonalna

Poznańskie szopki stawiane w kościołach są chronione przez poszczególne parafie, które dbają o ich coroczne wystawienie, zajmują się przechowywaniem i konserwacją figur.

Stan badań

Najpełniej opisaną szopką, zarówno pod względem tradycji, jak i odbioru w społeczeństwie, bez wątpienia jest inscenizacja tworzona przez zakon franciszkanów w parafii przy ul. Garbary 22. Źródła (głównie internetowe) obfitują w różnego rodzaju relacje – zarówno pisemne, jak i fotograficzne. Pojawiają się też krótkie wywiady, np. w telewizji czy w radiu, z zakonnikami odpowiedzialnymi za budowę szopki lub losowo wybranymi odwiedzającymi kościół w okresie świąt Bożego Narodzenia. Żłobek doczekał się również własnej publikacji, a także pocztówek, zdjęć i innego rodzaju pamiątek, regularnie sprzedawanych w okresie bożonarodzeniowym. Pozostałe szopki są wspomniane w miejskich „raportach” – zarówno prasowych, jak i internetowych. Wówczas można zapoznać się z różnymi rankingami oraz przeczytać lub obejrzeć opisy i fotorelacje z najbardziej znaczących świątyń w Poznaniu (m.in. fary poznańskiej, katedry, parafii pw. św. Wojciecha, parafii Bożego Ciała czy – przede wszystkim – parafii pw. św. Franciszka Serafickiego).



Polecane lektury

Anders M., *Najmniejszy żłóbek w Polsce także w Poznaniu*, <https://wpoznaniu.pl/najmniejszy-zlobek-w-polsce-takze-w-poznaniu/> [dostęp: 29.06.2024].

Baszczyńska-Gosz U., *Żłóbek po franciszkańsku. Inscenizacja bożonarodzeniowa w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu*, „Kronika Miasta Poznania” 2017, nr 3, s. 118–126.

Piłat B., *Nietypowa szopka bożonarodzeniowa w Poznaniu*. „*To dobra lekcja historii Polski*”, https://www.rmfm24.pl/regiony/poznan/news-nietypowa-szopka-bozonarodzeniowa-w-poznaniu-to-dobra-lekcja,nId,7235797#crp_state=1[dostęp: 29.06.2024].

Sobczak J., *Kościoty Poznania*, Wyd. Debiuty, Poznań 2006.

Szopka bożonarodzeniowa AD 2023, <https://www.franciszkanie.poznan.pl/aktualnosci-28-szopka-bozonarodzeniowa-ad-2023>[dostęp: 29.06.2024].

Kwalifikacja UNESCO

→ zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

→ niematerialne dziedzictwo

→ dobra praktyka

Sieciowanie

W wielu kościołach poza granicami Poznania, jak i Polski stawiane są szopki bożonarodzeniowe.





Opinia/głos depozytariuszy

Depozytariuszami tradycji wystawiania szopek w poznańskich kościołach są zarówno parafie, jak i parafianie oraz osoby odwiedzające kościoły w okresie bożonarodzeniowym. Podtrzymują w ten sposób tradycję rodzinnego odwiedzania szopek.





Ilustracja 31. Kaziuk Wileński na Starym Rynku w Poznaniu, 2010, fot. Ryszard Pinkowski, ze zb. Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej o. w Poznaniu



Kaziuk Wileński w Poznaniu

Karolina Echaust

Opis przejawu

Zjawisko Kaziuka Wileńskiego w Poznaniu polega na odtwarzaniu jarmarku świątecznego w związku z uroczystościami dnia Świętego Kazimierza, patrona Litwy i Polski. Zwyczaj został zapoczątkowany w Wilnie, dwa lata po kanonizacji św. Kazimierza na Litwie. Z tej okazji pierwszy pochód ulicami Wilna odbył się w 1604 r. Następnie corocznie z okazji dnia św. Kazimierza (4 marca), a więc w okresie wielkanocnym, odbywały się jarmarki, do dzisiaj zwane zarówno na Litwie, jak i w Polsce Kaziukami, od imienia świętego. Po II wojnie światowej, w wyniku przymusowych przesiedleń związanych ze zmianami granic Polski i Litwy, w Poznaniu zaczęli się osiedlać Polacy z Wileńszczyzny. Potomkowie tych osób w latach 80. XX w. założyli Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej – Oddział w Poznaniu i czując potrzebę kultywowania tradycji Kaziuka Wileńskiego, od 1993 r. zaczęli organizować jarmark w Poznaniu. Elementami jarmarku są: „hejnał Poznania i Wilna grany z wieży ratuszowej”¹⁷¹, msza święta, „Orszak Jagielloński w formie inscenizacji kostiumowej, upamiętniającej dynastię Jagiellonów”¹⁷², prelekcje, wystawy, koncerty, występy muzyków i zespołów folklorystycznych, propagujące tradycję i kulturę Wileńszczyzny i Litwy, oraz targ z wyrobami rzemieślników, rękodzielników, twórców ludowych i artystów nieprofesjonalnych, na którym można nabyć np. piernikowe serca kaziukowe czy wileńskie palmy wielkanocne. Obecnie organizowane są także kiermasze kulinariów, na których można skosztować pierogów, cepelinów, smorgońskich obwarzanków, blinów po litewsku.

171 *Św. Kazimierza (Kaziuki)*, <http://oskarkolberg.pl/pl-PL/RitualYear/Day?id=113> [dostęp: 16.11.2024].

172 Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej – Oddział w Poznaniu, <https://www.poznan.pl/mim/turystyka/-.doc,1017,27527/-,65340.html> [dostęp: 16.11.2024].



Specyfika

Jarmark świąteczny organizowany jest na Starym Rynku corocznie, od 1994 r., około dnia św. Kazimierza (4 marca), najczęściej w pierwszą niedzielę marca. Od 2024 r. jarmark kaziukowy odbywa się na placu Wolności w Poznaniu. Przyczyną zmiany miejsca były prace modernizacyjne Starego Rynku, po których zakończeniu depozytariusze zjawiska zostali poproszeni o zmianę lokalizacji organizacji wydarzenia.

Depozytariusze

Osoby członkowskie Stowarzyszenia Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej – Oddział w Poznaniu oraz potomkowie ludności przybyłej do Poznania z Wileńszczyzny po II wojnie światowej.

Instytucjonalna ochrona

Miasto Poznań – w wykazie pn. *Zastużeni dla Miasta Poznania* (wykaz z 2014 r.) znajduje się Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej – Oddział w Poznaniu.

Stan badań

Przejaw udokumentowany i opisany w wykazie pn. *Polski Rok Obrzędowy*, prowadzonym przez Instytut im. Oskara Kolberga w Poznaniu.

Postulaty badawcze: monitoring przejawu, uaktualnienie badań naukowych nad zjawiskiem jarmarków poznańskich, w tym Kaziuka Wileńskiego w Poznaniu.



Polecane lektury

Bliny po litewsku to produkt wpisany w 2006 r. na Listę produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/bliny-po-litewsku> [dostęp: 16.11.2024].

Kałwa D., *Polska doby rozbiorów i międzywojenna* [w:] *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, pod red. A. Chwalby, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 222–336.

Kaziuk Wileński w Poznaniu, Radio Maryja, Trwam, <https://www.youtube.com/watch?v=YtdE4TdvWdY> [dostęp: 16.11.2024].

Kaziuki Wileńskie, Dom Kultury „Zacisze” w Dzielnicy Targówek m. st. Warszawy, <https://zacisze.waw.pl/pl/414-kaziuki-wilenskie> [dostęp: 16.11.2024].

Kaziuki Wileńskie, Giżyckie Centrum Kultury, <https://gizycko.pl/kaziuki-wilenskie-5430/> [dostęp: 16.11.2024].

Kaziuki Wileńskie. Edycja 2023, Świdwiński Ośrodek Kultury, <https://zamek.swidwin.pl/kaziuki-wilenskie/> [dostęp: 16.11.2024].

Ogrodowska B., *Kaziuki Wileńskie* [w:] *Żwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce. Mały słownik*, Wydawnictwo Księży Werbistów VERBINUM, Warszawa 2003, s. 79.

Przewoźny W., „Kaziuki”, *czyli wileński jarmark w Poznaniu* [w:] *Wielkopolska nasza kraina. Rzecz o wybitnych ludziach, kulturze ludowej i turystyce Wielkopolski*, pod red. W. Łęckiego, t. III, Wydawnictwo Kurpisz, Wielkopolska Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Poznań 2004, s. 123–124.

Św. Kazimierza (Kaziuki), Polski Rok Obrzędowy, Instytut im. Oskara Kolberga w Poznaniu, <http://oskarkolberg.pl/pl-PL/RitualYear/Day?id=113> [dostęp: 16.11.2024].



Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej – Oddział w Poznaniu: www.wilniuki.pl

Kwalifikacja UNESCO

- sztuki widowiskowe
- zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

- dobra praktyka

Sieciowanie

→ Jarmark związany z dniem św. Kazimierza corocznie odbywa się na terenie Litwy, głównie w Wilnie.

→ Jarmark Kaziukowy organizowany w Giżycku przez Giżyckie Centrum Kultury, widowisko o charakterze muzyczno-tanecznym.

→ Jarmark Kaziuki Wileńskie, organizowany od 1991 r. w Świdwinie przez Towarzystwo Miłośników Wilna i Byłych Kresów Wschodnich.

→ Kiermasz kaziukowy Kaziuki Wileńskie, Dom Kultury „Zacisze” w dzielnicy Targówek m. st. Warszawy.

→ Kaziuki Wileńskie we Wrześni, koncert i jarmark, Wrześniński Ośrodek Kultury.



Opinia/głos depozytariuszy

Według depozytariuszy Kaziuk jest to najważniejsze wydarzenie kulturalne organizowane przez Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej – Oddział w Poznaniu. Organizacja jarmarku wynika z potrzeby społecznej zarówno ze strony organizatorów, jak i mieszkańców Poznania. Jarmark nawiązuje do tradycji z Wileńszczyzny, jednakże zawiera elementy poznańskie. Są to m.in.: hejnał poznański, który uczestnicy jarmarku mogą usłyszeć podczas wydarzenia, czy trykające się na wieży ratusza koziołki, będące jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli Poznania.



Ilustracja 32. Uczestnicy przechadzki „Emaus” w Cerkwi Opieki Matki Bożej w Poznaniu, 2024, fot. Barbara Król, ze zb. Koła Przewodników PTTK im. Marcelego Mottego przy Oddziale Poznańskim



Procesja Emaus

Alina Kucharska

Opis przejawu

W ramach prowadzonego przez Koło Przewodników PTTK im. Marcelego Mottego w Poznaniu cyklu „Przechadzki po mieście” odbiorcy tej oferty turystycznej spośród wielu zróżnicowanych tematycznie propozycji wycieczek miejskich mogą wybrać spacer nawiązujący do zwyczaju ludowego, popularnego szczególnie w okresie kontrreformacji, znanego jako „Emaus”, czyli odwiedzania w wielkanocny poniedziałek kościołów położonych poza miejskimi murami. Przechadzka ta odbywa się każdego roku. Przewodnicy uznali, że mimo okresu świątecznego znajdują się chętni do wzięcia udziału w przedsięwzięciu, które, jak stwierdzili pomysłodawcy, może być interesujące od strony krajoznawczej. Przewidywania okazały się słuszne, każdego roku bowiem w spacerze bierze udział od kilkunastu do kilkudziesięciu osób, na co niebagatelny wpływ ma zróżnicowana w okresie świątecznym pogoda.

Specyfika

Przechadzka „Emaus” została zainicjowana w 1995 r. Przeprowadzano ją następnie w latach 1997–1999. Od 2001 odbywa się regularnie każdego roku w Poniedziałek Wielkanocny. Trasa prowadzi obrzeżami dawnego Poznania. Miejscem startu spaceru były w ciągu tych kilkunastu lat następujące obiekty: kościół św. Jana Jerozolimskiego (kilka pierwszych lat prowadzenia przechadzki), stacja kolejki Maltanka, kościół św. Małgorzaty na Śródcie, skrzyżowanie ulic Główniej i Gdyńskiej, kościół Chrystusa Odkupiciela na os. Warszawskim, kościół św. Rocha, ratusz, plac Bernardyński, pomnik Cyryła Ratajskiego przy Starym Browarze, kościół pw. Maryi Królowej na Rynku Wildeckim, zamek na Wzgórzu Przemysła, plac Wielkopolski, dworzec autobusowy przy rondzie Rataje i plac



Wolności. Podczas spaceru przewodnicy omawiają obiekty znajdujące się na trasie oraz zmiany, jakim podlegała okolica w przeszłości i jakim podlega obecnie.

Depozytariusze

Przechadzkę organizują przewodnicy z Koła Przewodników PTTK im. Marcelego Mottego w Poznaniu, którzy co roku zapraszają poznaniaków do wzięcia w niej udziału. W ciągu ostatnich ponad dwudziestu lat przechadzkę prowadziło łącznie ośmioro przewodników. To taki niepisany przewodnicki zwyczaj, że przechadzki odbywające się każdego roku prowadzą ci sami przewodnicy, po jakimś czasie przekazując je kolejnemu pokoleniu. Tak też jest z przechadzką „Emaus”, która po kilkunastu latach trafiła do nowej przewodniczki.

Stan badań

Spacer ten, podobnie jak inne prowadzone w ramach „Przechadzek po mieście”, odnotowywany jest w ulotkach przygotowywanych od lat 90. XX w. przez Koło Przewodników i rozdawanych uczestnikom wycieczek. Ulotki przechowywane są w archiwum organizacji. Dotychczas nie prowadzono badań nad tą przewodnicką inicjatywą.

Polecane lektury

Ulotki przygotowywane przez przewodników oraz rozdawane podczas kolejnych spacerów zainteresowanym. Egzemplarze z kolejnych lat przechowywane są w archiwum Koła Przewodników PTTK im. Marcelego Mottego w Poznaniu.

Emaus, czyli spacery powszechne, 2022, WTK, <https://www.youtube.com/watch?v=dI6hICR8imo> [dostęp: 17.06.2025].



Kwalifikacja UNESCO

→ zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

→ niematerialne dziedzictwo

Sieciowanie

Tradycja „Emaus” pielęgnowana jest obecnie m.in. w Krakowie, Kaliszu, podkieleckim Sukowie i wielkopolskich miasteczkach Dobra i Mikstat. Organizowane w ich ramach wydarzenia nie mają jednak formy przechadzki prowadzonej przez licencjonowanego miejskiego przewodnika, lecz odpustu bądź procesji, dzięki czemu nabierają tym samym charakteru religijnego.

Opinia/głos depozytariuszy

Spacer „Emaus”, prowadzony od ponad dwudziestu lat, na stałe wpisał się w program przewodnickich „Przechadzek po mieście”. Bogata historia Poznania umożliwia opracowywanie zróżnicowanych tras pozwalających z jednej strony na przypomnienie tego tradycyjnego zwyczaju, z drugiej zaś na przybliżenie uczestnikom kolejnych edycji wycieczek historii odwiedzanych okolic i zmian, jakim podlegają. Przechadzka ta będzie kontynuowana w kolejnych latach.



Ilustracja 33. Żandary, 2018, fot. Karolina Dziubata-Smykowska



Żandary na Ławicy

Anna Weronika Brzezińska

Opis przejawu

Żandary to funkcjonujące lokalnie określenie grupy przebierańców, którzy w Poniedziałek Wielkanocny tworzą barwny, wesoły pochód przemierzający ulice poznańskiej Ławicy. Ich zadaniem jest obejście całej dzielnicy i odwiedzanie mieszkańców w ich domach, polewanie wodą oraz składanie życzeń szczęścia i powodzenia, za co otrzymują drobne datki. Nazwa wywodzi się prawdopodobnie od określenia „żandarm”, co oznaczało pruskich stróżów porządku. Sam zwyczaj datowany jest na okres I wojny światowej. Wielkość grupy żandarów bywała różna. Jeszcze w latach 80. XX w. przebierańców było ponad dwudziestu, jednak w ostatnich kilku latach ich liczba zmalała do zazwyczaj ośmiu osób. Wszyscy są ubrani w przygotowywane samodzielnie stroje, najczęściej przeróbki starych ubrań, do których doszywa się kolorowe szmatki. Na twarzach mają kolorowe maski z masy papierowo-gipsowej. Każda z postaci posiada odrębne atrybuty i odgrywa swoją rolę zgodnie z obowiązującą tradycją i ustaleniami. Żandarami są tylko chłopcy i młodzi mężczyźni, nie zdarzyło się, by w korowodzie uczestniczyła przebrana dziewczyna czy kobieta. Główną postacią jest żandar – to jemu cały zwyczaj zawdzięcza swoją nazwę. Do jego zadań należy pilnowanie, by przebierańcy zbyt nie rozbiegali, on też stara się być zawsze z przodu – jego obecność zapowiada nadchodzący korowód. Drugim elementem wyróżniającym tę postać jest drewniany konik (tutaj zachodzi analogia z pozostałymi znanymi z Wielkopolski grupami, m.in. z siwkami). Najbardziej demoniczną i siejącą postrach postacią jest baba. Ubrana w kolorowy fartuch, ma pod nim gacie, na których jest wymalowany wizerunek diabła. Kulminacyjnym momentem pochodu (kiedy żandary obejdą całą Ławicę) jest zadarcie przez babę fartucha i pokazanie wszystkim owych gaci. Jej atrybutem jest koszyk, do którego zbiera dary otrzymane od odwiedzanych przez grupę mieszkańców dzielnicy (jedzenie, napoje, czasem



pieniądze). Towarzyszy jej postać zwana dziadem pierwszym, która ubrana jest w czarny strój z naszytymi kolorowymi łatkami. Drugą parę stanowi dziad drugi, ubrany w marynarkę i spodnie z kolorowymi szmatkami, który prowadzi niedźwiedzia odzianego w kozuch sięgający do połowy uda. Do lat 70. XX w. przebranie niedźwiedzia wykonywano z plecionych ze słomy warkoczy, obecnie słomę ma tylko owiniętą wokół kostek (podobnie jak dziad drugi). Kolejnymi postaciami są ksiądz i kominiarz oraz grajek, który podczas przemarszu gra na akordeonie, a kiedy żandary odwiedzają mieszkańców na ich posesjach, zachęca wszystkich do tańca.

Specyfika

Zwyczaj żandarów jest kultywowany wyłącznie na obszarze dawnej wsi Ławica, która w granice administracyjne Poznania została włączona w 1904 r. Swój wiejski charakter Ławica utrzymała do lat 60. XX w., kiedy to powstał pomysł budowy osiedla Bajkowego, co ostatecznie zrealizowano w latach 1971–1984. Korowód żandarów oficjalnie wyrusza po porannej mszy spod kościoła Objawienia Pańskiego (ok. godz. 9) i przemierza trasę „starej” wsi Ławica, która liczy kilkanaście kilometrów. Wcześniej uczestnicy spotykają się w jednym z dawnych gospodarstw, gdzie w stodole przechowywane są przebrania. Droga prowadzi zwyczajowo przez ulice: Wyszomierską, Miastkowską, Perłowską, Dobiegniewską, Perzycką, Głowicką, Perzycką, Złotowską, Sławińską, Perzycką, Ławica, ponownie Perzycką, Bukowską, Odrzycką, Ławica, Grąbczowską, Bukowską, Pozdawnicką, Złotowską, Templińską, Pozdawnicką i znowu Bukowską. W przestrzeni współczesnego Poznania jest to jedyna wiejska tradycja kontynuowana przez kolejne pokolenia mieszkańców dzielnicy. Jej dominującą funkcją jest ta związana z integracją lokalnej społeczności, kultywują ją w szczególności ci, którzy od pokoleń związani są z Ławicą.



Depozytariusze

Depozytariusze to wielopokoleniowa grupa obecnych i byłych mieszkańców Ławicy. Niektórzy z nich byli/są żandarami, ale na podkreślenie zasługuje społeczne (oddolne) wspieranie działań grupy przez mieszkańców Ławicy. Zachowany został przekaz międzypokoleniowy, głównie w grupach rodzinnych, ale też sąsiedzkich.

Instytucjonalna ochrona

Żandary to fenomen społeczny, opierający się głównie na osobistym, oddolnym zaangażowaniu. Wsparcia udzielają zawsze właściciele ławickiej piekarni (rodzina Briańskich), pozwalając wejść jednemu z żandarów (babie) na komin. W 2009 r. w Muzeum Etnograficznym, Oddziale Muzeum Narodowego w Poznaniu odbyła się wystawa *Żandary. Zwyczaj wielkanocny*, będąca pokłosiem badań prowadzonych przez muzealników. Muzealnicy kilkakrotnie próbowali odkupić przebrania żandarów, jednak społeczność lokalna nie była tym zainteresowana, traktując je jako swoiste dobro kulturowe.

Stan badań

Jako pierwszy badania prowadził etnolog prof. Andrzej Brenzc (także jako mieszkaniec osiedla Bajkowego, leżącego w granicach administracyjnych Osiedla Ławica). Badania nad tym zjawiskiem prowadził także zespół Muzeum Etnograficznego, Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu. W 2014 r. studenci Instytutu Antropologii i Etnologii UAM przeprowadzili badania sondażowe, kwerendę internetową na miejskich portalach informacyjnych i w lokalnej prasie oraz dokumentację zwyczaju. Badania te pozwoliły nawiązać kontakt z lokalnymi liderami, którzy angażują się w coroczną organizację pochodu. Działania te były kontynuowane w 2017 r. w ramach projektu¹ realizowanego przez Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. W ramach badań przeprowadzono 15 wywiadów kwestionariuszowych z liderami społeczności



lokalnej oraz osobami, które aktywnie uczestniczyły lub nadal uczestniczą w pochodzie, wcielając się w postaci z korowodu. Dodatkowo wykonano dokumentację zwyczaju, towarzysząc żandarom od początku przygotowań do zakończenia pochodu.

Polecane lektury

Andrzejkiewicz K., Kotlarska I., Kaczyńska D., Niemier D., Zalewski P., *Żandary – kontynuacja tradycji na poznańskiej Ławicy*, „Przegląd Wielkopolski. Kultura – historia – ekorozwój – turystyka” 2015, nr 1 (107), s. 34–37.

Brencz A., *Wielkopolski rok obrzędowy. Tradycja i zmiana*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006.

Brzezińska A.W., *Żandary z poznańskiej Ławicy, czyli wiejska tradycja w mieście [w:] Muradyny, żandary, siwki – żywa tradycja w Wielkopolsce*, pod red. A. Jełowickiego, Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego, Szreniawa 2018, s. 49–73.

Gucia D., *Nasi przodkowie, czyli stów kilka o dawnych mieszkańcach Ławicy*, „Kronika Miasta Poznania” 2012, nr 2, s. 53–75.

Przewoźny W., „*Żandary*” – *relikty ludowych tradycji na poznańskiej Ławicy*, „Kronika Wielkopolski” 2011, nr 3 (139), s. 155–159.

Kwalifikacja UNESCO

- sztuki widowiskowe
- zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

- niematerialne dziedzictwo



Sieciowanie

Żandary wpisują się w tradycje wczesnowiosennego kołędowania, które jest charakterystyczne dla społeczności zamieszkujących głównie obszar Słowiańszczyzny. Na terenie Polski we wszystkich regionach takie tradycje funkcjonują, a w Wielkopolsce najbardziej żywotnym zjawiskiem są siwki (Wielkopolska Zachodnia).

Opinia/głos depozytariuszy

Depozytariusze to grupa wielopokoleniowa obecnych i byłych mieszkańców Ławicy. Niektórzy z nich byli/są żandarami, ale na podkreślenie zasługuje społeczne (oddolne) wspieranie działań grupy przez mieszkańców Ławicy. Osobą aktywnie działającą na rzecz kultywowania zwyczaju jest wieloletni mieszkaniec Ławicy, który kilkakrotnie wyrażał chęć przygotowania wniosku o wpis na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.



Ilustracja 34. Rury sprzedawane podczas procesji Bożego Ciała przed bazyliką archikatedralną św. św. Apostołów Piotra i Pawła, 2024, fot. Hubert Czachowski



Tradycje wypieku rur

Hubert Czachowski

Opis przejawu

Elementem niematerialnego dziedzictwa Poznania są bez wątpienia tzw. rury. Są to wypiekane wyłącznie w Poznaniu, wg tradycyjnej receptury, ciastka o specjalnym kształcie.

Jest to rodzaj ciasta kruchego z wody, mąki, cukru i miodu (podobno spadziowego), przypominającego ciasto piernikowe. Ciastka mają kształt kwadratu (o bokach ok. 15 cm) i grubość kilku milimetrów. Są półokrągło wygięte, chociaż w ostatnich latach pojawiają się też coraz częściej płaskie. Ten charakterystyczny kształt uzyskiwano podczas wypieku, który w pierwszej połowie XX w. odbywał się na metalowych rurach od pieców – stąd nazwa. Obecnie, aby zachować tradycyjny kształt, wypieka się je na wałkach, butelkach lub na specjalnie wyginanych blachach. Na jedynym (prawdopodobnie) zdjęciu sprzed 1939 r., na którym widać osobę sprzedającą rury, ich kształt jest zdecydowanie bardziej wygięty.

Nikt ze sprzedających czy producentów nie chce zdradzić stosowanego przepisu – jest to przekazywana z pokolenia na pokolenie tajemnica. Można takie przepisy znaleźć obecnie w internecie. Nie wiadomo jednak, czy są one w pełni zgodne z tradycyjnymi, aczkolwiek te na pewno nie były skomplikowane.

Nie jest dokładnie znany moment pojawienia się rur. Wiadomo, że wypiekano je już w okresie międzywojennym. Prawdopodobnie nazywano je wtedy trąbami – aczkolwiek możliwe jest, że kilka nazw funkcjonowało równoległe (trąby, dachówki, rury), a w końcu nazwa rury przeważała.

Według legendy pierwsze rury wykonywały siostry zakonne (nie wiadomo, z jakiego zakonu) na pamiątkę pewnego zdarzenia. Otóż podczas procesji



Bożego Ciała bardzo silny wiatr zerwał dachówki, które spadły na uczestników uroczystości. Na szczęście nic się nikomu nie stało. By to upamiętnić, zaczęto wypiekać ciastka w kształcie dachówek (stąd jedna z nazw). Z kolei nazwa trąby pochodziłaby od siły wiatru.

Specyfika

Wypiek rur odbywa się przede wszystkim przed świętem Bożego Ciała (święto ruchome) i dniem Wszystkich Świętych (1 listopada). Podczas Bożego Ciała stragany z rurami pojawiają się koło kościołów, gdzie kończą się procesje. W ostatnich latach ma to miejsce zwłaszcza obok katedry św. Piotra i św. Pawła na Ostrowie Tumskim oraz przy kościele, w którym kończy się główna poznańska procesja w oktawę tego święta.

Podczas dnia Wszystkich Świętych stragany z rurami stoją przed wejściami na cmentarze. Najwięcej jest ich przy cmentarzach na Junikowie, Miłostowie i Górczynie. Bywają także przy cmentarzu przy ul. Nowina na Ogrodach. W ostatnich latach rury kupić można również przy cmentarzach w podpoznańskich miejscowościach, np. w Kórniku.

Pod koniec XX w. sporadycznie sprzedaż rur prowadzono podczas Jarmarku Świętojańskiego, a obecnie także przy innych okazjach świątecznych, festynach itp. Jeśli rury nie sprzedadzą się podczas procesji Bożego Ciała, to pojawią się na straganach podczas najbliższych temu świętu okazji (festynów, odpustów), także w podpoznańskich miejscowościach.

Depozytariusze

Depozytariuszami rur są producenci, sprzedający oraz kupujący rury poznaniacy. Wielu producentów podkreśla, że wypiek rur jest tradycją rodzinną, przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Niektórzy sami sprzedają swoje wyroby, inni wynajmują sprzedawców, często przez wiele lat tych samych. Wypiekiem rur zajmowano się chałupniczo jako dodatkowym, okazjonalnym źródłem dochodu. Tak też jest obecnie. Rury zaczęła wypiekać także jedna niewielka firma piekarnicza.



Grupą docelową depozytariuszy są oczywiście również kupujący te smakołyki poznaniacy, gdyby bowiem rury nie znajdowały nabywców, to zwyczaj ich produkcji by zaginął.

Przekaz międzypokoleniowy jest zagrożony, gdyż wielu mieszkańców Poznania nie zna tego zwyczaju. Dotyczy to zwłaszcza przybyszów – przeprowadzających się do miasta spoza Poznania. Pomimo że w XXI w. informacje o rurach pojawiają się w mediach, zwłaszcza przy okazji Wszystkich Świętych, to jest tych wiadomości ciągle zbyt mało. Nie ma także specjalnej informacji na ten temat w materiałach promujących Poznań ani też odniesień na pamiątkowych gadżetach.

Rury poznańskie są wspaniałym przykładem lokalnego dziedzictwa o wielkiej wartości. Fakt, że jest to zwyczaj wyłącznie poznański, podnosi jego wyjątkowość i atrakcyjność. Warto poczynić starania, aby wiedza na jego temat stała się wśród poznaniaków powszechna.

Instytucjonalna ochrona

Nie istnieje żaden podmiot dbający o funkcjonowanie elementu. Wszystkie działania są podejmowane indywidualnie, a poszczególni producenci nie wiedzą o sobie. Bardzo trudno jest zebrać informacje na ich temat, gdyż o wypieku rur mówią niechętnie, a recepturę trzymają w tajemnicy.

Stan badań

Element wzmiankowany w niektórych ogólnych publikacjach o Poznaniu, trochę szerzej opisany w internecie. Nadaje się do przeprowadzenia pogłębionych badań etnograficznych.



Polecane lektury

<https://gotowanie.dziennik.pl/przepisy/artykuly/9345978,rury-poznanskie-przysmak-z-wielkopolski-z-niesamowita-historia-przep.html>

<https://www.miastopoznaj.pl/blogi/z-poznania/4615-legenda-o-poznanskich-rurach>

<https://newsy.gotujmy.pl/newsy/rury-poznanskie-jak-panska-skorka-i-miodek-turecki-ten-cmentarny-przysmak-pochodzi-z-wielkopolski-8025-r1>

<https://tvn24.pl/poznan/poznaniacy-zapalaja-znicze-i-jedza-rury-ra-368045-ls3450543>

<https://www.szlaklegend.pl/o-poznanskich-rurach>

Kwalifikacja UNESCO

→ zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

→ umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym

Kwalifikacja podmiotowa

→ niematerialne dziedzictwo

Sieciowanie

Podobny zwyczaj sprzedawania słodczy podczas Wszystkich Świętych praktykowany jest w Warszawie – tam pod nazwą „pańska skórka” ukrywa się rodzaj cukierka (wpisany na Listę produktów tradycyjnych prowadzoną przez MRiRW). Z kolei w Krakowie w tym czasie pojawia się tzw. miodek turecki – słodycz na bazie masy karmelowej.

Rury poznańskie wyglądem przypominają trochę pierniki ze Štramberka w Czechach, tzw. uszy sztramberskie (czes. *Štramberské uši*), zwane też





trąbkami. Są one jednak wypiekane całorocznie. Uszy stały się 1 stycznia 2007 r. pierwszym czeskim produktem regionalnym.

Opinia/głos depozytariuszy

Depozytariusze to zamknięty krąg producentów rur, nietworzących wyrażonej grupy.





Ilustracja 35. Procesja Bożego Ciała z udziałem Bamberek, 1930, domena publiczna, ze zb. Narodowego Archiwum Cyfrowego



Ilustracja 36. Centralna procesja Bożego Ciała w Poznaniu, 2025, fot. Łukasz Gdak, ze zb. Poznańskiego Centrum Dziedzictwa



Procesja Bożego Ciała

Katarzyna Helak

Opis przejawu

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa znana jest powszechnie jako Boże Ciało. Historia tego święta sięga XIII w., kiedy to w belgijskim Liège tamtejszy biskup Robert z Thourotte ustanowił dla całej diecezji święto ku czci Eucharystii. Stało się to za sprawą późniejszej świętej – Julianny z Cornillion, która przez wiele lat doznawała wizji, które interpretowała jako związane z brakiem w Kościele świąt poświęconych uczczeniu Najświętszego Sakramentu. Starania lokalnych teologów doprowadziły do tego, że papież Urban IV, w bulli *Transiturus de hoc Mundo* w 1264 r., ustanowił święto Bożego Ciała na czwartek po uroczystości Trójcy Świętej. Jego śmierć przeszkodziła w jej ogłoszeniu, toteż Boże Ciało stało się świętem powszechnym dla Kościoła rzymskokatolickiego dopiero w 1317 r. W Polsce po raz pierwszy święto to zostało wprowadzone dla diecezji krakowskiej przez biskupa Nankera w 1320 r.

Najważniejszym elementem obchodów Bożego Ciała jest procesja odbywająca się po zakończeniu mszy św. Mimo że tradycja tego święta sięga XIII w., w Polsce zwyczaj organizowania procesji upowszechnił się dopiero w wieku XV. Jako że zazwyczaj każda parafia organizuje własną procesję, tego dnia w Poznaniu odbywa się ich 49 (dane z 2024 r.). Wśród nich wyróżnia się procesja centralna, prowadząca ze Starego Miasta na Ostrów Tumski.

Specyfika

Podczas procesji pod baldachimem kroczy kapłan trzymający monstrancję. Orszak otwierają służby liturgiczne niosące krzyż oraz świece. Za nimi poczty sztandarowe licznych organizacji parafialnych, a także ko-



biety niosące feretrony. Wśród kroczących przed monstrancją wyróżniają się Bambrzy w tradycyjnych, barwnych strojach, którzy są charakterystycznym elementem Poznania. Dziś już jest to bodaj jedyna poznańska procesja, podczas której możemy ich dostrzec, choć do niedawna uświetniali swoją obecnością także procesję na Jeźycach (na archiwalnych fotografiach zachowały się Bamberki obraźniczki, niosące feretrony; zwyczaj ten najdłużej utrzymał się w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusa i św. Floriana – do 1994 r., by jeszcze na chwilę powrócić w latach 2000). W procesji uczestniczą również zgromadzenia zakonne, księża, służba liturgiczna, a także dziewczynki sypiące kwiaty na ziemię, którą za chwilę będzie kroczył kapłan z monstrancją. Za księdzem podążają pozostali wierni – mieszkańcy Poznania i okolic.

Trasa wyznaczona jest przez cztery ołtarze wzniesione specjalnie na tę okoliczność. Przy każdym z nich procesja zatrzymuje się, a kapłan odczytuje jedną z czterech Ewangelii, a także udziela błogosławieństwa zgromadzonym wiernym. Całość przebiega w uroczystej atmosferze tworzonej przez towarzyszące śpiewy (w asyście orkiestry dętej i przy wtórze Poznańskiego Chóru Katedralnego) oraz barwne dekoracje zdobiące całą trasę procesji, łącznie z oknami mieszkań i witryn sklepowych.

Centralna procesja w mieście od 28 lat rusza spod kościoła pw. Bożego Ciała usytuowanego na rogu ulic Krakowskiej oraz Strzeleckiej. Wybór tej parafii na początek trasy wydaje się umotywowany zarówno jej historycznym, jak i religijnym znaczeniem. Kościół ten, wzniesiony w XIV w., posiada bardzo ciekawą i długą historię, silnie związaną z kluczowym dla tego dnia kultem eucharystycznym, co było przyczyną chociażby licznych pielgrzymek w to miejsce od XV w. Jest więc jednocześnie naturalnym i symbolicznym odwołaniem do istoty święta Bożego Ciała.

Tuż po zakończeniu przedpołudniowej mszy św. procesja wyrusza ul. Krakowską w kierunku ul. Garbary, a następnie przez ul. Wielką, Chwaliszewo, by przez most Bolesława Chrobrego dotrzeć na Ostrów Tumski. Na trasie znajdują się cztery ołtarze: pierwszy w pobliżu placu Bernardyńskiego, przy kościele św. Franciszka Serafickiego, następny tuż przy skrzyżowaniu z ul. Woźną, kolejny przy krzyżu chwaliszewskim (na zbiegu ulic Wielkiej i Chwaliszewo). Procesja kończy się na Ostrowie



Tumskim, przy katedrze. Tutaj wygłaszane jest końcowe kazanie. Trasa procesji łączy więc jedne z najważniejszych świątyń gotyckich w Poznaniu: średniowieczne sanktuarium eucharystyczne (kościół pw. Bożego Ciała) z siedzibą arcybiskupów poznańskich i główną świątynią diecezji (kościół Najświętszej Marii Panny in summo znajdujący się na Ostrowie Tumskim).

Oprócz Bambrów w tradycyjnych strojach typowo poznańskim elementem tej uroczystości są *rury*, które można zakupić na licznych stoiskach znajdujących się głównie przy katedrze (pojedyncze stoiska ustawione są także wzdłuż trasy procesji). Pierwsze przekazy o tych występujących tylko w Poznaniu przekąskach na bazie ciasta przypominającego piernikowe (zwanymi również *trąbkami* i *dachówkami*) pochodzą z dwudziestolecia międzywojennego. Obecnie rury sprzedawane są także w dniu Wszystkich Świętych przy miejscowych cmentarzach.

W Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa (na zakończenie zwyczajowej oktawy Bożego Ciała) odbywa się w Poznaniu kolejna procesja, prowadząca z kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusa i św. Floriana. Kończy się na placu Mickiewicza, gdzie do 1939 r. stał pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa, będący wotum dziękczynnym za odzyskanie niepodległości przez Polskę. To więc kolejny przykład procesji o symbolicznym znaczeniu.

Depozytariusze

Jako że uroczystość Bożego Ciała jest świętem nakazanym, organizacja procesji towarzyszącej temu świętu jest z góry narzucona przez Kościół katolicki, toteż przekaz międzypokoleniowy nie jest zagrożony.

Instytucjonalna ochrona

Organizatorem centralnej procesji jest Kuria Metropolitalna, instytucja pomocnicza Arcybiskupa Poznańskiego. Za organizację pozostałych procesji odbywających się w mieście odpowiadają poszczególne parafie. Wyjątkiem jest procesja na Jeźycach w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, której organizatorem jest również kuria.



Stan badań

Pomimo faktu funkcjonowania nieprzerwanie od wielu lat w Poznaniu uroczystości Bożego Ciała brakuje na jej temat szerszych opracowań, przede wszystkim dotyczących zmieniających się tras. Wzmianki o Bożym Ciele najczęściej pojawiają się w publikacjach odnoszących się do Bambrów i skupiają się na ich uczestnictwie w uroczystości. Najstarsze archiwalne zdjęcia przedstawiające procesję pochodzą z lat 30. XX w. Obecnie dzięki lokalnym mediom możemy zapoznać się z dokumentacją fotograficzną oraz filmową z ostatnich kilkunastu lat.

Polecane lektury

Brencz A., *Wielkopolski rok obrzędowy*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006.

Mrugalska-Banaszak M., *300 lat razem: poznańscy Bambrzy*, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2019.

Procesje Bożego Ciała 2024, <https://www.poznan.pl/mim/info/news/procesje-bozego-ciala-2024,229977.html>.

Kwalifikacja UNESCO

→ zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

→ niematerialne dziedzictwo

Sieciowanie

Boże Ciało w Łowiczu, procesja Bożego Ciała z tradycją kwietnych dywanów w Spycimierzu.







Ilustracja 37. „Hygea na Warcie”. Reprezentacja mieszkańców Starego Miasta, Parada Sobótkowa. Fyrtle na Warcie 2025, fot. Przemysław Łukaszyk



Parada Sobótkowa

Katarzyna Wala

Opis przejawu

Parada Sobótkowa. Poznańskie Wianki – odbywa się w czerwcu w okresie letniego przesilenia. To wspólne świętowanie nad Wartą, nawiązujące do dwóch tradycji praktykowanych na przełomie wiosny i lata w europejskim kręgu kulturowym: zwyczaju palenia sobótek (wielkich ognisk rozniecanych na wzgórzach i brzegach rzek) i wyplatania wianków puszczanych na wodę. Święto łączy elementy obrzędów nocy świętojańskiej (23.06/24.06) i nocy kupały (21.06/22.06), takich jak wyplatanie wianków z ziół, koncerty pieśni tradycyjnych, pokazy tańca z ogniem, a przede wszystkim nawiązuje do miejskiej tradycji wystawiania żywych obrazów na rzece wywodzącej się z XIX w. W przeszłości zabawa polegała na inscenizowaniu na barkach i łodziach scen rodzajowych inspirowanych mitami narodowymi, obrazami i polską literaturą. Żywe obrazy stanowiły ważny punkt obchodów poznańskich wianków, organizowanych w XIX i XX w. na Warcie przez członków towarzystw sportowych i organizacji społecznych. Obecnie głównym elementem obchodów Parady Sobótkowej jest barwny korowód jednostek pływających, w którego przygotowanie są zaangażowani mieszkańcy poznańskich osiedli.

Wydarzenie pod nazwą „Parada Sobótkowa. Poznańskie Wianki” reaktywowane zostało jako inicjatywa społeczna w 2016 r. Idea została zgłoszona przez etnografkę, jako efekt procesu rewitalizacji parku Szlągowskiego, do konkursu miejskiego Centrum Warte Poznania, którego celem było ożywienie centrum miasta i podniesienie znaczenia roli rzeki Warty. Projekt reaktywacji Poznańskich Wianków w formie parady wpisał się w kalendarz miejskich obchodów nocy świętojańskiej w Poznaniu. W czasie pandemii COVID-19 w 2020 r. parada się nie odbyła. W 2023 r. została włączona w program Festiwalu Fyrtle i uzyskała nowy człon „Parada Sobótkowa. Fyrtle na Warcie”.



W reaktywowanym obrzędzie wydarzenia rozgrywają się na lądzie i na rzece. Na nabrzeżu Warty odbywają się lokalne obchody z elementami tradycji nocy świętojańskiej. Głównym ich punktem jest barwny korowód utworzony z jednostek pływających, odpowiednio na tę okazję udekorowanych. Uczestnicy mogą być biernymi obserwatorami lub też aktywnie uczestniczyć w tańcach i wyplataniu wianków. Mogą także zaangażować się we współtworzenie wydarzenia, przygotowując instalację i reprezentując swoją lokalną społeczność poprzez udział w spływie Wartą.

Nieodłącznym elementem rzecznej parady są więc załogi złożone z mieszkańców poznańskich osiedli (42 jednostek pomocniczych Miasta Poznania), które płyną z instalacjami/żywymi obrazami nawiązującymi do historii, tradycji lub marzeń mieszkańców danego osiedla. Każda z reprezentacji płynie pod własnoręcznie wykonaną banderą. Na jednej stronie proporca widnieje nazwa osiedla, na drugiej emblematy i lokalne symbole. Poza reprezentacjami osiedli w paradzie biorą udział kluby, towarzystwa sportowe i rekreacyjne. Wśród jednostek pływających znajdują się kajaki, kajako-tratwy, statek wycieczkowy, łódzie motorowodne, łódzie wiosłowe i SUP-y.

Przebieg

Przygotowania do wydarzenia rozpoczynają się w maju. Wówczas organizatorzy zwracają się do reprezentacji osiedli, radnych osiedlowych, centrów inicjatyw lokalnych, domów sąsiedzkich i domów kultury z zapytaniem o chęć udziału w wydarzeniu. Udział oznacza zaangażowanie mieszkańców w prace nad przygotowaniem instalacji i wytypowanie załogi, która będzie reprezentowała dane osiedle/jednostkę.

Załogi otrzymują symboliczne dofinansowanie, obmyślają temat instalacji i budują ją wraz z mieszkańcami lub instytucjami. Następnie instalacje są transportowane na miejsce startu i umieszczane na tratwach. W ramach parady odbywa się konkurs na instalację, osiedlowy wianek lub proporzec.

Parada startuje przed zachodem słońca z nabrzeża na Wildzie lub Ratajach. Załogi spotykają się na miejscu startu, dopracowują swoje instalacje,



rejestrują się, biorą udział w sesji fotograficznej i filmowej, a kapitanowie jednostek uczestniczą w odprawie z komandorem parady. W międzyczasie z Szeląga lub przystani Marii Panny wyrusza statek, który po dotarciu na start uroczyste rozpoczyna paradę.

Na starcie przygotowane jest stoisko z ziołami, uczestnicy wyplatają wianki. Odbywa się koncert poznańskiego chóru, prezentacja osiedli i pokaz ognia. Chętni puszczażą wianki na wodę. Jednostki płyną niesione nurtem rzeki. Z nabrzeża poszczególne załogi są dopingowane przez mieszkańców rodzimego osiedla. Meta parady zlokalizowana jest w przystani w Starym Porcie. Tam odbywa się koncert szant lub pieśni tradycyjnych oraz wręczenie nagród. Parada kończy się pokazem Teatru Ognia na nabrzeżu Warty.

Specyfika

Obchody mają miejsce na Warcie w Poznaniu. Wydarzenia odbywają się na rzece, jak i na nabrzeżu w czterech lokalizacjach: Wilda, Rataje (os. Piastowskie), Chwaliszewo, Szeląg.

Parada jednostek pływających startuje z nabrzeża Wildy (dawne łaźienki rzeczne) lub Rataj (Wioślarska Przystań Poznania), płynie z nurtem do Chwaliszewa, zatrzymuje się w przystani Poznań w Starym Porcie.

W zależności od stanu wody w Warcie, możliwości logistycznych organizatorów oraz ruchomej infrastruktury nabrzeża zdarza się, że poszczególne lokalizacje są włączane lub wyłączane w danym roku z obchodów Parady Sobótkowej. Wydarzenie organizowane jest zazwyczaj w czerwcowy weekend w tygodniu, w którym przypada data przesilenia letniego lub wigilia św. Jana.



Depozytariusze

Proces transmisji obrzędu rozgrywa się na różnych etapach. Depozytariuszami wydarzenia reaktywowanego w 2016 r. są mieszkańcy, przedstawiciele poszczególnych osiedli. Można wyodrębnić różne grupy depozytariuszy i różny poziom zaangażowania w praktykowanie tradycji, od popularyzowania przekazu ustnego po zaangażowanie w budowanie instalacji czy organizację parady.

Wśród depozytariuszy wyróżniają się:

→ osoby pamiętające obchody wianków w Poznaniu z lat młodości w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;

→ osoby zaangażowane od 2016 r. w reaktywowanie Poznańskich Wianków, poprzez reprezentowanie swoich osiedli lub budowanie instalacji. To one obecnie są głównym motywatorem do kontynuowania tradycji;

→ osoby zaangażowane w organizowanie parady. Ich intencją jest działanie na rzecz ożywienia rzeki, a kieruje nimi zamiłowanie do sportów wodnych lub wspomnienie tradycji wianków z czasów młodości.

Wszystkich depozytariuszy łączy wspólna świadomość istnienia tradycji sobótki, nocy świętojańskiej, nocy kupały, wianków. Różni ich fakt, że nie każdy ma możliwość uczestniczyć bezpośrednio w obrzędach i uczestnicy, w zależności od wieku i miejsca pochodzenia (lub kręgu towarzyskiego), używają innej nazwy na wydarzenia związane z przesileniem letnim lub nocą świętojańską.

Instytucjonalna ochrona

Nad zachowaniem wydarzenia i jego przebiegiem czuwa etnografka, inicjatorka lokalnej grupy Stowarzyszenie Mobilny Dom Kultury Wilczak, a obecnie prezeska Fundacji Social Art-Laboratorium Społeczne. Liderka grupy podejmowała współpracę z lokalnymi społecznościami, różnymi instytucjami i przedstawicielami, podmiotami działającymi na rzecz



popularyzacji sportów wodnych. Analizuje potrzeby i zainteresowanie depozytariuszy paradą w danym roku. W oparciu o potrzeby, zainteresowane grupy i źródła finansowania scenariusz parady nabiera ostatecznego kształtu. Reaktywacja zwyczaju jest cały czas w procesie. Brak polityki miasta wspierającej kulturę wodniacką nad rzeką w Poznaniu i popularyzowanie rekreacji rzecznej utrudnia transmisję zwyczaju w środowisku wodniackim. Zwyczaj jest żywy i praktykowany wśród społeczników i organizacji lokalnych.

Stan badań

Badania nad przejawem zjawiska i jego rozwojem są obecnie prowadzone. Dotychczasowy ich stan wskazuje na pierwszą udokumentowaną wzmiankę o wiankach w Poznaniu w 1872 r. w „Kurierze Poznańskim”. Na przestrzeni 10 lat ukazały się dwa artykuły w „Kronice Miasta Poznania”. Fundacja Social Art – Laboratorium Społeczne z inicjatywy Festiwalu Fyrtle/Gabinetu Prezydenta Miasta przy współpracy z Poznańskim Centrum Dziedzictwa przygotowała wystawę czasową w Bramie Poznania *Wianki. Żywe obrazy*.

Polecane lektury

Karolczak W., „*Hej do łódek, hej do łodzi, stary zwyczaj czcić się godzi*” *Wianki na Warcie*, „Kronika Miasta Poznania” 2014, nr 1, s. 415–426.

Wala K., *Parada Sobótkowa. Poznańskie Wianki. Reaktywacja 2016–2019*, „Kronika Miasta Poznania” 2022, nr 3, s. 220–227.

Wala K., *Wianki. Żywe obrazy*, wystawa, Brama Poznania, 10.06–11.08.2024, Poznań.

Wala K., *Wianki. Żywe obrazy*, Poznańskie Centrum Dziedzictwa, Poznań 2025.



Kwalifikacja UNESCO

→ zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

→ niematerialne dziedzictwo

→ dobra praktyka

Sieciowanie

Poznańskie Wianki są tradycją wywodzącą się z XIX w., nawiązującą do zwyczajów praktykowanych w XIX w. przez mieszkańców m.in. Wilna, Warszawy, Krakowa. Obecnie w Krakowie i Warszawie w ramach wianków organizowane są koncerty muzyczne nad Wisłą.

Opinia/głos depozytariuszy

Zainteresowanie czynnym udziałem w Paradzie Sobótkowej z roku na rok rośnie. W pierwszej paradzie w 2016 r. załogę wystawiło i instalację zbudowało 7 osiedli, w 2023 r. 22 reprezentacje poznańskich osiedli pojawiły się na Warcie, w 2024 r. – 20 reprezentacji.







Ilustracja 38. Uroczysta sesja Rady Stołecznej Miasta Poznania, 2025, ze zb. Urzędu Miasta Poznania



Poznańskie dziedzictwo Świętych Piotra i Pawła

Stanisław Zasada

Opis przejawu

Poznańskie dziedzictwo Świętych Piotra i Pawła przejawia się głównie w celebracji święta obu tych fundamentalnych postaci chrześcijaństwa. Apostołowie Piotr i Paweł patronują bowiem katedrze biskupiej w Poznaniu oraz miastu Poznań. Ich wizerunki widnieją też w herbie miasta. Z tej racji 29 czerwca – w liturgiczne święto Piotra i Pawła – obchodzone są Imieniny Poznania.

Geneza dziedzictwa sięga początków chrześcijaństwa na ziemiach polskich i początków polskiej państwowości. Wiąże się również z powstaniem najstarszej diecezji na ziemiach polskich, która swoją siedzibę miała właśnie w Poznaniu.

Założenie w 968 r. diecezji wiązało się z budową katedry – kościołem biskupa. Wzniesiona na Ostrowie Tumskim świątynia jako pierwsza w Polsce katedra miała przywilej przyjęcia tego samego patrona, co bazylika Świętego Piotra w Rzymie – stolicy chrześcijaństwa. Takie wezwanie nosiła też od początku katedra poznańska. Po dziewięciu wiekach dodano drugie: Świętego Pawła.

Gdy w 1253 r. na lewym brzegu Warty dokonano lokacji Poznania, zaistniała potrzeba ustanowienia miejskiej pieczęci. Od początku były na niej wizerunki obu apostołów: Piotra z kluczami i Pawła z mieczem. To wyraz ówczesnej praktyki: średniowieczne miasta obierały sobie świętych opiekunów. Zazwyczaj byli to patroni najważniejszego kościoła w mieście. W Poznaniu sięgnięto po patrona katedry – Świętego Piotra oraz Świętego Pawła – mimo że współpatronem kościoła katedralnego został on dopiero w XIX w.



Najstarszy zachowany odcisk pieczęci miejskiej pochodzi z dokumentu wydanego 1 maja 1344 r. Przedstawia trzy baszty, orła piastowskiego, skrzyżowane klucze w prześwicie bramy i sylwetki obu apostołów.

Pieczęcie miejskie nie były jednak tożsame z herbami miast – te pojawiły się w XV w. Pierwszy herb Poznania przedstawia jedynie skrzyżowane klucze. Jedne z najstarszych przedstawień takiego herbu znajdują się na dwóch kamiennych portalach Sieni Wielkiej ratusza z roku 1509 i 1544. Ale już pod koniec XVI w. w księdze kazań jezuita Jakuba Wujka na herbie widnieją wieże obronne, orzeł oraz apostołowie Piotr i Paweł.

Przez stulecia herb zasadniczo się nie zmienił. Niezmiennie widniały na nim wizerunki obu apostołów. Również w okresie PRL-u – mimo obowiązującej oficjalnie ideologii ateistycznej – herb zachował religijne elementy z postaciami świętych. Obecny wizerunek herbu Rada Miasta Poznania przyjęła 27 maja 1997 r. Jego autorem jest poznański artysta plastyk Jerzy Bąk.

Obok herbu najbardziej widocznym przejawem dziedzictwa Świętych Piotra i Pawła są uroczystości odpustowe w bazylice archikatedralnej na Ostrowie Tumskim oraz Imieniny Poznania.

Specyfika

Głównym punktem święta patronalnego katedry jest przedpołudniowa msza święta. Dla uświetnienia uroczystości sumę odpustową w bazylice archikatedralnej celebryją zaproszeni hierarchowie z kraju i zagranicy. Poznański arcybiskup wręcza nagrody i wyróżnienia osobom zasłużonym dla archidiecezji.

Wraz z odrodzeniem samorządu terytorialnego po upadku komunizmu także władze miejskie biorą udział w uroczystościach religijnych. Już w 1990 r. 29 czerwca obchodzono w mieście inaczej niż dotychczas: radni wzięli udział w odpustowej mszy w bazylice archikatedralnej. Do dziś przedstawiciele władz Poznania z pocztem sztandarowym uczestniczą co roku w odpuscie.



Po uroczystościach kościelnych w ratuszu na Starym Rynku odbywa się uroczysta sesja Rady Miasta. Nie podejmuje się wtedy żadnych uchwał ani nie prowadzi debat. Kulminacyjnym wydarzeniem sesji jest nadawanie honorowego obywatelstwa Poznania zasłużonym osobom oraz wręczenie nagród i wyróżnień.

Imieniny Miasta to także okazja do różnych inicjatyw kulturalnych. Na Ostrowie Tumskim oraz w dzielnicy Śródka i w centrum miasta odbywają się festyny, koncerty, spektakle i spacer z przewodnikiem po historycznych miejscach. Na pl. Kolegiackim urządza się piknik dla poznaniaków i przybyłych do miasta gości. Świątowanie miejskich imienin rozciąga się często na kilka dni, które sąsiadują z 29 czerwca.

Depozytariusze

Dzień Imienin Miasta Poznania to także okazja do refleksji nad duchowym i kulturowym dziedzictwem, które przez stulecia formowało tożsamość poznaniaków i miało wpływ na dzieje miasta. Stąd też jego głównymi depozytariuszami są władze kościelne i samorządowe.

Instytucjonalna ochrona

Kultywowaniem tysiącletniego dziedzictwa zajmują się także lokalne media. W 1998 r. redakcje Radia Merkury, „Głosu Wielkopolskiego” i poznańskiego ośrodka Telewizji Polskiej zorganizowały po raz pierwszy nieistniejący już konkurs na Honorowych Imienników Patronów Poznania. Przez kilkanaście edycji konkursu honorowych patronów wybierano w losowaniu spośród zgłoszonych pełnoletnich poznaniaków, którzy noszą imiona Piotr i Paweł.



Polecane lektury

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, Warszawa 1880–1902.

Stróżyk P., *Herbowy klejnot szlacheckiego miasta. Z herbem Poznania przez wieki*,
Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2024.

Kwalifikacja UNESCO

→ sztuki widowiskowe

→ zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

→ niematerialne dziedzictwo







Ilustracja 39. Miejskie Dożynki, 2017, ze zb. Urzędu Miasta Poznania



Dożynki miejskie

Anna Weronika Brzezińska

Opis przejawu

Dożynki to zwyczaj społeczności rolniczych wieńczący pracę na polach w danym roku, będący zarazem formą podziękowania za uzyskane plony i pomoc w ich zbiorze. Jest podtrzymywany i kultywowany w tych społecznościach, dla których praca na polu jest podstawowym źródłem utrzymania. Obchodzone od sierpnia do września, współcześnie dożynki przybierają postać imprez organizowanych przez samorządy różnego szczebla (sołeckie, gminne, powiatowe, wojewódzkie) lub organizacje wyznaniowe (parafialne, diecezjalne). Dożynki miejskie w Poznaniu organizowane są od 1994 r. Ich inicjatorem był wiceprezydent miasta Poznania (w latach 1990–2014) Tomasz Kayser w porozumieniu z Poznańskim Okręgowym Związkiem Rolników, Kótek i Organizacji Rolniczych. Pierwsze odbyły się na terenie Wielkopolskiej Gildii Rolno-Ogrodniczej na Franowie, kolejne na terenie Spławia, Fabianowa-Kotowa, by ostatecznie znaleźć swoją lokalizację w parku Wilsona. Dożynki organizowane są przez Wydział Działalności Gospodarczej i Rolnictwa UMP. Rozpoczynają się mszą świętą w kościele pw. św. Michała Archanioła przy ul. Masztalarskiej, skąd w towarzystwie orkiestry dętej wyrusza korowód i kieruje się do parku Wilsona. Tam organizowane są stoiska wystawców, kramy z jedzeniem oraz program artystyczny, w tym fragment widowiska obrzędowego w wykonaniu zespołu folklorystycznego. Od kilku lat z dożynkami połączone jest Święto Chleba, organizowane przez poznański Cech Cukierników i Piekarzy. W wydarzeniu biorą udział osoby prowadzące działalność rolniczą w granicach administracyjnych Poznania, działkowcy zrzeszeni w Polskim Związku Działkowców Okręgowy Zarząd w Poznaniu oraz mieszkańcy miasta. Corocznie (zgodnie z tradycją dożynkową) wybierani są starosta i starościna dożynek, wywodzący się z grupy depozytariuszy. Podczas obrzędu dożynkowego przekazują chleb Prezydentowi Miasta jako symbol obfitych plonów.



Specyfika

Dożynki miejskie są wyrazem wdzięczności społeczności rolników za uzyskane plony. Bezprecedensowe jest organizowanie święta kojarzonego z kulturą wsi w mieście. Jest to przypomnienie, że Poznań to miasto współtworzone przez zróżnicowane grupy zawodowe, oraz wyraz pamięci o historii miasta, w obrębie którego znajdują się dawne wsie, włączone do miasta w efekcie zwiększania jego powierzchni. Dodatkowo wydarzenie jest organizowane w centrum miasta, w parku, co umożliwia uczestnikom zapoznanie się ze zwyczajami rolniczymi.

Depozytariusze

Rolnicy są mieszkańcami Poznania. Według danych z 2023 r. w Poznaniu użytki rolne stanowią 7637 ha powierzchni miasta, z czego 81% stanowią grunty orne (6185 ha), 9% łąki (713 ha), 5% pastwiska (369 ha), a niemal 3% sady (191 ha), na których najczęściej uprawiane są zboża, rzepak, ziemniaki i warzywa gruntowe oraz kwiaty. Społeczność depozytariuszy jest związana głównie z obszarami dawnych podmiejskich wsi: Spławie, Szczepankowo, Garaszewo, Pokrzywno, Krzesiny, Starołęka, Minikowo, Głuszyna, Fabianowo i Kotowo, Morasko i Radojewo.

Instytucjonalna ochrona

Dożynki miejskie organizowane są przez Wydział Działalności Gospodarczej i Rolnictwa UMP we współpracy z Polskim Związkiem Działkowców Okręgowy Zarząd w Poznaniu oraz Cechem Cukierników i Piekarzy i Stowarzyszeniem Rzemieślników Piekarstwa RP.

Stan badań

Wydział Działalności Gospodarczej i Rolnictwa UMP prowadzi dokumentację wydarzenia, dodatkowo w 2024 r. prezentowano wystawę okolicznościową z okazji jego 30. edycji. W 2016 r. Fundacja Ważka pro-



wadziła badania etnograficzne dot. dożynek w województwach łódzkim, wielkopolskim i dolnośląskim. Badania w Wielkopolsce obejmowały dożynki w Brzostowie (gm. Miasteczko Krajeńskie), Patrzykowie (gm. Kramsk), Domachowie (gm. Krobia), Liskowie (pow. kaliski), Chobieni-
cach (pow. wolsztyński) i Poznaniu.

Nie prowadzono natomiast dotąd pogłębionych badań dot. rolników z Poznania. W kontekście działań związanych z przyrodą miasta i jego ekosystemami warto podjąć takie monograficzne, społeczno-kulturowe badania, by udokumentować rolnictwo w Poznaniu.

Polecane lektury

Dożynki 2016. Raport z badań, Fundacja Ważka, Wrocław 2016.

Dożynki Miejskie i Święto Chleba, 4.09.2024, www.poznan.pl/mim/info/news/dozynki-miejskie-i-swieto-chleba,236479.html [dostęp: 17.06.2025].

Kwalifikacja UNESCO

- sztuki widowiskowe
- zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

- dobra praktyka

Sieciowanie

Możliwość podjęcia współpracy z analogicznymi wydziałami dot. rolnictwa w innych dużych miastach, np. w Krakowie.



Opinia/głos depozytariuszy

Depozytariusze to grupa rolników, których działalność jest zarejestrowana na terenie Poznania (nie wszyscy posiadają tylko i wyłącznie pola pod uprawę w granicach administracyjnych miasta). To społeczności zamieszkujące obrzeża miasta, dzielnice peryferyjne. Działają głównie w Polskim Związku Działkowców Okręgowy Zarząd w Poznaniu. Są społecznością zintegrowaną głównie w obszarze zamieszkiwanych dzielnic/części Poznania.



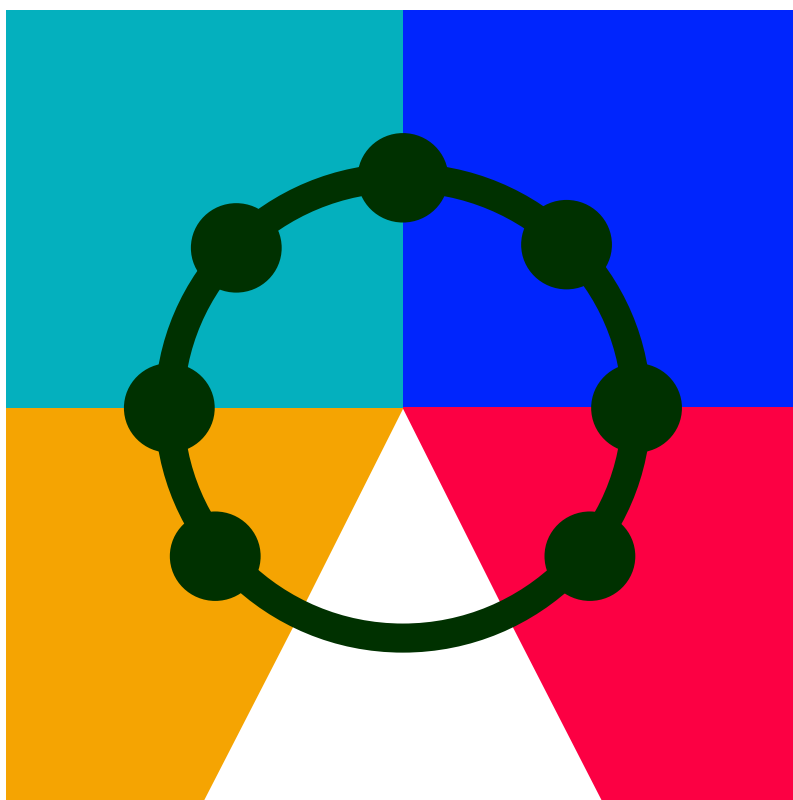


Po poznańsku.





4.7. Tradycje środowiskowe





Ilustracja 40. Mural upamiętniający rodzinę Borejków na ścianie kamienicy przy ul. Słowackiego 62 (projekt: Radosław Barek), 2023, fot. Łukasz Gdak, ze zb. Poznańskiego Centrum Dziedzictwa



„Jeźycjada®”

Anna Weronika Brzezińska

Opis przejawu

„Jeźycjada®” to cykl powieści autorstwa Małgorzaty Musierowicz, który aktualnie obejmuje 23 tomy wydane w latach 1975–2018. Autorem tego określenia jest prof. Zbigniew Raszewski. Nazwa nawiązuje do dzielnicy Jeżyce, na której obszarze (głównie) rozgrywały się wydarzenia opisywane na łamach książek. Najbardziej rozpoznawalnym miejscem związanym z losami bohaterów jest ul. Roosevelta i pobliskie ulice (Kraśnińskiego, Norwida, Noskowskiego, Mickiewicza, Słowackiego). Przez prawie pół wieku wokół powieści wytworzyło się środowisko fanowskie, które śledziło losy bohaterów i jednocześnie „mapowało” ich losy na planie Poznania. Tym samym powstały takie określenia jak „kamienica Borejzków”, „willa pana Paszkiet”, „bloki Nowakowskich”, „blok Jurka Hajduka”. Odbývają się cykliczne wydarzenia, zloty fanowskie, których częścią są spacer-y śladami „Jeźycjady®”. W przestrzeni internetowej funkcjonują grupy/strony, które opisują losy bohaterów, organizują wirtualne i realne spotkania, konkursy. To społeczność z terenu całej Polski, żywo zainteresowana dalszymi losami bohaterów oraz dyskutująca (także krytycznie) o kolejnych tomach serii. W 2023 r. na ścianie jednej z kamienic przy ul. Słowackiego powstał mural przedstawiający bohaterów tego cyklu. To pierwszy materialny ślad w przestrzeni miasta dot. „Jeźycjady®”. Inicjatywa spotkała się z dużym zainteresowaniem, przez pierwsze kilkanaście dni po odsłonięciu mural był tłumnie odwiedzany przez fanów. Przyczyniło się to do ożywienia dyskusji na temat cyklu i jego roli w kształtowaniu tożsamości miasta.



Specyfika

„Jeźyczjada®” to zjawisko bez precedensu na polskim rynku wydawniczym. Prawie pół wieku skupia kolejne pokolenia czytelników, przyciągając ich konsekwentną narracją rozwijającą losy bohaterów i ich rodzin. Akcja umiejscowiona jest w Poznaniu (i okolicach), tym samym dokumentowane są przemiany zachodzące w mieście, np. Wigilia pod Kaponierą, zmiany nazw ulic itp.

Depozytariusze

Czytelniczki i czytelnicy z terenu całej Polski, ale także środowisko naukowe analizujące fenomen wydawniczy i czytelniczy.

Instytucjonalna ochrona

Nie istnieją instytucjonalne (sformalizowane) formy ochrony „Jeźyczjada®”. Nazwa Jeźyczjada® natomiast jest zastrzeżonym znakiem towarowym, a posługiwanie się nim w obrocie towarowym wymaga uzyskania zgody.

Stan badań

„Jeźyczjada®” interesują się naukowcy-literaturoznawcy, powstało kilka naukowych opracowań dot. fenomenu czytelniczego. Brak badań np. odnośnie do potencjału turystycznego lub społeczności czytelniczej.

Polecane lektury

Biedrzycki K., *Małgorzata Musierowicz i Borejkwie*, Universitas, Kraków 2003.

Czachowska K., Szczerba D., *Poznań Borejkwów. Spacer z bohaterami powieści Małgorzaty Musierowicz*, Media Rodzina, Poznań 2004.



Heska-Kwaśniewicz K., *Między Bambolandią i Jeżycjadą: Małgorzaty Musierowicz makro- i mikrokosmos*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2003.

Mural z „Jeżycjadą” na Jeżycach!, 4.08.2023, www.poznan.pl/mim/wortals/cik/news,1200/mural-z-jezycjada-na-jezycach,210015.html [dostęp: 17.06.2025].

Profil w serwisie Instagram: www.instagram.com/jezycjada.

Profil w serwisie Instagram: www.instagram.com/uniwersum_jezycjady.

Kwalifikacja UNESCO

→ tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego

Kwalifikacja podmiotowa

→ wartość niematerialna

→ inne: wartość turystyczna

Opinia/głos depozytariuszy

Depozytariusze to nieskonkretyzowana grupa fanek i fanów „Jeżycjady®”, obecnie skupiona głównie wokół stron prowadzonych w serwisach społecznościowych.



Ilustracja 41. Protest w obronie siedziby Rozbratu, 2024, fot. Łukasz Gdak



Ruch skłoterski

Aleksandra Dzik

Opis przejawu

Skłot Rozbrat powstał w Poznaniu w roku 1994 – w 2024 obchodził swoje 30. urodziny, a jego nazwa oznacza oderwanie się od władzy, centralizacji oraz hierarchii. Teren, na którym się znajduje, obejmuje kilka budynków przemysłowych, które mieszkańcy przystosowali do swoich potrzeb mieszkaniowych. Początkowo miejsce to pełniło jedynie funkcję mieszkalną, jednak od 1995 r. przestrzeń otwarto również dla osób z zewnątrz. Przez ostatnich 30 lat teren skłotu stał się niekomercyjnym centrum kultury, w którym zorganizowano setki koncertów muzyki alternatywnej i punkowej, a także wiele spotkań edukacyjnych, dyskusji, wystaw, wydarzeń sportowych, warsztatów. Przestrzeń Rozbratu jest również siedzibą inicjatyw, takich jak Wielkopolskie Stowarzyszenie Lokatorów, Związku Zawodowego Inicjatywa Pracownicza, Federacji Anarchistycznej, oficyny wydawniczej Bractwo Trójka, pracowni sitodruku, warsztatu rowerowego, salki treningowej Freedom Fighters, a także miejscem prób zespołu Samba Hałastr. Od kilku lat osoby związane z kolektywem tworzą również WOMB, czyli Wolny Ogród Miejski Bogdanka, który znajduje się na terenie pobliskich ogródków działkowych – jest to miejsce otwarte dla mieszkańców Poznania – każdy może współtworzyć tę przestrzeń i uprawiać swoją część ogrodu. Odbývają się tu również spotkania, warsztaty z zakresu uprawy roślin i ekologii oraz koncerty.

Specyfika

Skłot Rozbrat powstał na terenie dawnego zakładu w 1994 r. – w roku 2024 obchodził 30-lecie istnienia. Prawa do tego terenu od lat są kwestią sporną, z tego powodu wiele razy dochodziło do prawnych prób usunięcia skłotu oraz jego mieszkańców. W 2023 r. osoby należące do kolektywu



wykupiły wspólnie część udziałów, dzięki czemu stały się jednymi z właścicieli zajmowanego przez siebie terenu.

Depozytariusze

Depozytariuszami jest grupa osób w wieku 18–55 lat. Dzięki takiemu zróżnicowaniu pokoleniowemu zapewniony jest przekaz wiedzy i praktyk. Tworzą oni nieformalny kolektyw, który opiera się na równości, wspólnym działaniu na rzecz społeczności lokalnej, edukacji, organizowaniu alternatywnych wydarzeń kulturalnych (np. koncerty, spotkania wokół literatury, wystawy), a także sportowych oraz działaniach proekologicznych i na rzecz praw pracowniczych i lokatorskich. Grupa nie jest sformalizowana, jednak na terenie Rozbratu działają stowarzyszenia takie jak Wielkopolskie Stowarzyszenie Lokatorów oraz Związek Zawodowy Inicjatywa Pracownicza. Przed pandemią COVID-19 w ramach „Wolnej Szkoły” odbywała się na skłocie wymiana edukacyjna – organizowana była nieodpłatna nauka języków, a także innych przedmiotów dla chętnych, którą prowadziły osoby wolontariackie. Rozbrat współpracuje również z różnymi ośrodkami kultury na terenie Poznania.

Instytucjonalna ochrona

Rozbrat oraz związane z nim stowarzyszenia nie podlegają opiece instytucjonalnej. Osoby, które działają w ramach kolektywu, powiązane są z instytucjami naukowymi takimi jak uniwersytety (studenci oraz wykładowcy) oraz instytucjami kulturalnymi (teatry, stowarzyszenia, galerie).

Stan badań

Badania na temat skłotingu nie są w Polsce tematem popularnym. Ostatnie dostępne publikacje pochodzą z lat 2016–2019. Wzmianki na temat samego skłotingu pojawiają się jednak w opracowaniach dotyczących ruchów anarchistycznych, alterglobalistycznych i oddolnych ruchów



miejskich¹⁷³. W naukowej bibliografii znajdują się opracowania w formie prac magisterskich, które opisują wybrane aspekty związane z Rozbratem, a także artykuły naukowe, w których opisane są ogólnie ruchy skłoterskie z większych miast Polski – również z Poznania¹⁷⁴. Jednym z szerszych opracowań, w którym autorka opisuje m.in. Rozbrat, jest artykuł Juanity Morsque-Watts¹⁷⁵. Oprócz ogólnych informacji dotyczących poznańskiego skłotu przytoczone są również wypowiedzi mieszkańców, dzięki którym można uzyskać szerszy opis miejsca i działalności ludzi z nim związanych.

Publikacje odnoszące się do poznańskiego skłotu mają charakter rozproszony i częściowy. Brakuje opracowania, które opisywałoby miejsce oraz dyspozytariuszy i ich działalność jako konkretne studium przypadku.

Polecane lektury

Martinez M.A., Piotrowski G. i in., *Skłoting w Europie Środkowej i Rosji*, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2017.

Morsque-Watts J., *Punk and Anarchist Squats in Poland*, „Trespass Journal” 2017, vol. 1, s. 4–35.

Piorowski, G., Polanska, D.V., *Radical Urban Movements in Poland – the case of squatting*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” 2016, nr 17 (1), s. 53–69.

173 G. Piotrowski, *In the shadow of the Iron Curtain: Central and Eastern European alterglobalists*, Peter Lang Publishing Group, Frankfurt nad Menem 2017;

Urbański J., *Odzyskać miasto. Samowolne osadnictwo, skłoting, architektura*, Oficyna Wydawnicza „Bractwo Trójka”, Poznań 2005.

174 G. Piotrowski, *Anarchizm i anarchiści a niezależne sceny muzyczne*, „Our Europe. Ethnography – Ethnology – Anthropology of Culture” 2016, vol. 5, s. 5–16;

M.A. Martinez, G. Piotrowski i in., *Skłoting w Europie Środkowej i Rosji*, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2017.

175 J. Morsque-Watts, *Punk and Anarchist Squats in Poland*, „Trespass Journal” 2017, vol. 1, s. 4–35.



Piotrowski G., *Anarchizm i anarchiści a niezależne sceny muzyczne*, „Our Europe. Ethnography – Ethnology – Anthropology of Culture” 2016, vol. 5, s. 5–16.

Piotrowski G., *In the shadow of the Iron Curtain: Central and Eastern European alterglobalists*, Peter Lang Publishing Group, Frankfurt nad Menem 2017.

Urbański J., *Odzyskać miasto. Samowolne osadnictwo, skłoting, anarchitektura*, Oficyna Wydawnicza „Bractwo Trójka”, Poznań 2005.

Wojciechowski A. (reż.), *Rozbrat. Epizod I*, www.youtube.com/watch?v=k03picBQyzA [dostęp: 17.06.2025].

Strona internetowa kolektywu Rozbrat: www.rozbrat.org/informacje/ruch.

Kwalifikacja UNESCO

→ brak kwalifikacji UNESCO

Kwalifikacja podmiotowa

→ dobra praktyka

→ wartość niematerialna

Sieciowanie

W Polsce skłoty i powiązane z nimi centra kulturowe zaczęły pojawiać się na początku lat 90. Pierwszym, który powstał na terenie Polski, był skłot we Wrocławiu (1991 r.). Obecnie miejsca takie znajdują się w większych miastach, m.in. w Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu, Toruniu. Środowisko jest ze sobą mocno połączone, nie tylko na terenie kraju, ale także za granicą, chociaż wiele z tych miejsc różni się pod względem działalności, grup, które przynależą do danej społeczności, a także celu utworzenia takiego miejsca (część skłotów pełni funkcję jedynie mieszkalną dla osób wykluczonych, w kryzysie mieszkaniowym, których nie stać na drogi wy-



najem, inne mają charakter centrów społecznych czy kulturowych, gdzie dodatkowo osoby zamieszkujące skłót organizują aktywności włączające osoby z zewnątrz). Ruch kultury alternatywnej, skłoterski, anarchistyczny oraz alterglobalistyczny jest szczególnie widoczny w zachodnich krajach, takich jak Niemcy, Hiszpania, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Holandia, jednak charakter tych miejsc i wpływ na lokalne społeczności jest w każdym z nich nieco inny (uzależniony również od sytuacji prawnej i ustawowej obowiązującej w danym kraju). Ze względu na charakter miejsc oraz niszowość grup biorących udział w ich tworzeniu lub wspierających działalność zdarza się, że osoby je tworzące znają się między sobą, nierzadko organizują wspólne spotkania (również międzynarodowe), podczas których wymieniają się doświadczeniami, koncerty, spotkania edukacyjne, a także pikiety.

Opinia/głos depozytariuszy

Z opowieści osób zaangażowanych w powstanie kolektywu wynika, iż skłót od początku spełniał rolę domu opartego na idei komuny wolnościowej. Większość wolnego czasu spędzano wspólnie w świetlicy, przygotowywano razem obiady. Poza codziennymi obowiązkami podejmowano również poważniejsze działania, które miały za zadanie kreować i wspomagać to miejsce, głównie poprzez działalność zarobkową. Pierwszą taką inicjatywą stała się kooperatywa „koszulkarsko-wydawnicza”, którą nazwano „Kolektyw Rozbrat” – to od niej skłót przyjął swoją obecną nazwę. Dzięki inicjatywom podejmowanym przez mieszkańców i osoby związane z Rozbratem stał się on dla Poznania (a właściwie całej Wielkopolski) swoistym centrum kultury alternatywnej. Inicjatorzy wydarzeń podkreślają, iż na Rozbracie podejmowane są działania, których realizacja w komercyjnych przestrzeniach byłaby niemożliwa. Jak mówią, tworzą miejsce oparte na niezależnej aktywności społecznej i kulturalnej: bez dotacji, subsydiów, sponsorów, poza układami, poza koniunkturalizmem, dla siebie, dla szerzenia wolnej myśli, dla budowania społecznej świadomości.



Ilustracja 42. Kibice Lecha Poznań, 2025, fot. Łukasz Gdak



Kultura kibicowania KKS Lech Poznań SA

Karolina Echaust

Opis przejawu

Najważniejszym elementem kultury kibicowania jest uczestnictwo społeczności kibiców w meczach piłki nożnej. Kultura kibicowania łączy się z powstaniem klubów sportowych, takich jak Lutnia, założona w 1920 r. Nazwa KKS Lech Poznań SA przyjęta została w 2006 r., na licencji holding Amica, spółka sportowa Amica Sport SSA. Kultura kibicowania zawiera elementy niematerialnego dziedzictwa kulturowego (tj. gwara, stroje, gadżety, hymn, barwy klubowe, „nieformalny” kodeks postępowania, powiedzenia, wyrażenia, zachowania). Do działań wyróżniających KKS Lech Poznań, które można by uznać za przejaw niematerialnego dziedzictwa kulturowego, należy tzw. „robimy Poznań”, kiedy kibice, stojąc tyłem do boiska, chwytają się za ramiona i podskakują w rytm sportowych piosenek lub rymowanek. Kultura kibicowania polega na uczestnictwie w meczu, a nie skupianiu się na jego ostatecznym wyniku. Spotkania towarzyszące kibicom zarówno przed meczem, jak i po nim oraz uczestnictwo w wydarzeniu stanowią swoiste praktyki społeczności kibicowskiej.

Specyfika

Kultura kibicowania KKS Lech Poznań dotyczy Poznania, w szczególności dzielnic takich jak Święty Łazarz i Dębiec, a także całej Wielkopolski. Według depozytariuszy Poznań stanowi specyficzną mapę w skali kraju. W latach 60. XX w. mieszkańcy poszczególnych dzielnic kibicowali konkretnym klubom sportowym: Jeżyce – Olimpii, Łazarz i część Wildy – Lechowi, Dębiec – Lechowi, Główna – Polonii Poznań. Obecnie podziały te już nie są dostrzegane.



Depozytariusze

Depozytariuszami są kibice zrzeszeni wokół Stowarzyszenia Wiara Lecha, ale także niezrzeszeni, sympatyzujący z klubem KKS Lech Poznań SA. Stowarzyszenie Wiara Lecha jest to organizacja oddolna, wspierająca kibiców, ale nie klub sportowy, gdyż ten jest spółką akcyjną.

Przekaz międzypokoleniowy wiedzy na temat form kibicowania i stosowania symboli klubu sportowego (np. koszulki w barwach klubowych, szaliki, odznaki, emblematy, proporzycyki) następuje poprzez uczestnictwo w meczach piłki nożnej. Przekaz międzypokoleniowy nie jest zagrożony, gdyż młodzi kibice są włączani przez starsze pokolenie w praktyki kibicowania i stosowania symboli z tym związanych.

Instytucjonalna ochrona

KKS Lech Poznań jest firmą należącą do spółki Amica, która przejęła prawa niematerialne do marki i tradycji klubu piłkarskiego Lech od stowarzyszenia Wielkopolski Klub Piłkarski.

Stan badań

Do tej pory kultura kibicowania nie została rozpoznana jako niematerialne dziedzictwo kulturowe, rozumiane zgodnie z konwencją UNESCO z 2003 r.

Polecane lektury

Antonowicz D., Kossakowski R., Szlendak T., *Ostatni bastion antykonsumeryzmu? Kibice industrialni w dobie komercjalizacji sportu*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 3 (202), s. 113–139.

Kossakowski R., *Opozycja w służbie kultury – kształtowanie się struktury i tożsamości kibicowskiego świata*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” 2015, nr 16 (4), s. 116–128.



Kossakowski R., *Wielowymiarowa kultura „post-hooligańska”? W poszukiwaniu tożsamości ruchu kibicowskiego* [w:] *Przemiany społeczne we współczesnej Polsce i ich konsekwencje. Perspektywa socjologiczna*, pod red. J. Grotowskiej-Leder, E. Rokickej, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 161–182.

Wikipedia: hasło „Lech Poznań”.

Organizacja pozarządowa – Stowarzyszenie Wirtualny Łazarz https://www.facebook.com/st.wirtualnylazarz/?locale=pl_PL [dostęp: 23.11.2024].

Organizacja pozarządowa, stowarzyszenie kibiców Lecha Poznań (powstało w 2001 r., zarejestrowane w 2004 r.) – Wiara Lecha – Kibolski klub Sportowy <https://www.wiaralecha.pl/> [dostęp: 23.11.2024].

Wikilech – Internetowa Encyklopedia Lecha Poznań: www.wikilech.pl

Kwalifikacja UNESCO

→ brak klasyfikacji UNESCO

Kwalifikacja podmiotowa

→ inne: subkultura

Sieciowanie

Przykłady podobnych przejawów w Polsce lub za granicą to kluby sportowe zrzeszone na całym świecie.

Opinia/głos depozytariuszy

Według depozytariuszy kultura kibicowania zawiera elementy niematerialnego dziedzictwa kulturowego, a wiedza o sposobach i praktykach kibicowania jest przekazywana międzypokoleniowo. Najważniejszym elementem kultury kibicowania jest uczestnictwo w meczu piłki nożnej.



Ilustracja 43. Przekazanie kluczy do miasta w czasie studenckich juwenaliów, 2022, fot. Przemysław Stanuła, ze zb. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu



Tradycje akademickie

Andrzej Gulczyński

Opis przejawu

Tradycje akademickie [dalej: TA] obejmują zespół przejawów ukazujących odrębność środowiska, a także łączność między dawnymi i obecnymi instytucjami, prowadzeniem badań i upowszechnianiem ich wyników oraz kreowaniem społeczeństwa opartego na wiedzy. W węższym znaczeniu nie będą obejmować sfery regulowanej przez prawo, wartości akademickich czy samego procesu badawczego i nauczania.

Instytucjonalnie TA w Poznaniu sięgają Akademii Lubrańskiego, założonej w 1519 r., i kolegium jezuickiego (podnoszonego dwukrotnie do rangi uniwersytetu), Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i powstania Uniwersytetu Poznańskiego (1919) oraz kolejnych uczelni wyższych.

TA obejmują obrzędy inicjacji etapów zdobywania wiedzy, celebrowania rocznic ważnych wydarzeń, upamiętniania zasłużonych postaci, a także wspólne przeżywanie radosnych chwil. Wyróżnić można uroczystości celebrowane odrębnie we wszystkich uczelniach oraz uroczystości wspólne. Do pierwszych należą inauguracje roku akademickiego, absolutoria, promocje doktorskie, nadawanie doktoratów honorowych, jubileusze jednostek organizacyjnych i zasłużonych badaczy, pogrzeby. Wspólne uroczystości odbywają się w szczególnych sytuacjach – np. inauguracja roku akademickiego wszystkich publicznych uczelni w Poznaniu w 2013 r. albo obchody stulecia Uniwersytetu Poznańskiego (UP). Z nowszych form wymienić można Noc Naukowców.

Wyróżnić można uroczystości o charakterze oficjalnym (np. inauguracja roku akademickiego) i nieoficjalnym (np. juwenalia). Pierwsze z nich mają charakter podniosły, wymagają użycia strojów i insygniów oraz zachowania ceremoniału. Łacina występuje jako język sporządzania niektórych



dokumentów i wypowiedania formuł. Uroczystości ubogaca m.in. odśpiewanie pieśni *Gaudeamus igitur*.

Uczelnia dysponuje własnymi symbolami (znakami), takimi jak sztandar, herb, medale (statuetki) przyznawane za zasługi, a także oznaki władz (insygnia) i znaki wydziałów lub innych jednostek. Stosowane też są togi dla rektorów, prorektorów i dziekanów, członków senatu, a w czasie promocji także dla promotorów, recenzentów i promowanych. Krótszą metrykę mają togi i birety używane przez studentów w czasie absolutorium.

Nadaje się też symboliczne znaczenie obiektom (np. Kolegium Heliodorum), nazwy pomieszczeniom (np. Sala Lubrańskiego), ulicom (np. Lubrańskiego, Wszechnicy Piastowskiej) czy innym miejscom (np. skwer PTPN), a także upamiętnia wydarzenia i postaci w formie pomników i tablic (np. ławeczki założycieli Uniwersytetu).

Specyfika

Wydarzenia o charakterze ceremonialnym odbywają się w miejscach, którym nadano specjalne znaczenie (np. aula i gabinet rektora). Uroczystości jubileuszowe przenoszą się często do przestrzeni miejskiej (np. pochod z katedry poznańskiej do Auli UAM czy też z Auli UAM do zamku cesarskiego, dawnej siedziby Uniwersytetu Poznańskiego). Parady otwierające juwenalia przemierzają ulice miasta, a przekazanie kluczy do miasta następuje na schodach ratusza. Plenerowe imprezy rozrywkowe odbywają się na otwartych przestrzeniach Kampusu Morasko (np. wielkie grillowanie). Szczególne znaczenie ma międzynarodowy festiwal Universitas Cantat, podkreślający dziedzictwo poznańskich chórów akademickich.

Inauguracja roku akademickiego na UAM odbywa się 1 października. Specjalnie celebrowane są rocznice rozpoczęcia działalności 7 maja. Dla podkreślenia obecności uczelni w przestrzeni miasta w różnych miejscach organizowane są wystawy, np. *Traktem Akademickim* (2011), *Trzy filary Uniwersytetu* (2019).



Depozytariusze

Depozytariuszami tradycji są UAM, Akademia Lubrańskiego oraz PTPN. Ze wzorców korzystają również inne poznańskie uczelnie. Kolejne pokolenia studentów włączane są w tradycje akademickie.

Instytucjonalna ochrona

Ochrona TA nie ma formy prawnej, jest skupiona na UAM, skąd promieniuje na Akademię Lubrańskiego i uczelnie wywodzące się z UP (UMP, UPP, AWF), a także inne poznańskie uczelnie. Ważną formą podtrzymywania TA powinna być stała ekspozycja Muzeum UAM oraz działalność przez nie prowadzona. Dotkliwy jest brak konsekwencji w realizacji projektu muzeum, konieczne jest wsparcie ze strony środowiska, w tym absolwentów.

Stan badań

Rozwinięte są badania instytucji naukowych, lecz zewnętrzny wymiar tradycji akademickich traktowany jest marginalnie. Wskazać jednak można opracowania dotyczące insygniów rektorskich poznańskich uczelni (M. Błaszczynski), znaków UAM (I. Kraszewski i P. Stróżyk) czy sfery symbolicznej Uniwersytetu Poznańskiego w okresie międzywojennym (A. Gulczyński).

Polecane lektury

Gulczyński A., *Symboliczna sfera Uniwersytetu Poznańskiego w okresie międzywojennym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego (w druku).

Insygnia rektorskie wyższych uczelni państwowych w Poznaniu, wystawa, Poznań 2019.

Kraszewski I., Stróżyk P., *Żnaki i symbole Uniwersytetu Poznańskiego w okresie międzywojennym* [w:] *Żnaki i symbole w przestrzeni publicznej od średniowiecza*



do czasów współczesnych, pod red. A. Jaworskiej, R. Jopa, K. Madejskiej, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2016, s. 77–98.

The Visualisation of Law in Academic Traditions and the Teaching of Law, pod red. A. Gulczyńskiego, Wyd. PTPN, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2022.

Vivat Academia! 400 lat tradycji akademickich Poznania, Centrum Turystyki Kulturowej TRAKT, Poznań 2012.

Kwalifikacja UNESCO

→ zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

→ niematerialne dziedzictwo

Sieciowanie

Symboliczne przejawy tradycji akademickich praktykowanych w Poznaniu nie odbiegają od praktyki innych polskich i wielu europejskich uczelni.

Opinia/głos depozytariuszy

Depozytariusze przekonani są o konieczności podtrzymywania tradycji akademickich, co widać w praktyce stosowania ceremoniału. Przykładem wypowiedzi dotyczących jego znaczenia jest podpisanie w 2018 r. „Karty akademickich tradycji Poznania” czy zapowiedź używania odtworzonego berła rektora Świącickiego jako symbolu czterech uczelni podczas wspólnych uroczystości przez jej magnificencję rektor UAM.







Ilustracja 44. Festiwal Fantastyki Pyrkon, 2025, fot. Marcin Pflanz,
ze zb. Stowarzyszenia Klub Fantastyki „Druga Era”



Pyrkon

Anna Pawłowska-Zygarowicz oraz Piotr Derkacz,
Joanna Dziedzic, Remigiusz Zygarowicz

Opis przejawu

Festiwal Fantastyki Pyrkon to fenomen kulturowy przyciągający dziesiątki tysięcy uczestników. Odbywa się raz w roku i gromadzi miłośników fantastyki we wszystkich jej przejawach – od literatury, przez gry i komiksy, na filmach, serialach i muzyce kończąc.

Nazwę „Pyrkon” utworzono na podobnej zasadzie jak budowano nazwy innych wydarzeń z tego kręgu tematycznego. Pierwszy człon polskich konwentów fantastyki zwykle powiązany był z lokalizacją, drugi przybierał formę przyrostka -kon lub -con, pochodzącego od słowa „konwent” (ang. *convention*). W przypadku poznańskiego festiwalu człon „pyr-” został żartobliwie zaczerpnięty od słowa „pyra”, oznaczającego w gwarze poznańskiej ziemniaka.

Historycznie Pyrkon wyrasta ze swojego bezpośredniego poprzednika – Dnia z Fantastyką, zorganizowanego przez powstały w 1997 r. Klub Fantastyki Druga Era. Odbył się on 6 marca 1999 r. w Osiedlowym Domu Kultury Słońce na poznańskich Winogradach. Jego sukces (około 400 uczestników) sprawił, że rok później, 11–12 marca 2000 r., Festiwal Fantastyki Pyrkon po raz pierwszy pojawił się na kulturalnej mapie Poznania.

Bogata oferta programowa festiwalu (w 2024 r. niemal 1600 atrakcji) startuje w samo południe w piątek i zamyka się dopiero w niedzielne popołudnie, oferując uczestnikom całodobową zabawę, nieustannie przez 54 godziny. W tym czasie każdy może uczestniczyć w spotkaniach z polskimi i zagranicznymi gośćmi, posłuchać prelekcji lub panelu, zagrać w gry planszowe lub komputerowe, obejrzeć film, spektakl czy wystawę albo wziąć udział w koncercie. Program podzielony jest na kilkanaście stref te-



matycznych, związanych z każdym możliwym aspektem fantastyki, a jego różnorodność i rozmach sprawia, że każdy znajdzie coś dla siebie.

Specyfika

Pierwsza edycja Pyrkonu odbyła się w Szkole Podstawowej nr 21 przy ul. Łozowej 77 w Poznaniu. Później festiwal dwukrotnie powiększał obszar o kolejne szkoły, by w 2011 r. przenieść się na Międzynarodowe Targi Poznańskie. Aktualnie zajmuje niemal całą ich powierzchnię.

Pierwotnie festiwal odbywał się w marcu i kwietniu, z czasem terminy przesunęły się na maj, a od 2022 r. planowany jest na czerwiec. Data kolejnego Pyrkonu od lat ogłaszana jest w momencie jego zamknięcia, w niedzielne popołudnie. Wcześniej utrzymywana jest w ścisłej tajemnicy.

Depozytariusze

Festiwal Fantastyki Pyrkon jest organizowany przez Stowarzyszenie Klub Fantastyki Pyrkon. Początkowo członkowie klubu stanowili większość organizatorów-wolontariuszy Pyrkonu, obecnie to nie więcej niż kilkanaście procent zespołu, a liczba organizatorów jest większa niż liczba członków klubu. Najwyższą władzę stowarzyszenia stanowi walne zebranie członków, odbywające się minimum dwa razy w roku. Zatwierdzane jest na nim sprawozdanie finansowe i budżet na rok następny oraz przeprowadzane są wybory prezesa, zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego.

Stowarzyszenie prowadzi w ramach kilkunastu sekcji tematycznych aktywności całoroczne. Liczniejsze sekcje spotykają się co tydzień, mniej liczne z bardziej nieregularną częstotliwością. Organizowane są także tzw. spotkania środowe, które są klubową tradycją od początku istnienia organizacji.



Stan badań

Brak opracowanego stanu badań.

Polecane lektury

Derkacz P., *Historia Festiwalu Fantastyki Pyrkon* [w:] *Powtórka z historii rozrywki. Szkice historyczne i archeologiczne*, pod red. M. Frankiewicza, M. Michalskiego i J. Wojtczaka, Wydział Historii UAM, Grupa Wydawnicza FNCE, Poznań 2024, s. 391–430.

Strona internetowa Festiwalu Fantastyki Pyrkon: www.pyrkon.pl.

Kwalifikacja UNESCO

→ sztuki widowiskowe

Kwalifikacja podmiotowa

→ dobra praktyka

Sieciowanie

W chwili obecnej Pyrkon jest wydarzeniem unikatowym. Od samego początku tworzony jest w myśl zasady non profit. Nie ma na celu maksymalizacji zysków, a budżety tworzone są tak, aby ze spodziewanych przychodów pokryć koszty organizacji imprezy. Nadwyżka przeznaczana jest na finansowanie pracy nad kolejną edycją festiwalu i bieżącej działalności kulturalnej organizatora.

Na terenie Polski corocznie odbywają się wydarzenia w podobnym typie, żadne jednak nie osiągnęło takiej skali. Największe eventy o zbliżonej formie to np. Copernicon czy Wrocławskie Dni Fantastyki.



Na arenie międzynarodowej natomiast imprezy podobne tematycznie i wielkościowo to eventy targowe. Organizowane są przez podmioty prowadzące działalność komercyjną, a ich charakter niezmiennie determinuje orientacja na maksymalizację zysku. Wydarzenia o tym profilu to imprezy często mające w nazwie człony „comic con” lub „expo”, jak London Comic Con czy Japan Expo Paris.







Ilustracja 45. Święto 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu, 1933, domena publiczna, ze zb. Narodowego Archiwum Cyfrowego



Ilustracja 46. Święto 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu, 2005, fot. ABX, CC BY-SA 4.0, źródło: Wikimedia Commons



Tradycje ułańskie Poznania

Zbigniew Pilarczyk

Opis przejawu

Polskie tradycje ułańskie w Poznaniu sięgają końca 1918 r., kiedy to 28 grudnia powstańcy wielkopolscy zajęli koszary Regimentu Königs-Jäger zu Pferde Nr. 1 (1. Królewskiego Pułku Strzelców Konnych) przy ul. Królowej Augusty-Wiktorii (obecnie ul. Grunwaldzka 24/26). Tworzony oddział przyjął nazwę Konnych Strzelców Straży Poznańskiej. Jego dowódcą został ppor. Kazimierz Ciążyński. Pierwszym zadaniem było eskortowanie żołnierzy 6. pułku grenadierów z koszar przy dzisiejszej ul. Szylinga na stację kolejową w Ławicy (dziś Poznań-Wola). Pierwszy patrol konny wyruszył na ulice Poznania 1 stycznia 1919 r. Chrzest bojowy pułk przeszedł 6 stycznia 1919 r., kiedy to jego żołnierze zdobywali stację lotniczą w Ławicy. Kawalerzyści wzięli też udział w przysiędze żołnierzy Armii Wielkopolskiej 26 stycznia 1919 r. na pl. Wilhelma (obecnie pl. Wolności). Reorganizacja powstańczych sił zbrojnych i powstanie Armii Wielkopolskiej dowodzonej przez Józefa Dowbora-Muśnickiego spowodowały, że 29 stycznia pułk kolejny raz zmienił nazwę: z 1. Pułku Strzelców Wielkopolskich na 1. Pułk Ułanów Wielkopolskich, a na dowódcę mianowano płk. Aleksandra Pajewskiego.

Po kilku miesiącach służby na froncie wielkopolskim pułk w ramach 1. Dywizji Strzelców Wielkopolskich (14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty) został wysłany 1 sierpnia 1919 r. na front wschodni. Prowadził działania bojowe w rejonie Bobrujska. W tym okresie żołnierze dorobili się u bolszewików przydomku „rogate czerwone czorty” (od rogatywek z czerwonymi otokami). W tym czasie dowódcą pułku był ppłk SG Władysław Anders. Z frontu pułk powrócił do Poznania 2 stycznia. W styczniu 1920 r., po scaleniu Armii Wielkopolskiej z armią w kraju, pułk otrzymał nazwę 15. Pułk Ułanów Wielkopolskich. 5 sierpnia 1920 r. na wniosek prezydenta Poznania Jarogniewa Drwęskiego nazwę zmieniono na 15. Pułk Ułanów



Poznańskich. O szczególnej roli pułku w życiu miasta świadczył nadany im wtedy przydomek „Dzieci Poznania”. Poznań był dumny ze swoich ułanów, którzy brali udział w życiu miasta. Popularne były koncerty orkiestry pułkowej czy otwarte festyny z okazji Święta Pułku.

W sobotę 22 kwietnia 1921 r. na Błoniach Grunwaldzkich odbyła się uroczystość dekoracji Orderem Krzyża Wojennego Virtuti Militari sztandaru pułku, a następnie żołnierzy, przez marszałka Józefa Piłsudskiego. Tym samym Ułani Poznańscy jako jeden z pięciu pułków kawalerii, które dostały tego zaszczytu, dołączyli do elitarnego grona kawalerów VM. Dzień św. Jerzego – patrona rycerstwa i kawalerii – 23 kwietnia pułk postanowił celebrować jako doroczne święto pułkowe.

Pułk stacjonował w Poznaniu do czasu mobilizacji w końcu sierpnia 1939 r., kiedy to wyruszył na kolejny szlak bojowy. W ramach Armii „Poznań” walczył m.in. w bitwie nad Bzurą. 20 września dotarł do Warszawy i kilka dni później skapitulował. Wielu żołnierzy pułku spędziło wojnę w niemieckich obozach jenieckich. Ułani, którzy trafili do Ośrodka Zapasowego w Kraśniku (głównie kadra i oficerowie rezerwy), zostali zamordowani przez Sowieców. Wielu również podjęło walkę zbrojną na terenie okupowanej ojczyzny.

Gdy na terenach ZSRR utworzono oddziały Polskich Sił Zbrojnych, w ich składzie powstał Batalion „S” (specjalny), zorganizowany i dowodzony przez rtm. Zbigniewa Kiedacza, oficera Ułanów Poznańskich, syna przedwojennego prezydenta Poznania. Oddział ten stał się fundamentem odtworzonego 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Jako zmotoryzowany pułk rozpoznawczy 5. Kresowej Dywizji Piechoty 2. Korpusu Polskiego we Włoszech pułk brał udział w kampanii włoskiej, zdobywając m.in. kluczowe szczyty górskie nad Monte Cassino (współdziałając z 1. samodzielną kompanią Comando, wyzwalając Ankonę czy przełamując Linie Gotów). Przekształcony w pułk pancerny, zakończył swe działania w składzie wojsk okupujących Włochy. Po zakończeniu wojny pułk został przerzucony do Anglii, gdzie w 1948 r. został rozformowany. Za walki w trakcie kampanii włoskiej Ułani Poznańscy uzyskali ponownie najwyższe polskie odznaczenie bojowe, co zostało uwidocznione wpisem na wstędze sztandaru.



Specyfika

Ułański Poznań z łatwością daje się zdefiniować przestrzennie, gdyż odnosimy go do terenu całego miasta, ze szczególnym uwzględnieniem dzielnicy Grunwald, gdzie znajdowały się koszary ułańskie.

Kompleks koszarowy zajmowany od 1919 r. przez 15. Pułk Ułanów Poznańskich znajduje się między ulicami Ułańską, Grottgera, Matejki i Grunwaldzką. Szczęśliwie w części zachował się do czasów współczesnych. Po latach zaniedbania, obecnie po renowacji, modernizacji części budynków i wybudowaniu nowych, stanowi os. Ułańskie. W przeszłości teren ten zajmował V Dolnośląski Batalion Taborów (niemiecki), a w okresie międzywojennym 7. Pułk Strzelców Konnych Wielkopolskich (do 1938) oraz I. batalion pancerny. Kolejnym elementem tego zespołu, który wkrótce uzyska „drugie życie”, jest nowe osiedle mieszkaniowe Cavallia. Dzięki zaangażowaniu miłośników tradycji ułańskich w Poznaniu zabytkowa część – budynki mieszkalne, stajnie i magazyny – zostanie zachowana i otrzyma nowe funkcje, głównie związane z działalnością kulturalną i rekonstrukcyjną.

Spektakularnym znakiem uznania i pamięci o oficerach i żołnierzach 15. Pułku Ułanów Poznańskich w przestrzeni miasta jest pomnik odsłonięty 22 października 1927 r., staraniem władz miasta i dowództwa pułku, przy ul. Ludgardy w Poznaniu. Pomnik poległych Ułanów Poznańskich autorstwa Mieczysława Lubelskiego i Adama Ballenstedta przedstawia ułana, który jako Święty Jerzy godzi lancą w smoka. Dzięki staraniom ostatnich żyjących oficerów oraz ofiarności społeczeństwa 10 września 1982 r. pomnik został częściowo odtworzony po zniszczeniu przez Niemców jesienią 1939 r. Po wielu latach, w 2024 r., na odrestaurowanym pomniku pojawiły się tablice z nazwiskami poległych i zmarłych 319 ułanów.

Pomnik jest centralnym miejscem obchodów Dni Ułana, będących od 1986 r. kontynuacją przedwojennego Święta Pułku. Odbywają się one w weekend najbliższy 23 kwietnia. W przeddzień tradycyjny capstrzyk marszeruje ulicami miasta do pomnika, pod którym odbywa się uroczysty apel poległych z odczytaniem znanych z imienia i nazwiska Ułanów Poznańskich, którzy oddali życie za ojczyznę. W niedzielę w sanktuarium Matki



Bożej w Cudy Wielmożnej – Pani Poznania celebrowana jest msza św. w intencji poległych i pomordowanych ułanów (przed wojną była to msza polowa na dziedzińcu koszarowym). Dalej uroczystości przenoszą się pod pułkowy pomnik, gdzie zostaje oddany pokłon historycznemu sztandarowi, który aktualnie znajduje się w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym na Starym Rynku. Sacrum przedwojennego święta łączy się dziś z profanum: z zabawami, zawodami jeździeckimi, przemarszem ulicami miasta konnej kawalkady i pokazami kawalerskimi. W różnych latach odbywały się one na terenach Hipodromu Wola, na łęgach nadwarciańskich czy poznańskiej Cytadeli.

Specyficznym nośnikiem niematerialnej tradycji pułku są żurawiejki, czyli żartobliwe przyśpiewki, które (nie zawsze w sposób cenzuralny) charakteryzowały jednostkę. Dla przykładu: „Kieszeń pusta, lecz gest pański, to Piętnasty jest ułański”, „Półczerwony i półbiały, to jest Pułk Piętnasty śmiały”, „Bolszewicką krwią zbroczony, to Piętnasty pułk czerwony”, „Ostróg dźwięk w Poznaniu dzwoni, to ułani są czerwoni” lub „Wciąż gotowi do kochania, to ułani są z Poznania”. Przyśpiewki są śpiewane na spotkaniach spadkobierców tradycji poznańskich ułanów.

Depozytariusze

Dzięki zmianom ustrojowym długoletnie starania Rodziny Pułkowej zaowocowały powrotem biało-czerwonych barw Ułanów Poznańskich do Wojska Polskiego. W latach 1996–2007 tradycje pułku przejęła 15. Wielkopolska Brygada Kawalerii Pancerniej im. gen. broni Władysława Andersa. Po jej rozwiązaniu kontynuatorem i pełnoprawnym dziedzicem tradycji pułkowej, wraz z prawem do używania historycznych barw i Znak Pułkowego, jest 15. Batalion Ułanów Poznańskich im. gen. broni Władysława Andersa 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej. Współcześni Ułani Poznańscy stacjonują w Wędrzynie na Ziemi Lubuskiej.

W 1946 r. w Londynie zawiązało się Koło Ułanów Poznańskich im. gen. Władysława Andersa, które z czasem rozszerzyło swoją działalność na USA i Kanadę. W kraju, pomimo szykan i prób przymuszenia do podporządkowania ZBoWiD-owi, przy Towarzystwie Miłośników Miasta



Poznania działało Środowisko Ułanów Poznańskich, podtrzymujące więzi koleżeńskie w tych niełatwych czasach. Po uroczystości związanej z odsłonięciem w 1982 r. odbudowanego pomnika środowisko nawiązało współpracę z harcerzami Hufca ZHP Stare Miasto, co zaowocowało nadaniem w 1983 r. 64. PDH imienia 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Od 1986 r. współpracę ze środowiskiem nawiązał Uniwersytecki Klub Jeździecki, pomysłodawca obchodów Dni Ułana, który otrzymał w roku następnym również imię pułku.

W 1991 r. w Poznaniu powstało ogólnokrajowe Towarzystwo Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich, kontynuujące działalność Towarzystwa Byłych Żołnierzy 1. Pułku Ułanów Wielkopolskich z 1933 r.

W roku 2002 rozpoczął działalność Ochotniczy Reprezentacyjny Oddział Ułanów Miasta Poznania w mundurach 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Nawiązuje on do tradycji pułku z okresu międzywojennego. Oddział powołany został do pełnienia ochotniczej służby w celu uczestniczenia w uroczystościach państwowych, wojskowych i narodowych, kultywowania tradycji jazdy wielkopolskiej i propagowania dziejów oręża polskiego w świadomości młodego pokolenia. W roku 2010 uzyskał status stowarzyszenia. Oddział objęty jest honorowym patronatem Urzędu Miasta Poznania i ściśle współpracuje z Wielkopolskim Muzeum Niepodległości. Od roku 2005, od maja do października, w każdą sobotę po godz. 12 oddział prezentuje konne odprawy wart na Starym Rynku.

Spośród różnych instytucji kultywujących pamięć o 15. Pułku, której patronem jest ta jednostka, warto wymienić: Szkołę Podstawową nr 77 w Poznaniu, 64. Poznańską Drużynę Harcerską V Szczepu Drużyn Harcerskich i Zuchowych w Hufcu Poznań-Wilda, 7. Drużynę Harcerską w Hufcu Warszawa, Szkołę Podstawową im. 15 Pułku Ułanów Poznańskich w Zespole Szkół w Krośnie opodal Mosiny. Tradycja pułku kultywowana wśród uczniów i harcerzy jest najlepszym dowodem, że pamięć o ułanach w Poznaniu i nie tylko będzie trwała.



Instytucjonalna ochrona

Wśród instytucji, które mają niejako wpisana współpracę z depozytariuszami pamięci o pułku, wymienić należy Urząd Stołecznego Miasta Poznania. Od 1925 r. szefem honorowym pułku jest Miasto Poznań, a prezydent miasta uosabia tę zaszczytną funkcję. Wymienić należy także dwa poznańskie muzea: Wielkopolskie Muzeum Niepodległości oraz Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, w którego zbiorach przechowywane są ocalałe pamiątki pułkowe (np. odnowiony sztandar, zawierający oryginalne fragmenty pierwszego sztandaru – wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej i orła na kuli głowicy, oraz elementy uzbrojenia i umundurowania).

Stan badań

Żywa pamięć o pułku wśród żyjących oficerów i ułanów, a potem przyjaciół stanowiła bardzo dobry fundament podejmowanych prób odtworzenia dziejów tej jednostki. Obecnie zasób bibliograficzny jest całkiem spory. Prace te mają już kilkudziesięcioletnią tradycję. Efektem są publikacje okazjonalne, rocznicowe, np. jednodniówki, ale także opracowania o charakterze popularnonaukowym czy naukowym. Bodaj najstarszymi publikacjami zwartymi są: Janusza Czarneckiego *Żarys historii wojennej pułków polskich 1918–1921. 15 pułk ułanów poznańskich* oraz *Żarys Historji Powstania Towarzystwa b. żołnierzy 1. pułku Ułanów Wielkopolskich (15. pułku Ułanów Poznańskich)* oraz *Lista Członków Towarzystwa* w oprac. Tadeusza Jeziorowskiego (Poznań 1934).

Polecane lektury

Bauer P., *Kawaleria Powstania Wielkopolskiego 1918–1919* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919*, pod red. B. Połaka, Kościan 1975.

Czarnecki J., *Żarys historii wojennej pułków polskich 1918–1921. 15 pułk ułanów poznańskich*, Warszawa 1929.



Kruszyński B., *Garnizon Poznań w II Rzeczypospolitej. Wojsko w życiu miasta*, Rebis, Poznań 2013.

Polak B., *Wojsko Wielkopolskie 1918–1920*, Wyd. Politechnika Koszalińska, Koszalin 1990.

Smoliński A., *1 Pułk Ułanów Wielkopolskich (1918–1919) od powstania do odejścia na front wschodni*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2006, t. VII (LVIII), nr 3, s. 5–24.

Tym J., *Kawaleryjski Poznań. Dzieje poznańskich oddziałów kawalerii i obraz kawaleryjskiego garnizonu II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2024.

Tym J., *Dzieje poznańskich koszar kawaleryjskich*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, nr 1.

„Zeszyty historyczne Towarzystwa Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich”.

<http://www.15pu.pl>

https://www.poznan.pl/ulan/h_indeks

https://pl.wikipedia.org/wiki/15Pulk_Ulanow_Poz

[https://www.facebook.com/>...>Piętnastacy](https://www.facebook.com/...>Piętnastacy)

https://www.facebook.com/OddzialUlanowMiastaPoznania/?locale=pl_PL



Kwalifikacja UNESCO

- tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego
- zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

- dobra praktyka
- wartość niematerialna

Sieciowanie

Mimo że kawaleria zniknęła ze struktury organizacyjnej Wojska Polskiego, to jednak w wielu miastach polskich ułani, szwoleżerowie i strzelcy konni paradują w defiladach, szarżują, biorą udział w zawodach typu Militari. Zawody te, nawiązujące do przedwojennych Mistrzostw Armii Militari, reaktywowano właśnie w Poznaniu podczas V Dni Ułana w 1990 r. W większości przypadków są to rekonstruktorzy – miłośnicy kawalerii, którzy pragną kultywować legendę polskiej jazdy. Efektem tych działań jest Stowarzyszenie Polski Klub Kawaleryjski, które od 1998 r. zrzesza rekonstruktorów m.in. 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich, 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich, 7. Pułku Strzelców Wielkopolskich. Klub działa właśnie w Poznaniu, co stanowi jeszcze jeden argument na to, że legenda ułańskiego Poznania jest wciąż żywa. Klub był inicjatorem stworzenia Szwadronu Kawalerii Wojska Polskiego, na stałe funkcjonującego w składzie Sił Zbrojnych RP.

Opinia/głos depozytariuszy

Przedstawiciel depozytariuszy (z Rodziną Pułkową związany od 1982 r.) uważa, że współczesny Poznań powinien swoją „kawaleryjskość” zacząć wykorzystywać jako jeden z regionalnych produktów promocyjnych. Wskazuje na kilka przesłanek dowodzących aktywności środowiska depozytariuszy i żywotności tradycji ułańskich, ważnych dla mieszkańców i mieszkanki miasta. Obchodzone od 1986 r. Dni Ułana – Święto



15. Pułku Ułanów Poznańskich było pierwszym, jeszcze w czasach „komuny” celebrowanym świętem przedwojennej kawalerii. Co warto podkreślić, często odbywało się wyłącznie siłami pasjonatów, stając się wzorcem dla innych miast. Pomnik Poległych Ułanów Poznańskich, który w okresie międzywojennym uzyskał tytuł najpiękniejszego pomnika żołnierza polskiego, stanął w eksponowanym miejscu, a nie na terenie koszar, jak to było w zwyczaju. Już samo to wskazuje na wyjątkowe miejsce „Dzieci Poznania” w świadomości władz miasta i samych poznaniaków. Każdorazowe pojawienie się w mieście kawalerzystów konnych w ułańskich mundurach jest pozytywnie odbierane przez mieszkańców, a dodatkowo stanowi atrakcję dla turystów. Dzieje się tak nie tylko podczas kwietniowego święta, ale i przy okazji świąt państwowych i regionalnych (m.in. 3 maja, 11 listopada czy 27 grudnia), konnych wart przed Odwachem, festynów czy zawodów sportowych. Kontynuowany jest proces zachowania pamiątek materialnych po pułku, a zbiory muzealne (głównie w zasobach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego) są ciągle wzbogacane.



Ilustracja 47. Członkowie Bractwa Kurkowego w Poznaniu z pamiątkową tarczą królewską, 1928, domena publiczna, ze zb. Narodowego Archiwum Cyfrowego



Ilustracja 48. Uroczystość 25-lecia reaktywacji Bractwa Kurkowego, 2018, ze zb. Urzędu Miasta Poznania



Bractwo kurkowe na Szelągu

Paweł Redlarski

Opis przejawu

Bractwo kurkowe w Poznaniu jest najstarszą organizacją mieszczańską w Polsce. Zgodnie z tradycją jego początki datowane są na 1253 r. Współczesna historiografia wykazuje jednak, że bardziej prawdopodobne jest, że bractwo łuczników powstało w 1417/18 r., wówczas bowiem radni miejscy spisali dla niego pierwszy wilkierz (uchwała rady miejskiej w dawnej Polsce w miejscowościach lokowanych na prawie niemieckim). Głównym celem bractw strzeleckich była obrona miast przed zagrożeniem. W czasach pokoju musieli oni zatem podtrzymywać swoje umiejętności strzeleckie. Robili to najczęściej poza murami miejskimi. Ćwiczenia przyciągały mieszkańców miasta, którzy się im przyglądali. Rychło pojawił się element współzawodnictwa i wykształcił się zwyczaj rywalizacji o tytuł króla strzelców. Nazwa bractwa zmieniała się na przestrzeni wieków: bractwo łuczników, bractwo strzeleckie, bractwo kurkowe.

W Poznaniu miejscem kojarzonym z działalnością bractwa kurkowego jest park Szelągowski, gdzie przed wojną znajdowała się jego główna siedziba, ze strzelnicą, restauracją i salą balową. Wcześniej strzelnica była przy Drodze Dębińskiej, na przedmieściu św. Rocha i w istniejącym do dzisiaj budynku na Sołacz – Kolegium Rungego.

Kompleks na Szelągu uległ zniszczeniu w 1945 r. Z. Zakrzewski tak wspominał to miejsce: „Dużą frekwencją cieszyło się to zaciszne miejsce w niedziele i święta, zwłaszcza zaś w okresie Zielonych Świąt, kiedy to odbywały się tutaj piękne uroczystości Bractwa Kurkowego”.

To właśnie uroczystości w okresie Zielonych Świąt zasługują na szczególną uwagę, jeżeli chodzi o niematerialne dziedzictwo kulturowe, gdyż ich ceremoniał był najbardziej rozbudowany i kształtowany przez



wieki. Pierwsze wiadomości o strzeleniu z kuszy do ptaka zawieszono na żerdzi pochodzą z okresu średniowiecza. Z tego czasu zachował się też w miarę dokładny opis pochodu, który odbywał się w Poznaniu. Kolejność podczas strzelania była ściśle określona, a rozpoczynał je burmistrz miasta.

W okresie staropolskim święto strzeleckie zaczynało się w poniedziałek po Zielonych Świątkach o godz. 8 zbiórką w celstacie – siedzibie bractwa, skąd prowadzono króla kurkowego na mszę świętą. Po południu spotykano się przy wadze miejskiej na Starym Rynku. Tam dotychczasowy król zwracał klejnot królewski i przekazywał bractwu dwa ogniwa ze złota węgierskiego. Potem udawano się w uroczystym pochodzie z muzyką na strzelnicę, gdzie oglądano tarczę i rozpoczynano strzelanie. Każdy mógł oddać pięć strzałów. Strzelanie trwało do czwartku. Zwycięzcą zostawał ten, który trafił najbliżej środka tarczy.

Każdy król kurkowy był przedstawiany władzom miejskim, a na Starym Rynku odbywała się jego uroczysta proklamacja. Godność królewska wiązała się z wielkimi przywilejami – w okresie staropolskim były to zwolnienia podatkowe, zwłaszcza na warzenie i sprzedaż piwa. Król kurkowy mógł nosić również złoty łańcuch. W późniejszych okresach otrzymywał nagrody pieniężne i order. Nagradzano też dwóch kolejnych najlepszych strzelców zwanych rycerzami. Zwyczaj ten był kultywowany i szczególnie odnotowywany w kronikach brackich. W czasach pruskich i w niepodległej Polsce zasady rywalizacji o tytuł króla kurkowego, jego przywileje i obowiązki były szczegółowo opisane w statutach. Począwszy od 1684 r. (z małymi wyjątkami), znane są nazwiska kolejnych królów kurkowych (tarczowych, strzeleckich). Prócz zielonoświątkowego bractwo urządzało jeszcze strzelanie o prezent wołu, strzelanie żniwne, strzelanie świętomarcińskie.

Specyfika

Strzelanie królewskie odbywało się w Poznaniu. W okresie staropolskim rozpoczynało się w poniedziałek po Zielonych Świątkach i trwało do godzin wieczornych w czwartek. W okresie międzywojennym trwało ono do godz. 18 w sobotę.



Po reaktywacji bractw strzeleckich w Poznaniu, w latach 90. XX w., nie powrócono do tradycji uroczystej proklamacji króla kurkowego na Starym Rynku w obecności władz miejskich i mieszkańców. Odbyły się one tylko w 1992 i 2019 r.

Obecnie proklamacja zazwyczaj odbywa się na strzelnicy, bezpośrednio po zakończeniu strzelania. Obecni są tylko bracia strzelcy, członkowie ich rodzin i sympatycy stowarzyszeń. W ten sposób zanika pewna tradycja związana z przemarszami czy przejazdem ukwieconymi pojazdami, tzw. corso, jak to było w okresie międzywojennym.

Depozytariusze

Depozytariuszami tradycji bractwa kurkowego w Poznaniu są stowarzyszenia. W Krajowym Rejestrze Sądowym możemy znaleźć cztery organizacje tego typu, których siedziba znajduje się w Poznaniu. Są to:

- Bractwo Kurkowe Poznań, zał. 1253 r., nr KRS 0000130335,
- Poznańskie Bractwo Kurkowe, nr KRS 0000151385,
- Kurkowe Bractwo Strzeleckie „Grodu Przemysława” przy Dworze Grunwaldzkim w Poznaniu, nr KRS 0000259790,
- Poznańskie Bractwo Strzeleckie, nr KRS 0001003067.

Wszystkie odwołują się do najstarszego poznańskiego bractwa, jednakże w mojej opinii w pełni uprawnione do tego jest stowarzyszenie Bractwo Kurkowe Poznań, zał. 1253 r.

Współczesne bractwa kurkowe skupiają w swych szeregach osoby, które chcą realizować cele zapisane w ich statutach. Członkowie muszą również podobać finansowo wszelkim wydatkom związanym z przynależnością do tegoż stowarzyszenia, historycznie uważanego za elitarne.



Tradycje brackie często przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Wielu braci strzelców zetknęło się z ideą strzelecką w młodości, słuchając opowieści rodzinnych, przeglądając dawne fotografie lub pamiątki. W Bractwie Kurkowym Poznań zał. 1253 r. królem kurkowym w 2005 r. został Andrzej Pilaczyński, którego dziadek Władysław Pilaczyński piastował tę godność w 1904 r.

W Poznaniu zauważalny jest spadek liczby członków działających w bractwach. Drugim problemem jest wiek członków – w Bractwie Kurkowym Poznań zał. 1253 r. największy odsetek stanowią osoby między 65. a 70. rokiem życia. Historia po 1945 r. pokazuje jednak, że tradycje strzeleckie są głęboko zakorzenione w społeczeństwie i bractwa kurkowe zapewne przetrwają.

Instytucjonalna ochrona

Podmiotami, których zadaniem jest kultywowanie tradycji bractwa kurkowego w Poznaniu, są wspomniane stowarzyszenia. To od ich sprawności organizacyjnej zależy, czy tradycja ta przetrwa.

Stan badań

Szczegółowe badania nad działalnością bractwa kurkowego w Poznaniu rozpoczęły się na początku lat 20. XX w., co zaowocowało kilkoma artykułami na łamach „Kroniki Miasta Poznania” i „Kurieria Poznańskiego”.

Pierwszego szerszego opracowania o historii bractwa podjął się T. Wiczorkiewicz w 1929 r. Miał on dostęp do dokumentów, które nie przetrwały II wojny światowej. Zainteresowanie działalnością kurkowych bractw strzeleckich odrodziło się w latach 80. XX w. Przyczyniła się do tego praca doktorska T. Jakubiaka, który opisał funkcjonowanie bractw strzeleckich w Wielkopolsce. Pracując w Muzeum Miasta Poznania, zgromadził wielką kolekcję pamiątek po bractwach, w tym bractwa kurkowego w Poznaniu. Podsumowaniem dotychczasowych badań, poszerzonych o wybrane zagadnienia z poszczególnych okresów w historii bractwa –



staropolskiego i pruskiego, a zwłaszcza dziejów najnowszych, jest publikacja wydana przez Wydawnictwo Miejskie Poznania w 2022 r.

Działalność bractwa kurkowego w Poznaniu jest dobrze zbadana. Pogłębionych badań wymagają kontakty poznańskich braci kurkowych z polskimi bractwami kurkowymi działającymi we Francji w okresie międzywojennym oraz działalność i funkcjonowanie Marchijsko-Poznańskiego Związku Strzeleckiego i innych związków na ziemiach polskich.

Polecane lektury

Czasz St., *Uwag kilka do historii Bractwa Strzeleckiego w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1923, nr 5/6, s. 112–115.

Jakubiak T.A., *Kurkowe Bractwa Strzeleckie w Wielkopolsce*, Poznań 1986.

Księga Jubileuszowa Bractwa Kurkowego w Poznaniu 1253–1929, Poznań 1929.

Likowski H., *Najdawniejszy statut poznańskiego bractwa strzeleckiego z r. 1417/18*, „Kurier Poznański”, nr 193 z 26 sierpnia 1923 r., s. 2.

Pohorecki F., *O dawnych strzelnicach i pieczęci bractwa strzeleckiego w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1932, nr 4, s. 404–413.

Redlarski P., *Historia bractwa kurkowego w Poznaniu*, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2022.

Kwalifikacja UNESCO

→ zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

→ niematerialne dziedzictwo



Sieciowanie

Zarówno w Polsce, jak i w całej Europie działają bractwa strzeleckie. Tylko w województwie wielkopolskim zarejestrowanych jest 80 bractw kurkowych/strzeleckich. Większość z nich należy do Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Poznaniu. Ta ogólnopolska organizacja zrzeszająca bractwa kurkowe/strzeleckie jest członkiem powstałej w 1955 r. Europäische Gemeinschaft Historischer Schuetzen (Europejskiej Wspólnoty Historycznych Strzelców). We wszystkich rywalizacja o godność króla kurkowego jest najważniejszym z wydarzeń w rocznym kalendarzu imprez. Każda z nich przybiera inny, ale zawsze uroczysty charakter.







Ilustracja 49. Henryk Krupa i Karol Rzeszutko w Pracowni Krawiectwa Miarowego Krupa & Rzeszutko, 2021, fot. Marcin Muth, ze zb. Poznańskiego Centrum Dziedzictwa



Rzemiosło w Poznaniu

Marzena Rutkowska-Kalisz

Opis przejawu

Sam fakt, że na terenie Poznania rzemiosło przetrwało do dziś i jest zorganizowane na wzór obowiązujący od ponad siedmiu wieków, jest bodaj jego największym osiągnięciem. Świat przeżywa kolejne rewolucje technologiczne, a zapotrzebowanie na najprostsze usługi, jak fryzjerstwo, odradzające się krawiectwo czy wyroby rzemiosł spożywczych, ani trochę nie maleje. Największy rozkwit bractw zawodowych przypadł na koniec XV w. Organizowanie się w cechy to włoski wynalazek IX–X w., który przez Francję i Niemcy trafił do Polski. Podobnie prawo cechowe było właściwie kalką zwyczajów i doświadczeń zagranicznych rzemieślników. W Polsce jednak się sprawdziło i szybko zorganizowało życie ludzi skupionych wokół różnych rzemieślniczych profesji. Przepisy cechowe regulowały stosunki między mistrzami, czeladnikami i uczniami. Określały warunki bytowe mistrzów i zapewniały im jednakowe szanse na pracę. Nieprzestrzeganie tych zasad groziło surowymi konsekwencjami, z wydaleniem z cechu włącznie, co było równoznaczne z zakazem uprawiania zawodu. Właścicielem warsztatu był mistrz, który także mógł piastować ważne funkcje w cechu. Cechy skupione były wówczas wokół kościołów parafialnych lub zakonów, a udział wszystkich członków we mszy cechowej był obowiązkowy, podobnie jak w uroczystej celebracji Bożego Ciała czy święta patrona cechu. Cech, jak prawdziwa korporacja, dbał o swych członków nie tylko od święta. Udzielał pożyczek, wspierał wdowy i dzieci po zmarłych mistrzach, opiekował się chorymi. Rzemieślnicy mieli też obowiązek obrony murów miejskich. Nie inaczej było w Poznaniu – a warto wspomnieć, że potwierdzone dokumentami istnienie cechów niezbędnych do funkcjonowania miasta było warunkiem uzyskania lokacji na prawie magdeburskim. Ówczesny cech rzeźników jest obecnie najstarszym cechem w Polsce, a bezpośrednim spadkobiercą jego tradycji jest bardzo dobrze funkcjonujący i aktywny Ogólnopolski Cech



Rzeźników-Wędliniarzy-Kucharzy (OCRWK). Tylko nieco młodszy (po najstarszym krakowskim) jest Cech Cukierników i Piekarzy. Rzemiosło w Poznaniu przechodziło różne koleje losu. Gdy w czasie zaborów rodziły się załążki uprzemysłowionego Poznania, to właśnie zakłady rzemieślnicze były ostoją patriotyzmu i miejscem, w którym z powodzeniem realizowała się idea pracy organicznej. Po wojnie, w tzw. PRL-u, rzemiosło pozwoliło zachować ducha przedsiębiorczości i kreatywności.

W zasadzie nieprzerwanie od wieków rzemieślnicy w czasie oficjalnych uroczystości zachowują swoje cechowe zwyczaje, przekazując je z pokolenia na pokolenie.

Specyfika

Starym, odwiecznym zwyczajem rzemieślnicy w Poznaniu są skupieni w branżowych cechach. Każdy cech ma sztandar, insygnia cechowe (buławę i łańcuch cechmistrza) i charakterystyczne czarne togi zakładane w czasie najważniejszych uroczystości. Notabene – czarne togi palestry są przejęte od rzemieślników. Najważniejszy w cechu jest starszy cechu i jego zastępcy wybierani w demokratycznych wyborach. Rzemieślnicy należący do cechów są zobowiązani do płacenia składki niezbędnej do utrzymania biur cechów. Cechy zrzeszone są w Wielkopolskiej Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu, a ta z kolei należy do Związku Rzemiosła Polskiego z siedzibą w Warszawie.

Rzemieślnicy organizują też święta cechowe, w których uczestniczą poznaniancy: Święto Chleba organizowane zawsze we wrześniu na Starym Rynku, festyn Warkocz Magdaleny – lipcowe święto fryzjerów. Rzeźnicy, wędliniarze i kucharze skupieni w OCRWK obchodzą z kolei swoje święto 2 lutego, na św. Błażeja (patrona rzeźników), organizując w farze uroczyste tzw. świcowanie (kapłan w czasie obrzędu dotyka skrzyżowanymi gromnicami szyi wiernych) mające chronić przed chorobami gardła. Tradycyjnie rozdawane są wtedy wśród wiernych kiełbasy i bułki. Rzemieślnicy skupieni w Wielkopolskiej Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu organizują także kiermasze i degustacje gęsiny, kiełbasy białej parzonej wielkopolskiej i rogalni świętomarcińskich z okazji 11 listopada i Imienin



ulicy Św. Marcin. Kultuwują w ten sposób tradycyjne smaki i receptury (dziś chronione już unijnymi oznaczeniami i certyfikatami), tworząc jednocześnie kulinarne symbole miasta. Symbolika tych uroczystości jest bardzo bogata i wymaga w zasadzie osobnego opracowania.

Rzemieślnicy uczestniczą także w życiu religijnym miasta, stanowiąc zawsze liczną reprezentację w czasie Miejskiej Drogi Krzyżowej przed Wielkanocą. To również wyraz bardzo silnego zakorzenienia w tradycji i wielowiekowego zaangażowania środowiska w życie miasta.

Depozytariusze

Członkowie cechów, którzy mają tytuł mistrza poświadczony zdaniem państwowego egzaminu i wykonaniem zadania mistrzowskiego, mogą przyjmować do nauki niepełnoletnich uczniów. Uczniowie po okresie kilkuletniej nauki, w ramach współczesnego już dualnego systemu nauki zawodu, dopiero po zdaniu egzaminu czeladniczego mogą stać się członkami cechu. Ten proces zdobywania kwalifikacji zawodowych nie jest niczym innym jak współczesną wersją wielowiekowej i tradycyjnej w rzemiośle relacji: uczeń – mistrz. Poznańska młodzież rzemieślnicza, podobnie jak ich przodkowie, wyjeżdża na zagraniczne staże. Kiedyś byli to „wędrujący czeladnicy”, którzy w kolejnych warsztatach zdobywali wiedzę teoretyczną i praktyczną. Dziś odbywa się to w ramach unijnych programów wymiany uczniów.

Współczesna młodzież również „staje do terminu”, a zarówno uroczystość pasowania na ucznia, jak i przyjmowania do cechu, po tzw. wyzwolinach i zdobyciu tytułu czeladnika, ma bardzo uroczysty charakter. To wielkie święto cechowe, często poprzedzone uroczystą mszą św. w poznańskiej farze, która jest tytularnym kościołem poznańskiego rzemiosła. Przez wiele lat obyczaj uroczystego wprowadzania nowego rzemieślnika do cechu kultywował przede wszystkim Cech Rzemiosł Różnych, który skupia największą fryzjerów. Działał tak również wspomniany już OCRWK oraz piekarze i cukiernicy. Inne cechy, zainspirowane sukcesami tych uroczystości, coraz chętniej organizują podobne – także w innych miastach Wielkopolski.



Rzemiosło widać także w czasie wielu imprez miejskich. Najstarszym współczesnym tego przejawem jest przekazywanie prezesowi Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej na stopniach ratusza symbolicznych kluczy do miasta na rozpoczęcie Jarmarku Świętojańskiego. Rzemieślnicze stoiska pojawiają się też podczas Betlejem poznańskiego.

Instytucjonalna ochrona

Związek Rzemiosła Polskiego z siedzibą w Warszawie – Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu, Cech Rzemiosł Różnych, Ogólnopolski Cech Rzeźników-Wędliniarzy-Kucharzy (OCRWK).

Stan badań

Środowisko poznańskich rzemieślników zdołało zachować bardzo wiele tradycji i dlatego ma niewątpliwy, bogaty wkład w życie gospodarcze i kulturalne Poznania. Bardzo wiele wątków poruszanych w tym krótkim opisie wymagałoby w zasadzie osobnych analiz.

Polecane lektury

Zarzycki A., *Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu 100 lat tradycji (1919–2019)*, WIR, Poznań 2020.

Zarzycki A., *Ze świętym Błażejem przez wieki*, wyd. Wielkopolski Cech Rzeźników-Wędliniarzy-Kucharzy w Poznaniu, Poznań 2008.

Pasowanie uczniów:

<https://www.irpoznan.com.pl/search.html?search=pasowanie+uczni%C3%B3w>



Święto Chleba:

<https://www.irpozn.com.pl/search.html?search=%C5%9B-wi%C4%99to+chleba>

<https://www.irpozn.com.pl/search.html?search=Warkocz+Magdaleny>

Staż zagraniczne uczniów zawodu:

<https://www.irpozn.com.pl/search.html?search=sta%C5%BCe+zagraniczne>

Kwalifikacja UNESCO

→ umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym

Kwalifikacja podmiotowa

→ wartość niematerialna

Opinia/głos depozytariuszy

Najistotniejszą, wspólną cechą poznańskiego rzemiosła jest z pewnością łączenie tradycji z nowoczesnością. Rzemieślnicy, a raczej mikroprzedsiębiorcy, funkcjonują w strukturach znanych od setek lat, a jednocześnie często wytwarzają produkty i oferują usługi wyznaczające nowe trendy. W tej kwestii również nic się od wieków nie zmieniło. Elastyczność małych firm, możliwość szybkiego reagowania na zapotrzebowanie rynku czy całych sektorów gospodarki jest też swoistym niematerialnym dziedzictwem.



Ilustracja 50. *Nocne Retro Granie* w Poznaniu, 2024, fot. Marcin Kwiatkowski, ze zb. Poznańskiego Muzeum Kultury Cyfrowej



Demoscena – kultura twórców dem

Łukasz Szałankiewicz

Opis przejawu

Demoscena to globalna społeczność artystyczna, która tworzy cyfrowe dzieła audiowizualne, przede wszystkim „dema” – komputerowe produkcje łączące grafikę, muzykę i programowanie w czasie rzeczywistym. Tworzone z myślą o maksymalnym wykorzystaniu możliwości sprzętu, dema stanowią formę artystycznej i technicznej ekspresji. Działalność demosceny opiera się na eksploracji możliwości technologicznych, często przekraczając granice techniczne sprzętu komputerowego, aby wyrazić się artystycznie. W Polsce, podobnie jak w innych krajach, demoscena ma bogate dziedzictwo niematerialne, które obejmuje historię, nazewnictwo, charakterystyczne wydarzenia oraz związane z nimi artefakty.

Historia polskiej demosceny sięga przełomu lat 1987/1988, kiedy to, wraz z rosnącą dostępnością mikrokomputerów, zaczęły powstawać pierwsze produkcje demoscenowe i formować się społeczność twórców. Od tego czasu społeczność się rozwijała, eksplorując możliwości technologiczne i artystyczne. Wiele wydarzeń kształtowało i definiowało polską demoscenę. Przykładem może być organizacja różnego rodzaju spotkań, zlotów czy konkursów, które przyczyniały się do integracji społeczności demoscenowej oraz promocji jej dorobku.

W ramach tych wydarzeń charakterystyczne są różnorodne przejawy kulturowe, takie jak występy muzyczne, wykłady, pokazy i konkursy na najlepsze demonstracje komputerowe oraz w dziedzinach takich jak grafika, muzyka, animacja, a ostatnio grafiki generowane przez AI. W Wielkopolsce, w tym także w Poznaniu, społeczność demoscenowa rozwinęła się jako aktywna grupa twórców i pasjonatów technologii cyfrowej. Organizuje ona wydarzenia, które pełnią funkcję nie tylko prezentacji cyfrowych osiągnięć, ale również integrują jej członków oraz zwiększają świadomość na temat tego fenomenu.



Specyfika

W ramach zarówno Wielkopolski, jak i Poznania społeczność demoscenowa jest aktywna i angażuje się w życie kulturalne poprzez organizację różnych wydarzeń, takich jak pokazy czy wykłady. Przykładowo, *Last Atari Party* w Licheniu, będące cykliczną imprezą skupiającą demoscenę głównie platformy Atari XL/XE, stanowi jedno z takich charakterystycznych wydarzeń. Również w samym Poznaniu odbywają się pokazy i wykłady, których celem jest popularyzacja demosceny i wiedzy na jej temat. Jednym z takich wydarzeń jest *Nocne Retro Granie*, poznańska inicjatywa, w której demoscena odgrywa kluczową rolę, nawiązująca do tradycji nocnych sesji gamingowych organizatorów i oferująca fanom retro wspólne granie, prelekcje, koncerty oraz prezentacje demoscenowych produkcji.

Pierwsza edycja imprezy odbyła się w 2023 r., kolejna miała miejsce 12–13 października 2024 r. na poznańskiej Malcie, obejmując strefy gier, prelekcji i koncertów oraz giełdę retro. Demoscena była jednym z głównych tematów spotkań i pokazów. Trwają przygotowania do kolejnej edycji, zaplanowanej na 15–17 sierpnia 2025 r.

Dodatkowo powiązane z NRG – prywatne Poznańskie Muzeum Kultury Cyfrowej, otwarte 18 maja 2025 roku, aktywnie wspiera demoscenę, prezentując jej dorobek w dedykowanej przestrzeni ekspozycyjnej. Instytucja ta dokumentuje i promuje to zjawisko, podkreślając jego znaczenie w kontekście kultury cyfrowej.

Depozytariusze

Uczestnicy danego przejawu, czyli społeczność demoscenowa, zazwyczaj stowarzyszą się w grupach twórczych, które działają w sposób niekomercyjny, często z podziałem na role oraz przypisaniem do odpowiednich zadań. Organizacja spotkań może się odbywać w ramach mniej formalnych inicjatyw wewnętrznych. W momencie organizacji większych wydarzeń, takich jak zloty czy inne imprezy demoscenowe, działalność często jest prowadzona we współpracy ze stowarzyszeniami lub innymi strukturami formalnymi. Demoscena jako społeczność zrzesza ludzi bez względu na



wiek, a dzięki przyjętym zasadom i promocji zjawiska przekaz aktualnie nie jest zagrożony.

Instytucjonalna ochrona

Jedną z organizacji promujących zjawisko jest Komitet Społeczny „Kronika Polskiej Demosceny”, ściśle współpracujący z zespołami demoscenowymi, organizacjami kulturalnymi oraz osobami prowadzącymi badania naukowe dotyczące kultury i sztuki cyfrowej. Współzałożycielem tej inicjatywy jest Łukasz Szałankiewicz, a aktywnym członkiem Bartosz Rakowski, obaj z Poznania. Dzięki działaniom komitetu po dwóch latach pracy, w grudniu 2021 r., udało się otrzymać decyzję Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o wpisie demosceny na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Stan badań

Od kilku lat obserwuję znaczący postęp w badaniach naukowych nad demosceną, co stanowi istotny krok naprzód w zrozumieniu tego zjawiska. Wcześniej badania były wybiórcze, jednak obecnie poświęca się coraz więcej uwagi temu obszarowi. Postęp ten jest zauważalny, chociaż z tendencją do skupiania się bardziej na popularyzacji demosceny niż na akademickich rozważaniach.

Polecane lektury

Marecki P., Ciesławicz T. TDC, *Oni migają tymi kolorami w sposób profesjonalny. Narodziny gamedevu z ducha demosceny w Polsce* (wywiad rzeka), Wyd. Ha!art, Kraków 2019.

Marecki P., *Gatunki cyfrowe 2. Historie mówione*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2024.

Marecki P., *Gatunki cyfrowe. Instrukcja obsługi*, WUJ, Kraków 2018.



Mikołajczak H., *Demoscena w Polsce*, Retronics Publishing, Magdalena 2023.

Pigulak M., *The Polish demoscene – between the past and the future. Conversation with Łukasz Szałankiewicz*, „Images. The International Journal of European Film, Performing Arts and Audiovisual Communication” 2023, 33 (42), s. 153–161.

Rakowski B., Szałankiewicz Ł., *Demoscena: Animacja, która nie jest animacją – Demoscena*, prelekcja przeprowadzona w ramach Masterclass w czasie 13. edycji Festiwalu Filmów Animowanych „Animator” (3–9.10.2020), <https://youtu.be/HudIQFHuQ?feature=shared> [dostęp: 13.06.2025].

Wasiak P., Szałankiewicz Ł., Lichnerowicz A., *Polska demoscena jako wspólnota. Nieformalne praktyki kontaktów polskiej demosceny*, Kronika Polskiej Demosceny, 2023, https://files.scene.org/get/resources/media/books/kskpd_2023_polska-demoscena-jako-wspolnota.pdf.

Kwalifikacja UNESCO

- tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego
- sztuki widowiskowe
- zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Wpis na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego na pozycji 55. Demoscena – kultura twórców dem (2021).

Kwalifikacja podmiotowa

- niematerialne dziedzictwo

Sieciowanie

Grupy twórców w demoscenie są często międzynarodowe, a wydarzenia takie jak zloty i konkursy przyciągają uczestników z różnych krajów,





tworząc silne więzi międzynarodowe. Sieciowanie i networking są zapisane w DNA tej pierwszej kultury cyfrowej. Demoscena ma także ważne miejsce na narodowych listach dziedzictwa kulturowego – w Finlandii, Niemczech, Holandii i Szwajcarii. Zapewne trafi wkrótce także na listy dziedzictwa w Szwecji i Francji, podkreślając jej rosnące znaczenie w kulturze cyfrowej.

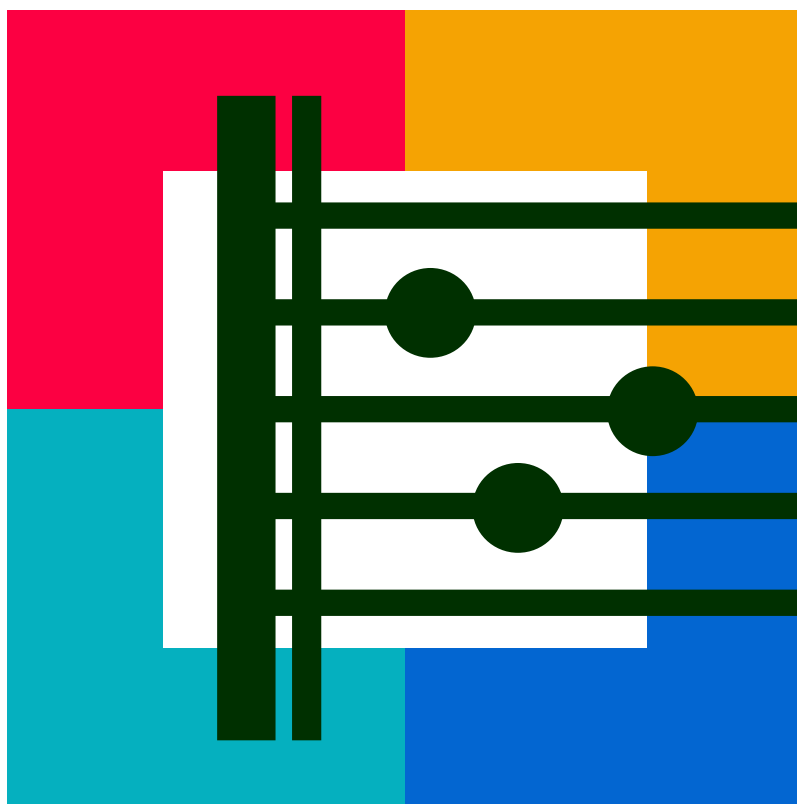


Po poznańsku.





4.8. Tradycje muzyczne





Ilustracja 51. Poznański Chór Katedralny pod dyrekcją księdza Wacława Gieburowskiego, 1936, domena publiczna, ze zb. Narodowego Archiwum Cyfrowego



Ilustracja 52. Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej (Poznańskie Słowiki), 2016, fot. Tomasco22, CC BY-SA 4.0, źródło: Wikimedia Commons



Tradycje chóralistyki poznańskiej

Jakub Kasperski

Opis przejawu

Poznańskie tradycje chóralne należą do najstarszych i najżywiej kultywowanych w Polsce. Wyróżniają Poznań do tego stopnia, iż nazywany jest on kolebką lub stolicą polskiej chóralistyki. Obecnie – wg portalu internetowego www.chortownia.org – w samym Poznaniu działa aż 49 chórów. Wziąwszy jednak pod uwagę zespoły szkolne, można szacować, że jest ich o wiele więcej.

Najstarsze przejawy śpiewu chóralnego w Poznaniu wiążą się z praktyką śpiewu liturgicznego przy katedrze poznańskiej. Sięgają one początków chrześcijaństwa w Polsce oraz charakteryzują się niemal nieprzerwaną ciągłością. Ważną rolę w rozwoju lokalnej chóralistyki odegrał ks. Józef Surzyński, którego uważa się za twórcę Poznańskiego Chóru Katedralnego jako chóru chłopięco-męskiego (od 1884 r.). Muzyk ten wprowadził profesjonalizm wykonawczy oraz świadomość historyczną, odkrywając, wydając i prezentując publicznie dawne arcydzieła polskiej muzyki chóralnej. Znakomity rozwój chóru przypada również na czas jego następców, zwłaszcza ks. Wacława Gieburowskiego (od 1909 r.), którego występy z zespołem były sławne w Polsce i za granicą. Poznań od XIX w. należał też do najważniejszych ośrodków amatorskiego ruchu śpiewaczego na ziemiach polskich. Wynikało to, po pierwsze, z możliwości formalnego tworzenia organizacji muzycznych w zaborze pruskim, pozwalających zrzeszać się Polakom, a po drugie, z potrzeby konsolidacji społecznej wobec polityki germanizacyjnej zaborcy oraz współzawodnictwa z żywiołem niemieckim na tych terenach.

Bolesław Dembiński w 1866 r. utworzył tu pierwsze polskie towarzystwo śpiewacze, a w 1892 r. powołał do życia Związek Kół Śpiewackich Polskich na Wielkie Księstwo Poznańskie, skupiający w 1914 r. aż 350 kół z regionu.



Podczas drugiego zjazdu polskich chórzystów w 1914 r. do Poznania przybyła rekordowa liczba 16 500 uczestników.

Z kolei w dwudziestoleciu międzywojennym prym wśród polskich organizacji chóralnych wiódł Wielkopolski Związek Śpiewaczy, organizujący wielotysięczne zjazdy i liczne inicjatywy kulturalne.

Powojenna chóralistyka zdominowana została w Poznaniu głównie przez dwa zespoły męsko-chłopięce: Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej „Poznańskie Słowiki” prowadzony przez prof. Stefana Stuligrosza, a także Poznański Chór Chłopięcy Jerzego Kurczewskiego. Oba z sukcesami występowały w kraju i za granicą, rozstawiając poznańską chóralistykę. Wychowały też rzesze chórzystów.

Po 1989 r. powstało wiele nowych zespołów, a dotychczas działające zdobywały liczne wyróżnienia w światowych konkursach, np. Chór Dziewczęcy „Skowronki”, Chór „Akord” czy Chór Kameralny Akademii Muzycznej.

W ostatnich dekadach pojawiło się też wiele znaczących festiwali i konkursów chóralnych w Poznaniu, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych, np. Międzynarodowy Festiwal Chórów Chłopięcych, MFCh Uniwersyteckich „Universitas Cantat” czy Grand Prix Polskiej Chóralistyki im. S. Stuligrosza.

Specyfika

Przejaw nie jest zdefiniowany terminowo, gdyż próby i koncerty odbywają się systematycznie w ciągu roku (rzadziej w okresie wakacji), choć nasilają się podczas ważnych świąt chrześcijańskich (głównie chóry kościelne) oraz festiwali, przeglądów i konkursów chóralnych (głównie chóry świeckie). Przejawu nie można też wiązać z konkretnym miejscem, gdyż determinują je rozsiane po całym mieście siedziby poszczególnych chórów, działających przy parafiach, uczelniach, szkołach czy domach kultury. Niewątpliwie jednak ważną rolę odgrywa Dzielnica Cesarska. To tu, w operze, działa jedyny zawodowy chór w mieście – Chór Teatru



Wielkiego w Poznaniu, a także, współpracujący z instytucją, Dziecięcy Chór Przyoperowy. W Centrum Kultury Zamek mieści się z kolei siedziba Poznańskich Słowików oraz chóru Skowronki, a na niegdysiejszym budynku Filharmonii Poznańskiej, z którą te chóry współpracują, znajduje się monumentalny neon promujący Słowiki i poznańską chóralistykę. W siedzibie Akademii Muzycznej działają chóry studenckie oraz szkoleni są dyrygenci chóralni. W budynku UAM przy ul. Wieniawskiego 1 znajduje się siedziba i miejsce prób obu chórów uniwersyteckich, a w Auli UAM odbywają się najważniejsze koncerty, festiwale i konkursy chóralne w mieście.

Depozytariusze

Depozytariusze są zidentyfikowani, a należą do nich dyrygenci, członkowie chórów oraz organizatorzy ich działalności artystycznej, pracujący zwykle przy parafiach, uczelniach, szkołach, zakładach pracy czy domach kultury. Depozytariusze zazwyczaj działają w sposób sformalizowany w ramach trzeciego sektora. Ze względu na instytucjonalizację szkolną (np. Przymkatedralna Szkoła Chóralna, Poznańska Szkoła Chóralna J. Kurczewskiego itp.) oraz system kształcenia w chórach dziecięcych (np. Skowronki, Poznańskie Słowiki) istnieje stabilny przekaz międzypokoleniowy i nie jest on zagrożony.

Instytucjonalna ochrona

Istnieją liczne stowarzyszenia i fundacje opiekujące się tym przejawem NDzk, np. Fundacja Szkoła Chóralna J. Kurczewskiego, Fundacja Krąg Przyjaciół Poznańskiego Chóru Katedralnego, Fundacja Grand Prix Polskiej Chóralistyki itp.

Niektóre chóry mają bezpośrednie wsparcie samorządu, np. Poznański Chór Chłopięcy od 2003 r. funkcjonuje jako miejska instytucja kultury, której organizatorem jest Miasto Poznań. Inne współpracują regularnie z publicznymi instytucjami kultury i otrzymują gaże za występy, np. Poznańskie Słowiki z Filharmonią Poznańską, Skowronki z CK Zamek itp.



Jeszcze inne finansowane są, w mniejszym lub większym stopniu, przez instytucje wyznaniowe albo uczelnie, np. Poznański Chór Katedralny przez Archidiecezję Poznańską, Chór Kameralny „Musica Viva” przez Uniwersytet Ekonomiczny itd.

■ Stan badań

Przejaw jest z reguły dokumentowany, ale materiały są rozproszone w poszczególnych chórach. Dotyczą tradycji wybranego zespołu, a nie poznańskiej chóralistyki jako takiej. Brakuje więc opracowań syntetyzujących. Na poznańskich uczelniach, w szczególności zaś na niegdysiejszym IV Wydziale Akademii Muzycznej, związanym z chóralistyką, powstało i nadal powstaje sporo prac naukowych na temat działalności poznańskich chórow.

■ Polecane lektury

Daszkiewicz Sz., *Poznański Chór Katedralny na tle tradycji muzycznej w Bazylice Archikatedralnej w Poznaniu*, <http://www.chorkatedralny.pl/historia.php> [dostęp: 20.06.2024].

Domańska-Mačkowiak K., *Poznań kolebką chóralistyki polskiej*, www.gppch.pl/stefan-stuligrosz/ [dostęp: 20.06.2024].

Lehmann P., *Działalność artystyczno-pedagogiczna Poznańskiej Szkoły Chóralnej Jerzego Kurczewskiego*, praca magisterska, Akademia Muzyczna im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu, Poznań 2004.

Żorganizowany amatorski ruch chóralny w Wielkopolsce 1892–1992, pod red. J. Hellwig, Wielkopolski Związek Chórow i Orkiestr „Macierz”, Poznań 1992.

www.chortownia.org





Kwalifikacja UNESCO

→ sztuki widowiskowe

Kwalifikacja podmiotowa

→ wartość niematerialna

Sieciowanie

Chóry w Polsce są zjawiskiem dość powszechnym, występującym zarówno na prowincji, jak i w dużych ośrodkach miejskich. Większość zarejestrowana jest na portalu www.chortownia.org (ponad 1000 chórów według sprawozdania merytorycznego za rok 2020). Część zespołów działa też w ramach Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Członkowie chórów integrują się podczas licznych przeglądów, festiwali i konkursów, zarówno lokalnych, krajowych, jak i międzynarodowych.





Ilustracja 53. Orkiestra Kolejowego Przystosobienia Wojskowego z Poznania, 1933, domena publiczna, ze zb. Narodowego Archiwum Cyfrowego



Ilustracja 54. Orkiestra Miasta Poznania na dziedzińcu Urzędu Miasta Poznania, 2021, fot. Katarzyna Sałek, ze zb. Stowarzyszenia Muzycznego „Akolada”



Tradycje poznańskich orkiestr dętych

Jakub Kasperski

Specyfika

Tradycje orkiestr dętych w Poznaniu obejmują zarówno amatorskie, półprofesjonalne, jak i profesjonalne przejawy kultury muzycznej. Początki tego zjawiska sięgają drugiej połowy XIX w., a ich rozwój w tej części kraju wynika zapewne głównie z wysokiego poziomu kultury muzycznej w całym zaborze pruskim. Największy rozkwit orkiestr przypadł na okres dwudziestolecia międzywojennego i PRL-u. Jednakże nawet wówczas orkiestry w Poznaniu i okolicach nie były zjawiskiem masowym, działało ich zaledwie kilka – dla porównania w regionie kaliskim powyżej 50. Po II wojnie światowej ważną rolę odgrywały zwłaszcza orkiestry zakładowe, jak np. Orkiestra Kolejarzy (później ZNTK, następnie Orkiestra Reprezentacyjna Kolejarzy – Poznań), orkiestra przy Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych, orkiestry przy zakładach Stomil czy Orkiestra Miasta Poznania przy MPK. Działały też orkiestry przy ośrodkach kultury, np. Parada przy Centrum Kultury Zamek, a z rzadka również małe zespoły parafialne, np. przy kościele Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie.

W okresie transformacji ustrojowej poszczególne ośrodki systematycznie likwidowały orkiestry z powodu wysokich kosztów ich utrzymania. Ze względu na wewnętrzne podziały PKP na mniejsze spółki kolejowe oraz kryzys związany z pandemią swoją działalność zakończyła w 2021 r. Orkiestra Reprezentacyjna Kolejarzy – Poznań (ORK), najstarsza miejska orkiestra dęta, która grała od 1920 r. Jedynymi w zasadzie stałymi orkiestrami dętymi w stolicy Wielkopolski są obecnie półprofesjonalna Orkiestra Miasta Poznania przy MPK (OMP), funkcjonująca od początku lat 50. XX w., oraz wojskowa, w pełni zawodowa, Orkiestra Reprezentacyjna Sił Powietrznych (ORSP), założona w 1947 r. Bardziej amatorskie w charakterze orkiestry działają prężnie w pokoleniowo młodszych ośrodkach tzw. „poznańskiego obwarzanka”, tj. w Rokietnicy, Tarnowie



Podgórnym, Dopiewie, Chludowie, Swarzędzu, Kórniku itd. Wyraźną tendencją jest również to, że szkolne orkiestry zamieniają się coraz częściej w big-bandy (np. Big Band Solna), a kameralne zespoły – w komercyjne ensemble bankietowe (np. Ork. Zbigniewa Pawlaka, Commers Band).

Tradycje orkiestrowe nie są związane z konkretnym fyrtelem Poznania. Przestrzeń dla zjawiska definiują miejsca prób, a także koncerty, które odbywają się najczęściej w centralnych i reprezentacyjnych punktach miasta oraz w salach koncertowych. Występy orkiestr uświetniają ważne wydarzenia miejskie, w tym uroczystości państwowe (np. 3 maja, 11 listopada – głównie OMP po 1989 r.), wojskowe (np. 15 sierpnia – ORSP po 1989 r.), religijne (np. odpusty, Boże Ciało – składy „doraźne”), lokalne (np. Święto Bambińskie), branżowe (np. katarzynki – od początku istnienia orkiestr przyzakładowych), dzielnicowe (np. Dni Łazarza – głównie ORK od lat 80., Festyn Morasko – OMP, XXI w.), komemoracje (np. rocznice Poznańskiego Czerwca '56 czy powstania wielkopolskiego – OMP, ORSP, ORK po 1989 r.) oraz festyny (np. dożynki miejskie, święta Maltanki – głównie OMP w XXI w.). Często można je usłyszeć podczas parad, procesji i przemarszów oraz koncertów letnich, karnawałowych, Poznańskich Poranków Muzycznych czy Koncertów Promenadowych (OMP, lata 90. i początek XXI w.).

Depozytariusze

Depozytariusze są zidentyfikowani, a należą do nich dyrygenci, członkowie orkiestr oraz organizatorzy ich działalności artystycznej i mecenasi. Depozytariusze zwykle działają w sposób sformalizowany w ramach trzeciego sektora (od XXI w.), choć niezbędnym elementem funkcjonowania orkiestr jest stały sponsor, który wspiera działalność zespołu. Jego brak jest największym zagrożeniem dla funkcjonowania orkiestr. Istnieje co prawda przekaz międzypokoleniowy, a młodzi muzycy rekrutują się zwykle ze szkół lub ognisk muzycznych, choć w bardziej amatorskich zespołach dzieci uczy się gry i czytania nut od podstaw. Przekazowi zagraża jednak coraz mniejsza liczba orkiestr w mieście, ich profesjonalizacja i komercjalizacja lub przekształcanie ich w big-bandy, a także zanik stałego mecenatu.



Kolejnym zagrożeniem jest duża konkurencyjność oferty kulturalnej, rekreacyjnej i sportowej w Poznaniu, skłaniająca młode pokolenia do innych, „atrakcyjniejszych” (?) form muzykowania lub spędzania czasu wolnego.

Instytucjonalna ochrona

Istnieją stowarzyszenia opiekujące się tym przejawem niematerialnego dziedzictwa, jak np. Stowarzyszenie „Akolada”(od 2001), wspierające działalność Orkiestry Miasta Poznania czy (do niedawna) Stowarzyszenie Kulturalne Orkiestra Reprezentacyjna Kolejarzy Poznań im. Karola Kurpińskiego albo stowarzyszenia opiekujące się orkiestrami w gminach ościennych Poznania. Pozyskują one dodatkowe finansowanie i organizują formalną działalność artystyczną. Zespoły przynależą też do Wielkopolskiego Oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr „Macierz”. Kluczowe dla funkcjonowania orkiestr jest jednak bezpośrednie wsparcie stałego mecenasa, np. samorządu (OMP) albo MON-u (ORSP).

Stan badań

Przejaw jest z reguły dokumentowany przez poszczególne orkiestry. Dokumentowanie dotyczy więc działalności konkretnych zespołów, a nie generalnie poznańskiej tradycji orkiestr dętych. Brakuje zatem opracowań syntetyzujących, nie licząc pracy Jarosława Goerlicha. W 2019 r. w Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego powołano do życia Zakład Dyrygentury Orkiestr Dętych. Rodzi to nadzieję na rozwój i systematyzację badań w tym zakresie.



Polecane lektury

50 lat Orkiestry Miasta Poznania przy MPK w Poznaniu Sp. z o.o. MPK w Poznaniu Sp. z o.o., Poznań 2005.

Goerlich J., *Działalność amatorskich orkiestr dętych miasta Poznania w latach 1980–1990*. Praca magisterska, Akademia Muzyczna im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu, Poznań 1990.

Marszał K., *Chóralistyka i orkiestry dęte w Wielkopolsce, czyli wszyscy śpiewamy i gramy* [w:] *Tak brzmi Wielkopolska: regionalny nieoczywisty przewodnik muzyczny*, Samorząd Województwa Wielkopolskiego, Poznań 2019.

Orkiestra Miasta Poznania, *Historia naszej Orkiestry. Kilkadziesiąt lat pięknej tradycji*. <http://orkiestrampk.poznan.pl/historia-orkiestry/> [dostęp: 20.06.2024].

Orkiestra Zakładowa Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego im. II Armii Wojska Polskiego w Poznaniu [w:] „Jednodniówka”, ZNTK, Poznań 1980.

Kwalifikacja UNESCO

→ sztuki widowiskowe

Klasyfikacja podmiotowa

→ niematerialne dziedzictwo

Sieciowanie

Orkiestry dęte w kraju współpracują ze sobą w ramach Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Tradycje orkiestrowe są rozwinięte w całej Wielkopolsce, a jeśli chodzi o duże miejscowości poza regionem, wyróżniają się pod tym względem miasta Górnego Śląska.



Opinia depozytariuszy

Zdaniem Jarosława Goerlicha, obecnego kierownika OMP, władze państwowe i system podatkowy nie wspierają przedsiębiorstw sponsorujących kulturę, np. poprzez specjalne ulgi czy odpisy podatkowe. Z tego względu przedsiębiorstwa spychają na samorządy utrzymanie orkiestr, jako zbyt drogie przedsięwzięcie (zapewnienie lokum, wyposażenia, instrumentów, strojów, apanaży dla muzyków za próby i koncerty). Budowanie nowej orkiestry jest procesem długotrwałym, obejmującym co najmniej 5 lat, dlatego lepiej wspierać istniejące tradycje, niż budować orkiestry od podstaw. Orkiestry współtworzą i wzbogacają kulturę środowiskową i lokalną, integrują społeczność podczas lokalnych wydarzeń, dlatego tak ważną rolę odgrywają w podpoznańskich miasteczkach i wsiach. Dla dzieci i młodzieży (zwłaszcza z mniejszych ośrodków) są jednym z pierwszych sposobów na zetknięcie się z żywą kulturą muzyczną, a niewątpliwie pierwszym momentem udziału w niej w praktyce.



Ilustracja 55. Przesłuchania II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Auli UAM, 1952, fot. nieznany, ze zb. Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu



Ilustracja 56. Gala wręczenia nagród XV Międzynarodowego Konkursu Lutniczego im. Henryka Wieniawskiego w Sali Białej Bazaru Poznańskiego, 2025, fot. Leszek Zadoń/Fresh Frame, ze zb. Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu



Tradycyjnych wiolinistyczne Poznania

Jakub Kasperski

Opis przejawu

Tradycje wiolinistyczne Poznania obejmują kilka obszarów: Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego (MKSHW), towarzyszący mu Międzynarodowy Konkurs Lutniczy im. Henryka Wieniawskiego (MKLHW), a także tradycje lutnicze w mieście. MKSHW to najstarszy konkurs skrzypcowy na świecie i jeden z najbardziej prestiżowych tego typu w kręgu zachodniej muzyki klasycznej. Obok Konkursu Chopinowskiego jest najważniejszym w Polsce konkursem muzycznym dla młodych instrumentalistów. Po raz pierwszy zorganizowano go w 1935 r. w Warszawie, w setną rocznicę urodzin wirtuoza i kompozytora, z inicjatywy Adama Wieniawskiego – bratanka patrona. Po przerwie związanej z okresem II wojny światowej i zniszczeniami w Warszawie konkurs przeniesiono do Poznania, gdzie od 1952 r. odbywa się co pięć lat. To cykliczne wydarzenie ma na celu wyłanianie w drodze wieloetapowego konkursu najwybitniejszych skrzypków młodego pokolenia (do 30. roku życia) i ich promowanie, ale również popularyzację muzyki skrzypcowej oraz osoby i twórczości patrona, który jako muzyk upodobał sobie Poznań (koncertował tu 18 razy).

Od 1957 r., równolegle do MKSHM, odbywa się w Poznaniu również MKLHW, zaliczany do najstarszych i najbardziej prestiżowych konkursów lutniczych na świecie. Zgodnie z regulaminem konkursu ma on na celu nagrodzić twórcę skrzypiec „o najlepszych cechach dźwiękowych [...], wykazujących najwyższe mistrzostwo pracy lutniczej”. Wybór Poznania jako miejsca konkursu lutniczego jest nieprzypadkowy, gdyż wynika z bogatej, wielopokoleniowej i ciągłej tradycji uprawiania tego zawodu w mieście. Najznamienitszymi przykładami są tu Pracownia Lutnicza Niewczyk i Synowie (najstarszy w Polsce zakład tego typu, działający od czterech pokoleń, którego początki sięgają 1885 r.) czy założona w 1967 r. Pracownia Lutnictwa Artystycznego rodziny Krupów.



Warto dodać, że Poznań odznacza się najsilniejszą w Polsce instytucjonalizacją tego zawodu. Z inicjatywy Włodzimierza Kamińskiego przy Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej II stopnia im. Mieczysława Karłowicza (POSMMK) od 1973 r. działa sekcja lutnictwa, a Akademia Muzyczna w Poznaniu (AMP) od 1978 r. prowadzi kierunek studiów lutnictwo artystyczne. Jest to jedyna w Polsce uczelnia wyższa kształcąca przyszłych lutników w zakresie budowy i konserwacji instrumentów.

Obecność tych instytucji, tradycji i konkursów sprawia, że Poznań jest nie tylko najważniejszym ośrodkiem polskiej wiolinistyki, ale też miejscem największej koncentracji zakładów lutniczych w Polsce, obok regionu Podhala. Według Związku Polskich Artystów Lutników (ZPAL) w mieście aktywnych jest co najmniej kilkunastu przedstawicieli tego rzemiosła.

Specyfika

MKSHW odbywa się w Poznaniu regularnie co pięć lat w miesiącach jesiennych, zwykle w październiku. Centrum wydarzeń jest Aula UAM przy ul. Wieniawskiego 1, gdzie mają miejsce przesłuchania i koncerty. Wokół niej ogniskuje się całe konkursowe życie. W salach znajdującej się obok Akademii Muzycznej młodzi skrzypkowie ćwiczą, przygotowując się do występów. Dawna Dzielnica Cesarska zaś oraz ulica Święty Marcin to miejsca relaksu po konkursowych zmaganiach oraz nieformalnych spotkań muzyków i melomanów. Uczestnicy konkursu spoza Poznania wspominają też często przestrzeń, którą codziennie przemierzali w dniach konkursu, znajdującą się między hotelem Mercure (gdzie zwykle nocują) a Filharmonią Poznańską.

Poza Aulą UAM i rejonem ul. Święty Marcin ważnymi lokalizacjami są ośrodki kultywowania pamięci o Henryku Wieniawskim, znajdujące się głównie w zachodniej części Starego Rynku, przede wszystkim zaś siedziba głównego organizatora konkursu – Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego (TMHW) – mieszcząca się w kamienicy przy ul. Świętosławskiej 7.



Jeśli chodzi o odbywający się równolegle do konkursu skrzypcowego MKLHW, istotną rolę odgrywa tu Muzeum Instrumentów Muzycznych (MIM) w Poznaniu. Ekspozuje się tu nie tylko prace lutników biorących udział w konkursie, ale zdeponowane są tu też kolekcje drogocennych skrzypiec polskich lutników, w tym również pamiątki po samym kompozytorze. Z kolei znajdująca się przy ul. Woźnej 6 Pracownia Lutnicza Niewczyk i Synowie nieprzerwanie, od 1952 r., sprawuje opiekę nad instrumentami uczestników konkursu skrzypcowego.

W sezonie pozakonkursowym TMHM organizuje szereg dorocznych wydarzeń muzycznych poświęconych klasycznemu repertuarowi skrzypcowemu i kameralnemu. Odgrywają one ważną rolę w podtrzymywaniu ciągłości wiolinistycznego życia muzycznego. Do najważniejszych z nich można zaliczyć koncerty z cyklu „Wieniawski znów w Bazarze”, odbywające się regularnie od 2016 r. w Sali Białej Bazaru Poznańskiego – miejscu, w którym Wieniawski razem ze swoim bratem najczęściej występował. Również tu odbywają się od 2017 r. koncerty w ramach organizowanego przez TMHM letniego wydarzenia – festiwalu Bezsenność. Koncerty w ramach tegoż festiwalu prezentowane były też w innych lokalizacjach Starego Miasta, jak choćby na dziedzińcu Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej przy ul. Gołębiej 8, w kościele pw. Wszystkich Świętych przy ul. Grobla 1 czy w kościele ewangelicko-metodystycznym przy ul. Ogrodowej 6.

Nie licząc rozlokowanych po całym mieście pracowni lutniczych, ważnym miejscem pielęgnowania i transmisji tradycji lutniczej są wspomniane już „wydziały” lutnicze poznańskich uczelni, tj. POSMMK przy ul. Solnej, a także AMP przy ul. Święty Marcin.

Depozytariusze

Depozytariusze konkursu skrzypcowego i lutniczego są zidentyfikowani – skupiają się przede wszystkim w TMHW oraz ZPAL, ale też w środowisku wiolinistycznym i akademickim Poznania oraz w instytucjach współpracujących z Towarzystwem (np. Orkiestra Filharmonii Poznańskiej im. T. Szeligowskiego, Radio Poznań itp.). Choć pochodzą z różnych



środowisk (muzycznych, akademickich, politycznych, dziennikarskich), stanowią elitę miasta, o najwyższym kapitale kulturowym, społecznym i symbolicznym. Z tego też względu ich działalność jest wysoce zinstytucjonalizowana i sformalizowana. Dobrze funkcjonuje w środowisku przekaz międzypokoleniowy i nie wydaje się on zagrożony, gdyż istotą obu konkursów jest wyłanianie najlepszych skrzypków i lutnistów najmłodszej generacji. W późniejszym okresie niegdysiejsi laureaci konkursu skrzypcowego (w szczególności ci związani z Poznaniem) są zazwyczaj członkami TMHW lub nawet jego prezesami (np. Jadwiga Kaliszewska, Agata Szymczewska) albo aktywnie uczestniczą w organizacji wydarzenia (zasiadają w jury, np. Bartłomiej Nizioł) oraz w pokonkursowym życiu koncertowym.

Natomiast gwarancją podtrzymania międzypokoleniowej tradycji lutniczej w Poznaniu jest z jednej strony duża aktywność środowiska (konkursy, konferencje, wystawy), z drugiej zaś – jednostki edukacyjne (POSMMK, a także AMP) kształcące w zawodzie. Katedra Lutnictwa Artystycznego (KLA) ma co roku około 15 studentów.

Instytucjonalna ochrona

TMHW (oraz współpracujący z nim ZPAL) jest podmiotem, który stanowi bardzo silną instytucjonalną ochronę omawianego tu dziedzictwa ze względu na długą tradycję historyczną (sięgającą 1885 r.), ciągłość funkcjonowania (16 edycji i prawie 90 lat tradycji), międzynarodowy prestiż i sieciowanie z innymi zagranicznymi konkursami oraz silne powiązania z instytucjami akademickimi, medialnymi, muzealnymi i gospodarczymi (np. MTP). Konkursy skrzypcowe mają też dzięki temu solidne umocowanie w polityce kulturalnej miasta i kraju. Nazwisko kompozytora, obecne m.in. w nazwie Portu Lotniczego Ławica, należy bowiem do najważniejszych i najlepiej rozpoznawalnych marek polskiej kultury oraz marek promujących miasto Poznań. To pozwala Towarzystwu pozyskiwać na swoją działalność nie tylko stałe dotacje ministerialne i samorządowe, ale też mocne wsparcie sponsorskie.



Stan badań

Konkursy skrzypcowe i lutnicze ze względu na silne umocowanie instytucjonalne oraz kontakty z poznańskimi kręgami akademickimi od samego początku odznaczają się wysokim poziomem badań i dokumentacji. TMHW dysponuje własnym wydawnictwem, publikującym opracowania na temat kompozytora, krytyczne wydania nutowe jego dzieł, ale też dokumentującym historię konkursów oraz wydającym płyty CD i DVD. Jednakże refleksja nad konkursami skrzypcowymi jako przejawem dziedzictwa niematerialnego Poznania nie jest zbyt rozwinięta. Z kolei tradycje lutnicze są gruntownie dokumentowane zarówno przez MIM, ZPAL, jak i w KLA AMP.

Polecane lektury

Da Capo. 75 lat Międzynarodowych Konkursów im. Henryka Wieniawskiego, red. R. Połczyński, Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Poznań 2011.

Sołtan A., *Zanikające zawody. Lutnictwo*, Zakład Wydawniczy CZSR, Warszawa 1978.

www.wieniawski.pl

www.wieniawski.pl/towarzystwo-muzyczne.html

www.skrzypce.instrumenty.edu.pl

Kwalifikacja UNESCO

→ sztuki widowiskowe

→ umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym



Kwalifikacja podmiotowa

- niematerialne dziedzictwo
- dobra praktyka

Sieciowanie

MKSHW jest członkiem założycielem Światowej Federacji Międzynarodowych Konkursów Muzycznych z siedzibą w Genewie (World Federation of International Music Competitions – WFIMC), organizacji powstałej w 1957 r., a obecnie zrzeszającej ponad 120 członków – konkursów muzycznych, charakteryzujących się najwyższymi organizacyjnymi i artystycznymi standardami w świecie muzyki klasycznej. ZPAL i KLA ściśle współpracują z TMHW. Podobne przejawy kultury wiolinistycznej i lutniczej można odnaleźć na Podhalu, a za granicą m.in. we Włoszech (np. Cremona). Przejaw podhalański ma jednak bardziej charakter tradycyjnej kultury etnicznej niż oficjalnej.







Ilustracja 57. Festiwal Etno Port, 2025, fot. M. Kaczyński,
ze zb. Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu



Ethno Port

Waldemar Kuligowski

Opis przejawu

Sceniczna historia festiwalu Ethno Port Poznań rozpoczęła się w czerwcu 2008 r. na terenie starego koryta Warty, między obecnym brzegiem rzeki – symbolicznym „portem” – a ulicami Ewangelicką oraz Czartorią. Specyfika festiwalu od początku bazowała na prezentacji różnych nurtów muzyki świata (*world music*), powstającej jako efekt globalnego spotkania kultur i estetyk muzycznych. Trzydniowym wieczornym koncertom artystów z Afryki, Azji i Europy towarzyszyły warsztaty muzyczne. W 2013 r. pierwotną lokalizację zmieniono na przestrzeń Centrum Kultury Zamek (Sala Wielka, Dziedziniec Zamkowy, parking). Lepsze warunki nagłośnieniowe, uniezależnienie od warunków pogodowych oraz darmowe koncerty na wyłożonym trawą parkingu sprawiły, że publiczność szybko zaakceptowała zmianę. W 2020 r., w związku z reżimem pandemicznym, festiwal miał charakter hybrydowy; ograniczonej widowni zaprezentowali się tylko muzycy z Polski.

Utrwalona formuła festiwalu obejmuje zróżnicowany program sceniczny, organizowane przed koncertami warsztaty dla różnych grup odbiorców oraz sprofilowaną ofertę stoisk handlowych i gastronomicznych. Od początku „tworząc” Ethno Portu jest konferansjer Maciej Rychły, multiinstrumentalista, animator i badacz muzyki tradycyjnej.

Organizatorem wydarzenia są osoby pracujące w CK Zamek, które world music, bazującą na połączeniu tego, co lokalne, z tym, co globalne, potraktowały jako medium dla konkretnych idei. W 2015 r. festiwal odbył się pod hasłem „Wszyscy jesteśmy migrantami”, antycypując wielki exodus ludzi, jaki nastąpił kilka miesięcy później. W następnych latach hasło eksponowano na konferencjach prasowych, podczas warsztatów, prelekcji i Mi-gracyjnego Dyskusyjnego Klubu Filmowego. W 2022 r., po inwazji Rosji



na Ukrainę, specjalne miejsce na festiwalu zarezerwowano dla ukraińskich muzyków.

Na scenach festiwalowych zaprezentowało się dotąd blisko 200 wykonawców ze wszystkich kontynentów, a każda edycja gromadziła kilka tysięcy odbiorców – z roku na rok lepiej wyedukowanych muzycznie. Wysoki poziom muzyczny Ethno Port Poznań został doceniony przez brytyjski magazyn „Songlines”, który pięciokrotnie – w latach 2010, 2012, 2013, 2014, 2015 – zaliczył go do grona 25 najlepszych festiwali *world music* na świecie.

Specyfika

Ethno Port Poznań odbywa się w czerwcu, od piątku do niedzieli. Od 2013 r. wydarzenie ma miejsce w dawnej rezydencji cesarskiej, obecnie zajmowanej przez Centrum Kultury Zamek. Centralna lokalizacja przybliżyła festiwal wielu mieszkańcom i pozytywnie wpłynęła na wizerunek rewitalizowanej ulicy Św. Marcin. Od 2023 r. główna scena plenerowa festiwalu znajduje się w pobliskim parku Mickiewicza, pomiędzy ulicami Fredry, Wieniawskiego, Święty Marcin i al. Niepodległości. Zmiana wywołana przeznaczeniem parkingu przed CK Zamek na nową inwestycję miejską jest nawiązaniem do dawnej, zielonej lokalizacji festiwalu blisko brzegu Warty.

Depozytariusze

Organizatorem Ethno Port Poznań jest Centrum Kultury Zamek w Poznaniu. Inicjatorem wydarzenia i dyrektorem artystycznym w latach 2008–2023 był Andrzej Maszewski. W 2023 r. przekazał kierownictwo festiwalu Bożenie Szocie, kierownicze Działu Programów Muzycznych i Performatywnych CK Zamek. W zespole organizacyjnym pracuje ponadto młodsza o pokolenie Anna Kołodziej. Nic nie wskazuje na to, by przekaz międzypokoleniowy był w tej sytuacji zagrożony.



Instytucjonalna ochrona

Instytucją odpowiedzialną za organizację festiwalu jest Centrum Kultury Zamek w Poznaniu, jedna z największych publicznych instytucji kultury w Polsce. Ethno Port Poznań traktowany jest w ramach działalności tej instytucji priorytetowo, jako wydarzenie realizujące jej społeczne powinności. Organizator przy realizacji festiwalu współpracuje z wieloma podmiotami, zarówno zewnętrznymi (Fair Trade, stowarzyszenie Jeden Świat), jak i lokalnymi (Poznański Dom Tańca, Migrant Info Point, Instytut Antropologii i Etnologii UAM w Poznaniu, Fundacja Lokalnego Wsparcia Kultury „Aitwar”). Współpraca ta owocuje powstawaniem programów edukacyjnych oraz animacyjnych, pozwala ponadto na prezentację działalności przez organizacje partnerskie.

Stan badań

W 2017 r., z okazji 10. edycji Ethno Port Poznań, organizator opublikował polsko-angielski tom zawierający wspomnienia Andrzeja Maszewskiego, wypowiedzi artystów, a także kilka popularnych tekstów poświęconych world music, muzyce folk, jak i samemu festiwalowi. Festiwal był także elementem ankietowych badań przeprowadzonych przez Regionalne Obserwatorium Kultury w ramach projektu „Poznańska mapa kultury”.

Polecane lektury

Ethno Port Poznań, red. Kniec J., Centrum Kultury Zamek, Poznań 2017.

Poprawski M. i in., *Poznańska mapa kultury. Wprowadzenie do systemowego programu badań sektora kultury w Poznaniu*, Regionalne Obserwatorium Kultury UAM, Poznań 2014.

www.ethnoport.pl



 **Kwalifikacja UNESCO**

→ sztuki widowiskowe

 **Kwalifikacja podmiotowa**

→ wartość niematerialna

 **Sieciowanie**

Globaltica, Skrzyżowanie kultur, Africa Festival, Druga Godba, Fes Festival of Sacred Music, La Grande Rencontre, Rainforest World Music Festival, WOMADelaide.







Ilustracja 58. Romuald Jędraszak, 2018,
ze zb. Fundacji Muzyka Zakorzeniona



Tradycje dudziarskie

Zuzanna Majerowicz

Opis przejawu

Tradycje dudziarskie w Wielkopolsce są wpisane od 2017 r. na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO. Obejmują one: wykonawstwo muzyczne, technikę gry, budowę instrumentu i ustny przekaz międzypokoleniowy.

Dudy zostały przeniesione z Azji do Europy w średniowieczu. W tamtym czasie były instrumentem ludowym, wojskowym, artystycznym, a nawet kościelnym. Według etnomuzykolożki Jadwigi Sobieskiej w Wielkopolsce rozkwit tradycji dudziarskich przypadł na XVI w. Dopiero w XIX w. kapele dudziarskie wzbudziły zainteresowanie pierwszych ludoznawców, którzy opisali instrumenty, a także wykonali ryciny grających. Kapele dudziarskie brały udział w tamtym czasie w wielu uroczystościach związanych z rokiem obrzędowym. Wzrost popularności gry na dudach w Wielkopolsce był wynikiem silnego przywiązania jej mieszkańców do rodzimej tradycji – obszar ten zamieszkiwali Polacy charakteryzujący się silną świadomością narodową. Dudy odgrywały kluczową rolę jako symbol oporu Wielkopolan przeciwko germanizacji i niemieckim wpływom kulturowym w okresie zaborów. Znaczące było to, że ludność niemiecka zamieszkująca Wielkopolskę nie grała na dudach ani nie uczestniczyła w zabawach przy ich akompaniamencie. Wobec tego, jak podaje muzykolog Zbigniew Przerembski, gra na tym instrumencie była dla Wielkopolan „przede wszystkim manifestacją patriotyczną”.

W latach późniejszych jednym z istotnych czynników przyczyniających się do zachowania i popularyzacji dudziarstwa było zainteresowanie badaczy tym instrumentarium. Rozwój badań etnomuzykologicznych oraz działalność Archiwum Fonograficznego w Poznaniu miały istotny wpływ na ożywienie kultury dudowej w Wielkopolsce. Do końca pierwszej



połowy XX w. tradycje dudziarskie cieszyły się popularnością wśród mieszkańców Wielkopolski. Świadectwem powszechnej obecności dud w życiu codziennym mieszkańców regionu był fakt, że jeszcze w latach 30. XX w. można było spotkać dudziarzy grających na poznańskich podwórkach.

Po II wojnie światowej w Poznaniu powstała Kapela Dudziarzy Wielkopolskich, która jest najdłuższą działającą kapelą dudziarską w Polsce. Obecnie działa pod szyldem Centrum Kultury Zamek w Poznaniu.

Repertuar dudziarski prezentowany jest najczęściej na konkursach, festiwalach czy przeglądach twórczości ludowej. W Poznaniu organizowane są stałe wydarzenia związane z tradycjami dudziarskimi:

→ Międzynarodowe Spotkania Kolędników-Dudziarzy – organizowane cyklicznie od 2001 r. przez Janusza Jaskulskiego i Gminny Ośrodek Kultury w Połajewie. Odbywają się corocznie w trzecią niedzielę stycznia, gromadząc kapele dudziarskie z Polski i zagranicy. Spotkania mają formę przeglądu, podczas którego dudziarze kolędują w różnych miejscach Poznania, m.in. w kościele św. Franciszka Serafickiego na pl. Bernardyńskim oraz w Wielkopolskim Centrum Onkologii, a także w parafiach i domach zakonnych w okolicach Połajewa. Wydarzenie wieńczy koncert galowy w Gminnym Ośrodku Kultury w Połajewie.

→ Kolędowanie na Śródcie – organizowane od 2017 r. z inicjatywy Janusza Jaskulskiego i Gerarda Cofty. Odbywa się na Ostrowie Tumskim oraz na Śródcie w formie tradycyjnego kolędowania. Podczas wydarzenia kolędnicy-dudziarze odwiedzają m.in. kościół św. Małgorzaty na Śródcie, pałac arcybiskupi oraz lokalne restauracje.

→ Ogólnopolskie Konfrontacje Kapel Dudziarskich w Poznaniu – pierwsza ich edycja odbyła się w 1976 r., a jednym z ich inicjatorów była Jadwiga Sobieska. Po okresie zawieszenia wydarzenie wznowiono w 2002 r. z inicjatywy Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków przy współpracy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. W Konfrontacjach uczestniczą wielkopolskie kapele dudziarskie oraz zaproszeni goście z innych regionów Polski. Wydarzenie obejmuje seminaria, prezentacje kapel oraz konkurs budowniczych instrumentów.



Słowo *duda* ma genezę prasłowiańską. Pochodzi od czasownika, który oznacza: wydawać niski głos; grać na instrumencie wydającym taki głos; grać na piszczałce. Nazwa instrumentu *dudy* ma charakter powszechny i znana jest we wszystkich regionach, gdzie gra się na tym instrumencie (także za granicą).

Dudy to aerofon, czyli instrument dęty. Towarzyszą im skrzypce podwiązane, które posiadają gryf przewiązany w taki sposób, aby strój instrumentu był wyższy i odpowiadał tonacji dudowej.

Specyfika

Przejaw jest zdefiniowany przestrzennie, w Poznaniu i jego okolicach, a także w innych subregionach zachodniej, środkowej i południowej Wielkopolski.

Depozytariusze

Depozytariusze przejawu to dudziarze i skrzypkowie. Działają oni w różnych instytucjach kultury na terenie Poznania oraz Wielkopolski. Nauczają techniki gry na dudach i skrzypkach podwiązanych, przez co trwa międzypokoleniowy przekaz tradycji dudziarskich. Do najbardziej aktywnych kapel dudziarskich na terenie Poznania należą: Kapela Dudziarzy Wielkopolskich im. Stanisława Grocholskiego przy Centrum Kultury Zamek, której kierownikiem jest dudziarz Romuald Jędraszak, oraz Kapela Piotra i Pawła, którą tworzą dudziarz Piotr Górecki i skrzypek Paweł Zawadzki.

Instytucjonalna ochrona

Najważniejszą instytucją zrzeszającą dudziarzy i skrzypków w Poznaniu jest Kapela Dudziarzy Wielkopolskich im. Stanisława Grocholskiego przy Centrum Kultury Zamek. Działa nieprzerwanie od prawie 80 lat, a jej głównym celem jest nauczanie wielkopolskiego repertuaru dudziarskiego i upowszechnianie tradycji dudziarskich.



Przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu powstała Kuźnia Tradycji. Jest to inicjatywa stworzona w celu nauczania i rozwijania nauki gry na instrumentach ludowych z regionu Wielkopolski, szczególnie wśród dzieci i młodzieży.

Dudziarze i skrzypkowie działają także przy zespołach folklorystycznych na terenie Poznania (m.in. przy Zespole Folklorystycznym „Wielkopole” oraz przy Zespole Tańca Ludowego „Poznań” Akademii Wychowania Fizycznego). Kapele dudziarskie uświetniają występy tancerzy przy tradycyjnej muzyce na żywo.

Stan badań

Zainteresowanie naukowców tradycjami dudziarskimi w Wielkopolsce zrodziło się pod koniec lat 20. XX w. W tym czasie badacze z Zakładu Muzykologii Uniwersytetu Poznańskiego odwiedzali dudziarzy, słuchali ich melodii i zapisywali je, a także zwracali uwagę na repertuar i styl wykonawczy. Z czasem zaczęto także rejestrować dźwięk. Badaniami kierował Łucjan Kamiński, którego uczniami byli m.in. Jadwiga i Marian Sobiescy. Małżeństwo to prowadziło badania terenowe nad wielkopolskim instrumentarium dudowym w latach 30. i 50. XX wieku podczas Akcji Zbierania Folkloru Muzycznego. Po II wojnie światowej powstał szereg instytucji zajmujących się dokumentowaniem muzyki ludowej, w tym także dudziarskiej. Są to m.in.: Zakład Muzykologii Instytutu Sztuki PAN, Polskie Radio i jego rozgłośnia – Centrum Kultury Ludowej. Obecnie badaniem tradycji dudziarskich zajmuje się muzykolog Zbigniew Jerzy Przerembski, który poświęcił temu zagadnieniu wiele artykułów naukowych i monografii.

Polecane lektury

Janiszewski A., *Wielkopolskie dudy, kozioł weselny, kozioł ślubny i sierszeńki. Podręcznik nauki gry na wielkopolskich instrumentach ludowych z ilustracjami* (wyd. 2), Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2006 (wyd. 1: 1971).



Przerembski Z.J., *Dudy. Metamorfozy instrumentu w odrodzonej Polsce – od tradycji do folkloryzmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2020.

Sobieska J., *Ze studiów nad folklorem muzycznym Wielkopolski*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1972.

Kwalifikacja UNESCO

- sztuki widowiskowe
- zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne
- umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym

Wpis na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego na pozycji 23. Tradycje dudziarskie w Wielkopolsce (2017).

Kwalifikacja podmiotowa

- niematerialne dziedzictwo

Sieciowanie

W Wielkopolsce znane są także tradycje kozłarskie (w Regionie Kozła), które również są uwzględnione we wpisie z 2017 r. na Krajowej liście niematerialnego dziedzictwa UNESCO. Oprócz Wielkopolski dudy/gajdy można usłyszeć na Podhalu, w Żywcu i Beskidzie Śląskim. Planowany jest wspólny międzynarodowy wpis na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości między: Polską, Węgrami, Czechami, Słowacją, Bułgarią i Serbią.

Opinia/głos depozytariuszy

Element jest ważny dla depozytariuszy, ponieważ posiada wielowiekowe, sięgające średniowiecza tradycje; buduje tożsamość lokalnych społeczności; wyróżnia Wielkopolskę od innych regionów w kraju i Europie,



co czyni go powodem do dumy, wzmacniającym patriotyzm małych ojczyzn; jest ważnym elementem planów i działań promocyjnych, turystycznych, kulturalnych poszczególnych gmin i jednostek samorządowych; stanowi inspirację wielu działań integrujących środowiska lokalne i ponadregionalne, czego przykładem jest twórczość w innych dziedzinach sztuki, inspirowana tradycjami dudziarskimi w Wielkopolsce.

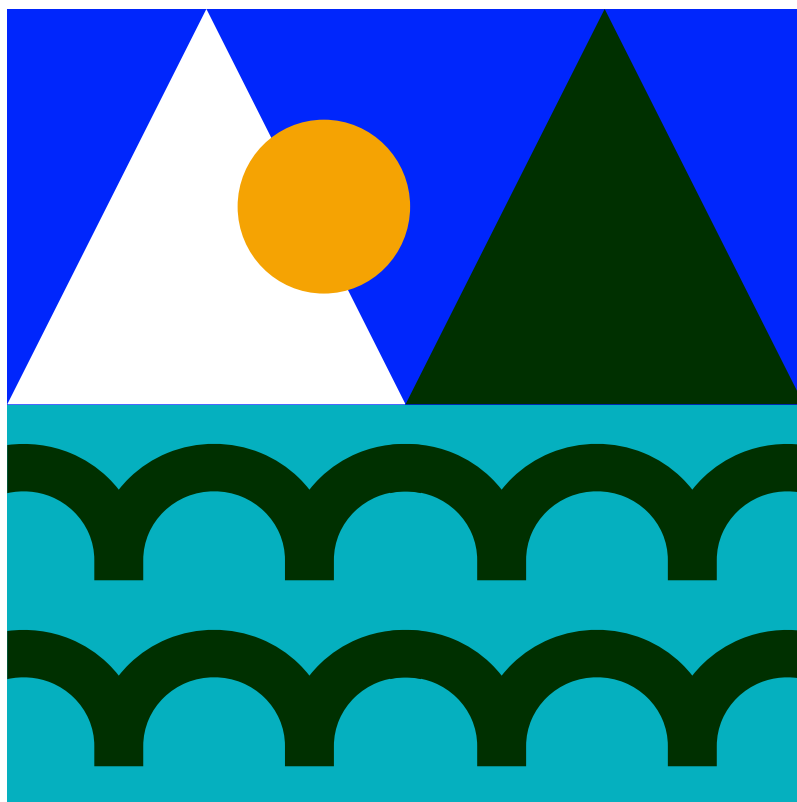




Po poznańsku.



4.9. Praktyki związane z przyrodą





Ilustracja 59. Klin zieleni wzdłuż Warty i Cybiny, 2023,
fot. Łukasz Gdak, ze zb. Poznańskiego Centrum Dziedzictwa



Poznańskie kliny zieleni

Michał Kępski

Opis przejawu

„Przecież to bardzo proste” – miała odpowiedzieć Janina Czarnecka na pomysł męża, Władysława Czarneckiego, jak przygotować system zieleni w ogólnym projekcie Poznania. Opracowany w latach 1930–1934 pod kierunkiem Czarneckiego (architekta i urbanisty, ówczesnego kierownika Wydziału Rozbudowy Miasta) oraz Adama Wodziczki (przyrodnika, profesora Uniwersytetu Poznańskiego) *Schemat systemu zieleni w planie ogólnym miejscowym Poznania* wywarł ogromny wpływ na postrzeganie przestrzeni miasta. Dokument postulujący system klinowo-pierścieniowy stał się nie tylko formalnym planem administracyjnym przyjmowanym w kolejnych dokumentach strategicznych, ale przede wszystkim ideą patrzenia na przestrzeń stolicy Wielkopolski, która przeniknęła do następnych pokoleń urbanistów i mieszkańców. Jego podstawą była wiedza o charakterystycznym, przestrzennym dziedzictwie miasta.

Na czym polegała prostota pomysłu Czarneckiego? Opisany przez niego układ zieleni składał się z dwóch podstawowych elementów: klinów uformowanych wzdłuż największych rzek (Warty, Cybiny i Bogdanki) oraz pierścieni otaczających centrum miasta. W wyniku pogłębionych analiz urbanistycznych wyodrębnione zostały cztery kliny zieleni: dwa ułożone południkowo, wzdłuż Warty: Klin Dębiński (południowy) oraz Klin Naramowicki (północny), oraz dwa równoleżnikowe: Klin Gołęciński (zachodni, obejmujący dolinę rzeki Bogdanki) oraz Klin Cybiński (wschodni, wzdłuż rzeki Cybiny). Uzupełnieniem klinów były promieniste „zielone obwodnice”, wyznaczone wokół poszczególnych części miasta: w miejscu średniowiecznych murów, umocnień poligonalnej twierdzy Poznań (tzw. Ring Stübkena) i wokół obiektów fortecznych. Zarówno kliny, jak i pierścienie opisane zostały w wyniku studiów nad planami miasta. Były to tereny zalesione, pozbawione zabudowy w sposób naturalny lub



w wyniku rozbiórki. Intencją projektu zespołu Władysława Czarneckiego było zachowanie tych miejsc jako terenów zielonych, wyłączonych z presji urbanistycznej. Miejsca zieleni gwarantować miały pozytywny wpływ na jakość życia mieszkańców oraz łączyć się „korytarzami” z innymi obszarami przyrodniczymi w regionie.

Opracowany przez Czarneckiego układ zieleni pojawiał się w kolejnych planach rozbudowy miasta w latach 40., 50. i 60. XX w. Pomysł został porzucony w latach 70., gdy część przestrzeni zielonych wykorzystano pod budowę tras samochodowych i osiedli mieszkaniowych. Pod koniec lat 90. XX w. zaczęto wracać do tej idei w planowaniu miasta. Koncepcja powróciła we współczesnej tożsamości miejskiej. Identyfikacja i ochrona poznańskich klinów zieleni ma wymiar ogólnomiejski (administracyjny) oraz lokalny. Świadomość ta wiąże się z aktywnością na rzecz ochrony przyrody i kształtowania ładu przestrzennego.

Specyfika

Klinowo-pierścieniowy układ miasta Poznania jest unikatowy w Europie. Jednocześnie sama koncepcja opisana przez Czarneckiego wpisuje się w ogólny trend urbanistyki przełomu XIX i XX w. Propozycje łączenia miejskiej zabudowy z chronionymi terenami zielonymi pojawiają się w pracach Theodora Fritscha, Paula Wolfa, Maxa Bergera, Ignacego Drexlera czy w idei miasta ogrodu Ebenezer Howarda. Niektóre części z tego układu pojawiły się także we wcześniejszych planach rozbudowy Poznania, m.in. na projektach Josepha Stübbena i Sylwestra Pajzderskiego.

Depozytariusze

Depozytariuszami idei poznańskich klinów zieleni, jako wyznacznika urbanistycznego dziedzictwa miasta, są zarówno lokalni urbaniści i architekci, jak i mieszkańcy miasta.

Śladem pamięci o Władysławie i Janinie Czarneckich jest m.in. doroczny konkurs imienia dwóch architektów, organizowany przez Stowarzyszenie



Architektów Polskich Oddział Poznań nieprzerwanie od 1984 r. (do 2023 r. funkcjonujący pod nazwą konkursu im. Wł. Czarneckiego). Wydarzenie adresowane jest do młodego pokolenia architektów, gdyż jego celem jest wyłonienie najlepszej pracy studenckiej z dziedziny urbanistyki, architektury i projektowania wnętrz. Ponadto ruch na rzecz ratowania klinów zieleni obejmuje różne miejskie, oddolne aktywności (np. akcje protestacyjne związane z wycinką drzew lub projektami deweloperskimi) oraz manifestacje lokalnej, dzielnicowej tożsamości. Od 2012 r. istnieje Stowarzyszenie na rzecz Ochrony Zachodniego Klina Zieleni w Poznaniu. Wiele inicjatyw dotyczy ochrony zielonych miejsc Sołacza.

Instytucjonalna ochrona

Zachowanie układu klinowo-pierścieniowego wpisane jest w miejskie dokumenty strategiczne, jak Strategia Rozwoju Miasta 2020+ (przyjęta w 2017 r.) czy Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Poznania (uchwalone w 2023 r.). Wiedza na ten temat jest także przedmiotem analiz naukowych z zakresu urbanistyki i historii.

Stan badań

Koncepcja Władysława Czarneckiego jest rozpoznana i opisana naukowo. Dalsze badania dotyczyć mogą współczesnej recepcji idei klinów zieleni oraz jej analizy w ujęciu transdyscyplinowym.

Polecane lektury

Architektura i urbanistyka Poznania w XX wieku, pod red. T. Jakimowicz, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2005.

Czarnecki W., *Wspomnienia architekta*, t. II: 1931–1939, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2005.



Raszeja E., Gałęcka-Drozda A., *Współczesna interpretacja idei poznańskiego systemu zieleni miejskiej w kontekście strategii miasta zrównoważonego*, „Studia Miejskie” 2015, t. 19, s. 75–86.

Suwart A., *Kliny i pierścienie*, biuletyn.poznan.pl.

Wikipedia: hasło Kliny zieleni w Poznaniu.

Kwalifikacja UNESCO

→ wiedza i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata

Kwalifikacja podmiotowa

→ wartość niematerialna

Opinia/głos depozytariuszy

Łukasz Mikuła, prezes Oddziału Towarzystwa Urbanistów Polskich w Poznaniu:

„Dziedzictwo Władysława Czarneckiego i jego koncepcja klinowo-pierścieniowego systemu zieleni miasta Poznania to nie tylko historyczny pomnik myśli urbanistycznej, lecz także żywa idea, która wciąż kształtuje współczesną politykę przestrzenną miasta.

Choć w latach 90. i na początku XXI w. kliny zieleni zostały częściowo zabudowane wskutek niezbyt przemyślanych decyzji planistycznych, to jednak od co najmniej dwóch dekad prowadzona jest konsekwentna ochrona tego, co udało się ocalić – a jest tego bardzo wiele.

Znacznie trudniej natomiast dziś odnaleźć w przestrzeni miasta element pierścieniowej koncepcji Czarneckiego. Decyzje podejmowane w okresie PRL skutecznie uniemożliwiły powiązanie poznańskich fortów zielonymi ciągami – w ich sąsiedztwie powstała bowiem gęsta zabudowa mieszkaniowa i przemysłowa. Sama idea zielonego pierścienia jednak nie zanikła





– dziś poszukujemy jej w szerszym, metropolitalnym kontekście, dostrzegając, że Poznań znacząco wyrósł zarówno poza skalę z czasów profesora Czarneckiego, jak i poza swoje obecne granice administracyjne. Na najmłodszego spadkobiercę myśli Profesora wyrasta zatem Zielony Pierścień Metropolii Poznań jako sposób na wprowadzenie ładu w coraz gęściej zabudowaną przestrzeń podmiejską”.





Ilustracja 60. Plaża nad Wartą, 1927, domena publiczna, ze zb. Narodowego Archiwum Cyfrowego



Ilustracja 61. Brzeg Warty, 2025, fot. Łukasz Gdak



Tradycje nadwarciańskie

Michał Kępski

Opis przejawu

Lokalizacja miasta na obszarze przełomowej doliny rzeki Warty oraz jej dopływów (m.in. Cybiny, Bogdanki, Wierzbaka) wpłynęła z jednej strony na urbanistykę Poznania, z drugiej zaś na jego „kulturę wodną”. Pod tym pojęciem Alfred Kaniecki, poznański hydrolog, rozumiał szereg praktyk społecznych związanych z obecnością wody w mieście: od gospodarczego wykorzystania, przez strategie ochrony i higieny, po zjawiska z zakresu rekreacji, sportu i estetyki w przestrzeni publicznej. Specyficzne formy relacji mieszkańców Poznania z Wartą zaczęły się od czasu budowy grodu na Ostrowie Tumskim w X w. i rozwijały się nieustająco do współczesności, choć z różnym natężeniem i w perspektywie różnych społecznych obrazów natury.

Publiczne otwarcie mieszkańców na kulturowe relacje z rzeką i swego rodzaju „nadrzeczną modę” zauważyć można od początków XIX w. Efektem tego zainteresowania są zmiany w architekturze oraz zwiększenie roli wody w rekreacji i sporcie, w miejsce dominującego do tego czasu wyłącznie gospodarczego użytkowania nurtu Warty i jej dopływów. Do najważniejszych nadwarciańskich zwyczajów tego okresu należą: doroczna parada wianków (od 1872 r.), wypoczynek w nowo powstających budynkach nadrzecznych (w 1787 r. otwarto pierwsze łazienki nad Wartą), rozrywka w publicznych stawach i ogrodach (etablissement), żegluga wycieczkowa (regularne rejsy parostatków odbywały się od 1866 r.) oraz kąpiele i sporty wodne (wioślarstwo i kajakarstwo).

Zwyczaje te były charakterystycznym elementem spędzania wolnego czasu przez społeczność miejską przede wszystkim w drugiej połowie XIX w. oraz pierwszej XX w. Współcześnie doszukiwać się można żywych tradycji wioślarskich, które zachowują ciągłość pokoleniową w strukturach



klubowych oraz wznowionej w 2016 r. tradycji wianków¹⁷⁶. Powraca także zwyczaj wypoczynku nad rzeką wraz z odpowiednią infrastrukturą (plaże miejskie, restauracje) oraz turystyczny ruch statków. Zaniknęły kąpiele w rzece.

Specyfika

Nadwarciańskie tradycje Poznania wpisują się w szerszy trend rekreacji nadrzecznej, którego rozwój obserwować można na terenach przedrzebrowej Polski w XIX w. Ich zanik w większości nastąpił pod koniec XX w.

Tradycje wioślarskie, zwłaszcza w formie pływania łodziami po Warcie, ukształtowały się w wyniku działalności klubów wioślarskich. Indywidualne zwyczaje ograniczają się do symbolicznej identyfikacji grupy (sztandar, stroje), świętowania początku i końca sezonu pływackiego oraz udziału w ogólnopoznańskich wydarzeniach. Pływanie po Warcie sięga czasu pierwszego klub wioślarskiego – Ruderclub Neptun – założonego w Poznaniu w 1895 r. Pierwszym polskim zrzeszeniem był Klub Wioślarski w Poznaniu z 1904 r.

Tradycje wypoczynku nad rzeką odnawiane są współcześnie m.in. na terenie dawnego ogrodu na Szelągu, który w tym miejscu został po raz pierwszy udostępniony mieszkańcom miasta w 1842 r. Obecnie funkcjonuje tu restauracja oraz realizowane są działania kulturalne, co nawiązuje bezpośrednio do tradycji przełomu XIX i XX w.

Depozytariusze

Depozytariuszami tradycji nadrzecznych są mieszkańcy miasta Poznania, którzy kontynuują zwyczaje spędzania wolnego czasu nad rzeką. Nie jest to grupa sformalizowana. Depozytariuszami tradycji wioślarskich są osoby związane z tym sportem oraz zrzeszone w lokalnych klubach, jak

176 Więcej zob. K. Wala, *Parada Sobótkowa*, w tym tomie, s. 315–320.



m.in. Klub Wioślarski z Roku 1904, Poznańskie Towarzystwo Wioślarzy „Tryton”, Towarzystwo Wioślarzy „Polonia”.

Stan badań

Historia środowiskowa jest rozwijającym się obszarem badań naukowych. Poszczególne zwyczaje opisywane i analizowane są w artykułach i monografiach rocznicowych. Kluczowym opracowaniem historii relacji Warty i Poznania jest monografia Alfreda Kanieckiego *Poznań. Dzieje miasta wodą pisane*.

Polecane lektury

Kaniecki A., *Poznań. Dzieje miasta wodą pisane*, wyd. 2, PTPN, Poznań 2004.

Karolczak W., *Na plaży było rojno, w wodzie aż kipiło. Kąpieliska nad Wartą*, „Kronika Miasta Poznania” 2014, nr 1, s. 391–404.

Karolczak W., *Od „Warty” do „Joanny”. Z dziejów pasażerskiej żeglugi wycieczkowej na Warcie w okolicach Poznania*, „Kronika Wielkopolski” 1996, nr 4, s. 26–51.

Kwalifikacja UNESCO

→ zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne

Kwalifikacja podmiotowa

→ dobra praktyka

Sieciowanie

Podobne przykłady zwyczajów spędzania wolnego czasu nad rzekami zauważyć można w innych miastach z XIX–XX w.



Ilustracja 62. Eksperymentalny Ogród Dziedzictwa przy Bramie Poznania, 2023,
fot. Łukasz Gdak, ze zb. Poznańskiego Centrum Dziedzictwa



Ogrodnictwo miejskie

Mikołaj Smykowski

Opis przejawu

Literatura z zakresu badań nad historią polskiego ogrodnictwa i ruchu działkowego początków miejskich praktyk ogrodniczych upatruje w nurcie prowadzenia warzywnych ogrodów mieszczańskich, fundowanych na zasadach przywileju już w drugiej połowie XVI w. Łukasz Netczuk, wrocławski badacz historii ogrodów miejskich, zauważa, że pierwszy taki przywilej nadany został w 1575 r. w Koźminie Wielkopolskim. Wraz z kolejnymi regulacjami prawnymi, dotyczącymi dzierżawy i sposobów użytkowania gruntów działkowych, stopniowo zmieniały się one w znany obecnie ogród dzierżawny o charakterze związkowym. W 2024 r. minęła 200. rocznica jego przekształcenia w Rodzinny Ogród Działkowy im. Powstańców Wielkopolskich¹⁷⁷. Moim zdaniem, ze względu na niedostatek opracowań dot. historii administracyjnej i kulturowej miejskiego ogrodnictwa w skali ogólnopolskiej, trudno jednoznacznie stwierdzić, czy kierunek rozwoju ogrodów mieszczańskich w ROD-y był zjawiskiem powszechnym. W każdym razie historia miejskich praktyk ogrodniczych rozpoczyna się w Wielkopolsce.

Pierwszym Rodzinnym Ogrodem Działkowym (ROD) w Poznaniu był najprawdopodobniej ten założony w 1906 r., obecnie im. Karola Marcinkowskiego. Także w Poznaniu, w 1927 r., powołano ogólnokrajowe zrzeszenie – Ogólnopolski Związek Towarzystw Działkowych. Organ ten, dotowany przez ówczesne Ministerstwo Opieki Społecznej, promował ogrodnictwo miejskie, m.in. wydając czasopismo „Mój Ogródek”.

177 Ł. Netczuk, *Historia ogrodnictwa i ruchu działkowego na ziemiach polskich. Zarys problematyki badań i studiów źródłowych*, „Biuletyn informacyjny – Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców” 2016, nr 5, s. 48.



W trzeciej dekadzie XX w. liczba rodzinnych ogrodów działkowych w Poznaniu znacznie się zwiększyła. W latach powojennych i czasach PRL był to już fenomen społeczny, który – szczególnie w ostatnim dziesięcioleciu – stał się odrębnym polem interdyscyplinarnej refleksji naukowej. Badania z zakresu historii miejskich ogrodów działkowych i ROD prowadzone są przede wszystkim we Wrocławiu i Łodzi¹⁷⁸, ale także w Poznaniu¹⁷⁹. Praca ogrodnicza na ROD odzwierciedlała etos pracy organicznej w sensie tak przenośnym, jak i literalnym. Uprawa warzyw w czasach realnego socjalizmu miała istotne znaczenie jako praktyka produkcji żywności własnym sumptem. Dawała także namiastkę doświadczenia przestrzeni pozamiejskiej w dynamicznie modernizujących się miastach. Działka stała się hobby, stylem życia, długoletnim projektem życiowym. Osoby cieszące się przywilejem posiadania ROD w latach 70. XX w. dążyły do sformalizowania sposobów dzierżawienia od miasta działek, a także wypracowania zasad rozporządzania nimi i ich funkcjonowania na poziomie legislacyjnym i społecznym.

Na osobną uwagę zasługuje proces przeszczepiania idei przydomowych ogródków z obszarów wiejskich i działkowych w gęsto zabudowaną tkankę miejską. Praktyka ta, o ponad 50-letniej tradycji, widoczna jest szczególnie na socmodernistycznych osiedlach budowanych w czasach „odwilży gierkowskiej”. Poznańskie dzielnice, takie jak Rataje, Winogrody czy Piątkowo, składające się przeważnie z wielokondygnacyjnych bloków mieszkalnych, w założenia architektoniczne wpisane miały zielone przestrzenie wspólne, takie jak osiedlowe parki czy obsadzone drzewami place zabaw. Zieleń miejska stanowiła istotny kontrpunkt dla betonu i była integralną częścią planów urbanistycznych blokowisk. Interesującym zjawiskiem społeczno-ekologicznym w tym czasie, funkcjonującym do dziś, było zakładanie przyblokowych ogródków, reprezentujących w pomniej-

178 K. Gryniewicz-Balińska, *Historyczne ogrody działkowe Wrocławia jako element planowego systemu zieleni miejskiej*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 2015, t. 60, z. 1, s. 45–79; Ł. Netczuk, *Historia ogrodnictwa...*, dz. cyt.; R. Szkup, S. Pytel, *Ogrody Działkowe (ROD) w przestrzeni dużego miasta. Przykład Łodzi*, „Prace Komisji Krajoznawstwa Kulturowego” 2016, nr 32, s. 109–124.

179 M. Szczepańska i in., *Rodzinne ogrody działkowe jako element zielonej infrastruktury na terenie aglomeracji poznańskiej*, „Studia Miejskie” 2016, t. 22, s. 129–142.



szonej skali sposób kształtowania przyrody w ramach ROD. Ogrody te z jednej strony zaspokajają społeczną potrzebę hobbystycznego pielęgnowania zieleni, z drugiej, dzięki pracy osób zamieszkujących osiedla, stały się one estetycznym przedłużeniem założeń krajobrazowych wprowadzających na teren wielkopłytowych osiedli „przyrodę kuratorowaną”.

Specyfika

Nie sposób w tak krótkim tekście wspomnieć wszystkich funkcjonujących w Poznaniu ogrodów społecznych. Zwrócić uwagę należy zatem na kilka istotniejszych, bo pod wieloma względami pionierskich. Z pewnością pierwszym ogrodem społecznym był ten założony w 2014 r. przez Kolektyw Kąpielisko na nieużytkach przylegających do dawnej pływalni miejskiej w parku Kasprowicza z inicjatywy m.in. osób aktywistycznych skupionych wokół Koalicji Zazieleń Poznań. Niedużo wcześniej, w ramach istniejącego w latach 2011–2013 festiwalu Outer Spaces, w kilku miejscach na terenie Jeżyc (ul. Poznańska/ul. Mylna; Poznańskie Zakłady Graficzne) i Wildy (ul. Fabryczna 4 – teren przejęty później przez Generator Malta) powstały ogrody deszczowe/niecki bioretencyjne. Miały one zwrócić uwagę osób mieszkających w Poznaniu na konieczność zrównoważonego zarządzania wodą deszczową i gromadzenia jej w krajobrazie miejskim. Kolejne ogrody społeczne zaczęły powstawać na przełomie lat 2014/2015, właśnie dzięki wspomnianej inicjatywie Generator Malta – Ogród Wilda i Ogród Łazarz. W 2017 r. zawiązała się z kolei inicjatywa stworzenia Ogródu Społecznego na os. Czecha, na poznańskich Ratajach. Inicjatywę tę lobbowała Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” oraz firma wydawnicza Abrys. W roku 2018 na mapie Poznania pojawił się projekt domu społecznego, którego częścią stał się Ogród Sąsiedzki na Dębcu (przy ul. Jaworowej 66). W 2021 r. powstał Grunwaldzki Ogród/Park Społeczny (ul. Heweliusza 15) dofinansowany przez Centrum Inicjatyw Lokalnych Kopernik i Miasto Poznań. Rok później powołano do życia Otwarty Ogród Nadolnik, funkcjonujący w ramach inicjatywy Fyrtel Główna i Stowarzyszenie Młodych Animatorów Kultury we współpracy z Kolektywem Aktywne Miasto i Radą Osiedla Główna. Od 2021 r. na Śródcie działa także Eksperymentalny Ogród Dziedzictwa prowadzony wspólnie z mieszkańcami miasta przez Bramę Poznania.



Ogrody społeczne promują podejście wprowadzające do miast rozwiązania permakulturowe i proekologiczne poprzez adaptację nieużytków i przestrzeni niczych. Ten sposób myślenia o przestrzeni jest konsekwencją świadomego roszczenia sobie tzw. prawa do miasta, które tym samym staje się prawem do przyrody w mieście. Ogrody miejskie są w założeniu osób inicjujących ich działanie i przy zgodzie osób je użytkujących przestrzeniami otwartymi, zapraszającymi, inkluzywnymi i egalitarnymi. Teren ogrodów społecznych i ich roślinność traktowane są jako dobro wspólne, z którego można korzystać, dokładając coś od siebie (rzecz jasna przy zgodzie na regulamin korzystania). Ogrody te materializują ideę współwytwarzania, coworkingu, wspólnotowej pracy na rzecz rozkuwania miasta z betonu. To też wyraz jawnego sprzeciwu wobec z jednej strony postępującej i krytykowanej w Poznaniu betonozy, z drugiej zaś wykluczania z miasta roślinności spontanicznie porastającej nieużytki. Stąd chociażby sporo uwagi poświęca się pracy nad ogrodami warzywnymi, ziołowymi, a także chwastowymi, które wzmacniają bioróżnorodność miejskich roślin ruderalnych i miododajnych. Na terenach ogrodów społecznych prowadzone są warsztaty, spotkania, wykłady, szkolenia, dyskusje dotyczące m.in. 1) roli roślinności w mieście, 2) praktyk i wiedzy ogrodniczej i (etno)botanicznej, 3) świadomości ekologicznej, 4) odpowiedzialności człowieka za przyszłość miejskiej przyrody.

Instytucjonalna ochrona

W 1981 r. powstał Polski Związek Działkowców, który stopniowo dążył do wprowadzenia oficjalnych regulacji funkcjonowania ROD, co stało się dopiero 13 grudnia 2013 r., kiedy Sejm RP przyjął Ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych. Rady osiedli posiadały i do dziś posiadają regulaminy dotyczące sposobów zarządzania komunalnym dobrem wspólnym, jakim na osiedlach wielkopłytowych jest zieleń miejska. Regulaminy te wyznaczają osoby odpowiedzialne za prowadzenie ogrodów oraz wprowadzają szereg wytycznych w zakresie pielęgnacji roślin.



Stan badań

Fenomen ogrodnictwa miejskiego jest przykładem praktyki, którą w dyskursie dziedzictwa trudno jednoznacznie umiejscowić. Zdecydowanie wymyka się ona utrwalonym opozycjom, które rozpatrują zjawiska określane mianem dziedzictwa w kategoriach materialne/niematerialne oraz kulturowe/przyrodnicze. Do ich identyfikacji, analizy i dalszego opracowania należałoby poszukać ramy teoretycznej z zakresu krytycznych studiów nad dziedzictwem, które proponują rozpatrywanie tych zjawisk w perspektywie zintegrowanej. Jedynie wtedy można by uchwycić zależności między materią miejskiej przyrody jako tworzywa i medium społecznych interakcji w mieście a dobrymi praktykami w zakresie edukacji, popularyzacji wiedzy ogrodniczej wobec aktualnych kryzysów ekologicznych, biologicznych, hydrologicznych. W związku z powyższym rekomenduję:

→ Określić poziom społecznego uczestnictwa w kulturze ogrodnictwa miejskiego;

→ Rozpoznać stopień zaangażowania społeczności lokalnych dla poszczególnych ogrodów miejskich;

→ Zarysować cele działań inicjujących zakładanie ogrodów oraz animujących ich funkcjonowanie;

→ Zbadać oddolność działań ogrodniczych vs. narzucony przez osoby inicjujące i animujące sposób ich prowadzenia;

→ Zaprojektować badanie etnograficzne dotyczące: 1) wiedzy ogrodniczej (niematerialne dziedzictwo kulturowe), 2) społecznej świadomości utraty bioróżnorodności w mieście (postawa wobec kryzysów klimatycznych), 3) potrzeby hobbystycznego prowadzenia ogrodu (np. w porównaniu do rekreacyjnego sposobu traktowania przestrzeni działkowych ROD);

→ Przeprowadzić wywiady etnograficzne zarówno z osobami inicjującymi, jak i użytkującymi ogrody – wyczuć stopień odpowiedzi na oddolne potrzeby społeczności miejskich;



→ Powołać transdyscyplinarny zespół, który zająłby się rozpoznaniem współczesnego stanu wiedzy botanicznej, etnobotanicznej, fitoantropologicznej oraz ogrodniczej wśród osób zaangażowanych w prowadzenie i użytkowanie ogrodów miejskich.

Polecane lektury

Netczuk Ł., *Historia ogrodnictwa i ruchu działkowego na ziemiach polskich. Zarys problematyki badań i studiów źródłowych*, „Biuletyn informacyjny – Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców” 2016, nr 5, s. 47–87.

Szczepańska M. i in., *Rodzinne ogrody działkowe jako element zielonej infrastruktury na terenie aglomeracji poznańskiej*, „Studia Miejskie” 2016, t. 22, s. 129–142.

Kolektyw Kąpielisko: www.facebook.com/kolektywkapielisko/

Ogród Sąsiedzki na Dębcu: www.zielonagrupa.pl/miejsca-wspolne-na-debcu/

Eksperymentalny Ogród Dziedzictwa: www.rzeka.bramapoznania.pl/eksperymentalny-ogrod-dziedzictwa

Kwalifikacja UNESCO

→ wiedza i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata

Kwalifikacja podmiotowa

→ dobra praktyka





Po poznańsku.





5. Badania pilotażowe na fyrtlach

Anna Weronika Brzezińska, Karolina Echaust





Prowadzone w ramach niniejszego projektu badania pilotażowe na fyrtlach stanowią istotną część procesu badawczego. Konieczność realizacji badań pilotażowych odnosi się do trzech podstawowych obszarów ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, wokół których zbudowany jest raport: identyfikacji, dokumentacji oraz badań. Zebrany materiał empiryczny w pełni odpowiada na potrzebę uspołecznienia procesu tworzenia raportu, przyczyniając się do partycypacyjnego charakteru badań. Głos depozytariuszy – udokumentowany w trakcie badań terenowych – pełni funkcję mechanizmu dialogu społecznego. Działanie to włącza różnorodne podmioty, umożliwiając wymianę doświadczeń i perspektyw pomiędzy sferą oddolną (depozytariusze, społeczności lokalne) a sferą odgórną (instytucje kultury). Tak rozumiana partycypacja stanowi istotny element ochrony dziedzictwa niematerialnego. Realizacja badań w ramach projektu ma również wymiar normatywny i jest zgodna z międzynarodowymi standardami ochrony dziedzictwa kulturowego, stanowiąc odpowiedź na wytyczne zawarte w konwencji UNESCO z 2003 roku dotyczącej ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, a także uwzględniając zasady określone w kodeksie etycznym UNESCO. Dokumenty te stanowią fundamentalne ramy teoretyczne oraz praktyczne odniesienie dla niniejszego raportu, stanowiąc nie tylko wartość merytoryczną, ale także społeczną i etyczną w kontekście założeń ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego miasta.

Cel badań

Celem badań pilotażowych było zebranie informacji na temat poznańskich tradycji, zwyczajów i praktyk kulturowych funkcjonujących w powszechnej świadomości mieszkanki i mieszkańców wybranych dzielnic Poznania – fyrtli. Do badań pilotażowych wybrano trzy dzielnice: Główną, Święty Łazarz i Zielony Dębiec, z których każda ma inną historię oraz odmienną organizację przestrzenną. Położone są także w różnych odległościach od centrum miasta. Wybór fyrtli podyktowany był wynikami dotychczasowych badań realizowanych przez Poznańskie Centrum Dziedzictwa, które badało i dokumentowało przejawy funkcjonowania



lokalnych społeczności pod kątem partycypacji w życiu dzielnic oraz chęci angażowania się w życie społeczne danego firtla.

Badania pilotażowe zaplanowano z uwzględnieniem trzech perspektyw postrzegania dziedzictwa kulturowego:

→ Fyrtel o sobie i swoim dziedzictwie – określenie potencjału lokalnego, umiejętności wskazywania atrakcyjnych i nieatrakcyjnych miejsc, partycypacji społecznej, organizacji wydarzeń kulturalnych oraz wskazywania zjawisk, które mogą być identyfikowane jako niematerialne dziedzictwo kulturowe;

→ Fyrtel o innych firtlach i ich dziedzictwie – zbadanie wiedzy o dzielnicach sąsiednich, porównywanie ich potencjału do własnego miejsca zamieszkania, współpracy międzydzielnicowej i wymiany dobrych praktyk;

→ Fyrtel o mieście i dziedzictwie miasta – wskazanie na niematerialne dziedzictwo kulturowe miasta, wskazywanie najbardziej charakterystycznych miejsc pod kątem ich potencjału i atrakcyjności.

Pozyskane informacje posłużyły do zarysowania pełniejszego, wielowątkowego i całościowego opisu stanu świadomości mieszkanek i mieszkańców firtli w zakresie identyfikowania zjawisk zaliczanych do niematerialnego dziedzictwa kulturowego miasta.

Grupę badawczą stanowiły osoby zamieszkujące wybrane firtle, które podzielono na dwie grupy badawcze. Pierwsza to liderki i liderzy społeczności dzielnicowych, działający najczęściej w strukturach organizacji pozarządowych. W trakcie badań starano się pozyskać od nich informacje dotyczące podejmowanych przez nich praktyk na rzecz dziedzictwa kulturowego dzielnicy oraz miasta. Druga grupa to przedstawiciele samorządów lokalnych, animatorzy i edukatorzy, aktywni mieszkańcy osiedli, reprezentujący sferę instytucjonalną w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Tym samym badania były prowadzone w trzech obszarach zaangażowania społecznego: perspektywa leaderska, perspektywa instytucjonalna, perspektywa mieszkańca. Takie skonstruowanie modelu badań pozwoliło kompleksowo zbadać problematykę definiowania zjawisk

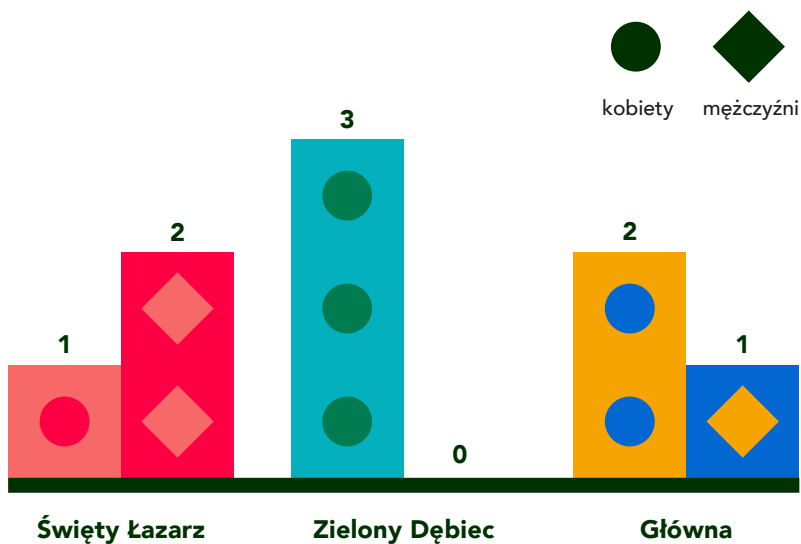


z zakresu niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz realizowanych praktyk z wykorzystaniem potencjału lokalnego dziedzictwa.

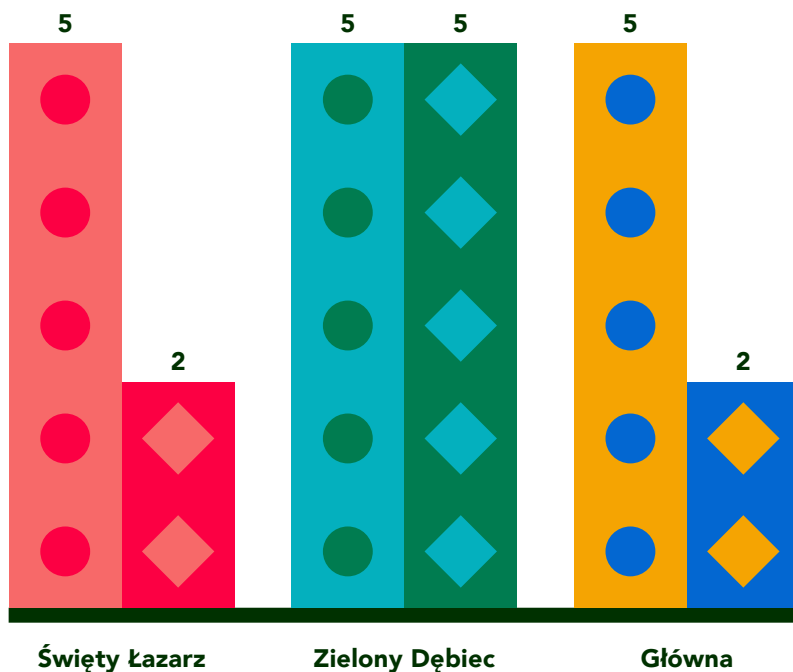
Realizacja badań

Badania pilotażowe w ramach projektu *Niematerialne dziedzictwo Poznania* były prowadzone od 24.07.2024 r. do 24.11.2024 r. W sumie przeprowadzono 3 wywiady fokusowe (FGI) i 9 wywiadów indywidualnych (ID). Badania realizowano metodą wywiadu etnograficznego (indywidualnego i fokusowego), z zastosowaniem kwestionariusza uwzględniającego wspomniane trzy perspektywy (Aneks, Załącznik 2). Dotarcie do potencjalnych rozmówców polegało na wstępnych rozmowach z osobami już wcześniej zaangażowanymi w projekty realizowane przez Poznańskie Centrum Dziedzictwa. Z bazy dostępnych kontaktów stworzono listę osób, z którymi kontaktowano się telefonicznie oraz za pośrednictwem poczty elektronicznej. Podczas rozmów telefonicznych umawiano spotkanie indywidualne lub proszono rozmówcę o polecenie osoby, która według niego mogłaby zaangażować się w projekt. W ten sposób stworzono bazę rozmówców indywidualnych. Na podobnej zasadzie umawiano wywiady fokusowe. Jednakże tutaj zaproponowany termin oraz godzina spotkania musiały odpowiadać nie jednej, lecz kilku osobom. Spotkania przeprowadzono w przestrzeni wybranych firtli. Miejscami rozmów były: siedziby stowarzyszeń, mieszkania prywatne, kluby osiedlowe, lokalne kawiarnie, a także dom katechetyczny. W pierwszej kolejności przeprowadzono wywiady indywidualne, a następnie wywiady fokusowe.

Badania fokusowe zrealizowano z 24 osobami: 15 kobietami i 9 mężczyznami (rys. 8), w terminach: 3.10.2024 (Główna), 24.10.2024 (Łazarz) oraz 6.11.2024 (Zielony Dębiec). Wywiady indywidualne przeprowadzono z 9 osobami: 3 mężczyznami i 6 kobietami (rys. 9), reprezentującymi różne grupy wiekowe (tab. 4).



Rysunek 8. Liczba uczestników wywiadów fokusowych z podziałem na płeć
Źródło: oprac. Karolina Echaust



Rysunek 9. Liczba uczestników wywiadów indywidualnych z podziałem na płeć
Źródło: oprac. Karolina Echaust



Tabela. 4. Wiek osób uczestniczących w badaniach pilotażowych

	18–25	26–35	36–45	46–55	56–56	>65
ID	0	2	3	1	2	1
FGI	1	5	9	5	1	3

Źródło: oprac. Karolina Echaust

Badania zrealizowano z zastosowaniem kwestionariusza wywiadu, dostosowanego do rodzaju badania (wywiad fokusowy, wywiad indywidualny). Każdy z uczestników wyraził zgodę na udział w badaniach naukowych poprzez podpisanie *Deklaracji osoby uczestniczącej w projekcie Niematerialne dziedzictwo Poznania*, która została zarchiwizowana w Poznańskim Centrum Dziedzictwa, z zachowaniem zasad RODO. Wszystkie spotkania zarejestrowano na dyktafonie, a następnie przetranskrybowano do *Kart wywiadu indywidualnego* oraz *Kart wywiadu fokusowego*. Każda z *Kart* zawiera takie informacje, jak: miejscowość, miejsce i dzielnica wykonania badania, czas trwania spotkania, format i wielkość nagrania, data realizacji wywiadu, przeprowadzający wywiad, komentarz, płeć rozmówcy, funkcja społeczna, wiek i nadany kod. W części dotyczącej pozyskanych informacji znajduje się przetranskrybowana treść rozmowy z podziałem na pytania lub dyspozycje do wywiadu¹⁸⁰.

Ponadto w trakcie badań pilotażowych pozyskano lokalne publikacje, broszury oraz wykonano dokumentację fotograficzną wybranych zjawisk, działań i przejawów niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Utworzona w ten sposób baza wiedzy na temat niematerialnego dziedzictwa Poznania z pewnością będzie się rozrastać, a dostępne materiały będą mogły stanowić punkt wyjścia do dalszych analiz czy pogłębionych badań terenowych.

¹⁸⁰ Inspiracją do sporządzenia układu *Karty wywiadu indywidualnego/fokusowego* była seria publikacji „Atlas niematerialnego dziedzictwa kulturowego wsi wielkopolskiej”, wydana przez Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie w latach 2010–2023.



Szczegółowe wyniki badań

Zgromadzony materiał badawczy został poddany analizie jakościowej i podzielony na trzy obszary tematyczne, odpowiadające poruszonym podczas rozmów zagadnieniom: (1) fyrtel o sobie – historia dzielnicy z uwzględnieniem sposobu opowiadania o przeszłości, działania społeczności lokalnej i jej liderów, symbole dzielnic; (2) fyrtel o innych fyrtlach – jak postrzegane są inne dzielnice, porównanie fyrtli; (3) fyrtel o mieście – symbole miasta oraz ważne dla rozmówców miejsca w Poznaniu.

Fyrtel Główna

Mieszkańcy fyrtla Główna za elementy lokalnego dziedzictwa uznawali budynki starego młyna, działającego teatru, obozu przesiedleńczego na Głównej oraz miejsc pamięci z nim związanych. Pojawiały się też wspomnienia konkretnych osób (a także całych rodzin), które kiedyś zamieszkiwały na fyrtlu. Jako grupę szczególnie zaangażowaną w budowanie społeczności fyrtla wskazano Stowarzyszenie Smak. Tym, co charakteryzuje dzielnicę, są legendy miejskie mówiące, że jest to dzielnica niebezpieczna, ale posiadająca swój klimat, „jak w małym miasteczku”. Takiemu przekonaniu sprzyja jej wyraźne wyodrębnienie (oddzielenie) od reszty miasta, a jako granicę dzielnicy wskazywano tory kolejowe oraz ul. Bałtycką. Taka jasno określona przestrzeń sprzyja budowaniu lokalności oraz częstym, bezpośrednim kontaktom pomiędzy mieszkańcami. Wśród mieszkańców funkcjonują także potoczne określenia dotyczące poszczególnych miejsc na mapie dzielnicy: *marchlak, glinki, małpi gaj, kajka, Głównienka, migane, źródetko, na kładce*. Mieszkańcy wskazywali na dotkliwy brak miejsc integracji społecznej (kawiarni, restauracji, klubokawiarni z muzyką na żywo). Częstym tematem był brak tramwaju i dobrego skomunikowania z centrum miasta, co umożliwiłoby aktywniejsze uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta. Z drugiej strony najwyższą zaletą dzielnicy okazywał się małomiasteczkowy klimat oraz dobre i silne więzi sąsiedzkie. Za cenną inicjatywę uznano ogród społeczny – ważne miejsce integracji.

Jako symbol miasta uznana została gwara poznańska, Stary Rynek oraz Wzgórze Przemysława, a także takie miejsca, jak: plac Wielkopolski,



CK Zamek, Teatr Animacji, Wartostrada, park Sołacki, Cytadela, kościół św. Małgorzaty oraz katedra.

Fyrtel Łazarz

Mieszkańcy fyrtila Łazarz bardzo dużą wagę przykładają do „znanych i mniej znanych” osób związanych z dzielnicą. Dużą rolę w przekazywaniu wiedzy o przeszłości fyrtila odgrywają często organizowane i cieszące się dużym zainteresowaniem spacerowe tematyki. Upamiętnieniem znanych osób jest nadawanie imienia miejscom usytuowanym na Łazarzu, np. skwer Kazimierza Nowaka, skwer Eki z Małki czy skwer Jacka Hałasika. Za ważne miejsce, integrujące mieszkańców, uznano Osiedlowy Klub Krąg, a także inicjatywę Wirtualny Łazarz. Bardzo dobrze w opinii rozmówców układa się współpraca na linii dzielnica – miasto, które wspiera inicjatywy dzielnicowe. Podobnie jak na Główniej jako element charakterystyczny dzielnicy wymieniano to, że ma ona opinię niebezpiecznej, jednak sami jej mieszkańcy tego nie odczuwają. Mają zarazem świadomość, że jest to element budowania wizerunku fyrtila. W codziennym języku bardzo często funkcjonują dawne nazwy ulic czy części dzielnicy, np. park Kasprzaka (zamiast parku Wilsona) czy „na Engla” (zamiast ul. Niegolewskich). Wyróżnikami fyrtila są budynek Areny oraz teren Międzynarodowych Targów Poznańskich z charakterystyczną iglicą. Ważnym elementem jest też zieleń. Istotnym miejscem integracji społecznej jest rynek Łazarski, z którym związane są, wciąż pamiętane, powiedzonka typu „towar widzialny – towar niewidzialny”. W opinii mieszkańców jednak remont rynku i zmiany jego przestrzennej organizacji spowodowały, że utracony został dawny klimat rynku. Wśród mieszkańców panuje także podział dzielnicy na „gorszy” i „lepszy” Łazarz, czyli odpowiednio Dolny i Górny. Elementy dziedzictwa, z którego mieszkańcy fyrtila są dumni, to budynek dawnej fabryki „krówek” Feliksa Pomorskiego oraz pieta w kościele Matki Boskiej Bolesnej. Miejscem ważnym dla mieszkańców jest Nocny Targ Towarzyski. Bardzo istotnym wydarzeniem są coroczne obchody Dni Łazarza, które cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców fyrtila i, w opinii badanych, zdecydowanie wyróżniają dzielnicę na tle innych. Bardzo mocno wybrzmiał też taki element charakterystyczny jak gwara poznańska, którą nadal na Łazarzu można usłyszeć,



a za najbardziej charakterystyczne jej wyrażenia uznano: *wciry, stalować się, bejmy, sztender*. Z uwagi na charakter dzielnicy, w której jest dostępne wszystko to, co jest potrzebne do życia, określano ją mianem „miasta w pigułce”, a także porównywano do berlińskiego Kreuzbergu. Fyrtel mocno żyje swoimi lokalnymi historiami i własnymi korzeniami. Za elementy ważne dla Poznania uznano: koziołki, Stary Rynek i ratusz, Centrum Szyfrów Enigma, Bramę Poznania, Ostrów Tumski, Ogród Botaniczny, Maltę i Nowe Zoo oraz trasy turystyczne w poznańskich fortach.

Fyrtel Dębiec

Fyrtel Dębiec to dzielnica z robotniczą przeszłością, co bardzo często było wskazywane przez rozmówców. Pamięć o „Ceglorz” jest silna, a to, że większość mieszkańców była zawodowo związana z tą fabryką, miało też wpływ na rytm życia dzielnicy, wyznaczany przez kolejne zmiany w pracy. Drugą wskazywaną i bardzo widoczną tendencją jest ta o „starzejącej się” dzielnicy. Bardzo mocno była też podkreślana jej peryferyjność (w stosunku do pozostałych), co pozwala zachowywać jej małomiasteczkowy charakter, ale też samowystarczalność. W jej obrębie ulokowane jest wszystko to, co jest potrzebne od codziennego życia. Dużą rolę w integracji mieszkańców i przekazywaniu historii fyrtla pełnią „spacery sentymentalne”, podczas których z nostalgią wspomina się takie miejsca jak mleczarnia, kawiarnia Kopciuszek, restauracja Giermek i kino Osiedle. W integrowanie lokalnej społeczności mocno angażuje się Stowarzyszenie Zielona Grupa. Bardzo też chwalono współpracę na linii dzielnica – miasto. Podobnie jak na Główniej i Łazarzu także tutaj powtarzane było stwierdzenie, że w powszechnej opinii Dębiec to niebezpieczna dzielnica; nadal w użyciu jest określenie „każdy z Dębca to przestępca”. Lokalnie przekazywane są też opowieści o torach kolejowych czy opowieść o Panu Leonie (charakterystycznym mieszkańcy dzielnicy). Za symbol fyrtla uznawana jest Dębina, lokalny rynek z budynkiem handlowym określanym mianem „Manhattanu”. Wspominana także była charakterystyczna zabudowa dawnych gospodarstw bamberskich. Zwyczajowymi nazwami są: Manhattan, glinianki, trójkąt Bermudzki, Giermek, powiedzonko „kuniec Dymbiec”, „na klinie”/„klin dębiecki”, lasek, alejka, określenie „idziemy na foreć” czy „idziemy za tory”/„za torami”. W opinii mieszkańców braku-



je miejsca integracji społecznej (np. domu kultury), ale też placów zabaw i ścieżek rowerowych. Doceniają takie inicjatywy jak Dom Sąsiedzki i akcja „długi stół” oraz ogród sąsiedzki. Pozwala to pielęgnować lokalność, która dla rozmówców jest cenną wartością. Za symbole Poznania rozmówcy uznają: koziółki, rogała świętomarcińskiego oraz gwarę poznańską (blubry Starego Marycha), a z miejsc charakterystycznych i ważnych: Stary Rynek, fare, hotel Bazar, park Wilsona, stadion Lecha, Palmiarnię, Stare Zoo, Małą, plac Wolności, Wzgórze Świętego Wojciecha, Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan.

Podsumowanie badań

W efekcie przeprowadzonych wywiadów indywidualnych oraz wywiadów fokusowych można stwierdzić, że **niematerialne dziedzictwo kulturowe „nie istnieje” w powszechnej świadomości**, a rozumienie tego terminu przez naszych rozmówców jest bardzo ogólne i raczej intuicyjne. Samo pojęcie dziedzictwa kulturowego jest identyfikowane z zabytkami (starymi budynkami o wartości historycznej), charakterystycznymi budowlami i miejscami związanymi z historią Poznania, które jednocześnie są uznawane za największe (i łatwo identyfikowalne) atrakcje turystyczne. Bardzo silna jest pamięć o wydarzeniach lokalnych, głównie historycznych, które miały miejsce zarówno na terenie Poznania, jak i w badanych firtlach. Współcześnie przypomina się je poprzez organizację różnych wydarzeń i obchodów rocznicowych. Osobami je inicjującymi są liderzy społeczności lub osoby związane z instytucjami działającymi w mieście. Silny jest przekaz międzypokoleniowy podtrzymywany poprzez działania na rzecz upowszechniania wiedzy o przeszłości miasta. Najbardziej popularną formą, cieszącą się jednocześnie największym zainteresowaniem mieszkank i mieszkańców firtli, są spacer tematyczne (oprowadzanie po firtlu i przypominanie o ważnych postaciach z nim związanych). Rozmówcy w dużej mierze wykazują się postawą nostalgiczną wobec przeszłości, co jest często związane z indywidualną pamięcią tego, co działo się w ich życiu w czasach dzieciństwa czy młodości. Przeszłość jest idealizowana i związana z osobistymi wspomnieniami oraz pamięcią dotyczącą konkretnych miejsc, np. stary młyn, teatr, kino, klub sportowy. Dominuje wspomnianie elementów dziedzictwa materialnego,



utrwalonego także na starych fotografiach. Stosunek do dziedzictwa własnego fyrtla budowany jest często w opozycji do dziedzictwa fyrtli sąsiednich oraz do dziedzictwa miasta w ogóle. Kategoria „swoj – obcy” uwidacznia się w kategorii „moja dzielnica – inna dzielnica” lub „moja dzielnica – miasto jako całość”. Tym, co łączy wszystkie badane fyrtle, jest ich charakter i klimat – opierający się na lokalności, bezpośrednim sąsiedztwie i bliskich kontaktach (tab. 5). Jedynym przejawem niematerialnego dziedzictwa wskazywanym przez rozmówczynie i rozmówców była gwara poznańska, którą wskazywano też jako element łączący wszystkich poznaniaków.

Tabela 5. Fyrtel o sobie – wyróżniki społeczno-kulturowe dotyczące dzielnic wg mieszkańców poszczególnych fyrtli

	MIT	CHARAKTER	KLIMAT	SYMBOL
Główna	niebezpieczna dzielnica	porobotniczy	małomiasteczkowy	bóbr, tory kolejowe
Łazarz	niebezpieczna dzielnica	lokalny	miasto w pigułce	Arena, iglica targowa
Zielony Dębiec	niebezpieczna dzielnica	porobotniczy	dzielnica senioralna	Dębina, Manhattan, zabudowa bamberska

Źródło: oprac. Anna Weronika Brzezińska i Karolina Echaust



Tabela 6. Fyrtel o mieście – symbole i miejsca symboliczne Poznania wg mieszkańców poszczególnych dzielnic

	SYMBOLE	CHARAKTER
Główna	gwara poznańska	Stary Rynek, Wzgórze Przemysława, plac Wielkopolski, CK Zamek, Teatr Animacji, Wartostrada, park Sołacki, Cytadela, kościół św. Małgorzaty, katedra
Łazarz	koziółki	Ratusz, Stary Rynek, Muzeum Szyfrów Enigma, Brama Poznania, Ostrów Tumski, Ogród Botaniczny, Malta, Nowe Zoo, Nocny Targ Towarzystki, forty
Zielony Dębiec	koziółki, rogal święto-marciński, gwara poznańska	Stary Rynek, fara, hotel Bazar, park Wilsona, stadion Lecha, Palmiarnia, Stare Zoo, Śródka, Malta, plac Wolności, Wzgórze św. Wojciecha, Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan

Źródło: oprac. Anna Weronika Brzezińska i Karolina Echaust

Granice mentalne a niematerialne dziedzictwo kulturowe mieszkańców Poznania

Osiedle Główna administracyjnie zlokalizowane jest w północno-wschodniej części Poznania. Założono je w 1995 r. jako jednostkę pomocniczą miasta Poznania. W 2008 r. poszerzono północną część osiedla do ulic Chemicznej i Bałtyckiej. Granice administracyjne obejmują części: Główna, Nadolnik, Karolin i Janikowo. Osiedle Główna graniczy z takimi osiedlami jak: Naramowice, Stare Winogrody, Ostrów Tumski-Śródka-Zawady-Komandoria, Warszawskie-Pomet-Maltańskie oraz Antoninek-Zieliniec-Kobylepole¹⁸¹. Nazwa osiedla pochodzi od rzeki Główna, która przez nie przepływa. Rzeka stanowi prawy dopływ Warty „z ujściem nieco na północ od Ostrowa Tumskiego, a źródłami w okolicach wsi Imielenko (gm. Łubowo, pow. Gniezno)”¹⁸².

181 Zob. „Kronika Miasta Poznania” 2002, nr 2 (*Zawady i Główna*).

182 M. Michalski, R. Witkowski, *Średniowieczne i staropolskie wsie Główna i Zawady*, „Kronika Miasta Poznania” 2002, nr 2, s. 34–67.



Granice mentalne mieszkańców fyrtla Główna



Rysunek 10. Granice mentalne mieszkańców fyrtla Główna,
oprac. Karolina Echaust, proj. Agata Kulczyk



Granice mentalne poszczególnych firtli odnoszą się do wiedzy i codziennych praktyk mieszkańców dzielnicy oraz tego, gdzie „zaczyna się” i „kończy” dzielnica. Mieszkańcy Głównej określają granice mentalne, używając zarówno nazw zwyczajowych (np. działki, fabryki, las), jak i administracyjnych (np. ul. Gnieźnieńska, Wartostrada), a także odnoszących się do poszczególnych miejsc w przestrzeni dzielnicy (np. Burger King) (rys. 10).

Osiedle Święty Łazarz administracyjnie obejmuje obszar wyznaczony przez następujące ulice: Reymonta – Palacza – Krauthofera – Kolejowa – Gąsiorowskich – Głogowska – Berwińskiego – Matejki – Siemiradzkiego – Ułańska – Wyspiańskiego – Reymonta¹⁸³. Osiedle Święty Łazarz zostało włączone w administracyjne granice miasta 1 stycznia 2011 r.¹⁸⁴.

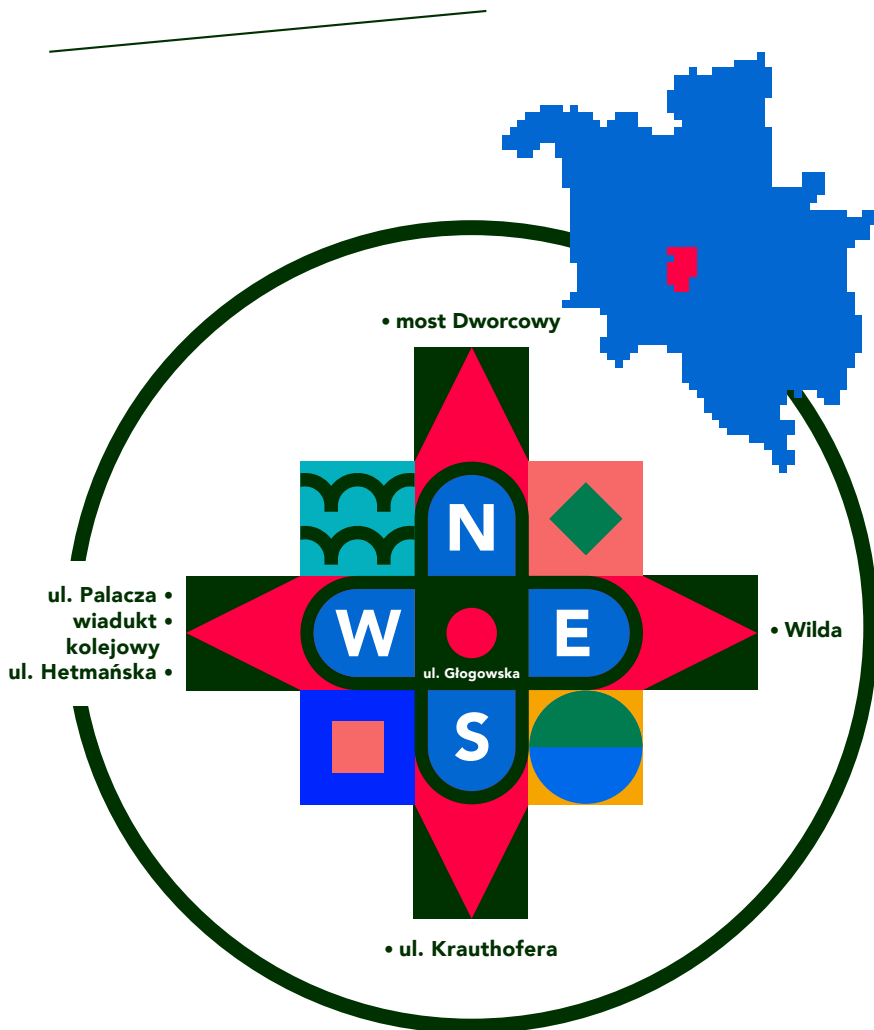
Mieszkańcy firtla Święty Łazarz, wyznaczając granice mentalne dzielnicy, najczęściej posługują się nazwami administracyjnymi wybranych ulic. Jednym z wyróżników firtla jest to, że posiada wyraźną granicę wewnętrzną dzielnicy. Jest nią ul. Głogowska, która oddziela tzw. Łazarz Górny od Łazarza Dolnego. Mieszkańcy tłumaczą ten fakt, nawiązując do historii, kiedy to bardziej zamożni mieszkańcy mogli pozwolić sobie na zamieszkiwanie w przestronnych, bogato wyposażonych mieszkaniach znajdujących się w części „górnej” Łazarza. Natomiast mniej zamożni mieszkańcy, identyfikujący się z klasą robotniczą, zamieszkiwali jego część „dolną”. Podział ten obecnie już nie jest tak wyraźny, ale pozostał w pamięci i do dzisiaj funkcjonuje jako nazwa przede wszystkim zwyczajowa (rys. 11).

183 *O Łazarzu*, www.lazarz.pl [dostęp: 27.05.2025].

184 *Osiedle Św. Łazarz*, www.poznan.pl [dostęp: 27.05.2025].



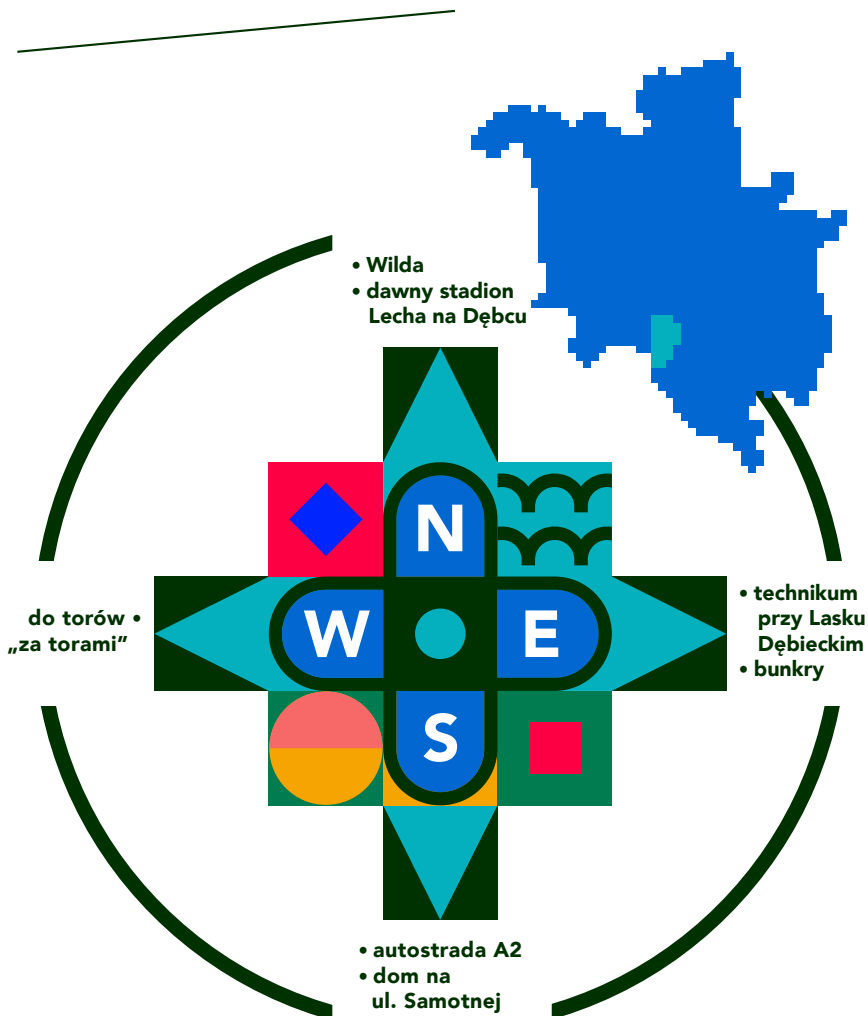
**Granice mentalne
mieszkańców fyrtra Łazarz**



Rysunek 11. Granice mentalne mieszkańców fyrtra Łazarz,
oprac. Karolina Echaust, proj. Agata Kulczyk



**Granice mentalne
mieszkańców firtla Zielony Dębiec**



Rysunek 12. Granice mentalne mieszkańców firtla Zielony Dębiec,
oprac. Karolina Echaust, proj. Agata Kulczyk



Osiedle Zielony Dębiec zostało powołane w lipcu 2010 r., a formalnie uznane 1 stycznia 2011 r. z połączenia Osiedla Dębina i Osiedla Dębiec w jedno – o nazwie Zielony Dębiec¹⁸⁵. Granice osiedla wyznaczają sąsiednie tereny: Osiedle Świerczewo wraz z trasą linii kolejowej nr 271, Osiedle Górczyn, Osiedle Wilda, gdzie granicą jest trasa linii kolejowej nr 272, aż do Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo, gdzie granicą jest rzeka Warta¹⁸⁶.

Ujęcie w raporcie problematyki granic mentalnych wybranych firtli nie wyczerpuje tego niezwykle interesującego tematu. Przedstawione wyniki badań pilotażowych stanowią jedynie punkt wyjścia do dalszych badań i refleksji nad niematerialnym dziedzictwem kulturowym miasta. Jednakże ujawniły one, że granice mentalne nie są jedynie prostym odzwierciedleniem granic administracyjnych czy geograficznych. Są one kształtowane przez codzienne doświadczenia i praktyki mieszkańców, ich historie, relacje sąsiedzkie oraz lokalne narracje. W związku z tym dalsze badania powinny uwzględnić pogłębioną perspektywę mieszkańców poszczególnych firtli, aby lepiej zrozumieć, w jaki sposób definiują oni swoje „małe ojczyzny” i jak te granice wpływają na ich poczucie przynależności, identyfikację z miejscem oraz relacje z innymi częściami miasta. Dopiero wnikliwa analiza lokalnych kontekstów i indywidualnych narracji mieszkańców umożliwi pełniejsze zrozumienie mechanizmów kształtowania się granic mentalnych oraz ich znaczenia dla funkcjonowania społeczności miejskich.

Podsumowując, przedstawione w raporcie wyniki badań pilotażowych są cennym wstępem do dalszych, bardziej szczegółowych analiz, które powinny objąć szerszy zakres dzielnic i uwzględnić różnorodność perspektyw mieszkańców. Tylko w ten sposób możliwe będzie uchwycenie pełnego obrazu zjawiska granic mentalnych w mieście.

185 Uchwała nr LXXV/1065/V/2010 Rady Miasta Poznania z dnia 9 lipca 2010 r., <https://bip.poznan.pl/bip/uchwaly/lxxv-1065-v-2010z-dnia-10-07-09,34345/> [dostęp: 30.05.2025].

186 Osiedle Zielony Dębiec, <https://nowypoznan.pl/przewodnik/osiedle-zielony-debiec> [dostęp: 30.05.2025].



Bibliografia

„Kronika Miasta Poznania” 2002, nr 2 (*Żawady i Główna*).

Michalski M., Witkowski R., *Średniowieczne i staropolskie wsie Główna i Żawady*, „Kronika Miasta Poznania” 2002, nr 2, s. 34–67.

O Łazarzu, www.lazarz.pl [dostęp: 27.05.2025].

Osiedle Św. Łazarz, www.poznan.pl [dostęp: 27.05.2025].

Uchwała nr LXXV/1065/V/2010 Rady Miasta Poznania z dnia 9 lipca 2010 r., <https://bip.poznan.pl/bip/uchwaly/lxxv-1065-v-2010z-dnia-10-07-09,34345/> [dostęp: 30.05.2025].

Osiedle Zielony Dębiec, <https://nowypoznan.pl/przewodnik/osiedle-zielony-debiec> [dostęp: 30.05.2025].

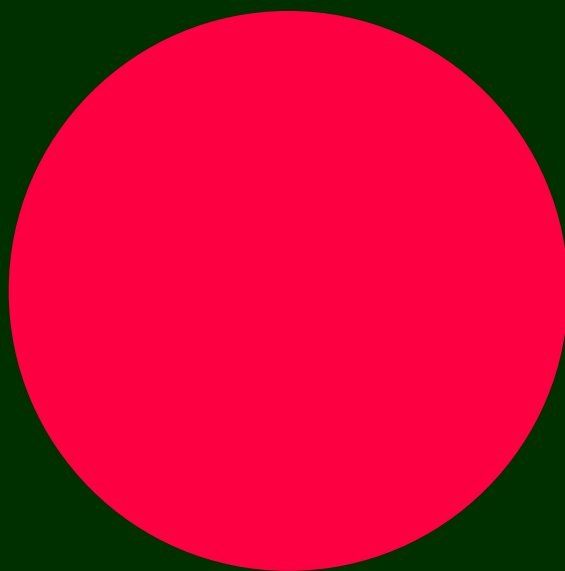
Po poznańsku.

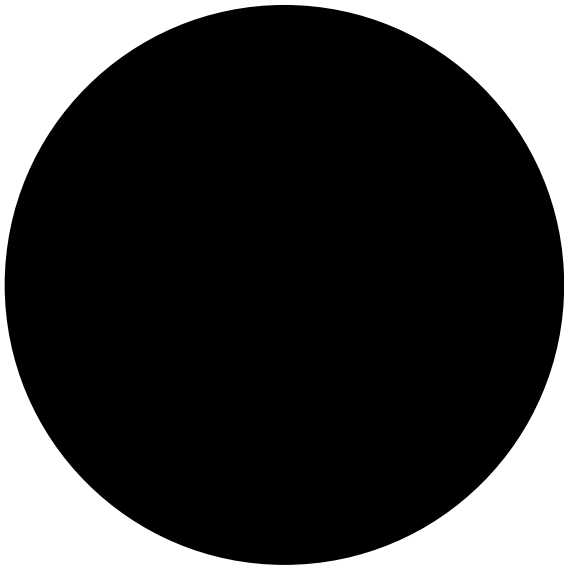




6. Podsumowanie i rekomendacje

Anna Weronika Brzezińska, Monika Herkt





Podsumowanie i rekomendacje

(Anna Weronika Brzezińska, Monika Herkt)

Przeprowadzone przez nas działania na rzecz rozpoznania i zidentyfikowania niematerialnego dziedzictwa kulturowego Poznania miały wielowymiarowy charakter. Naszym głównym celem było zainicjowanie refleksji nad ekosystemem miasta, w obrębie którego podejmowane są liczne działania na rzecz upowszechniania wiedzy o dziedzictwie w dwóch wymiarach: makro i mikro. Skala makro to strategie i programy samorządu Miasta Poznania, w których znalazły się zapisy o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego, czego wyrazem są inicjatywy proponowane i realizowane przez poznańskie instytucje kultury, które obejmują działania o charakterze m.in. naukowym, edukacyjnym, wystawienniczym, wydawniczym i artystycznym. Skala mikro odnosi się do działań inicjowanych przez poszczególne grupy depozytariuszy (identyfikujących się z danym elementem niematerialnego dziedzictwa kulturowego) lub przez społeczności zamieszkujące poszczególne firtle (co pokazały przeprowadzone badania pilotażowe). Dzięki zebranej w raporcie wiedzy możemy stwierdzić, że potencjał Poznania w zakresie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego jest duży – realizowany wielopłaszczyznowo przy zaangażowaniu mieszkańek i mieszkańców miasta. O ile sama świadomość dotycząca tego, czym jest niematerialne dziedzictwo kulturowe, wymaga jeszcze uruchomienia działań na rzecz właściwego identyfikowania i definiowania zjawisk, to już wprowadzone inicjatywy w sposób intuicyjny wpisują się w politykę ochrony, spełniając wiele kryteriów zawartych w konwencji UNESCO z 2003 r.

Jak w każdym mieście, także i w Poznaniu współpraca pomiędzy samorządem terytorialnym, instytucjami kultury (dla których organizatorem jest Miasto Poznań, jak i tymi, które działają na terenie miasta), organizacjami pozarządowymi i społecznościami lokalnymi stanowi obszar nieustannych konsultacji, których celem jest wypracowanie wspólnych,



dobrych praktyk. Poniższe, szczegółowe rekomendacje o charakterze roboczym pomogą naszym zdaniem jeszcze lepiej zaprojektować, realizować i ewaluować to, co już się dzieje. Jednym z naszych najważniejszych wniosków jest to, że na obszarze Poznania funkcjonują zjawiska, które przy odpowiednim organizacyjnym wsparciu ze strony instytucji kultury lub organizacji pozarządowych mogą z powodzeniem ubiegać się o wpisy na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego lub Krajową listę dobrych praktyk w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Z pewnością byłoby to docenieniem wiedzy, umiejętności i zaangażowania depozytariuszy, przyczyniłoby się także do większej rozpoznawalności naszego miasta na arenie ogólnokrajowej i międzynarodowej w zakresie promocji lokalnego, miejskiego dziedzictwa.

Wypracowane w toku projektu rekomendacje zostały podzielone na siedem obszarów. Każdy z nich stanowi rodzaj „zaproszenia do dyskusji”, w którą włączać mogą się zainteresowane grupy depozytariuszy oraz interesariuszy działających na rzecz ochrony niematerialnego dziedzictwa. Niematerialne dziedzictwo kulturowe miasta Poznania odgrywa ważną rolę we wzmacnianiu lokalnej (a w konsekwencji i regionalnej) tożsamości. Realizacja wspólnych celów umacnia spójność społeczną, co z kolei przekłada się na społeczno-gospodarczy rozwój miasta i regionu.

Wpisy na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz Krajowego rejestru dobrych praktyk w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego

Podjęcie działań na rzecz opracowania i zgłoszenia wpisów na obydwie listy prowadzone przez Narodowy Instytut Dziedzictwa z uwzględnieniem potrzeb i możliwości grup depozytariuszy. Zidentyfikowane w Raporcie zjawiska pokazują duży potencjał samorządu miasta Poznania w zakresie podjęcia takich działań, jednak kluczową kwestią jest pozostawienie decyzji o potencjalnym wpisie depozytariuszom. Zarówno zjawiska okołomiejskie, jak i te funkcjonujące na fyrtlach pokazują, jak wiele działań jest już podejmowanych. Za istotne uznajemy także promowanie dobrych praktyk ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz dobrych praktyk realizowanych w innych miastach, ze wskazaniem na już realizowane



w Poznaniu działania, np. duma z jedyne go jak dotąd samodzielnego „poznaniańskiego” wpisu – *Tradycje kulturowe Bambrów Poznańskich*, jak i tych elementów, które stanowią część szerszego zjawiska, tak jak w przypadku *Tradycji dudziarskich w Wielkopolsce* oraz *Demosceny*. Głównym działaniem interesariuszy na rzecz ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego mogłaby być identyfikacja zjawisk, natomiast decyzja dot. wpisu winna leżeć po stronie depozytariuszy.

Działania komunikacyjno-informacyjne

Zintegrowanie wiedzy dotyczącej działań już podejmowanych przez interesariuszy na rzecz ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, przygotowanie się do zaprojektowania spójnej i atrakcyjnej kampanii informacyjnej dotyczącej tego, czym jest niematerialne dziedzictwo kulturowe, skierowanej do mieszkańców Poznania. Kluczową rolę w kampanii odegrać powinien język komunikacji – prosty, jasny i czytelny także dla osób spoza grona już zajmującego się ochroną dziedzictwa. Za istotne uznajemy także zgłaszany przez pracowniczki i pracowników poznańskich instytucji kultury postulat zaprojektowania platformy informacyjnej dotyczącej niematerialnego dziedzictwa kulturowego, na której zaprezentowane by były zjawiska oraz dobre praktyki (także w wersji anglojęzycznej).

Działania badawcze

Systematyczne projektowanie i realizowanie badań dot. identyfikowania zjawisk z zakresu niematerialnego dziedzictwa kulturowego miasta realizowanych na fyrtlach. Udostępnianie wyników badań interesariuszom, by w oparciu o nie mogli prowadzić działania edukacyjne i upowszechniające wiedzę. Przeprowadzenie badań sprawdzających skuteczność działań komunikacyjno-informacyjnych, także na trzech fyrtlach, na obszarze których wykonano badania pilotażowe.



Działania edukacyjne i upowszechniające wiedzę

Zaprojektowanie i przeprowadzenie akcji edukacyjnej skierowanej do zorganizowanych grup (najmłodszych – dzieci i młodzież oraz najstarszych – seniorzy) i pokazującej przykłady niematerialnego dziedzictwa kulturowego, ze wskazaniem na dziedzictwo lokalne. Te dwie wymienione grupy są najlepiej zorganizowane pod kątem przekazu zinstytucjonalizowanego, a każda z nich już indywidualnie przekazuje zdobytą wiedzę (dzieci – rodzicom i dziadkom, seniorzy – młodszym członkom swoich rodzin). Istotne może być jednocześnie opracowywanie programu szkoleniowego dla nauczycieli i edukatorów w kwestii niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz opracowanie materiałów edukacyjnych możliwych do wykorzystania podczas lekcji czy warsztatów edukacyjnych.

Wsparcie lokalne

Wspieranie depozytariuszy poprzez ustanowienie priorytetu w samorządowych programach dotacyjnych związanego z ochroną niematerialnego dziedzictwa kulturowego, a także promowanie i wspieranie projektów opartych na wielopokoleniowym przekazywaniu treści kultury. Ważnym miejscem wymiany doświadczeń są organizowane na fyrtlach spotkania oraz spacerzy tematyczne, z których część jest już poświęcana lokalnemu niematerialnemu dziedzictwu kulturowemu. Za istotne uznajemy dalszy rozwój inicjatyw związanych z archiwizacją życia lokalnego na fyrtlach.

Działania sieciujące

Jednym z ważniejszych wniosków płynących z naszych badań jest ten dotyczący integracji wiedzy na temat działań już podejmowanych w Poznaniu na rzecz ochrony wybranych zjawisk niematerialnego dziedzictwa kulturowego, z jednoczesnym „sieciowaniem” z działaniami realizowanymi na terenie regionu i poza nim. Sprzyja to integracji ponad lokalnością w zakresie promocji idei ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego i dzielenia się dobrymi praktykami w formie współpracy ogólnopolskiej i międzynarodowej (np. sieć dużych miast). Do wykorzystania są także już



istniejące działania, np. Stowarzyszenie Lokalna Organizacja Turystyczna „Szlak niematerialnego dziedzictwa kulturowego w Polsce”, do którego grupy depozytariuszy z Poznania mogą zgłaszać swoje propozycje.

Działania systemowe

Podjęcie systemowe do zagadnienia ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego Poznania uznajemy za kluczowe, bo tylko z zagwarantowanymi środkami finansowymi oraz stałym zespołem monitorującym temat, który jednocześnie pełniłby rolę konsultacyjną dla osób, organizacji i instytucji zainteresowanych ochroną niematerialnego dziedzictwa kulturowego, można skutecznie i trwale chronić lokalne zasoby dziedzictwa. Poszukując rozwiązań systemowych, warto skorzystać z już wypracowanych przez inne duże miasta rozwiązań, dopasowując je do kontekstu poznańskiego. Z pewnością wdrażaniu tychże pomysłów w kolejnych latach sprzyjać będzie kontynuacja realizacji i bieżąca ewaluacja Poznańskiego Programu dla Kultury. Już wypracowana współpraca pomiędzy Poznańskim Centrum Dziedzictwa i Polskim Towarzystwem Ludoznawczym pokazała, w jaki sposób można budować trwałe koalicje na rzecz niematerialnego dziedzictwa kulturowego pomiędzy różnymi instytucjami i organizacjami. Sprzyjać to będzie integracji środowisk interesariuszy instytucjonalnych działających w Poznaniu (partnerstwo dla celu) na rzecz ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego.



Gdy rano szykujemy sznytkę do pracy, a wychodząc, zakluczamy dom, i gdy zdarza nam się pobręzczyć bez powodu albo mamy fefry przed poważną decyzją, z których potem się chichramy – w żadnym z tych momentów nie myślimy o niematerialnym dziedzictwie. Podobnie jedząc rogałe świętomarcińskie na 11 listopada czy kupując palmy na Kaziuku Wileńskim, „tylko” i „zwyczajnie” świętujemy. Robimy tak od pokoleń, ale jednocześnie coraz częściej przekształcamy tradycje naszych dziadków i rodziców lub budujemy zupełnie nowe. Każdego dnia dziedzictwo niematerialne niemal niezauważalnie wpływa na nasze wybory i zachowanie, jest nieodłączną częścią naszej codzienności. A my wielokrotnie występujemy w roli depozytariuszy zwyczajów i tradycji, niestety całkowicie nie zdając sobie z tego sprawy.

Zauważenie i uznanie aktualnej, rzeczywistej wartości niematerialnego dziedzictwa w naszej codzienności może być ważnym krokiem dla rozpoznania i doceniania jego znaczenia w skali lokalnej i ponadlokalnej. Do takiego właśnie podejścia zachęca nas UNESCO, dowodząc, że przez wieki wspólnoty lokalne „nieustannie rozwijały i dostosowywały swoje niematerialne dziedzictwo kulturowe, w tym wiedzę i praktyki dotyczące natury, jak również praktyki społeczne, w celu rozwiązania podstawowych potrzeb i problemów społecznych w czasie i przestrzeni”¹⁸⁷. Tradycje środowiskowe, kulinarne i muzyczne, doroczne święta i sposoby porozumiewania się pełnią do dziś „fundamentalną rolę w osiągnięciu inkluzywnego rozwoju społecznego”¹⁸⁸. Co więcej, dziedzictwo niematerialne „stanowi siłę napędową rozwoju gospodarczego, obejmując różnorodność produktywnych działań, zarówno o wartości pieniężnej, jak i niepieniężnej, przyczynia się w szczególności do wzmocnienia lokalnych gospodarek. Może również stanowić ważne źródło innowacji w obliczu zmian i pomagać osiągnąć inkluzywny rozwój gospodarczy na poziomie lokalnym i międzynarodowym”¹⁸⁹. Trzeci, ważny aspekt dotyczy kwestii środowiskowych, gdyż „wkład niematerialnego dziedzictwa kulturowego

187 *Intangible Cultural Heritage and Sustainable Development*, UNESCO <https://ich.unesco.org/doc/src/34299-EN.pdf>, s. 3[dostęp: 7.06.2025].

188 Tamże, s. 3.

189 Tamże, s. 9.





w zrównoważony rozwój środowiska jest uznawany w wielu dziedzinach, takich jak ochrona różnorodności biologicznej, zrównoważone zarządzanie zasobami naturalnymi oraz gotowość i reagowanie na klęski żywiołowe¹⁹⁰.

Tradycja jest procesem, nieustannie stwarza się na nowo i wzbogaca o nowe wartości. Siłą dziedzictwa niematerialnego Poznania jest jego różnorodność, piękny, bogaty wielogłos. Właśnie nadszedł czas, by się w niego świadomie, uważnie wsłuchać i po poznańsku zabrać się... do wspólnego działania.

190 Tamże, s. 6.





Biogramy

Anna Barłów-Mitmańska

Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego
w Szreniawie
Kustosze

Absolwentka Historii na UAM i podyplomowych studiów w zakresie gender (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) oraz podyplomowych studiów w zakresie ochrony i zarządzania kolekcją muzealną (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu). Od 17 lat związana z Muzeum Narodowym Rolnictwa w Szreniawie. Jej zainteresowania badawcze dotyczą organizacji społeczno-kulturalnych na wsi polskiej, oświaty wiejskiej, ruchu niepodległościowego, historii społecznej XIX w., zwłaszcza historii kobiet oraz historii transportu. Jest autorką licznych publikacji oraz wielu projektów wystawienniczych.

Urszula Baszczyńska-Gosz

Muzeum Etnograficzne, Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu
Adiunkt

Muzealniczka, antropolożka kultury, etnolożka, poznanianka. W pracy zawodowej bada kulturę świata – głównie z terenów Ameryki Południowej, Mongolii, Chin i Japonii. Miłośniczka rodzimego miasta – z dużym zainteresowaniem śledzi zmiany w nim zachodzące, poświęcając uwagę miejskim legendom i historiom. Autorka m.in. artykułów o Bambrach oraz programu edukacyjnego towarzyszącego wystawie *Ty Bambrze!*



Prof. UAM dr hab Anna Weronika Brzezińska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polskie
Towarzystwo Ludoznawcze

Pracuje w Instytucie Antropologii i Etnologii, od 2009 r. jest prezeską Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Zajmuje się niematerialnym dziedzictwem kulturowym, pamięcią społeczną, edukacją regionalną, muzealnictwem oraz strojami ludowymi.

Dr Hubert Czachowski

Muzeum Etnograficzne w Toruniu
Dyrektor, antropolog kultury

Członek Rady ds. Niematerialnego Dziedzictwa w MKiDN, redakcji czasopisma „Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej”, w latach 2007–2023 Zarządu Głównego PTL i w latach 2011–2023 Komitetu Nauk Etnologicznych PAN. Zajmuje się antropologią wizualną, sztuką, religijnością, historią etnologii. Prowadził zajęcia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Piotr Derkacz

Stowarzyszenie Klub Fantastyki „Druga Era”, Festiwal Fantastyki Pyrkon
Prezes Stowarzyszenia

Zaangażowany we wszystkie edycje Pyrkonu. Obecny w Klubie Fantastyki „Druga Era” od samego początku, od wielu lat jako prezes stowarzyszenia. Z zawodu zarządca nieruchomości. Nałogowo organizuje różne rzeczy: od imprez, przez obsługę nieruchomości, do spływów kajakowych i wakacyjnych wyjazdów. W fantastyce uwielbia dobre historie opowiedziane w ciekawy sposób, niezależnie od formy, w jakiej są przedstawione.

Joanna Dziedzic

Stowarzyszenie Klub Fantastyki „Druga Era”, Festiwal Fantastyki Pyrkon
Dyrektor ds. komunikacji

Absolwentka filologii polskiej i polonistyki w kontekstach kultury na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Z Pyrkonem związana



nieprzerwanie od 2015 r., przez pierwsze lata wolontariacko, a od 2019 zawodowo. W swojej pracy ceni możliwość tworzenia fantastycznego miejsca spotkań, otwartego i przyjaznego dla każdego, kto dostrzeże w życiu szczyptę magii.

Mgr Aleksandra Dzik

Instytut Antropologii i Etnologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Antropolożka, doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych UAM

Zainteresowana społeczno-środowiskowymi zagadnieniami dotyczącymi branży *fast fashion*, a także polityki zrównoważonej produkcji implementowanej w Bangladeszu (gdzie prowadzi badania) i jej wpływem na lokalne społeczeństwo i środowisko. W odniesieniu do badań interesuje się również lokalną i globalną edukacją, materialnym i niematerialnym dziedzictwem oraz edukacją dotyczącą zmian klimatycznych.

Dr Karolina Echaust

Kierownik Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarnego Powiatu Poznańskiego w Instytucie Skrzynki, ekspertka w zespole UNESCO ds. ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego miasta, wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego o/Poznań

Doktor nauk humanistycznych, antropolożka kulturowa, etnolożka

Zajmuje się problematyką dziedzictwa kulturowego i naturalnego, humanistyką środowiskową, krytycznymi studiami nad dziedzictwem kulturowym i naturalnym, etnografią międzygatunkową oraz studiami nad nauką i technologią (STS).

Dr Maciej Frąckowiak

Wydział Socjologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Adiunkt

Zajmuje się badaniami współczesnych procesów miejskich, przemian praktyk codzienności oraz zawodów twórczych. Autor tekstów, książek naukowych i popularyzatorskich poświęconych wspomnianym tematom.



Współpracownik instytucji samorządowych oraz organizacji pozarządowych – od 10 lat związany z Fundacją Nowej Kultury Bęc Zmiana.

Magdalena Frąszczak

Od kilku lat zajmuje się tematyką żydowską. W centrum jej zainteresowań leży odkrywanie i dokumentowanie dziedzictwa żydowskiego w Wielkopolsce. Aktywnie angażuje się w inicjatywy mające na celu przywracanie pamięci o historii i kulturze Żydów w tym regionie.

Dr Piotr Grzelczak

Ratusz – Muzeum Poznania, Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu
Adiunkt

Specjalizuje się w historii Poznania i Wielkopolski w XX w. ze szczególnym uwzględnieniem pamięci historycznej, polityki pamięci, historii nauki i środowisk twórczych. Autor oraz redaktor kilkunastu książek, w tym wielokrotnie nagradzanej monografii *Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956–1989* (2016), a także ponad dwustu artykułów publikowanych m.in. w „Kronice Miasta Poznania”, „Przeglądzie Zachodnim”, „Artium Quaestiones”, „Polityce”, „W drodze”, „CzasyPiśmie” i poznańskim „IKS-ie”.

Dr hab. Andrzej Gulczyński

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Profesor uczelni

Badacz i popularyzator europejskiej kultury prawnej archeologii i ikonografii prawnej, tradycji akademickich oraz dziedzictwa Wielkopolski. Redaktor serii „Dziedzictwo wielkopolski”, „Wielkopolska dawniej i dziś. Studia, źródła i materiały”, „Magistri Nostri. Profesorowie Wydziału Prawa Poznańskiego Uniwersytetu”. Był m.in. dyrektorem Muzeum UAM, prezesem PTPN, członkiem rady Muzeum Narodowego w Poznaniu. Obecnie jest m.in. przewodniczącym rady Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie.



Katarzyna Helak

Muzeum Etnograficzne, Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu)
Adiunkt, kuratorka wystaw

Antropolożka, muzealnica i badaczka kultury. Współautorka i współkuratorka wystawy stałej *EXotica?* w Muzeum Etnograficznym (wspólnie z Urszulą Baszczyńską-Gosz i Justyną Kowalińską). Współprowadziła działania w obszarze etnobiбліotek Muzeum Etnograficznego. Autorka i współautorka wystaw oraz inicjatyw edukacyjnych.

Dr Monika Herkt

Poznańskie Centrum Dziedzictwa
Dyrektorka

Menadżerka dziedzictwa kulturowego, od 25 lat związana zawodowo z samorządem miasta Poznania. Łączy refleksję naukowo-badawczą z praktyką z zakresu edukacji, rewitalizacji, turystyki kulturowej, wystawiennictwa i interpretacji dziedzictwa.

Dr Arkadiusz Jełowicki

Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego
w Szreniawie
Kustoszu dyplomowany, kierownik Działu badań Dziedzictwa
w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego
w Szreniawie

Od 20 lat badacz materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego Wielkopolski. Redaktor i autor wielu publikacji na ten temat, m.in. *Święty Marcin – żywa tradycja w Wielkopolsce* (2021). Aktywista społeczny i kulturalny, członek Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Poznaniu.



Prof. UEP dr hab. Filip Kaczmarek

Prof. Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Dr hab. nauk społecznych

Od 2020 prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W latach 2004–2014 poseł do Parlamentu Europejskiego. Członek Kolegium Rektorów Miasta Poznania, Rady Towarzystw Naukowych Polskiej Akademii Nauk, Ośrodka Badań i Edukacji Europejskiej, Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych oraz kolegium redakcyjnego „Kroniki Miasta Poznania”. Autor kilkudziesięciu publikacji z zakresu ekonomii rozwoju i polityki rozwojowej.

Dr Jakub Kasperski

Instytut Muzykologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Adiunkt

Od kilkunastu lat zajmuje się badaniami muzyki popularnej. Autor popularnonaukowej książki *Historia muzyki popularnej* (2019). Współpracuje z Filharmonią Poznańską i innymi orkiestrami w Polsce w roli konferansjera, edukatora i redaktora programów koncertowych.

Michał Kępski

Poznańskie Centrum Dziedzictwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Specjalista ds. rozwoju, historyk

Autor projektów wystawienniczych i społecznych poświęconych historii miasta Poznania. Współredaktor pierwszego polskiego tłumaczenia książki Freemana Tildena *Interpretacja dziedzictwa* (2019). Zajmuje się studiami nad dziedzictwem, muzeologią oraz historią środowiskową i błękitną humanistyką.



Dr Alina Kucharska

Oddział Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu
Bibliotekarz w Pracowni Regionalnego Zasobu Bibliotecznego

Absolwentka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Autorka tekstów naukowych i popularnonaukowych dotyczących lokalnej historii. Artykuły publikowała m.in. w „Kronice Miasta Poznania”, w serwisie popularnonaukowym hrabiatytus.pl. Pracowała w kilku poznańskich muzeach jako edukatorka oraz w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Jest licencjonowanym przewodnikiem PTTK po Poznaniu.

Prof. dr hab. Waldemar Kuligowski

Kierownik Zakładu Antropologii Kulturowej UAM w Poznaniu, profesor wizytujący na Uniwersytecie Gdańskim i Uniwersytecie Masaryka w Brnie

Prowadził badania terenowe w Europie, Azji i Ameryce Północnej. Ostatnio opublikował w USA książkę pt. *Modernizing Localities in Poland: A Never-ending Transformation* (2024). Nagrodzony medalem Komisji Edukacji Narodowej i „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Juror nagrody Związków Producentów Audio-Video „Fryderyk”, dyrektor programowy Festiwalu Kultura dla Klimatu.

Mgr Zuzanna Majerowicz

Instytut Antropologii i Etnologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Doktorantka

Od kilkunastu lat zaangażowana w upowszechnianie tradycyjnej kultury muzycznej i tanecznej Wielkopolski. Badawczo zajmuje się tematyką funkcjonowania zespołów folklorystycznych i kapel. Kieruje Regionalnym Zespołem „Chojnioki” z Chojna, promując lokalne dziedzictwo kulturowe.



Bartosz Małolepszy

Poznańskie Centrum Dziedzictwa
Z-ca dyrektora ds. programowych

Absolwent turystyki i gospodarki przestrzennej, studiów podyplomowych związanych z rewitalizacją miast, przewodnik miejski. Współautor marek zarządzanych przez PCD, autor licznych produktów turystycznych związanych z interpretacją dziedzictwa oraz bazujących na partycypacyjnym odkrywaniu dziedzictwa z lokalną społecznością.

Dr Wojciech Mania

Centrum Kultury Zamek w Poznaniu

Geograf, którego zainteresowania związane są z krajobrazem kulturowym. Przez 14 lat był zawodowo związany z Poznańską Lokalną Organizacją Turystyczną, gdzie zajmował się turystyką kulturową i marketingiem terytorialnym. Ponad dekadę koordynował Dni Twierdzy Poznań – jedno z największych wydarzeń w Polsce popularyzujących dziedzictwo forteczne. W 2025 r. objął stanowisko kierownika działu promocji Centrum Kultury Zamek w Poznaniu.

Natalia Młyńczak

Copywriterka i specjalistka ds. promocji

Ukończyła turystykę i rekreację na UAM w Poznaniu, studia podyplomowe z reklamy i promocji na WNPiD UAM oraz kurs redakcji merytorycznej książek PTWK. Ceni precyzję języka, śledzi zjawiska kulturowe – lokalne i globalne i przygląda się różnym formom dziedzictwa. Wiedzę z zakresu działań marketingowych łączy z wrażliwością na treści kulturowe, społeczne i artystyczne.



Dr hab. Błażej Osowski

Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu
Profesor uczelni

Językoznawca, dialektolog. Miłośnik gwar, języków i historii. Nagrywa i utrwała gwary, opracowuje słowniki. Popularyzuje wiedzę o regionalnych odmianach języka. Poszukuje podobieństw między światem „dziś” a „dawniej”, między odległymi miejscami, kulturami i ludźmi.

Mgr Teresa Palacz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Narodowy Instytut
Dziedzictwa, Oddział Terenowy w Poznaniu
Kierownik OT

Z wykształcenia etnograf, od ponad 30 lat związana z ochroną i promocją zabytków Wielkopolski. Zajmuje się nie tylko dziedzictwem materialnym, ale także badaniem zjawisk niematerialnych. Poza nurtem zawodowym szczególną uwagę kieruje ku aspektom dziedzictwa kulinarnego w jego historycznym wymiarze oraz obyczajowości z tym związanej. Odznaczona Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Prof. UAM dr hab. Zbigniew Pilarczyk

Wydział Historii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Emerytowany profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, historyk wojskowości, autor książek i artykułów z zakresu badań nad historią fortyfikacji, ze specjalnym uwzględnieniem Poznania, m.in. *Obronność Poznania w latach 1253–1793* (1988), *Wojenny Poznań. Fortyfikacje i walki o miasto do końca XVIII wieku* (2017). Badacz historii harcerstwa wielkopolskiego, popularyzator nauki, grafik.



Kinga Przyborowska

Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956
Kierownik/kustosz

Historyk, muzealnik, archiwista, badacz Poznańskiego Czerwca 1956. Współkuratorka ekspozycji stałej Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956 oraz Galerii Plakatu z Okresu Socjalizmu, kuratorka wystaw poświęconych historii najnowszej. Autorka publikacji naukowych i popularnonaukowych o historii oraz edukacji muzealnej. Pomysłodawczyni projektów edukacyjnych, m.in. akcji Świąteczko dla Czerwca '56. Wyróżniona w konkursie Polka XXI wieku (Kultura) oraz Wielkopolka XXI wieku (Edukacja).

Dr Paweł Redlarski

Nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie

Ukończył historię na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Pracę magisterską napisał o bractwach kurkowych w województwie pomorskim w dwudziestoleciu międzywojennym. W 2016 r. na swojej *Alma Mater* uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie rozprawy *Kurkowe Bractwa Strzeleckie w Polsce po 1918 r.* Współautor monografii tucholskiego bractwa strzeleckiego, autor monografii *Dzieje Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Czarnkowie* (2018) oraz *Historia bractwa kurkowego w Poznaniu 1253–2021* (2022). Autor licznych artykułów naukowych i popularnonaukowych poświęconych działalności bractw strzeleckich w Polsce oraz historii Tucholi i okolic.

Marzena Rutkowska-Kalisz

Instytut Skrzyżki – Instytut Dokumentacji, Rozwoju i Promocji Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarne Powiatu Poznańskiego
Specjalista ds. promocji

Dziennikarka, autorka reportaży telewizyjnych, administrator stron internetowych, doradca medialny. Przez 25 lat związana była zawodowo z Poznańskim Ośrodkiem TVP. Obecnie produkcje telewizyjne i filmowe realizuje we własnej firmie. Pracowała także jako rzecznik prasowy w różnych instytucjach – w tym przez 10 lat w Wielkopolskiej Izbie



Rzemieślniczej w Poznaniu. Jako aktywna silverka nadal pracuje zawodowo, a w wolnych chwilach pasjonuje się podróżami, rysunkiem i jazzem.

Paweł Skrzypalik

Twórca projektu Cyfrowe Lapidarium Poznania (e-lapidarium.pl)
Historyk idei, popularyzator historii funeralnej i tanatoturystyki

Inspiruje i moderuje oddolne inicjatywy na rzecz podtrzymania i promowania pamięci historycznej o dawnych mieszkańcach regionu. Współpracując z organizacjami pozarządowymi, wspólnotami mieszkańców oraz z samorządami, realizuje projekty edukacyjne, wspierające funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego.

Dr Mikołaj Smykowski

Instytut Antropologii i Etnologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Adiunkt w Instytucie Antropologii i Etnologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Od ponad dekady zajmuje się trudnym dziedzictwem Poznania i Wielkopolski związanym z II wojną światową i Zagładą. Swoje badania sytuuje w horyzoncie krytycznych studiów nad dziedzictwem, a także antropologią środowiskowej i wielogatunkowej. Autor artykułów dotyczących środowiskowej historii Zagłady, etnografii grobów masowych oraz stopniowej degradacji dziedzictwa czasu wojny. W ostatnim czasie interesuje się antropologią roślin, zanikiem bioróżnorodności i architekturą bioreceptywną.

Prof. UAM dra hab. Agata Stanis

Instytut Antropologii i Etnologii UAM w Poznaniu
Profesora uczelni

Antropolożka społeczna i etnografka, prezeska poznańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, autorka dwóch tomów „Atlasu niematerialnego dziedzictwa kulturowego wsi wielkopolskiej” (powiat nowotomyski i chodzieski). Koordynatorka pochodów halloweenowych na Wildzie.



Sylwia Stec

Stowarzyszenie Wildecka Inicjatywa Lokalna WILDzianie,
Rada Osiedla Wilda
Prezesa stowarzyszenia, Przewodnicząca Zarządu Osiedla Wilda,
działaczka społeczna, kulturoznawczyni

Od kilkunastu lat aktywnie działa społecznie na poznańskiej Wildzie. Zajmuje się rewitalizacją Wildy w kontekście zarówno infrastrukturalnym, jak i społeczno-kulturowym. Szczególną uwagę poświęca działaniom i inicjatywom oddolnym, wspierającym więzi lokalnej społeczności oraz budującym tożsamość dzielnicy.

Łukasz Szalankiewicz

Wyższa Szkoła Umiejętności Społecznych w Poznaniu, Strefa Technologii (Game Design) Uniwersytetu SWPS
Wykładowca, audiolead i badacz kultury cyfrowej

Współtwórca wpisu polskiej demosceny na listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO. Kieruje pracownią projektowania gier wideo, współpracuje z Biurem Obsługi Inwestorów (Urząd Miasta Poznania), jako specjalista do spraw przemysłów kreatywnych. Ekspert w zakresie nowych mediów i innowacji cyfrowych.

Dr hab. Agnieszka Szczepaniak-Kroll

Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu
Profesor Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk

Od ponad 25 lat zajmuje się zagadnieniem dawnych (poznańscy Bambrzy) i współczesnych migracji w kontekście polsko-niemieckim. Główna tematyka badawcza to procesy, którym podlegają migranci: adaptacja, akulturacja, integracja, inkluzja, transnacionalizacja, style życia, przemiany tożsamości, oraz migracyjne dziedzictwo kulturowe.



Katarzyna Wala

Etnolożka, antropolożka społeczna, animatorka kultury, tropicielka zapomnianych tradycji, popularyzatorka historii

Działa w zakresie zmiany społecznej i aktywizowania społeczności lokalnych. Prowadziła rewitalizację społeczną na poznańskim Szelażu. Zainicjowała reaktywację tradycji poznańskich wianków w formie Parady Sobótkowej w Poznaniu. Nagrodzona Medalem Młodej Sztuki Głosu Wielkopolskiego oraz tytułem Poznaniaka Roku.

Stanisław Zasada

Dziennikarz i reporter, freelancer

Współpracuje z „Tygodnikiem Powszechnym”, „Press”, „W drodze”, „Gazetą Wyborczą”. Prowadzi zajęcia warsztatowe z reportażu na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ukończył polonistykę na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i Polską Szkołę Reportażu. Autor książek: *Generał w habicie* (2010) o siostrze Małgorzacie Chmielewskiej, *Wyznania księży alkoholików* (2011) oraz *Duch '44. Siła ponad słabością* (2018) o kapelanach powstania warszawskiego i reporterskiej opowieści *Kurierka. Historia kobiety, która mogła zatrzymać Holocaust* (2021).

Dariusz Zych

Urzędnik Wydziału Kultury Urzędu Miasta Poznania, projektant graficzny i animator społeczno-kulturalny

Stanowisko ds. rozwoju kultury i współpracy międzysektorowej, animator społeczności lokalnych

Koordinator Poznańskiego Programu dla Kultury. Wspecjalizowany w odnowie i rewitalizacji miast planista przestrzenny oraz projektant graficzny. Związany z Urzędem Miasta Poznania od 2014 r. Uczestniczył przy realizacji kluczowych projektów rewitalizacyjnych Miasta Poznania. Twórca identyfikacji wizualnych dla działań społecznych i kulturalnych oraz opraw graficznych do społeczno-edukacyjnych gier planszowych i wydawnictw. Aktywista lokalny w zakresie rozwoju społeczności lokalnych, kultury i działań prośrodowiskowych.



Dr Anna Pawłowska-Zygarowicz

Festiwal Fantastyki Pyrkon

Specjalista ds. strefy naukowej, rzecznik dostępności

Doktor nauk chemicznych. Zawodowo pracuje w IT. Po godzinach zajmuje się popularyzacją nauki, będąc m.in. wieloletnim organizatorem Strefy Naukowej na Festiwalu Fantastyki Pyrkon. Została wyróżniona prestiżową nagrodą w konkursie „Popularyzator Nauki” w kategorii „Zespół”. Pełni również funkcję rzecznika dostępności Festiwalu Fantastyki Pyrkon, zajmując się zagadnieniem dostępności dla osób z niepełnosprawnością.

Remigiusz Zygarowicz

Stowarzyszenie Klub Fantastyki „Druga Era”, Festiwal Fantastyki Pyrkon

Dyrektor artystyczny

Absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (2015). Od 2013 r. związany z Festiwalem Fantastyki Pyrkon, początkowo jako wolontariusz a od 2018 jako pracownik. Współtwórca aktualnej wizji festiwalu ukierunkowanej na popkulturę.

Agata Żarnowska

Poznańskie Centrum Dziedzictwa

Specjalistka ds. sekretariatu

Absolwentka Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, od ponad 10 lat dba o organizację pracy sekretariatu Poznańskiego Centrum Dziedzictwa, jako rodowita poznanianka silnie związana jest z miastem i jego kulturą. W ramach projektu „Po poznańsku. Niematerialne dziedzictwo miasta” koordynuje kwestie formalne.



Aneks Załącznik 1. Wzór metryczki do opisu zjawiska niematerialnego dziedzictwa

ELEMENT	ZAWARTOŚĆ
Opis przejawu	Na czym polega dany przejaw dziedzictwa niematerialnego, podłoże historyczne, pochodzenie nazwy, przebieg i charakter wydarzenia (przebrania, instrumenty, narzędzia, muzyka, inne elementy), przedmioty związane z analizowanym zjawiskiem.
Specyfika	Opis specyfiki przejawu w kontekście dziedzictwa miasta. Czy dane zjawisko ma charakter przestrzenny (gdzie)? Czy uwarunkowane jest terminowo (kiedy)?
Depozytariusze	Kim są depozytariusze? Czy są zidentyfikowani? Czy działają w sposób sformalizowany (grupa, stowarzyszenie)? Czy istnieje przekaz międzypokoleniowy? Czy przekaz międzypokoleniowy jest zagrożony?
Instytucjonalna ochrona	Czy istnieje podmiot (instytucja, stowarzyszenie, fundacja), który opiekuje się przejawem lub współpracuje z depozytariuszami? Jeśli tak, to jaki i na czym polega jego rola?
Stan badań	Opis stanu badań nad danym przejawem. Czy i od kiedy przejaw jest rozpoznany lub/i dokumentowany? Ewentualne postulaty badawcze.
Polecane lektury	Wybór maksymalnie 5 pozycji. ↓



ELEMENT	ZAWARTOŚĆ
Kwalifikacja UNESCO (wybór)	<p>W rozumieniu ustępu I Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 17 października 2003 roku, niematerialne dziedzictwo kulturowe przejawia się między innymi w następujących dziedzinach:</p> <ul style="list-style-type: none"> a) tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego; b) sztuki widowiskowe; c) zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne; d) wiedza i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata; e) umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym.
Kwalifikacja podmiotowa (wybór)	<p>Kwalifikacja danego przejawu, jako:</p> <ul style="list-style-type: none"> a) niematerialne dziedzictwo b) dobra praktyka c) wartość niematerialna d) inne (jakie?)
Sieciowanie	<p>Czy istnieją przykłady podobnych przejawów w Polsce lub za granicą?</p>
Opinia/głos depozytariuszy	



Załącznik 2. Dyspozycje do wywiadu

1. Definicja niematerialnego dziedzictwa kulturowego.
2. Lokalne opowieści znane mieszkańcom fyrta.
3. Przy okazji jakich wydarzeń, nowych inicjatyw lokalne opowieści pojawiają się wśród mieszkańców?
4. Nazwy zwyczajowe dzielnic – inne niż administracyjna.
5. Wyobrażenia mieszkańców innych dzielnic o fyrtku.
6. Wyobrażenia mieszkańców fyrta o innych dzielnicach.
7. Czy na Głównej nazywane są jakoś części fyrta/dzielnicy, nazwy zwyczajowe części dzielnicy (toponimy)?
8. Ważne miejsce/miejsca dla mieszkańców dzielnicy.
9. Ważne wydarzenie dla mieszkańców dzielnicy.
10. W jakim wydarzeniu organizowanym na fyrtku ostatnio brali Państwo udział?
11. Granice fyrta, jak określiliby Państwo, gdzie zaczyna się, a gdzie kończy dzielnica? Wasze granice, dla was granice, mentalne?
12. Co wyróżnia Główną/Dębiec/Łazarz spośród innych fyrtki?
13. Czy wy jako fyrtek Główna/Dębiec/Łazarz zazdrościcie czegoś innym fyrtkom albo obserwujecie inne fyrtki?
14. Co obserwujecie na innych fyrtkach, co jest dla was ciekawe?
15. Co uważacie za symbol Głównej/Dębca/Łazarza?
Co umieścilibyście na pocztówce?
16. Czy są jakieś elementy dziedzictwa Poznania – miasta – które są dla was ważne?
17. Na co zwracacie uwagę w Poznaniu albo o czym pamiętacie, albo co polecacie znajomym, albo gdybyście mieli oprowadzić znajomych po Poznaniu, co byście pokazali poza waszą dzielnicą?



Po poznaniu. Raport o niematerialnym dziedzictwie miasta

Seria wydawnicza: *Po poznaniu. Niematerialne dziedzictwo miasta*

Redakcja naukowa: Anna Weronika Brzezińska, Karolina Echaust,
Monika Herkt

Zespół projektowy: Anna Weronika Brzezińska, Karolina Echaust,
Monika Herkt, Michał Kępski, Bartosz Małolepszy, Natalia Młyńczak,
Agata Żarnowska

Autorki i Autorzy: Anna Barłóg-Mitmańska, Urszula Baszczyńska-Gosz,
Anna Weronika Brzezińska, Hubert Czachowski, Piotr Derkacz,
Joanna Dziedzic, Aleksandra Dzik, Karolina Echaust, Maciej Frąckowiak,
Magdalena Frączczak, Piotr Grzelczak, Andrzej Gulczyński, Katarzyna Helak,
Monika Herkt, Arkadiusz Jełowicki, Filip Kaczmarek, Jakub Kasperski,
Michał Kępski, Alina Kucharska, Waldemar Kuligowski,
Zuzanna Majerowicz, Bartosz Małolepszy, Wojciech Mania,
Błażej Osowski, Teresa Palacz, Anna Pawłowska-Zygarowicz,
Zbigniew Pilarczyk, Kinga Przyborowska, Paweł Redlarski,
Marzena Rutkowska-Kalisz, Paweł Skrzypalik, Mikołaj Smykowski,
Agata Stanisz, Sylwia Stec, Łukasz Szałankiewicz,
Agnieszka Szczepaniak-Kroll, Katarzyna Wala, Stanisław Zasada,
Dariusz Zych, Remigiusz Zygarowicz

Recenzja: Karolina Dziubata-Smykowska, Katarzyna Smyk



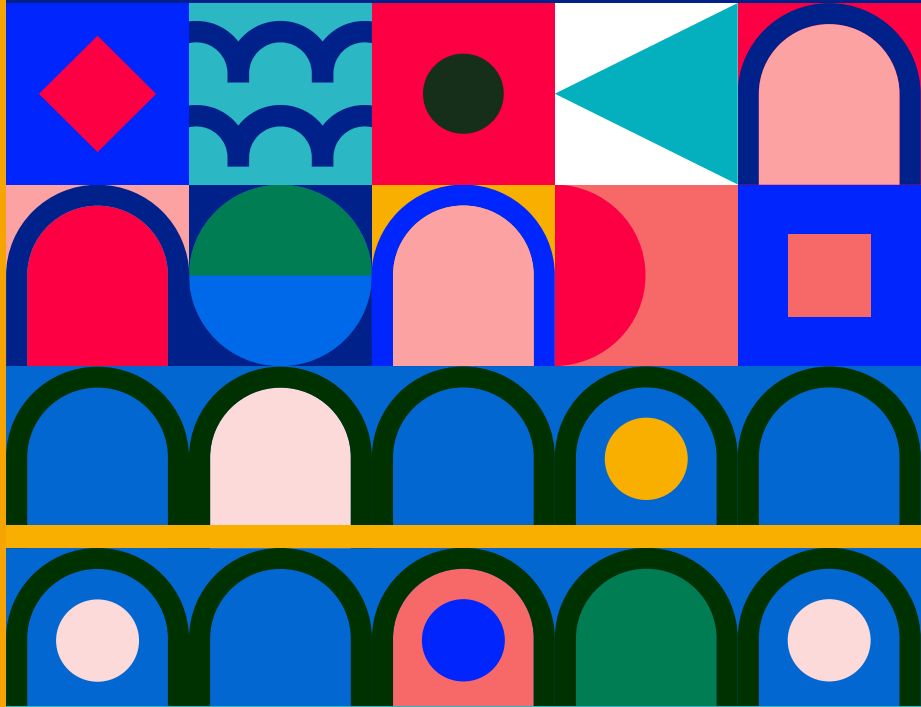
Korekta językowa: Anna Nowotnik
Layout graficzny: Agata Kulczyk
Skład: Marcin Markowski
Druk: Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak
Koordynacja prac wydawniczych: Michał Kępski, Natalia Młyńczak

Copyright for text © Poznańskie Centrum Dziedzictwa, 2025

Wydawca:
Poznańskie Centrum Dziedzictwa
ul. Gdańska 2
61-123 Poznań
www.pcd.poznan.pl
centrum@pcd.poznan.pl

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze – Zarząd Główny
ul. Muchoborska 18
54-424 Wrocław
www.ptl.info.pl
ptl@ptl.info.pl

ISBN PCD: 978-83-62415-83-0 (online)
ISBN PTL: 978-83-64465-83-3 (online)



Każde miasto w Polsce powinno mieć taki raport o niematerialnym dziedzictwie kulturowym, jak ten zrealizowany po poznańsku: spójny metodologicznie, opracowany przez ekspertów pod egidą instytucji ochrony miejskiej spuścizny – Poznańskiego Centrum Dziedzictwa. Publikację nazwano „raportem otwarcia”, co podkreśla, że stanowi punkt wyjścia do dalszych działań. To zaproszenie dla władz, instytucji oraz mieszkańek i mieszkańców Poznania do wspólnej troski o lokalne praktyki jako fundament tożsamości i ciągłości tradycji.

prof. UMCS dr hab. Katarzyna Smyk

Publikacja otwiera drzwi nie tylko do dobrze zaprojektowanej strategii na rzecz ochrony miejskich tradycji, lecz także do fascynującego „uniwersum poznańskiego dziedzictwa niematerialnego”. Raport wpisuje się w ogólnopolski nurt identyfikowania i badania miejskiego niematerialnego dziedzictwa kulturowego, wnosząc istotny wkład poznawczy i lokalną perspektywę do ogólnokrajowej debaty. Charakteryzuje się mocnym aspektem praktycznym i wdrożeniowym. Różnorodność ujęcia tematu przemówi do czytelniczek i czytelników o różnych zainteresowaniach i wykształceniu.

dr Karolina Dziubata-Smykowska

